

PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

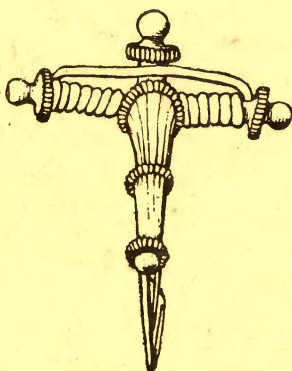
WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA
ARCHEOLOGICZNEGO

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XXXIII

ZESZYT (LIVRE) 2



WARSZAWA

1968

VARSOVIE

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH — WYDAWNICTWO

KOMITET REDAKCYJNY

Zdzisław RAJEWSKI — Redaktor Naczelny
Jerzy HALICKI — Zastępca Redaktora Naczelnego
Jerzy BYDLIŃSKI — Sekretarz Redakcji

RADA REDAKCYJNA

Witold Hensel — przewodniczący Rady
(Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Warszawa)
Konrad Jażdżewski (Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne, Łódź), Bogdan Kostrzewski (Muzeum Archeologiczne, Poznań), Zdzisław Rajewski (Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa), Tadeusz Żurowski (Wydział Zabytków Archeologicznych Ministerstwa Kultury i Sztuki)

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali:
T. Biniewski, M. Curyło, A. Czerepiński, S. Dembiński,
W. Gawrysiak, H. Pawłowski, H. Pieczul, J. Wiklak

*Rycina na okładce przedstawia
brązową fibulę z Radzic, pow. Opoczno*

Adres Redakcji:

Warszawa, ulica Długa 52 (Arsenał)
Państwowe Muzeum Archeologiczne

Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo.
Wrocław, 1968. Nakład: 700+100 egz. Objętość: 13,10 ark. wyd.;
12,75 ark. druk. Papier: druk. sat. III kl., 70-gram.; 61×86. Od-
dano do składania 12 VI 1967. Podpisano do druku 8 IV 1968.
Wydrukowano w kwietniu 1968, w Drukarni im. Rewolucji
Październikowej, w Warszawie; nr zam. 1018/67. N-25
Cena: 30 zł

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA ARCHEOLOGICZNEGO

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XXXIII

1968

ZESZYT (LIVRE) 2

SPIS TREŚCI

Содержание — Contents

ROZPRAWY

- Stefan Karol Kozłowski, Z problematyki polskiego mezolitu — Kultura majdanowska (czerwonoborecka) 153
(Из проблематики польского мезолита: Майдановская культура (червоноборецкая) — Some Problems of the Polish Mesolithic Age: The Majdan (Czerwony Borek) Culture)

MISCELLANEA

- Henryk Wiklak, Dwa miecze inkrustowane z Polski środkowej 167
(Два инкрустированные меча из центральной Польши — Two Incrusted Swords from Central Poland)
- Zdzisław Sochacki, Narzędzia robocze i broń kamienna z Albinowa, pow. Opatów . . . 173
(Рабочие орудия и каменное оружие в Альбинове, повят Опатов — Stone Implements and Weapons from Albinów, Opatów District)
- Anna Uzarówiczo wa, Nowy typ kultury pucharów lejkwatych z Klementowic, pow. Puławy 179
(Новый тип гроба культуры воронкообразных бокалов из Клементовиц, повят Пулавы — A Funnel Beaker Culture Grave of a New Type at Klementowice, Puławy District)

MATERIAŁY

- Maria Cabalska, Z badań nad rozplanowaniem i konstrukcją domów mieszkalnych osady obronnej w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz 189
(Исследования в области планировки и конструкции жилых домов укрепленного посёлка в Машковицах, повят Новы Сонч — Studies of the Outlay and Construction of Dwelling Huts in a Fortified Settlement at Maszkowice, Nowy Sącz District)
- Ludgarda Długopolska, Cmentarzysko kultury łużyckiej w Piwonicach, pow. Kalisz 200
(Могилище лужицкой культуры в Пивоницах, повят Калиш — A Cemetery of the Lusatian Culture at Piwonice, Kalisz District)
- Anna Uzarówiczo wa, Grób kultury amfor kulistych na stanowisku I w Klementowicach, pow. Puławy 217
(Могилище культуры шарообразных амфор на стоянке I в Клементовицах, повят Пулавы — A Grave of the Globular Amphorae Culture at Site I at Klementowice, Puławy District)
- Elżbieta Kempisty, Cmentarzysko ciałopalne kultury trzcinieckiej w Laskach Starych, pow. Węgrów 224
(Трупосожигательный могилище тцинецкой культуры в Старых Лясках, повят Венгров — Cremation Graves of the Trzciniec Culture at Laski Stare, Węgrów District)

ODKRYCIA 236

KRONIKA 248

STEFAN KAROL KOZŁOWSKI

Z PROBLEMATYKI POLSKIEGO MEZOLITU — KULTURA MAJDANOWSKA
(CZERWONOBORECKA)ИЗ ПРОБЛЕМАТИКИ ПОЛЬСКОГО МЕЗОЛИТА — МАЙДАНОВСКАЯ (ЧЕРВОНОБОРЕЦКАЯ)
КУЛЬТУРАSOME PROBLEMS OF THE POLISH MESOLITHIC AGE —
THE MAJDAN (CZERWONY BOREK) CULTURE

Dotychczasowe badania¹ nad polskim mezolitem doprowadziły do szeregu ustaleń² wstępnych, z których jednym z ważniejszych jest stwierdzenie odrębności kulturowej naszych zespołów od tzw. przemysłu tardenuaskiego³. Udało się też stwierdzić dość znaczne zróżnicowanie polskich zespołów, które jak się zdaje, odpowiada z jednej strony różnicom chronologicznym⁴, z drugiej zaś kulturowym⁵.

W polskim mezolicie istnieje szereg grup zespołów podobnych typologicznie, które to grupy autor niniejszej pracy uznał za odrębne kultury archeologiczne. Należy tu wymienić takie kul-

tury jak komornicką (cykl narwiański H. Więckowskiej i M. Marczał⁶), janisławicką (cykl wiślański), pieńkowską, majdanowską (dawniej błędnie nazywaną czerwonołorecką), wreszcie elementy nawiązujące do zjawisk typu Maglemose⁷. Niniejsza praca poświęcona jest jednej z mniej znanych kultur (cykl przemysłów, wg nomenklatury S. Krukowskiego) — kulturze majdanowskiej.

W 1964 r. autor wydzielił grupę zespołów mezolitycznych zbliżonych do siebie i nazwał ją kulturą czerwonołorecką⁸, od stanowiska Czerwony Borek II badanego przez Z. Szmita. Poza zespołem eponimicznym zaliczyłem wówczas do kultury czerwonołoreckiej zespoły z Poddębego VII⁹ i Wieliszewa XVI¹⁰, pow. Nowy Dwór, ze

¹ Artykuł ten jest kolejnym, piątym z cyklu zatytułowanego „Z problematyki polskiego mezolitu”. Poprzednie dotyczyły schematu podziału kulturowego („Archeologia Polski”, T. X, 1965, str. 151—177), podziału chronologicznego (O podziale chronologicznym polskiego mezolitu — w druku), niektórych zagadnień dolnego mezolitu („Światowit”, T. XXVIII), wreszcie mezolitu Polski północno-wschodniej („Archeologia Polski”, w druku).

² S. K. Kozłowski: Z problematyki polskiego mezolitu, „Archeologia Polski”, T. X, 1965, str. 151—177; H. Więckowska, M. Marczał: Próba podziału kulturowego mezolitu Mazowsza, „II Konferencja poświęcona problematyce prahistorii pleistocenu i wczesnego holocenu Polski”, Warszawa 1965, str. 1—32.

³ Termin „tardenuaski” pokutuje jeszcze niestety w naszej nawet nowszej literaturze, miejmy nadzieję, że krótki będzie jego żywot.

⁴ H. Więckowska: Mezolit, (w:) „Materiały do prahistorii ziem polskich”, Warszawa 1964, str. 240—270.

⁵ S. K. Kozłowski: Niektóre uwagi o polskim mezolicie, „II Konferencja poświęcona problematyce prahistorii pleistocenu i wczesnego holocenu Polski”, Warszawa 1965, str. 33—54.

⁶ S. K. Kozłowski: Z problematyki ..., str. 159 i nn; S. K. Kozłowski: Kultura komornicka na tle mezolitu Europy Środkowej, „Światowit”, T. XXVIII (w druku); S. K. Kozłowski: Uwagi o późnym paleolicie i mezolicie wschodniej części Kotliny Sandomierskiej, „Archeologia Polski”, T. IX, 1964, str. 325—350; S. K. Kozłowski: Niektóre uwagi ..., str. 33 i nn; H. Więckowska, M. Marczał: Próba podziału ..., str. 1 i nn.

⁷ S. K. Kozłowski: O mezolicie Polski północno-wschodniej i terenów sąsiednich, „Archeologia Polski” (w druku).

⁸ S. K. Kozłowski: Z problematyki ..., str. 170 i nn.

⁹ M. Marczał: Sprawozdanie z eksploracji wykopy VII we wsi Poddębe, pow. Nowy Dwór, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. XIV, 1963, str. 11—23.

¹⁰ H. Więckowska: Mezolit ..., str. 261 i nn; H. Więckowska: Problem mezolitu na Mazowszu, „Archeologia Polski”, T. IX, 1964, str. 30—38.

Słochów Ogrodników I¹¹, pow. Siemiatycze, Wistki Szlacheckiej VI¹², pow. Włocławek, Majdana Królewskiego I—2 i II—2¹³, pow. Kolbuszowa oraz z Pietrzykowa¹⁴, pow. Września. Obecnie, po dodatkowych studiach nad wymienionymi materiałami, jak też po dyskusji na II Konferencji poświęconej badaniom nad paleolitem i mezolitem (Warszawa, maj 1965 r.) i na łamach prasy naukowej¹⁵, można i należy zrewidować niektóre dotychczasowe poglądy na tę kulturę.

NAZWA

Sam zespół eponimiczny z Czerwonego Borka II musi budzić pewne uzasadnione wątpliwości. Nieliczna ilość form przewodnich (za takie autor uznaje przede wszystkim zbrojniki), jak też ich niezbyt charakterystyczne formy każą się zastanowić nad tym, czy omawianą kulturę można dalej nazywać „czerwonoborecką”? Wprawdzie znane z tego zespołu zbrojniki mogą ewentualnie występować w zaliczanych do omawianej kultury zespołach, jednak mogą one występować również w zespołach kultury janisławickiej¹⁶. Już ten argument nakazuje zmienić niezbyt fortunną nazwę omawianej kultury, a ostrożność prowadzi do wyłączenia (przynajmniej tymczasowego) zespołu z Czerwonego Borka II z rozważań. Zabieg ten postulowałem w jednej z moich prac¹⁷. W tej samej pracy, godząc się z moimi dyskutantami, sugerowałem wyłączenie z omawianej kultury zespołów ze Słochów Ogrodników I i Wistki Szlacheckiej VI.

Po tych korektach pozostała grupa zespołów (do której doszedł niedawno opublikowany zespół z Wieliszewa XVII c¹⁸, pow. Nowy Dwór) podobnych do siebie, wyraźnie wyodrębniająca się spośród dotąd znanych i sklasyfikowanych

polskich kultur mezolitycznych. Grupę tę, również po korektach, uznaję za równoważną osobnej kulturze archeologicznej, ponieważ zaś dotychczasowa nazwa jest błędna, należy się zastanowić nad nową. Wydaje się najsluszniejszym, by nazwa ta wywodziła się od jednego z zespołów charakterystycznych.

Urobienie nazwy od zespołów z Wieliszewa jest niemożliwe ze względu na istnienie w literaturze¹⁹ innych zespołów noszących tę nazwę. Z kolei zespół z Pietrzykowa jako nieco odmienny od pozostałych nie może służyć swą nazwą. Pozostają więc zespoły z Poddębego i Majdana. Tu sytuacja jest o tyle jasna, że dwa zespoły z Majdana posiadają szczególnie bogaty zestaw form przewodnich (zbrojniki), charakteryzują więc najlepiej kulturę, której poświęcono niniejszą pracę. Dlatego też wydaje się, że zaproponowanie nazwy „kultura majdanowska” w miejsce dotychczasowej „kultury czerwonoboreckiej” jest najbardziej prawidłowe.

ZRÓDŁA

Niniejsza charakterystyka kultury majdanowskiej opiera się na sześciu wymienionych wyżej zespołach. Wszystkie one zostały uzyskane drogą eksploracji wykopaliskowej i (jak się zdaje) nie zawierają domieszek mechanicznych. Zostały one w różnym stopniu opublikowane, stąd autor nie dysponuje za każdym razem pełnymi danymi. Braki te nie są jednak wielkie i nie przeszkadzają w ustaleniach podstawowych. Obecnie materiały znajdują się w Zakładzie Paleolitu IHKM PAN w Warszawie (Poddębe, Wieliszew), Katedrze Archeologii Pradziejowej Uniwersytetu Warszawskiego (Majdan) oraz w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu (Pietrzyków).

TYPOLOGIA

Rdzenie i łuszczenie. W omawianych zespołach wystąpiło ich kilkadziesiąt okazów. Pierwszą wspólną cechą, która uderza przy ich studium są stosunkowo niewielkie rozmiary. Są to zwykle okazy małe i mikrolityczne, rzadko przekraczają one wielkość 30 mm. Cecha ta odróżnia je od przeciętnie większych okazów komorniczych oraz bardzo często dużych rdzeni janisławickich

¹¹ Z. Szmit: Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, str. 52 i nn.

¹² H. Więckowska: Mezolit ..., str. 260 i nn.

¹³ S. K. Kozłowski: Stanowisko w Majdanie, pow. Kolbuszowa w świetle badań w latach 1962—3, „Światowit”, T. XXVII, 1966, str. 109—127.

¹⁴ M. Kobusiewicz: Krzemienica przemysłu tardenuaskiego z Pietrzykowa, pow. Września, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XIV, 1963, str. 1—13.

¹⁵ B. Ginter: Niektóre zagadnienia mezolitu w Polsce, „Archeologia Polski” (w druku); S. K. Kozłowski: W odpowiedzi na artykuł B. Gintera, „Archeologia Polski” (w druku).

¹⁶ Do tej kultury (cykl wiślański) zaliczyła zespół z Czerwonego Borka II H. Więckowska w swej pracy doktorskiej.

¹⁷ S. K. Kozłowski: W odpowiedzi ...

¹⁸ H. Więckowska: Wyniki badań mezolitycznego stanowiska piaskowego (wykopy XVII a—c) w Wieliszewie, pow. Nowy Dwór, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XVII, str. 30—46.

¹⁹ S. Krukowski: Paleolit Polski (w:) „Prehistoria Ziemi Polskich”, Kraków 1939—1948, wydzielił już tzw. „przemysł wieliszewski”, zupełnie odmienny od wspomnianych przez autora zespołów mezolitycznych.

wickich²⁰. Zbyt mała seria okazów nie pozwala na dokładne ustalenie średnich rozmiarów tych rdzeni, można jednak przypuszczać, że najbardziej charakterystyczne będą tu wartości od 20 do 30 mm (64⁰/₀ rdzeni z Poddebego oraz 64⁰/₀ z Pietrzykowa).

Z punktu widzenia typologii jest to grupa silnie zróżnicowana, a zróżnicowanie to (szczególnie w odniesieniu do zespołów z Nizu Polskiego), może wynikać częściowo z niezbyt dobrego surowca (narzutowy).

Rdzenie wiórowe. Okazy dwupiętowe. M. Marczak sygnalizuje je z Poddebego, a M. Kibusiewicz z Pietrzykowa. Sądząc jednak z ilustracji tych autorów nie są to okazy typowe i bez trudu mieszczą się one w grupie rdzeni ze zmienioną orientacją. Można więc przyjąć, że kultura majdanowska nie zna typowych wiórowych rdzeni dwupiętowych.

Okazy jednopiętowe przeznaczone do produkcji wiórów nie są w omawianej kulturze zbyt liczne. Zadziwia ich spora liczba w zespole z Poddebego (są również w Pietrzykowie), co być może ma związek z ogólnie dość znaczną ilością rdzeni w zespole pierwszym. Są to głównie okazy płaskie, rzadziej klockowate i stożkowate, zwykle z zaprawianą piętą, z płaską, dookołną lub zakończoną odłupnią.

Rdzenie wiórowe jednopiętowe nie są oczywiście wyłączną własnością omawianej grupy zespołów. Praktycznie biorąc znane są one ze wszystkich naszych kultur mezolitycznych, a dla niektórych z nich (kultura janiślawicka i pieńkowska) są nawet szczególnie charakterystyczne. O pewnej odrębności omawianych okazów przesądzać może z jednej strony drobny rozmiar (w stosunku do rdzeni janiślawickich), z drugiej strony o wiele mniejsza regularność odłupni (w stosunku do rdzeni pieńkowskich).

Okazy ze zmienioną orientacją znane z Poddebego i Pietrzykowa (w tym atypowe dwupiętowe) to rdzenie klockowate i podstożkowe z zaprawianymi piętami i odłupniami płaskimi lub zakolonymi. Rdzenie te nie stanowią ani o zbieżnościach ani też różnicach omawianych zespołów w stosunku do innych kultur mezolitycznych.

Rdzenie wiórowo-odłupkowe jednopiętowe (Pietrzyków, Poddębe, Wieliszew XVI) i ze zmienioną orientacją (Pietrzyków, Majdan, Wieliszew XVII c, Poddębe) to okazy płaskie, bryłkowate i klockowate, o piętach zaprawianych i surowych.

Ich obecność różni omawiane zespoły od nie znających rdzeni wiórowo-odłupkowych zespołów pieńkowskich.

Rdzenie odłupkowe jednopiętowe (Pietrzyków, Wieliszew XVII c, Poddębe) i ze zmienioną orientacją (Majdan, Wieliszew XVII c, Poddębe) to okazy bryłkowate i klockowate o odłupniach płaskich i zakolonych, często zaprawiane. Różnicują one omawiane zespoły od pieńkowskich (brak tam rdzeni odłupkowych).

W konkluzji można sądzić, że zbliżające się do siebie rdzenie z omawianych zespołów tworzą dość zwartą grupę techniczno-morficzną, różniącą się od rdzeni kultury komornickiej przeciętnymi rozmiarami i brakiem form dwupiętowych, od rdzeni janiślawickich rozmiarami okazów oraz mniejszą ilością form wiórowych, od rdzeni pieńkowskich obecnością form ze zmienioną orientacją, wiórowo-odłupkowych i odłupkowych. Brak dokładnych danych ilościowych uniemożliwia dokładniejszą charakterystykę.

Łuszcznie. Technika łuszczniowa znana jest z omawianych zespołów, choć nie w każdym z nich znaleziono łuszcznie. Te specyficzne rdzenie wystąpiły w Wieliszewie XVI i XVII c. Z Poddebego z kolei M. Marczak podaje okaz „o negatywach jak gdyby łuszczniowych”, a w Majdanie wystąpiły podobne negatywy na niektórych skrobaczach. Warto tu przypomnieć, że w Wieliszewie XVII c wystąpiły okazy jedno i dwubiegunowe. Podobne okazy znaleziono w Wieliszewie XVI, gdzie dodatkowo jak pisała H. Więckowska wystąpiło „parę okazów form przejściowych między rdzeniami wiórowo-odłupkowymi a łuszczniami”.

Półsurowiec. H. Więckowska przy opisie zespołu z Wieliszewa XVI zauważyła „dążność do maksymalnego wykorzystania surowca” występującą na tym stanowisku. Jeśli wyłączymy zespół z Pietrzykowa, twierdzenie to będzie można rozciągnąć na wszystkie omawiane zespoły. W rezultacie ilość niewykorzystanego półsurowca na stanowiskach majdanowskich jest minimalna, a i ten nieliczny nosi bardzo „odpadkowy” charakter. Tak stwierdzają H. Więckowska dla Wieliszewa XVI i XVII c, i M. Marczak dla Poddebego, taką sytuację można śledzić w zespole Majdan II—2 (Majdan I—2 pod tym względem jest niemożliwy do scharakteryzowania). W rezultacie o półsurowcu możemy się dowiedzieć z analizy gotowych narzędzi, co samo przez się zubaża charakterystykę.

Wiórki. Tego typu półsurowiec nie wystąpił w omawianych zespołach zbyt licznie, czego wy-

²⁰ Por. np. okazy ze Stawinogi, Komornicy i Janiślawic.

razem jest zwykle niezbyt wielka, a nawet nieraz bardzo mała ilość wykonywanych z nich zbrojników. Ta mała liczba ma swe odbicie w małej frekwencji techniki wiórowej na rdzeniach. Wiórki w omawianych zespołach to zwykle okazy smukłe, delikatne, co powoduje częste ich pokawałkowanie. Rozmiary okazów wykonanych z lepszego surowca (np. czekoladowego) nie odbiegają od przeciętnej.

Wióry. Równie rzadkie jak wiórki, o wiele trudniejsze do opisu ze względu na wtórną obróbkę (np. trapezy), przykładowo osiągają długości około 30 mm, 37 mm, 30 mm, 35 mm, wyjątkowo 46 mm (wiórowce). Pochodzą z rdzeni jednopiętowych.

Odlupki. Niewątpliwie najliczniejszym półsurowcem w omawianych zespołach są odlupki. Są to na ogół niezbyt duże okazy, stosunkowo dość grube, a nawet masywne, trudne do bliższego określenia ze względu na silne zniekształcenia spowodowane obróbką. Wykonywano z nich najczęściej skrobacze.

Fragmenty rdzeni i łuszczni. Występujące sporadycznie (np. Poddębe, Majdan, Wieliszew XVI) rdzenie i ich fragmenty oraz łuszcznie używane były jako półsurowiaki.

Mimo pewnej wyrzykowości i niekompletności materiału można zestawić wnioski dotyczące techniki krzemieniarskiej zespołów majdanowskich.

1. Omawiane zespoły posiadają różnorodny zestaw typów rdzeni małych i mikrolitycznych, co za M. Marczak tłumaczymy uwarunkowaniem formy przedmiotu pierwotnym kształtem i złą jakością surowca.

2. Rdzenie te w stosunku do pozostałych wyrobów są na ogół nieliczne, co jest cechą szczególną omawianych zespołów, są one „zaniedbane”, zbliżają się do towarzyszących im łuszczni.

3. Przeważają tu formy odlupkowe i wiórowo-odlupkowe, co potwierdzone jest w inwentarzu narzędziowym dużą przewagą narzędzi odlupkowych nad wiórowymi.

4. Niewykorzystany półsurowiec jest bardzo nieliczny i niemożliwy prawie do oddzielenia od odpadków.

5. Zespół z Pietrzykowa, zbliżający się do pozostałych, prezentuje jednak w omawianych dziedzinach wyraźne odrębności.

Zbrojniki

Zbrojniki (a przynajmniej ich duża część) stanowią zwykle o odrębności kulturowej jakiejś

grupy zespołów. Istnieje wśród nich wiele form, które można uznać za narzędzia przewodnie różnych kultur, choć trzeba tu od razu zaznaczyć że mezolit nie zna ani jednej formy zbrojnika, która byłaby wyłączną własnością jednej tylko kultury. Inaczej sprawa się ma z zestawami kilku typów zbrojników, które to zestawy, przy zachowaniu odpowiednich wartości procentowych poszczególnych typów są najlepszymi wyznacznikami kulturowymi w mezolocie. Dlatego też głównie w oparciu o tę grupę narzędziową autor wydzielił kulturę majdanowską.

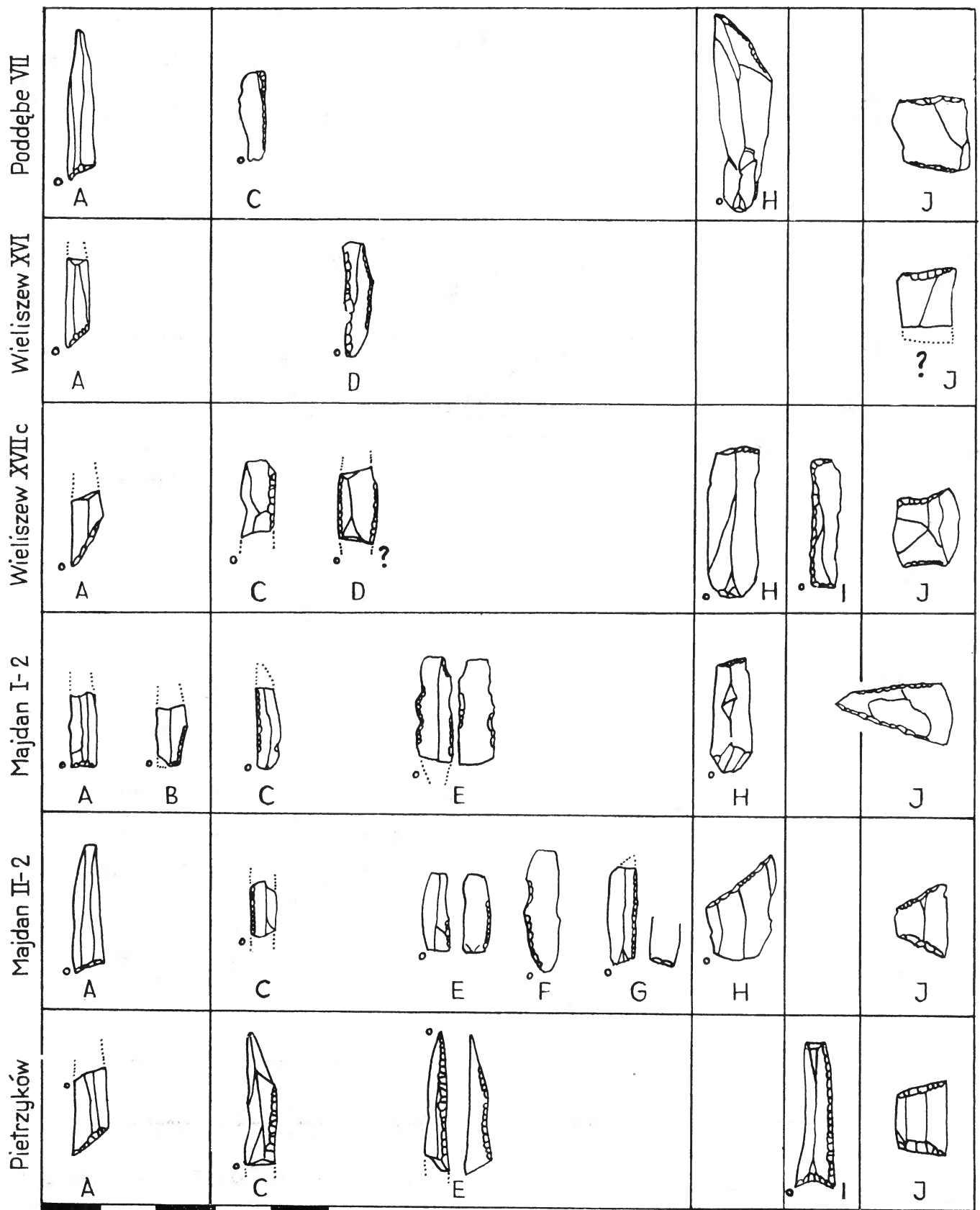
Kultura majdanowska posiada cztery zasadnicze grupy zbrojników, nieraz uzupełnione załącznikami grupy piątej (trójkąty). Grupy te to w kolejności (por. zestawienie na ryc. 1): 1. zbrojniki z łuskaną podstawą (Ryc. 1 A, B); 2. wiórki (tylczaki) mikrołuskane (Ryc. 1 C-G); 3. półtylczaki mikrołuskane (Ryc. 1 H); 4. trapezy (Ryc. 1 J). Posiadają one różną wartość jako wyznaczniki kulturowe i tak niewątpliwie najbardziej charakterystyczne będą tu zbrojniki z łuskaną podstawą, przewodnie zbrojniki omawianej kultury, trapezy natomiast będą posiadały raczej cechy wyznacznika chronologicznego (ze względu na swój międzykulturowy charakter²¹) a nie kulturowego. Niżej omówicne zostaną wszystkie zbrojniki kultury majdanowskiej.

Zbrojniki z łuskaną podstawą (Ryc. 1 A, B) nazywane nieraz półtylczakami poprzecznymi, wystąpiły we wszystkich omawianych zespołach. Wykonywano je na smukłych wiórkach, drobno załuskując poprzecznie, najczęściej w partii przysęczkowej. Łuskanie to, częściej półstrome, może być również strome. Wśród opisywanych zabytków występują nieraz okazy szczególne (Majdan I—2, ryc. 1 B). Wspomniany okaz posiada dodatkowo częściowo łuskany tylec (przy podstawie) co zbliża go do niektórych trójkątów nierównobocznych. Zbrojniki te są najbardziej charakterystyczną formą kultury majdanowskiej. Tylko wyjątkowo można je spotkać w zespołach innych naszych kultur (np. Wieliszew XVII a²² kultura komornicka, niektóre zespoły pieńkowskie). Pojedyncze okazy, posiadające jednak dodatkowo łuskane ostrze (a więc nieco odmienne) wystąpiły w zespołach komornickich (np. Wieliszew XI²³). Trzeba wreszcie wspomnieć o okazach zbrojników z łuskaną podstawą znanych z Polski

²¹ S. K. Kozłowski: O podziale chronologicznym ...

²² H. Więckowska: Wyniki badań ..., ryc. 10—11.

²³ H. Więckowska: Mezolit ..., tabl. IX, 28.



Ryc. 1. Zbrojniki kultury majdanowskiej (A—J), wg. M. Marczak, H. Więckowskiej, M. Kobusiewicza i autora

północnej²⁴, są to jednak formy zdecydowanie większe, nawiązujące do znalezisk Maglemose i Gudena²⁵. Załączona tabelka ważniejszych czystych zespołów mezolitycznych z Polski (Tabela 1) dokumentuje słowa autora i pozwala

Wiórki (tylczaki) mikrołuskane (Ryc. 1 C-G) to grupa zbrojników, których wspólną cechą jest retusz wzdłuż jednego (rzadziej dwóch) boku półsurowiaka. Jest ona stosunkowo dość silnie zróżnicowana, choć można sądzić, że zróżnicowanie

Tabela 1

Zestawienie ważniejszych polskich zespołów mezolitycznych *

Stanowisko	Powiat	Typy zbrojników											Kultura			
		tylczak Stawinoga	półtylczak Komornica	trójkąt równoramienny	półksiężyc	trójkąt rozwartokątny	zdwojony półtylczak	półtylczak janisławicki	trójkąt prostokątny	zbr. z łuską podstawą	zwykły tylczak	zwykły półtylczak		trapez		
Staroleka	Poznań	×	×			×										komornicka
Stawinoga	Pułtusk	×	×	×	×	×	×							×		„
Komornica	Nowy Dwór	×	×	×	×	×	×						×	×		„
Całowanie	Otwock	×	×	×		×							×	×		„
Wieliszew XI	Nowy Dwór	×	×	×	×	×	×			?			×	×	×	„
Majdan I—1	Kolbuszowa	×	×		×	×	×				×		×			„
Majdan II—1	Kolbuszowa	×	×	×		?					×		×	×		„
Poręby 2—1	Kolbuszowa		×	×	×									×		„
Rydno VIII/59	Starachowice	×	×		×	×							×	×		„
Dzierżno	Gliwice	×	×	×	×	×							×	×		„
Wieliszew XVII a	Nowy Dwór	×	×	×		×	×				×		×	×	×	„
Janisławice	Skiernewice							×	×							janisławicka
Wistka III/60	Włocławek							×	×				×	×		„
Wieliszew XIII	Nowy Dwór					×		×	×				×	×		„
Rydno VI/59	Starachowice	×		×				×					×	×		„
Wistka III/63	Włocławek							×	×						×	janisławicka ?
Czerwony Borek I	Siemiatycze							×	×		×	×	×	×		janisławicka
Czerwony Borek II	Siemiatycze							?	?				×	×		janisławicka ?
Słochy Ogrodniki I	Siemiatycze							×	×		×	×	×	×		„
Jawornik-Czarna	Dębica							×	×		×	×	×	×		janisławicka
Baraki	Kraśnik	×	×			×		×	×		×	×	×	?		„
Raniżów	Kolbuszowa							?	×	×		×	×	×		„
Poręby 2—2—3	Kolbuszowa								×			×	×	×		„
Poddębe VII	Nowy Dwór										×	×	×	×		majdanowska
Wieliszew XVI	Nowy Dwór										×	×		?		„
Wieliszew XVII c	Nowy Dwór									×	×	×	×	×		„
Majdan I—2	Kolbuszowa										×	×	×	×		„
Majdan II—2	Kolbuszowa										×	×	×	×		„
Pietrzyków	Września									×	×	×		?	×	majdanowska?
Wistka VI	Włocławek													×		?

* W zestawieniu pominięte zespoły kultury pieńkowskiej, które będą przedmiotem osobnego opracowania.

uznać zbrojniki z łuską podstawą za wyznaczniki kultury majdanowskiej.

to nie przekracza granicy grupy narzędzi pokrewnych.

²⁴ S. K. Kozłowski: O mezolocie Polski północno-wschodniej ..., tam dalsza literatura.

²⁵ F. L. S a r a u w: Maglemose, „Prähistorische Zeitschrift” T. III, 1911, str. 52—104; T. IV, 1914, str. 1—28; T. M a t h i a s s e n: Gudena Kulturen, „Aarboger”, 1937, z. 1, str. 1 i nn.

Najczęściej spotykaną formą (za wyjątkiem bardzo ubogiego Wieliszewa XVI) są zwykłe tylczaki (Ryc. 1 C) wykonane na delikatnych wiórkach. Ponieważ okazy te są drobno łuskane, właściwszą nazwą będzie tu „wiórek mikro-

łuskany". Natomiast kąt nachylenia tego mikrołuskania może być różny, bo łuskanie to jest strome (Poddębe, Wieliszew XVII c, Majdan I—2, II—2) ale także i półstrome (Wieliszew XVII c, Majdan I—2, II—2).

Wymienionym formom towarzyszą nieraz (Wieliszew XVI, XVII c) okazy o dwu łuskanych bokach (płasko, stromo, półstromo), zapewne ich odmiana (Ryc. 1 D). Uzasadniona wydaje się interpretacja zakładająca istnienie tylca właściwego oraz łuskania regulującego bok przeciwległy.

Dalej w omawianej grupie należy wymienić wiórki mikrołuskane półstromo (Ryc. 1 E, F), nie posiadające tylców wyprostowanych, a raczej powyginane, nie prostujące krawędzi. Liczniejsza odmiana, znana z Majdana i Pietrzykowa, reprezentowana jest przez wiórki mikrołuskane zwrotnie (Ryc. 1 E), nieraz nawet podwójnie zwrotnie (Majdan I—2), mniej liczna wystąpiła tylko w Majdanie II—2 i reprezentują ją wiórki mikrołuskane na spód (Ryc. 1 F).

Na koniec trzeba wymienić unikalne formy z Majdana II—2 (Ryc. 1 G) będące połączeniem tylczaka ze zbrojnikiem z łuskaną podstawą, a nie będące chyba jeszcze trójkątami.

Cytowana już tabelka porównawcza informuje, że tylczaki nie są wyłączną własnością zespołów majdanowskich. Występują one szczególnie w zespołach kultury komornickiej. Również kultura pieńkowska zna nieliczne tylczaki. Z kolei okazy łuskane półstromo na spód mogą nasuwać skojarzenia z tzw. zespołami typu Borki²⁶ występującymi w ZSRR. Z pozoru dysponujemy więc grupą zabytków niezbyt jednolitą (różnice w łuskaniu), do tego zabytki podobne znane są również z innych kultur. Sytuacja jednak ulegnie zmianie, jeśli przeanalizuje się tylczaki (czy też wiórki mikrołuskane) na tle całego zestawu zbrojników w omawianych zespołach. Okaże się wtedy, że te niezbyt liczne w innych kulturach (Całowanie sporadyczne, Komornica bardzo rzadkie) zabytki w zespołach majdanowskich stanowią dość wysoki procent wszystkich zbrojników i w tym leży odrębność tych zespołów (Majdan I—2 około 50% zbrojników, Majdan II—2 46%, Poddębe 32%, Wieliszew XVII c 36%).

Półtylczaki mikrołuskane. Grupa półtylczaków nie mieści się w całości w grupie zbrojników. Są to okazy zwykle większe (Poddębe, Wieliszew XVII c, Majdan I—2, II—2) niż zbrojniki a w każdym razie wykonane z szerszego pół-

surowca (Ryc. 1 H). Mieszczą się one w grupie wydzielonych przez H. Więckowską i M. Marcza²⁷ „zwykłych półtylczaków”, a z tabelki wynika, że występują w różnych kulturach. Ich cechą specyficzną jest może mikrołuskanie półtylca.

Trójkąty. Występują tylko wyjątkowo w niektórych zespołach (Ryc. 1 I). Ich liczniejsza frekwencja w Pietrzykowie przesądza o pewnej odrębności tego zespołu. Są to formy nierównoboczne, częściej prostokątne, czym zbliżają się do okazów znanych z zespołów pieńkowskich i janisławickich. Występują tam jednak i formy rozwartokątne.

Trapezy. Znane z wszystkich (Wieliszew XVI niepewny) zespołów (Ryc. 1 J), to okazy przeważnie zwykłe, o proporcjach około 1:1. Wyjątek stanowią dwa okazy z Majdana I—2, które są trapezami wysokimi. Zabytki te nie stanowią jakiegoś elementu charakterystycznego dla kultury majdanowskiej, ponieważ są one elementami międzykulturowymi. Niemniej trzeba podkreślić ich stałą obecność w zespołach tej kultury, co przesądza w oczywisty sposób o jej chronologii²⁸.

Powyższa charakterystyka pozwala na pewne uogólnienia:

1. Grupa zbrojników w kulturze majdanowskiej stale powtarza następujący zestaw: zbrojniki z łuskaną podstawą, tylczaki mikrołuskane, półtylczaki mikrołuskane, trapezy. Stosunkowo najliczniejsze są tu tylczaki.

2. Ilościowo zbrojniki zespołów z Mazowsza są zwykle mało liczne i wyraźnie ustępują innym narzędziom, z kolei różnice w Majdanie nie są tak jaskrawe i odpowiadają normom w innych kulturach.

Drapacze i skrobacze

Ta grupa narzędziowa (narzędzia skrobiące) jest w zespołach majdanowskich zwykle bogato reprezentowana. Niepełność części publikacji rzutuje niestety na niniejszą charakterystykę. Dodatkowe trudności wiązać się będą z brakiem w naszej literaturze pełniejszego opracowania grupy tzw. skrobaczy²⁹. Autor osobiście nie widzi palącej potrzeby skonstruowania takiej klasyfikacji, a to z następujących przyczyn: skrobacze

²⁷ H. Więckowska, M. Marcza: Próba podziału ..., str. 6—7.

²⁸ S. K. Kozłowski: O podziale chronologicznym ...

²⁹ Wspomnieć należy o takiej próbie podjętej niedawno przez H. Więckowską i M. Marcza: Próba podziału ..., str. 8—10.

²⁶ S. K. Kozłowski: O mezolicie Polski północno-wschodniej ...

nieregularne, jak to sugerowałem w jednej z moich prac³⁰ są elementem międzykulturowym, a więc wspólnym wielu kulturom mezolitu. Dodatkowo są to w zasadzie narzędzia amorficzne, których kształt zależy w dużym stopniu od przypadkowego kształtu półsurowiaka. Jako narzędzia amorficzne nie poddają się one klasyfikacji. Jeżeli do tego dodać brak jednoznacznej definicji skrobaczy (lub ściślej ustalenia jednoznacznej granicy typologicznej między drapaczami a skrobaczami), czego wyrazem są przypadki traktowania niektórych (naszym zdaniem) skrobaczy jako drapaczy, obraz będzie prawie pełny. Można go tylko jeszcze uzupełnić wiadomością o braku szeregu informacji podstawowych w niektórych publikacjach sprawozdawczych, co ze względu na charakter tych publikacji jest zresztą zrozumiałe.

Z powyższego wyłania się obraz mało zachęcający, który jednak prowadzi do szeregu wniosków, częściowo sformułowanych przez L. Kozłowskiego, H. Więckowską oraz autora.

1. Skrobacze są elementem międzykulturowym, wypierającym w młodszych fazach mezolitu drapacze, rozprzestrzeniają się one zapewne jako prąd międzykulturowy.

2. Z powyższego wynika znaczny walor datujący skrobaczy, co jednocześnie niweluje niemal zupełnie ich walor jako wyznacznika kulturowego (co do drugiej części zdania H. Więckowska ma, jak się zdaje, inny pogląd).

3. Wśród wypieranych przez skrobacze drapaczy przeżywają się co najmniej do wczesnego okresu atlantyckiego formy tarnowiańskie, nieraz łącznie z bardzo nielicznymi rylcami w typie tarnowiańskim.

Drapacze. Ogólną cechą łatwą do zauważenia w zespołach majdanowskich jest mała ilość tych narzędzi, a wiele z nich posiada niemal „skrobaczowy” pokrój. W grupie tej wydzielają się dwa zespoły, posiadające zapewne różną genezę. Pierwszy świadczy o przeżywaniu się (szczętkowym) tradycji paleolitycznych. Chodzi o nieliczne formy nawiązujące do znanych z późnego paleolitu drapaczy tarnowiańskich. Drugi zespół to drapacze bardziej „mezolityczne”.

Drapacze zbliżone do tarnowiańskich znane są w pojedynczych egzemplarzach z Pietrzykowa, Wieliszewa XVII c i Poddębego (Ryc. 3 A). Kształtem zbliżają się, lub są identyczne z formami późnopaleolitycznymi, może tylko są prze-

ciętnie nieco drobniejsze. Wymienić tu należy krępe i krótkie łukowce z Pietrzykowa (niektóre nieco zbliżają się do wachlarzowców), dalej pojedyncze podgroszaki (Pietrzyków, Wieliszew XVII c), wreszcie groszak z Wieliszewa XVII c, na koniec drapacze zgrzeblowate (zwane w literaturze zgrzeblami lub zgrzebełkami) z Wieliszewa XVII c i Poddębego (Ryc. 2 G). Analogii do tych ckażów wskazywać nie trzeba, ponieważ raczej trudniej byłoby wskazać zespół bez drapaczy tarnowiańskich niż z nimi. Można tylko sugerować, że mała ilość tych drapaczy w omawianych zespołach nie dokumentuje ich wieku, lecz raczej wskazuje na pochodzenie późne, zapewne atlantyckie, zgodnie z procesem zaniku form tarnowiańskich w naszym mezolicie obserwowanym w całej środkowej epoce kamienia.

Inne drapacze wystąpiły we wszystkich zespołach majdanowskich (Ryc. 2 A) nielicznie i były to prawie wyłącznie łukowce małe, rzadziej średnie. Ich wspólną cechą jest pewne „zaniedbanie” (co zbliża je w jakimś stopniu do skrobaczy), wyrażające się m.in. w stosowaniu dość przypadkowego półsurowca. Nie wykluczone, że występujący na drapiskach dość stromy, drobny retusz (nieraz zachodzący na bok jak w Wieliszewie XVI i Majdanie I—2) jest dla nich charakterystyczny.

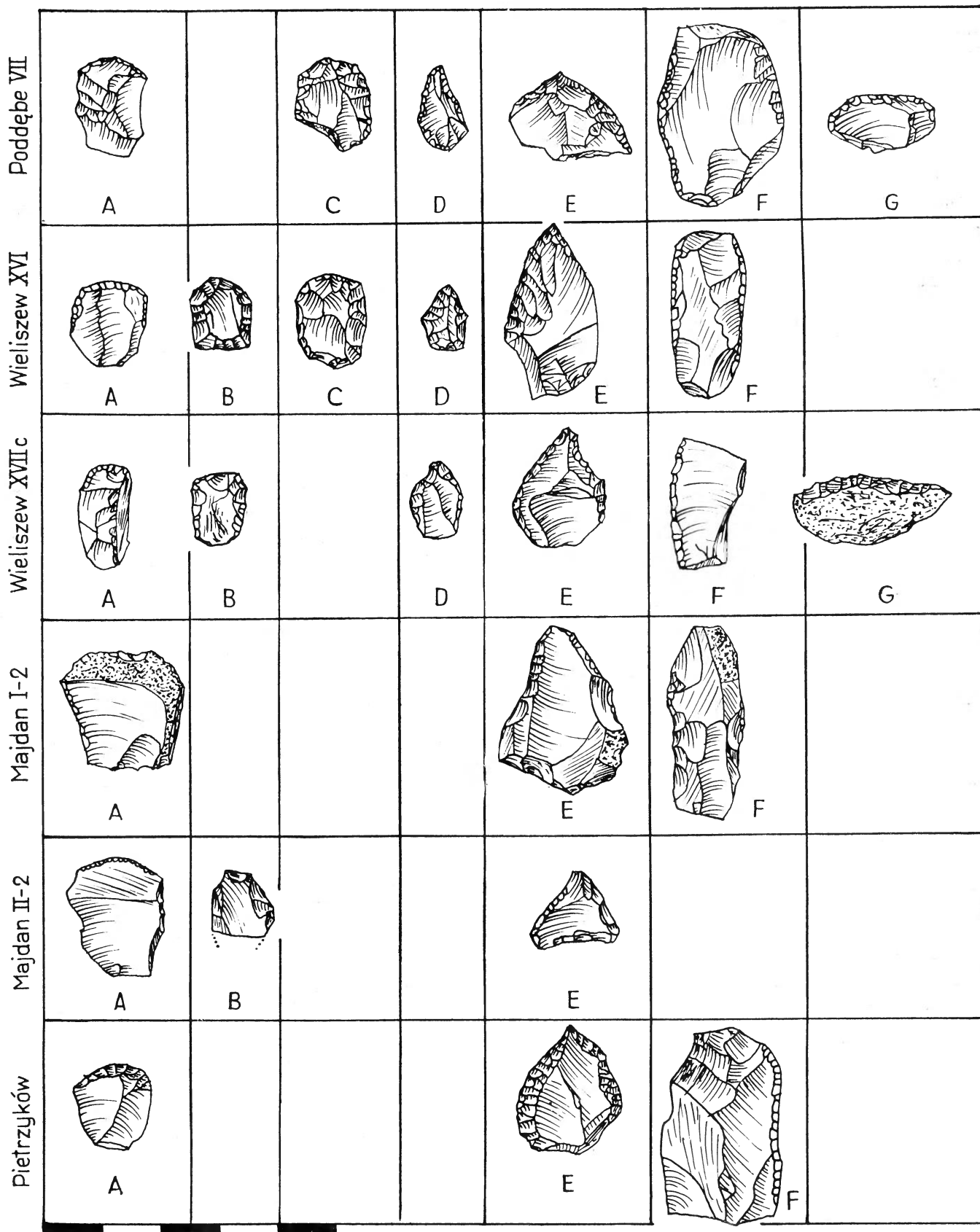
Skrobacze. Chociaż autor jest przeciwnikiem dokładnego podziału typologicznego skrobaczy, zostanie niżej przedstawione pewne uporządkowanie tej grupy narzędzi. Uporządkowanie to nie jest jednak równoznaczne z podziałem typologicznym.

Omawiana grupa narzędzi z zasady bazuje na odłupkach, co w powiązaniu z dużą ilością skrobaczy w omawianych zespołach doskonale tłumaczy dużą ilość rdzeni odłupkowych w zespołach majdanowskich. Przy poniższym uporządkowaniu skrobaczy oparto się na zasadzie ustawiania narzędzia sęczkiem do dołu i stosunku do tego sęczka krawędzi retuszowanych. Aby się dalej wielokrotnie nie powtarzać należy dodać, że nieraz krawędź pracująca formowana jest w skrobaczach na spód lub zwrotnie.

W grupie skrobaczy zespoły majdanowskie prezentują pewną zwartość, która jednak bardziej świadczy o zwartości chronologicznej niż przynosi pożytku w kwestii odróżnienia omawianych zespołów od zespołów innych kultur.

Występują więc w kulturze majdanowskiej drobne formy zbliżone do prostokąta (Ryc. 2 B, Wieliszew XVI i XVII c, Majdan II—2 ?), zwykle dość stromo retuszowane albo dookolnie (Wiel-

³⁰ S. K. Kozłowski: O podziale chronologicznym ...



Ryc. 2. Drapacze (A). Skrobacze (B—F). Elementy tarnowiańskie (G), wg. M. Marczak, H. Więckowskiej, M. Kobusiewiczza i autora

szew XVI), często na trzech bokach. Podobne do nich są okazy większe (Ryc. 2 C — Poddębę, Wieliszew XVI), wywodzące się zapewne od drapaczy groszaków i podgroszaków. Okazy takie poza kulturą majdanowską wystąpiły w Wistce Szlacheckiej VI, pow. Włocławek, Wieliszewie XI, pow. Nowy Dwór³¹, Wieliszewie XIII³², Wistce Szlacheckiej III/60³³, a więc w zespołach dość młodych. Dalej należy wspomnieć o skrobaczach z ostrym końcem uformowanym przez dwie re-tuszowane krawędzie (Ryc. 2 D, E). Okazy drobniejsze wystąpiły w Poddębem, Wieliszewie XVI i XVII c, większe we wszystkich zespołach majdanowskich. Niektóre z tych okazów łuskane są dookoła, wszystkie stromo lub półstromo. Niektóre z nich (Ryc. 2 E — Wieliszew XVI) wykonano na łuszczniach. Analogii znowu dostarcza zespół z Wieliszewa XI i XIII, Wistki Szlacheckiej III/60. Następne formy to okazy łuskane na jednym lub obu bokach (Ryc. 2 F). Wystąpiły one we wszystkich zespołach. Okaz z Wieliszewa XVI wykonano na łuszczniu. Analogii jest wiele, niemal we wszystkich młodych zespołach spotykamy takie okazy (np. Raniżów, pow. Kolbuszowa, zespół janisławicki). Trzeba wreszcie wspomnieć o skrobaczach łuskanych na dwu (rzadziej trzech) bokach. Są to okazy asymetryczne, zbliżone częściowo do tzw. zgrzebeł skrzydłowych znanych ze środkowego paleolitu (Ryc. 3 D). Wystąpiły w Wieliszewie XVII c i Majdanie II—2, a analogii do nich dostarczają zespoły z Czerwonego Borka I³⁴, Raniżowa, pow. Kolbuszowa i Wistki Szlacheckiej III/63³⁵, głównie więc janisławickie. Rejestr uzupełniają okazy o skośnych drapiskach (Ryc. 3 E) znane z Poddębego, Wieliszewa XVI, Majdana I—2 i Pietrzykowa. Również i one posiadają swe liczne analogie.

Powyższy opis nie wyczerpuje wszystkich możliwych rodzajów (bo chyba nie typów) skrobaczy majdanowskich, obejmuje on jednak większość materiału. Pozostają jeszcze okazy odłupków łuskanych.

Z analizy metrycznej skrobaczy i drapaczy majdanowskich oraz komornickich (okazy z Komornicy, Wieliszewa XI, Stawinogi, Wieliszewa XVII a) i janisławickich (okazy z Wieliszewa XIII,

Wistki Szlacheckiej III/60, Czerwonego Borka I, Rydna VI/59) wynika, że ogólnie skrobacze i drapacze majdanowskie są nieco drobniejsze od komornickich i janisławickich, czego nie należy tłumaczyć różnicami surowcowymi, ponieważ cytowane zespoły komornickie i janisławickie też bazują na złym surowcu bałtyckim.

W konsekwencji można stwierdzić, że drapacze i skrobacze stanowią w zespołach majdanowskich grupę liczną, nieraz nawet wyraźnie dominującą (np. Wieliszew XVI). Wzajemne stosunki ilościowe tych dwu grup narzędziowych stanowiące dość dobry wykładnik wieku zespołów³⁶ wykazują zawsze wyraźną dominację skrobaczy (od około 65% narzędzi skrobiących w Poddębem do około 95% w Wieliszewie XVI). Wskazuje to na zbliżony wiek omawianych zespołów, jak się wydaje górnomezolityczny. Brak wyraźnych odrębności typologicznych grupy skrobaczy majdanowskich od skrobaczy innych kultur potwierdza ich międzykulturowy charakter, można tu tylko przypomnieć o pewnym zmniejszeniu przeciętnych rozmiarów tych narzędzi w zespołach majdanowskich (to drugie dotyczy także drapaczy).

Inne narzędzia. Pozostałe, nie omówione dotąd narzędzia, to nieliczne rylce (Ryc. 3 B), znane w pojedynczych egzemplarzach z Poddębego i Wieliszewa XVII c, wiórowce (brak ich w Wieliszewie XVI, ryc. 3 C), wreszcie nieliczne pazury (Ryc. 3 F) niezupełnie jednakowe (brak ich w Wieliszewie XVI i Majdanie II—2). Wymienić wreszcie należy zupełnie unikalne narzędzie, piłkę mikrołuskaną znaną z Majdana I—2, wreszcie wióry i odłupki łuskane użytkowo.

Wśród wymienionych narzędzi najciekawsze wydają się być pojedyncze rylce, które sądząc z formy, są przeżytkami prądu tarnowiańskiego. Zbliżają się one do liczniejszych form tego typu znanych z dolnego mezolitu (np. zespoły komornickie) oraz z początków mezolitu górnego (niektóre zespoły janisławickie: Wieliszew XIII, Wistka Szlachecka III/60). Rylce te, wraz z nielicznymi drapaczami zbliżonymi do tarnowiańskich (Ryc. 3 A) tworzą resztkę „członu tarnowiańskiego”, której brak w części zespołów majdanowskich, być może młodszych (?).

³¹ H. Więckowska: Mezolit ..., tabl. IX; H. Więckowska: Problem mezolitu ..., str. 30—38.

³² H. Więckowska: Mezolit ..., tabl. V; H. Więckowska: Problem mezolitu ..., str. 30—38.

³³ H. Więckowska: Mezolit ..., tabl. IV.

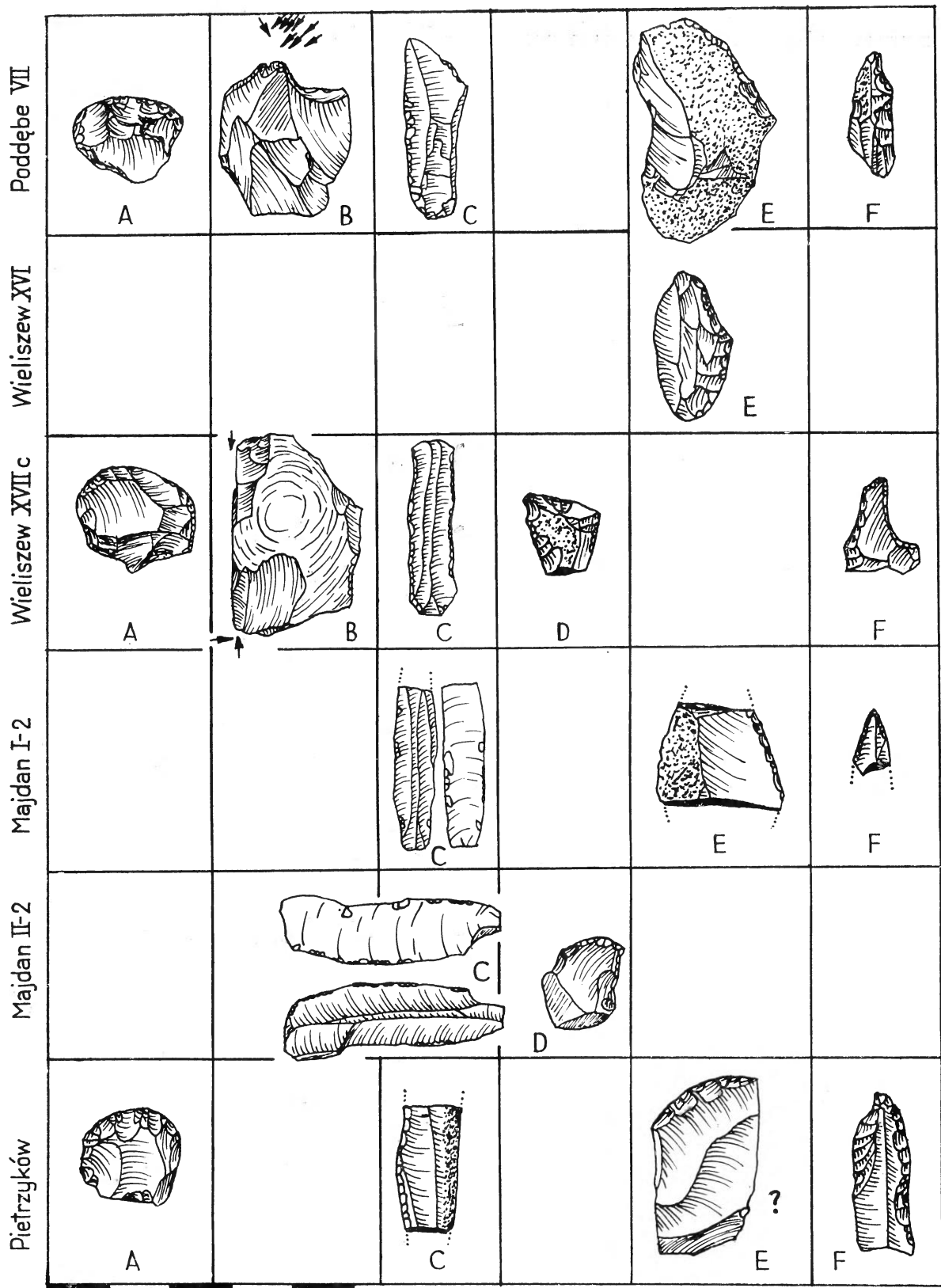
³⁴ Z. Szmit: op. cit., tabl. III.

³⁵ M. Marczał: Wstępne wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych w Wistce Szlacheckiej, pow. Włocławek, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XVII, 1965, ryc. 2—5.

CHRONOLOGIA I EWOLUCJA WEWNĘTRZNA

Wszelkie próby datowania polskich zespołów mezolitycznych, przy znikomej ilości (ledwie dwie) dat bezwzględnych dla terenu Polski są

³⁶ H. Więckowska: Mezolit ..., str. 240—270.

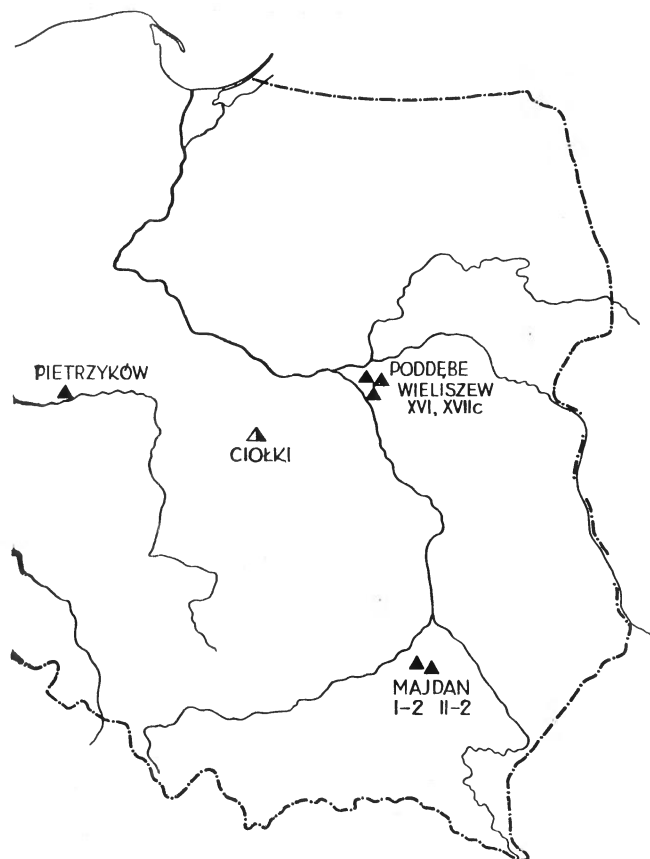


Ryc. 3. Elementy tarnowiańskie (A,B). Wiórowce (C). Skrobacze (D,E). Pazury (F), wg. M. Marczak, H. Więckowskiej, M. Kobusiewicz i autora

dość ryzykowne. Niemniej istnieje już dziś wstępna próba podziału chronologicznego naszego mezolitu³⁷, do której nawiążę w dalszych rozważaniach. W podziale tym za główny wyznacznik chronologiczny górnego mezolitu uznałem zbrojniki trapezowate, które rozprzestrzeniają się na Niżu Europejskim na przełomie okresów borealnego i atlantyckiego, jako prąd międzykulturowy. W oparciu o tę tezę należy uznać wszystkie omawiane zespoły majdanowskie za nie starsze, niż okres atlantycki.

Analiza nielicznych form nawiązujących do elementów tarnowiańskich pozwala podzielić zespoły majdanowskie na dwie grupy: z elementami tarnowiańskimi (Pietrzyków, Poddębe, Wieliszew XVII c) i bez nich (Majdan I—2 i II—2, Wieliszew XVI). Jak już wyżej wspomniano, ilość elementów tarnowiańskich maleje w górę mezolitu, aż do ich całkowitego zaniku. Z tego można wnosić, że pierwsze trzy zespoły są nieco starsze od pozostałych. Potwierdzają, jak się zdaje, ten wniosek trójkąty (zwykle uznawane za elementy „starsze”), które wystąpiły w Pietrzykowie i Wieliszewie XVII c.

Powyższe wywody są popierane przez ewolucję dwu zasadniczych wyznaczników chronologicznych w mezolicie górnym: trapezów i skrobaczy (Tabela 2). Wyznaczniki wskazują, że zespoły majdanowskie należy uplasować w pier-



Ryc. 4. Mapa kultury majdanowskiej. Czarne trójki — zespoły majdanowskie. Trójkąt czarno-biały — stanowisko Ciołki, pow. Brzeziny, być może czysty zespół kultury majdanowskiej (?)

Tabela 2
Elementy datujące w kulturze majdanowskiej

Stanowisko	% skrobaczy i trapezów w stosunku do		Elementy tarnowiańskie	trójkąty	Faza mezolitu górnego
	narzędzi skrobiących	zbrojników			
Pietrzyków	84,5	3,3	drapacze	liczne	1
Poddębe	65	38,4	drapacze i rylce	—	2
Wieliszew XVII c	71	36	drapacze i rylce	pojedynczy	2
Majdan I—2	95	12,4	—	—	2—3 ?
Majdan II—2	87	17 (24?)	—	—	2—3 ?
Wieliszew XVI	ok. 95	33,3 ?	—	—	3 ?

wszej i drugiej, a być może i w trzeciej fazie górnego mezolitu, wydzielonych przez autora we wspomnianej wyżej pracy. I tak najstarszy wydaje się być zespół z Pietrzykowa (posiada minimalną ilość trapezów przy stosunkowo niezbyt wysokiej ilości skrobaczy), najmłodszy zaś

być może jest zespół z Wieliszewa XVI, jeśli wartość procentowa trapezów jest prawdziwa (minimalna seria statystyczna nie pozwala wierzyć tej wartości).

Kłopot sprawiają natomiast zespoły z Majdana, które wyłamują się z ogólnej reguły, prezentując niski procent trapezów przy jednocześniej dużej frekwencji skrobaczy. Wysokie

³⁷ S. K. Kozłowski: O podziale chronologicznym ...

trapezy z zespołu I-2, mimo swych analogii w młodej kulturze Ertebøle, nie muszą być aż tak młode, ponieważ podobne formy znane są z Danii również z początków okresu atlantyckiego. Z powyższego zdaje się wynikać, że kultura majdanowska rozwijała się w pierwszej i drugiej fazie górnego mezolitu, natomiast jej istnienie w fazie trzeciej jest tylko domyślne.

Dotychczasowe rozważania pozwolą na rekonstrukcję wewnętrznej ewolucji omawianej kultury, która przedstawia się następująco:

1. W pierwszej fazie górnego mezolitu kultura majdanowska posiada poza swoimi stałymi elementami sporą ilość trójkątów, przy jednoczesnej małej ilości trapezów. W grupie narzędzi skrobiących skrobacze przeważają jeszcze niezbyt wyraźnie nad drapaczami, wśród których występują formy tarnowiańskie.

2. W drugiej fazie górnego mezolitu trójkąty zanikają, zwiększa się udział trapezów, trwają jeszcze formy tarnowiańskie, które jednak wtedy giną definitywnie, zwiększa się ilość skrobaczy.

3. Być może, że kultura majdanowska trwa jeszcze w trzeciej fazie górnego mezolitu, lecz nie ma na to dowodów ostatecznych.

UWAGI KOŃCOWE

Przedstawiony szkic, poświęcony ciekawej jedności w polskim mezolicie, wydaje się, że w przekonujący sposób udowodnił istnienie takiej jednostki. Warto się jednak jeszcze raz zastanowić nad tym, czemu ta jednostka (grupa zespołów) odpowiada?

Możemy tu mieć w zasadzie do czynienia tylko z dwoma możliwościami, albo jest to osobna kultura, albo też mamy do czynienia z fragmentem (fazą?) już poznanej i wydzielonej kultury. By nie powtarzać się zbyt odpyłamy Czytelnika jeszcze raz do tablicy porównawczej, na której obok zespołów majdanowskich umieszczono zespoły komornickie i janisławickie.

Nie trzeba więc szczegółowo analizować różnic typologicznych między tymi trzema grupami

zespołów, ponieważ są one bardzo wyraźne. Dla porządku przypomnę brak w zespołach majdanowskich tylczaków Stawinoga, półtylczaków Komornica, trójkątów równoramiennych, półksiężyców, zdwojonych półtylczaków, półtylczaków janisławickich, z kolei zespoły komornickie i janisławickie (poza wyjątkowym, czy nie mieszanym? Wieliszewem XVII a) nie posiadają zbrojników z łuskaną podstawą.

To nie są jednak jeszcze argumenty przekonujące całkowicie, można bowiem (przynajmniej teoretycznie) domniemywać, że chodzi tu o różnice chronologiczne, a nie kulturowe. Aby jednak zaprzeczyć takiej interpretacji wystarczy wskazać zespoły komornickie i janisławickie współczesne omawianym majdanowskim, zachowujące jednak cechy kultur do których należą, będące więc odmienne od zespołów majdanowskich.

Takie zespoły istnieją, chodzi o zespół z Wieliszewa XI, pow. Nowy Dwór³⁸ i Dzierżna, pow. Gliwice³⁹ należące do kultury komornickiej oraz o zespoły janisławickie z Jawornika-Czarnej, pow. Dębica⁴⁰, Wistki Szlacheckiej III/60, pow. Włocławek, Wieliszewa XIII, pow. Nowy Dwór. Wszystkie one są datowane na pierwszą lub drugą fazę górnego mezolitu i jednocześnie są diametralnie różne od zespołów majdanowskich.

To zaś upoważnia do traktowania zespołów majdanowskich jako przedstawicieli odrębnej kultury.

Tak więc kultura majdanowska zdaje się być faktem, choć wiele jeszcze trzeba będzie włożyć pracy w jej lepsze poznanie. Niewątpliwie nie jest ona tak dobrze reprezentowana w naszym mezolicie jak inne kultury, a fakt ten wymaga w przyszłości wyjaśnienia. Również należy się zająć sprawą genezy tej kultury, jej kontaktów z sąsiadami i wieloma innymi kwestiami. Trzeba jednak poczekać na liczniejsze materiały, które oby znalazły się jak najszybciej.

³⁸ H. Więckowska: Mezolit ..., str. 257 i nn.

³⁹ B. Ginter: op. cit.

⁴⁰ S. K. Kozłowski: Uwagi ..., tabl. VII.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Автор затрагивает слабо еще известную группу комплексов мезолита, которые повидимому должны отвечать отдельной археологической культуре. Эта культура была прежде названа автором „червонобо-

рецкой” от стоянки Червоны Борек II. Однако более подробный анализ материалов, а также дискуссии, заставили автора изменить первоначальное название этой культуры, к которой в настоящее время можно

причислить комплексы из местности Поддембе, район Новый Двор, Велишев XVI и XVII с, район Новый Двор, Майдан 1-2 и II-2, район Кольбушова и наконец Петшикув, район Вжесьня. Наиболее подходящим кажется название „майдановская культура”, и такое название автор приводит в тексте.

Майдановская культура типологически не является богатой, так как обыкновенно группа скребких орудий превосходит своим количеством немногочисленные микролиты. Среди характеристических для этой культуры микролитов следует привести острия с ретушированной базой (рис. 1 А), пластинки с притупленным ретушом (рис. 1 С-Г), острия с косым ретушом (рис. 1 Н) и наконец трапеции (рис. 1 I). Среди этих форм редко можно встретить треугольники (рис. 1 J).

Среди перечисленных предметов наиболее характеристическими для оговоренной культуры являются острия с ретушированной базой, а также пластинки с притупленным ретушом (по своему количеству составляющие 50% всех микролитов). В тоже время трапеции в свою очередь свидетельствуют о возрасте майдановской культуры.

Более богатую группу орудий майдановской культуры составляют скребки и нерегулярные скребки. Среди скребков можно различить редко уже встречаемые тарновские формы (происходящие еще из палеолита (рис. 2 Г и 3 А), а также типично мезолитические формы (рис. 2 А). Более многочисленные по

сравнению со скребками, нерегулярные скребки составляют разнородную группу, не поддающуюся типологической классификации, так как повидимому являются группой аморфных орудий, форма которых всецело зависит от формы одщепа. Большое их количество (рис. 2 В-Г и рис. 3 Д-Е) свидетельствует о ранней эпохе майдановской культуры.

Среди остальных орудий найдены одинарные рыдла; возможно, что они являются следами палеолитической традиции (рис. 3 В). Хронология майдановской культуры представлена находящимися в комплексах трапециями и многочисленными нерегулярными скребками, которые однозначно датируют её на верхний мезолит. Присутствие тарновских элементов в некоторых комплексах при одновременном отсутствии их в других, позволяет судить, что имеем дело с различными в хронологическом отношении комплексами. Так оно и есть в действительности. Статистические данные (процентные величины трапеций и нерегулярных скребков) позволяют судить, что майдановская культура появилась в Польше в начале атлантического периода (согласно С. К. Козловскому первая фаза верхнего мезолита) и продолжалась во 2-ой фазе верхнего мезолита, доходя может быть и до третьей фазы.

Настоящая работа не является полной монографией майдановской культуры. Монография такая должна быть приготовлена только после приобретения дополнительных материалов опирающихся на первоисточниках.

S U M M A R Y

The author of this article is dealing with the insufficiently known group of mesolithic complexes, which seem to represent a separate archaeological culture. This culture was previously called by the author the „Czerwony Borek Culture” after the archaeological site Czerwony Borek II. On the basis of a more precise analysis of the material and as a result of discussions, the author changed its previous name; now, finds from the following places should be assigned to it: Poddębe, Nowy Dwór district, Wieliszew archaeological sites XVI and XVII c. Nowy Dwór district, Majdan I—2 and II—2, Kolbuszowa district and Pietrzyków, Września district. „The Majdan culture” seems to be the most suitable name for that culture and this name is used by the author in his further considerations.

The Majdan culture is not rich typologically, because the group of scraping tools usually preponderates over the not numerous microliths. Among the microliths characteristic of that culture, the following ones should be mentioned: points with a retouched base (fig. 1 A), backed blade lets — l'amelles a dos (fig. 1 C—G), obliquely blunted blades (fig. 1 H) and trapezoidal points (fig. 1, J). They are rarely accompanied by triangular points (fig. 1, I). Among the above mentioned microliths, the points with a retouched base and the backed bladelets are most characteristic of that culture (they amount to 50 per cent of the total number of microliths). The trapezoidal points, on the other hand, give evidence of the age of the Majdan culture.

Scrapers and irregular scrapers represent a much more numerous group of tools in that culture. Among

the scrapers, rare Tarnovian forms, originating from the Palaeolithic (fig. 2 G, fig. 3 A) and typical mesolithic formes (fig. 2 A) can be distinguished.

The more numerous irregular scrapers represent a diverse group and cannot be classified typologically, because, as it seems, they are a group of amorphous tools, the shape of which depends only on that of the flake. Their great number (fig. 2 B—F, fig. 3, D—E) shows the younger age of the Majdan culture.

Single burins (representing, perhaps, some palaeolithic tradition) — (fig. 3 B), blades with continous retouch (fig. 3 C), and perforators (fig. 3 F) were noticed among other tools.

The dating of the Majdan culture rests upon the fact that among its complexes there are trapezoidal points and numerous irregular scrapers; which clearly date it to the Upper Mesolithic. The presence of the Tarnovian elements in some groups of finds, and their lack in others allow us to suppose that we are dealing here with complexes of finds which are chronologically diverse; and that is true. Statistical data (the proportion of trapezoidal points and of irregular scrapers) show that the Majdan culture appeared in Poland at the beginning of the Atlantic period (according to S. K. Kozłowski in the first phase of the Upper Mesolithic period) and lasted through out its second phase and perhaps up to the third one.

The present work is not a full monographs of the Majdan culture. Such a monographs should be prepared after additional materials have been obtained.

HENRYK WIKLAK

DWA MIECZE INKRUSTOWANE Z POLSKI ŚRODKOWEJ

ДВА ИНКРУСТИРОВАННЫЕ МЕЧА ИЗ ЦЕНТРАЛЬНОЙ ПОЛЬШИ

TWO INCRUSTED SWORDS FROM CENTRAL POLAND

Wśród odkryć archeologicznych na terenie Polski środkowej po II wojnie światowej na uwagę zasługują dwa miecze żelazne zdobione inkrustacją. Jeden z nich, starszy, pochodzi z Rzeczkowa, pow. Brzeziny i jest własnością Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Drugi natomiast, młodszy, znaleziony został w Skotnikach, pow. Poddębice i stanowi własność Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Uniejowie.

Miecz z Rzeczkowa, pow. Brzeziny

Miecz z Rzeczkowa już od wielu lat wisiał w kościele rzymsko-katolickim w Będkowie, pow. Brzeziny, gdzie złożony został przez parafian. W 1964 r. za zgodą Kurii Biskupiej Diecezji Łódzkiej przekazany został przez księdza kanonika mgr Franciszka Pabiańczyka, proboszcza parafii w Będkowie, do Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Według opinii ofiarodawcy obiekt odkryty został na terenie pobliskiej wsi Rzeczków, podczas rozwożenia „kopca” ziemnego. Bliższych danych o tym odkryciu nie udało się już ustalić.

Zabytek ten opublikowany został przez A. Nadolskiego¹ gdzie datowany jest na XI w.² Ze

¹ A. Nadolski: Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku, „Acta Archaeologica Universitatis Lodzensis”, Nr 3, Łódź 1954, str. 28, 152—158, 249, tabl. IX, 2. Autor publikuje miecz pod metryką Rzeczków, pow. Piotrków. Obiekt ten pochodzi jednak z miejscowości Rzeczków, pow. Brzeziny. Ta mała nieścisłość wynika najprawdopodobniej z tego, że część pól wsi Rzeczków wciska się klinem w granice powiatu Piotrków Trybunalski. Sama zaś miejscowość Rzeczków

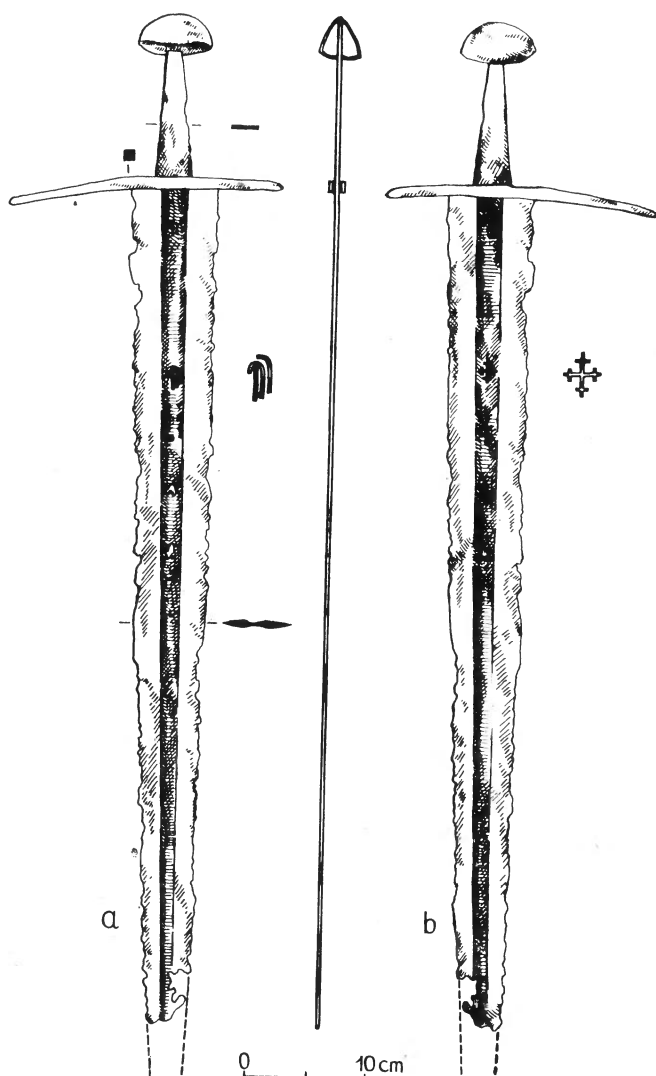
względu jednak na ornamentykę, jaka ujawniona została dopiero w 1964 r., budzi on wtórne zainteresowanie. Otóż Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi po przejęciu miecza z kościoła w Będkowie, pragnąc zabezpieczyć cenny obiekt przed całkowitym zniszczeniem, poddało go gruntownej konserwacji. W czasie zabiegów konserwacyjnych, przeprowadzonych w pracowni łódzkiego muzeum, po mechanicznym usunięciu z głowni stosunkowo grubej warstwy rdzy, ukazały się ślady brązowej inkrustacji. Ponieważ miecze o inkrustowanej głowni na naszym terenie spotyka się stosunkowo rzadko, podajemy dokładny opis omawianego przez nas obiektu.

Miecz jest żelazny, obosieczny z ułamanym sztychem. Głowica prawie półokrągła, wewnątrz

Szlachecki i Poduchowny nad rzeką Wolborką, parafia Wolbórz występuje w źródłach pisanych (księgach sądowych łęczyckich) dopiero pod koniec XIV w., to jest pod rokiem 1398; por. S. Kozierowski: Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej Wielkopolski, T. VII, Poznań 1928, str. 90.

² A. Nadolski: op. cit., str. 87, 110, przypis 33. Miecz z Rzeczkowa zaliczony został przez prof. dr A. Nadolskiego do „typu a” odmiany drugiej. „Typ a” według tego uczonego charakteryzuje się: głowicą obosieczną ze zbroczem, wyraźnie zaznaczonym sztychem, krótkim i płaskim trzpieniem rękojeści, oraz prostym długim jalcem, jak też niewielką głowicą w kształcie wyinka soczewki. Definicja ta pokrywałaby się może zupełnie z wyglądem miecza rzeczkowskiego, gdyby nie jego półkolista głowica, sprawiająca sporo kłopotu przy zaszeregowaniu interesującego nas przedmiotu do danego typu, a co za tym idzie, ustaleniu chronologii. O trudnościach tych wspomina kilka razy A. Nadolski w swej pracy. W rezultacie rozważań wspomnianego autora, miecz z Rzeczkowa, pow. Brzeziny datowany został na XI w; por. A. Nadolski: op. cit., str. 152—153.

puszta, osadzona na krótkim trzpieniu rozszerzającym się ku nasadzie jelca. Jelec długi, wykonany z czworokątnej sztabki żelaznej, o jednym ramieniu krótszym, a drugim dłuższym lekko zgiętym ku dołowi. Głownia obosieczna, szeroka ze zboczem, o odłamanym sztychu, silnie wyszczerbiona przez rdzę. Na zboczach w pobliżu rękojeści, po obu stronach głowni znajduje się inkrustacja brązowa, którą tworzy z jednej strony krzyżyk, a z drugiej bliżej nieokreślony znak przypominający literę „m”. Wymiary miecza przedstawiają się następująco: długość: 75 cm, rękojeści 13 cm; szerokość: głowni u zastawy 6 cm, głowicy 5,5 cm; wysokość: głowicy 3 cm, jelca przy trzpieniu 1,6 cm (Ryc. 1).



Ryc. 1. R z e c z k ó w, pow. Brzeziny. Miecz żelazny

Krzyż jest równoramienny typu „jerozolimskiego”³, ramiona jego to dwa prostopadłe krzy-

³ Krzyż „jerozolimski” w polskiej terminologii numizmatycznej ma jeszcze drugą nazwę „patriarchalny”.

żujące się pręciki, w pobliżu końca każdego z nich umieszczone są dodatkowe poprzeczki (Ryc. 1b). Znak z drugiej strony głowni złożony jest z trzech pręcików: jednego prostego i dwóch pastorołowatych (Ryc. 1a). Ornament prawdopodobnie wykonano w ten sposób, że na gotowej głowni najpierw wyrysowano wzór, następnie wyżłobiono go, uważając przy tym aby rowki miały prostopadłe ścianki. Na wryty rysunek nałożono spłaszczone pręciki brązowe, starannie wkuwając je w głownię. Ostatnią zapewne czynnością było spiłowanie i wygładzenie powierzchni przedmiotu. Trudno jest ustalić na podstawie obserwacji powierzchni, czy inkrustowano interesujący nas tu miecz na gorąco, czy też na zimno, wykażą to może przyszłe badania metaloznawcze. Dla nas jest w tej chwili faktem niezaprzeczalnym, że technika, jaką inkrustację wykonano okazała się bardzo trwała. Mimo bowiem głębokiego przeżarcia głowni przez rdzę, brąz nie odpadł. Nie naruszyło go również ani mechaniczne usuwanie warstwy korozyjnej, ani też gotowanie w odczynnikach chemicznych w czasie zabiegów konserwacyjnych.

Wśród wielu nasuwających się zagadnień przy analizie inkrustowanych znaków na mieczu z Rzeczkowa, powstaje pytanie, jaką pełniły one rolę? Sądzić wypada, że poza dekoracją przedmiotu miały one znaczenie symboliczne. Wskazuje na to krzyż, znamię chrześcijańskiej przynależności właściciela lub wytwórcy tej części uzbrojenia. Wobec istniejącego kultu miecza w owym czasie i wysokiego napięcia uczuć religijnych, emblemat krzyża na głowni niewątpliwie zwiększał jej wartość⁴. Znak drugi był najprawdopodobniej symbolem snycerza. Umieszczanie znaków snycerskich na głowniach mieczy było często praktykowane. Pełniły one bowiem rolę „reklamy”, były dowodem gwarancji i jakości danego przedmiotu⁵.

Zdobienie broni, a szczególnie mieczy ma bardzo dawną tradycję, sięgającą w głąb epoki brą-

Informację tę zawdzięczam mgr Anatolowi Gupieńcowi, kustoszowi Działu Numizmatycznego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

⁴ W. D z i e w a n o w s k i: Zarys dziejów uzbrojenia w Polsce, Warszawa 1935, str. 26. Autor między innymi podaje: „... istniał dość rozpowszechniony zwyczaj noszenia relikwii w wyżłobionej głowicy, lub umieszczenia ich w otworze, zrobionym w nasadzie głowni. Zwyczaj ten zanikł w XIV w. Od dawna też zdobiono miecze emblematami religijnymi, wizerunkami lub imionami świętych”. W świetle powyższego nasuwa się wniosek, że w pustej głowicy miecza rzeczkowskiego mogły być również przechowywane amulety, lub „relikwie”.

⁵ W. D z i e w a n o w s k i: op. cit., str. 26.

zu⁶. Wczesnośredniowieczne miecze z obszaru ziem polskich mają zdobione najczęściej rękojeści. Spotykaną formą ornamentacji są przeważnie inkrustacje brązem, rzadziej srebrem, a niekiedy złotem, ułożone w kunsztowne wzory na powierzchni jelców i głowic⁷. Przyozdabianie trzpienia jest mało znane⁸, być może głównie dlatego, że okładziny jego sporządzane były z drewna, rogu, kości lub skóry i nie dochowały się do dnia dzisiejszego. Zdobienie głowni było nieporównanie rzadsze i ograniczało się bądź to do pojedynczych nazw, imion lub do umieszczania tylko emblematów, czego dowodem jest omawiany tu miecz z Rzeczkowa.

Wśród mieczy z obszaru ziem polskich znak krzyża znajduje się tylko na głowicy miecza z XI w. znalezionego w miejscowości Żelęcino, pow. Pyrzyce na Pomorzu Szczecińskim⁹. Jest to jednak krzyż typu „maltańskiego”, a więc nieco inny i w dodatku umieszczony na głowicy (a nie głowni).

Podobny znak krzyża „jerozolimskiego” występuje na głowni jednego z pięciu mieczy wydobytých z dna Dniepru przy jego progach na Ukrainie w ZSRR. Miecze ze znakiem krzyża, że względu na formę, technikę wykonania i ornament uważane są za wyrób nadreński¹⁰.

Ponieważ miecz z Rzeczkowa, pow. Brzeziny, ma podobny kształt i taki sam znak krzyża jak wspomniany miecz z Dniepru, z dużym zastrzeżeniem można by przypuszczać, że miejscem jego produkcji był również obszar naddnieprzański. Oczywiście, wniosek ten wymaga jeszcze oparcia na szerszej skali porównawczej.

Miecz ze Skotnik, pow. Poddębice

W początkach listopada 1964 r. rolnik Jan Ryjo zamieszkały w Kolonii Orzeszków, pow. Poddębice orząc pole w pobliskich Skotnikach wyorał miecz żelazny. W kilka dni po tym odkryciu przekazał zabytek do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Uniejowie, skąd wiadomość przesłana została przez Bogumiła Irchę, przewodniczą-

cego Prezydium MRN w Uniejowie do Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

Podczas inspekcji na miejscu odkrycia przeprowadzonej przez dr Henryka Wiklaka, wojewódzkiego konserwatora zabytków archeologicznych i mgr Andrzeja Nowakowskiego, asystenta Katedry Archeologii Polski Środkowej IHKM PAN w Łodzi ustalono miejsce odkrycia i sporządzono szkic sytuacyjny. Stwierdzono również, że miecz wyorany został na miejscu osady położonej na lekkiej fałdzie terenu, oddalonej około 1 km na południe od skrzyżowania dróg w Skotnikach, przy drodze polnej wiodącej ze Skotnik do Kuczek. Na powierzchni pól w miejscu istniejącej tu ongiś osady rysuje się zaciemnienie o długości około 90 m, szerokości 50 m, a na niej leżą rozrzucone przez uprawę ziemi: ułamki naczyń glinianych, przepalona glina, spękane od ognia kamienie, oraz kości zwierzęce i węgle drzewne. W północno-zachodniej części zasięgu osady, tuż przy obecnej drodze polnej wyorany został miecz żelazny. W miejscu tym znaleziono jeszcze dwa przedmioty „kłujące” z grubego drutu i drobne kawałki zardzewiałego żelaza.

Miecz jest żelazny, obosieczny, bez głowicy (Ryc. 2). Trzpień jego długi (dwuręczny), ostro zakończony, rozszerza się u nasady jelca. Jelec również długi, wykuty z okrągłej sztabki żelaznej o jednym ramieniu krótszym, lekko zgiętym ku dołowi, a drugim prostym z guziczkowatym zgrubieniem końca. Z obu stron jelca znajdują się kolce półkolisto zgięte, być może że są to resztki odłamanego obłoku. Głowica smukła, ze zboczem w pobliżu nasady jelca, tępa. Po obu jej stronach ślady bogatej inkrustacji, która odpadła wraz ze rdzą w czasie zabiegów konserwacyjnych. Całość miecza dobrze zachowana. Wymiary jego są następujące: długość: 146 cm, rękojeści 36 cm, jelca 39 cm; szerokość: głowni 4,5 cm, głowni u sztychu 2,5 cm, trzpienia przy jelcu 3 cm; grubość jelca przy trzpieniu 3 cm; długość zachowanych resztek obłoku 12 cm.

Ślady inkrustacji widoczne są z obu stron głowni. Ze względu na układ motywów zdobniczych ornament podzielić można na trzy części. Pierwszą z nich tworzą dwa kołka umieszczone jedno nad drugim o średnicy 3 cm każde. Obromowania kół od góry i dołu tworzy zgeometryzowany wzór roślinny. Podobny motyw przebiega poziomo między kołami łącząc je w jedną całość. Ponad kołami u nasady jelca słabo widoczny rysunek głowy. Płaszczyznę powierzchni obu kół wypełniał ornament, dziś trudny do odczytania. Całość tej części ornamentu inkrustowana była

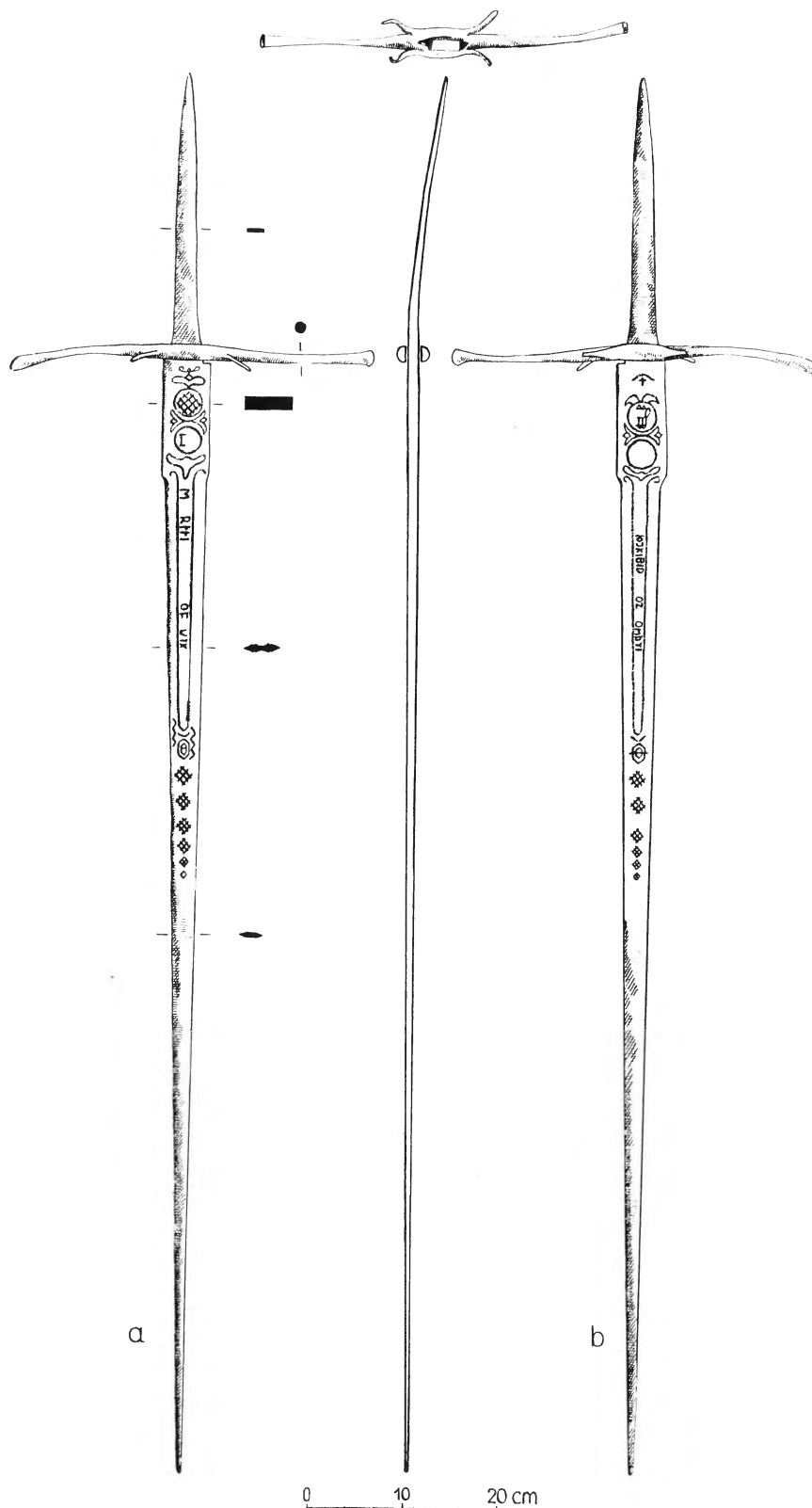
⁶ J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski: Pradzieje Polski, wyd. II, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, str. 160, ryc. 39 (2, 3, 8).

⁷ J. Kostrzewski: Kultura prapolska, wyd. III, Warszawa 1962, str. 277, ryc. 246a—b.

⁸ Jedynie miecz z Zydowa, pow. Sławno ma trzpień zdobiony; por. J. Kostrzewski: Kultura prapolska ..., str. 276, ryc. 246c, oraz A. Nadolski: op. cit., str. 247, tabl. VII, 5.

⁹ A. Nadolski: op. cit., str. 249, tabl. IX, 1.

¹⁰ A. N. Kirpicznikow: Driewnieruskoje orużje (1), „Archieologija SSSR”, E1—36, Moskwa—Leningrad 1966, str. 18—60, tabl. XVI—XXI.



Ryc. 2. Skotniki, pow. Poddebice. Miecz żelazny

srebrem, którego kawałki zachowały się do dnia dzisiejszego i odpadły dopiero z warstwą rdzy. Drugą część ornamentu tworzył napis zamknięty w kolumnie pionowej biegnącej wzdłuż zarysu zbrocza, obramowanej linią falistą, której ślad

miejscami jest zupełnie zatarty. Zachowanych śladów pojedynczych liter nie można prawidłowo zrekonstruować, co z kolei uniemożliwia podjęcie próby ich odczytania. Ta część ornamentu wykonana była brązem, którego duże kawałki zdję-

te zostały przy usuwaniu rdzy. Poniżej napisów zamkniętych stożkowatym szczytem kolumny znajduje się trzecia część ornamentu. Składają się na nią figury geometryczne w postaci jednego wieloboku przeciętego w poprzek pojedynczą kreską oraz siedem kwadratów ustawionych ukośnie jeden nad drugim. Każdy z pięciu z nich podzielony został krzyżem na cztery równe pola. Dwa natomiast ostatnie, znacznie mniejsze, mają powierzchnię gładką. Ta część ozdoby również wykonana została z brązu (Ryc. 2b).

Druga strona głowni ma podobny wzór układający się w takim samym porządku jak wyżej opisany. Wydaje się, że nieco inny był jedynie rysunek nad kołami u nasady jelca (Ryc. 2a).

Technika wykonania ornamentu była trochę inna niż na mieczu wczesnośredniowiecznym z Rzeczkowa, omawianym poprzednio. Na mieczu z Rzeczkowa w wryte rowki wkuty został płaski drut, podczas gdy w przypadku miecza ze Skotnik w płytko wyżłobione rowki wlewany był prawdopodobnie roztopiony brąz. Następnie, aby zabezpieczyć odlany wzór przed rychłym wypadnięciem, nacinano go regularnie, ukośnie z obu stron. W rezultacie prosto odlany drut zamieniony został w kolczastą jodełkę, płytko osadzoną w podłożu. Po skorodowaniu powierzchni głowni ornament trzymał się już tylko samej warstwy rdzy, z nią też zdjęty został podczas zabiegów konserwacyjnych.

Przy omawianiu miecza ze Skotnik nasuwa się pytanie, czy służył on do walki? W dotychczasowym świetle badań trudno dać właściwą odpowiedź. Ze względu jednak na bogatą ornamentykę pokrywającą głownię wnioskować można, że noszony był jako uzupełnienie odświętnego stroju. Obiekt ten budzi podziw zarówno umiarem proporcji poszczególnych jego części, jak i zadziwiającą lekkością w operowaniu nim. Jeszcze dziś mimo braku głowicy nawet słabe ramię kobiece może bez trudu wyprowadzić go do ciosu.

W świetle dotychczasowej znajomości materiału bronzoznawczego i opinii znawców tego zagadnienia między innymi prof. dr A. Nadolskiego¹¹ miecz ze Skotnik pow. Poddebice należy

odnieść do schyłku XV lub początku XVI stulecia. Przemawia za tym jego znaczna długość, wąska głownia tępa u nasady jelca nadająca się bardziej do klucia niż rąbania, co było cechą mieczy z drugiej połowy XVI w.¹² Sam jelec jest również typu późniejszego, nosi bowiem ślady obudowy, prawdopodobnie obłędu, który według W. Dziewanowskiego, pojawia się u mieczy już pod koniec XV stulecia¹³. Zdaniem tegoż autora u schyłku późnego średniowiecza spotyka się również często bogato zdobione głownie.

Koniec XV w. to zmierzch średniowiecza. Wraz z ustępującymi dotychczasowymi pojęciami zanika kult miecza, symbolu rycerskiego stanu. Natomiast XVI w. to wczesny renesans. Odrodzenie, obejmujące wszystkie dziedziny życia i kultury ludzkiej, zaważyło również na sposobie dotychczasowego uzbrojenia. Między innymi miejsce obosiecznego miecza rycerskiego zajęły teraz bardziej praktyczne koncerze i rapiery, posiadające głowice długie i wąskie z trójkątnym, romboidalnym lub soczewkowatym przekrojem poprzecznym, służącym do przebijania pancerzy. Rękojeście ich z reguły dwuręczne posiadały rozmaitą obudowę chroniącą dłoń przed okaleczeniem przez przeciwnika¹⁴. Nasz zatem miecz znaleziony w Skotnikach reprezentuje typ mieczy ze schyłkowej fazy ich istnienia. Znalezienie zaś miecza na miejscu zniszczonej być może przez pożar osady pozwala nie tylko ustalić jej chronologię (najprawdopodobniej górną granicę tej chronologii), ale nasuwa wniosek o ewentualnym jego czynnym udziale w rozgrywającym się tu ostatnim dramacie¹⁵.

Na zakończenie należy nadmienić, że zaprezentowane tu dwa miecze z Polski środkowej pochodzą: pierwszy z doby rozkwitu tego oręża na naszych ziemiach, a drugi natomiast z okresu schyłku jego znaczenia i kultu.

miecza ze Skotnik datował go na koniec XV w., lub początek XVI w.

¹² W. Dziewanowski: op. cit., str. 22—23.

¹³ W. Dziewanowski: op. cit., str. 23.

¹⁴ W. Dziewanowski: op. cit., str. 27—31, tabl. 3 (1—8), oraz tabl. 4 (1—8).

¹⁵ Interesująca nas miejscowość Skotniki nad rzeką Wartą w obecnym powiecie Poddebice, dawniej Turek, występuje w źródłach pisanych dopiero w połowie XIV w. pod rokiem 1348; por. S. Kozirowski: op. cit., str. 111.

¹¹ Prof. dr A. Nadolski po dokładnym obejrzeniu

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

После окончания второй мировой войны на территории центральной Польши были найдены между прочим, два железных меча инкрустированные бронзой и серебром. Один из них происходит из Жечкова, район Бжезины, второй — из Скотник, район Поддембице.

Меч из Жечкова был найден во время развоза земельного холма и уместен в римско-католическом приходском костеле в Бендкове, район Бжезины.

В 1964 году с согласия костельных властей меч был передан в Археологический и Этнографический Музей в Лодзи.

Это меч железный, обоюдоострый с отломанным острием. Общая длина меча 75 см. По принятии меча музей в Лодзи провел фундаментальную консервацию его. Во время консерваторских работ после устранения толстого слоя ржавчины обнаружена инкрустация из бронзы. Орнамент был уместен по обеим сторонам верхней части (головки) меча вблизи рукоятки. Орнамент составляет с одной стороны меча равновеликий крест, т. наз. „иерусалимский“, с другой стороны находится не вполне определенный знак напоминающий букву „m“. Орнамент выполнен таким образом, что в вырытые желобки вкованы тонкие прутки из бронзовой проволоки. При проведении анализа знаков на мече из Жечкова возникает вопрос — какую они собственно играли роль? Вполне вероятно, что кроме украшения предмета они имели символическое значение.

Расположение знаков на головках мечей в средние века практиковалось очень часто.

Среди мечей найденных на землях Польши, знак креста находится только на мече из местности Желенцино, район Пыжице, датируемый на XI век.

Меч этот железный, обоюдоострый, длиной 146 см. Рукоятка меча имеет следы двусторонних украшений в виде серебряной и бронзовой инкрустации. Фрагменты бронзовых и серебряных прутков при проведении консерваторских работ были удалены вместе с ржавчиной.

Опираясь на современные материалы по истории оружия, меч из Скотник, район Поддембице можно датировать на перелом XV—XVI столетия.

Представленные здесь два меча из центральной Польши относятся: первый к периоду расцвета этого оружия на нашей земле, а второй к периоду упадка его значения и культа.

Представленные здесь два меча из центральной Польши относятся: первый к периоду расцвета этого оружия на нашей земле, а второй к периоду упадка его значения и культа.

Представленные здесь два меча из центральной Польши относятся: первый к периоду расцвета этого оружия на нашей земле, а второй к периоду упадка его значения и культа.

Представленные здесь два меча из центральной Польши относятся: первый к периоду расцвета этого оружия на нашей земле, а второй к периоду упадка его значения и культа.

SUMMARY

After the Second World War two iron swords, incrustated with bronze and silver, have been discovered among others, in Central Poland. One of them was found at Rzeczków, Brzeziny district, the other — at Skotniki, Poddębice district.

The Rzeczków sword had been found while levelling a mound and was deposited in the Roman-Catholic parochial church at Będkowo, Brzeziny district. In 1964, with the consent of Church authorities, the sword was sent to the Archaeological and Ethnographical Museum at Łódź. The sword, made of iron, is double-edged, with a broken point. It is 75 cm long. In the Archaeological and Ethnographical Museum at Łódź the sword was submitted to a thorough conservation. During these operations, after a thick layer of rust had been removed, a bronze incrustation was revealed. Both sides of the blade were ornamented near the hilt. On one side there is a cross with equal arms, the so-called Jerusalem cross, on the other an undefined sign resembling the letter „m“. To make this ornamentation, small pieces of thin bronze wire were hammered into carved grooves. When analysing the signs on the Rzeczków sword, one wonders what role they played. It seems that, besides decorative purposes, they had some symbolic significance; the placing of signs on sword blades was in common use in the Middle Ages. Among swords found on the Polish Territories, only that from Żelęcino, Pырzyце district, dated

to the 11th century has the sign of a cross on its pommel. A similar sign of a „Jerusalem“ cross occurs on the sword found at the bottom of the Dnieper river in the Ukraine (U.S.S.R.). The sword from Rzeczków, Brzeziny district, is dated to the end of the 11th century.

The sword from Skotniki had been discovered during the autumn ploughing in the year 1964 and was then sent to the collections of the Municipality of Uniejów. During the investigations carried out at the place of its discovery, it was ascertained that the sword had been ploughed out at the place where a settlement had once existed. It is evidenced, among others, by dark spots visible on sandy soil of the fields, filled with pieces of charcoal, animal bones, pottery fragments, burnt stones and burnt clay. The sword, made of iron, is double-edged; it is 146 cm long. The blade bears traces of silver and bronze incrustation on both sides. Fragments of bronze and silver wires were removed together with rust during the conservation process. In the light of the present knowledge of weapons, the sword from Skotniki, Poddębice district, may be dated to the transition between the 15th and the 16th centuries.

The first of the above described swords from Central Poland is dating from the period of the bloom of that kind of weapons in our country, the other — from the decline of its significance and worship.

ZDZISŁAW SOCHACKI

NARZĘDZIA ROBOCZE I BRÓŃ KAMIENNA Z ALBINOWA, POW. OPATÓW

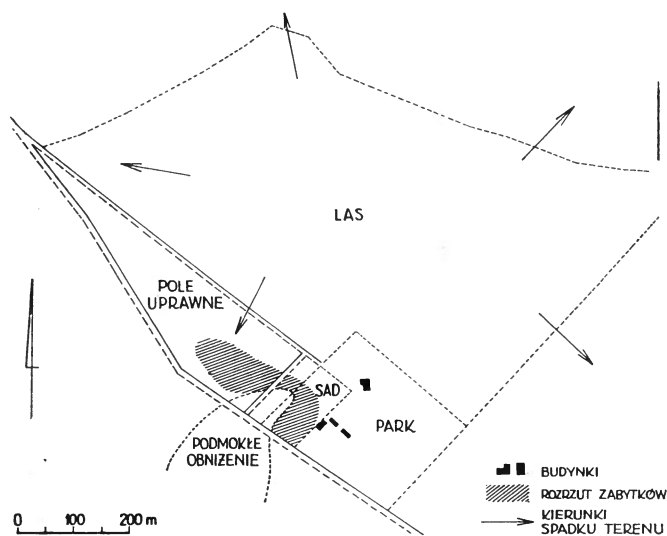
РАБОЧИЕ ОРУДИЯ И КАМЕННОЕ ОРУЖИЕ В АЛЬБИНОВЕ, ПОВЯТ ОПАТОВ

STONE IMPLEMENTS AND WEAPONS FROM ALBINÓW, OPATÓW, DISTRICT

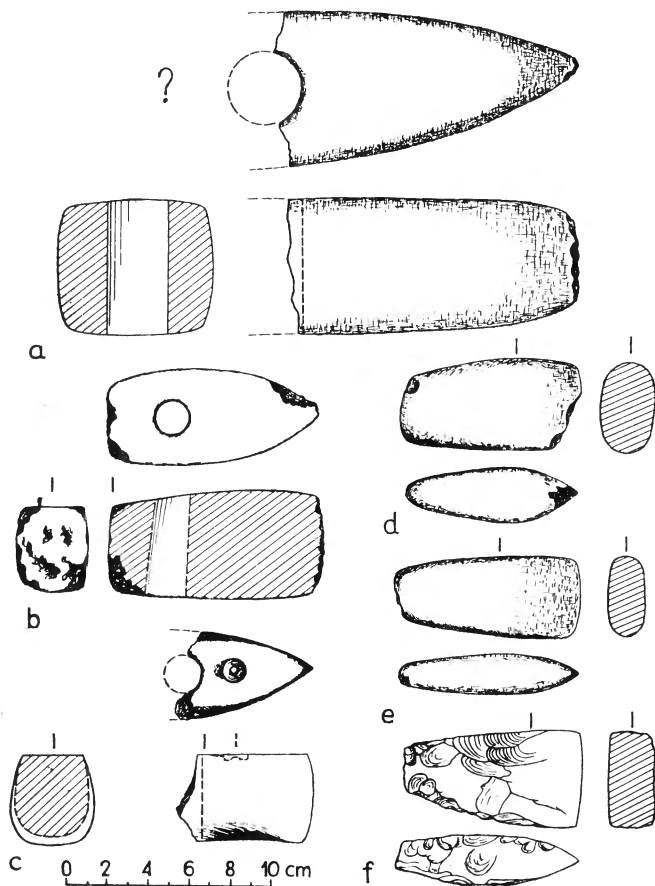
Dzięki uprzejmości inż. Jana Pikulskiego udostępniono autorowi do opracowania zabytki znalezione na terenie parceli Z. J. Pikulskich w Albinowie, pow. Opatów, podczas prac rolniczo-ogrodniczych w ostatnich latach. Są to: część topora kamiennego, toporek i fragment innego toporka, dwie siekierki kamienne oraz siekierka krzemienienna. Według otrzymanej informacji zabytki te wystąpiły po obu stronach niewielkiego obniżenia, w rozrzucie o wymiarach 250×100 m (Ryc. 1). Nie towarzyszyły im żadne inne przedmioty zabytkowe (ceramika, kości itp.). W obrębie stanowiska brak było też jakichkolwiek śladów, mogących kojarzyć się z cechami warstwy

kulturowej. Zwiad powierzchniowy przeprowadzony przez autora w 1966 r. miał również wynik negatywny.

Znalezione zabytki zachowały się w całości bądź fragmentarycznie. a) Większa część (około 2/3?) rozbitego, dużego topora kamiennego. Zarys zachowanej części klinowaty, przysadzisty, profil i przekrój prostokątne, boki nieco wypukłe, krawędzie ostre. Ostrze niskie, proste z drobnymi, wielokrotnymi odpryskami i zmiżdżeniami (?). Otwór prosty, wiercony dwustronnie. Wykonanie staranne, powierzchnie wyrównane, gładzone, lśniące. Skała krystaliczna (gabro?). Zachowana długość 15 cm, szerokość 7,8 cm, grubość 6,5 cm, wysokość ostrza 4,5 cm, rekonstruowana średnica otworu 3,5 cm (Ryc. 2 a). b) Mały toporek kamienny o zarysie klinowatym i prostokątnym przekroju. Dolna ściana prawie płaska, górna nieco wypukła, krawędzie dość ostre. Obuch zwężony, płaski, ostrze łukowate, wysokie. Otwór umieszczony blisko obucha, ukośny, wiercony jednostronnie. Liczne zmiżdżenia i odpryski, wyłącznie na ostrzu i obuchu. Wykonanie bardzo staranne, powierzchnie wyrównane, gładkie, polerowane aż do silnego połysku. Skała krystaliczna (diabaz?). Długość 10,5 cm, szerokość 4,3 cm, grubość 5,4 cm, wysokość ostrza 5 cm, wymiary obucha 3,5×4 cm, średnica otworu 2 cm (Ryc. 2 b). c) Połowa rozbitego toporka o wysmukłym profilu i płaskowypukłym przekroju (górna powierzchnia płaska, dolna wypukła), ostrze łukowate. Otwór prosty, wiercony jednostronnie, obok niego na górnej powierzchni ślad nawiercania nowego otworu. Wykonanie staranne, powierzchnie wyrównane, gładkie, lśniące. Z wyjątkiem rozbicia brak jakichkolwiek uszkodzeń. Skała krystaliczna (gabro?). Zachowana długość 6,5 cm, szerokość 4,5 cm, grubość 4 cm, wysokość ostrza 4,5 cm, średnica otworu 2,2 cm (Ryc. 2 c). d) Krępa, gruba siekierka (?) kamienna z zaokrąglonymi bokami, zwężonym obuchem i łukowatym (?) ostrzem. Maksymalna grubość w pobliżu ostrza. Ostrze silnie uszkodzone, drobne odpryski na



Ryc. 1. Albinów, pow. Opatów. Położenie stanowiska



Ryc. 2. Albinów, pow. Opatów. Narzędzia robocze i broń kamienna (a—f)

obucha. Wykonanie staranne, cała powierzchnia gładzona, lecz bez połysku. Skąła krystaliczna (?) gruboziarnista o barwie zielonawej. Długość 9 cm, szerokość 4,6 cm, grubość 2,8 cm (Ryc. 2 d). e) Smukła siekierka z zaokrąglonymi bokami, zawężonym obuchem i łukowatym ostrzem. Maksymalna grubość w pobliżu połowy narzędzia. Na obuchu odbicia, ostrze bez uszkodzeń. Wykonanie staranne, cała powierzchnia gładzona, lecz bez połysku. Skąła krystaliczna (?) drobnoziarnista o barwie zielonawej. Długość 9,3 cm, szerokość 4,1 cm, grubość 2 cm, wysokość ostrza 4 cm (Ryc. 2 e). f) Siekierka krzemienienna o zwężonym obuchu, „cygarowatym” zarysie i czworobocznym przekroju. Krawędzie ostre. Retusz łuskowaty, rynienkowy, gładzenia tylko przy ostrzu. Brak uszkodzeń. Surowiec świeciechowski. Długość 9 cm, szerokość 4,9 cm, wysokość ostrza 4,8 cm, rozmiary obucha 2×1 cm (Ryc. 2 f).

Analiza opisanych przedmiotów napotyka na zrozumiałe trudności. Należą one bowiem do kategorii zabytków, wśród których tylko wyjątkowo występują formy o jednoznacznych cechach kulturowych. Większość zabytków z Albinowa nie wykazuje wyraźnych tego rodzaju cech, a specyficzne warunki stanowiska nie dają możliwości posilkwowania się innymi materiałami ustalającymi chronologię (np. ceramika). Trudności dopełnia fakt, że niektóre z tych okazów zachowały

wały się w sposób uniemożliwiający dokonanie rekonstrukcji tak ważnych elementów całości jak rozmiary oraz kształt tyłca i obucha. Mimo to dostrzec w nich można szereg cech typologicznych bądź technologicznych odpowiadających specyficie wytwórczości kamieniarskiej określonej epoki, cyklu kulturowego a nawet kultury.

Poniższą analizę przeprowadza autor zgodnie z kolejnością opisu. Wyróżniający się rozmiarami fragment (Ryc. 2 a) topora (?) typologicznie odpowiada grupie dużych narzędzi kamiennych, pospolitych w kulturach wstęgowych, zwłaszcza starszych, młodszej epoki kamienia¹, oraz znacznie mniej licznym narzędziom kultury łużyckiej². Tak niejednoznacznie chronologicznie podobieństwa typologiczne wymagają dalszej weryfikacji. Jak wynika z zachowanego fragmentu, okaz z Albinowa odznaczał się regularnością kształtu i czworobocznym przekrojem odpowiadającym bardziej kulturze łużyckiej niż wspomnianym kulturom neolitycznym. Również wysoki poziom obróbki bardzo twardego surowca (staranne wyrównanie powierzchni, wygładzenie i polerowanie aż do silnego połysku) przemawia przeciw neolitycznej przynależności tego przedmiotu. Cechy te najwyraźniej mieszczą się w skali umiejętności kamieniarskich ludności kultury łużyckiej³, której należałoby przedmiot ten ostatecznie przypisać. Wprawdzie trudno podjąć się rekonstrukcji całości zabytku z Albinowa⁴, jednak szereg drugorzędnych jego cech typologicznych oraz domyślna przysadzistość i masywność całości mogą dać mu własne miejsce w systematyce dużych narzędzi tej kultury.

Dość podobna lecz bardziej jednoznaczna jest sytuacja zachowanego w całości okazu toporka (Ryc. 2 b). Wprawdzie liczne cechy typologiczne, jak: rozmiary, szerokość, nieco spłaszczona ścianka dolna, ukośny otwór, zbliżają go do toporków kultury ceramiki sznurowej (grupa II J. Mach-

¹ L. Kozłowski: Młodsza epoka kamienia w Polsce, Lwów 1924, str. 51, tabl. XIII ryc. 13; T. Sulimski: Polska przedhistoryczna, cz. I, Londyn 1955, str. 117; J. Filip: Pradzieje Czechosłowacji, Poznań 1951, str. 142, ryc. 21. Por. okazy publikowane przez Ł. Smoczyńską: Kultura ceramiki wstęgowej w Wielkopolsce, „Fontes Praehistorici”, T. III, 1952, ryc. 28, 40, 51, 77, 85, 96, 213, 222, 265 (?), 269 i inne.

² Na przykład niektóre okazy grup III a, IV a, VI wydzielonych przez M. Kostrzewską: Wroby kultury łużyckiej w Wielkopolsce, „Przegląd Archeologiczny”, T. IX, 1951—1952, ryc. 10, 1; 14, 1 i inne.

³ Por. Ł. Smoczyńska: op. cit., str. 255 oraz oryginalne materiały Muzeum Archeologicznego w Krakowie i Nowej Hucie.

⁴ Paralela z przytoczonymi formami (por. przypis 2) pozwala tylko w pewnym stopniu domyślać się rozmiarów nie zachowanej części tego narzędzia.

nika)⁵, jednak znacznie więcej przemawia za wiązaniem go z niektórymi toporkami kultury łużyckiej. Bardzo bliska jest paralela typologiczna z ciekawą grupą toporków ze znakami, którą publikuje M. Kostrzewska⁶. Jest on prawie identyczny kształtem, rozmiarami, łukiem ostrza z niektórymi okazami tej grupy (np. Pakość, pow. Mogilno, okaz z okolicy Strzelna i nie znanej miejscowości⁷). Natomiast różni się brakiem znaku oraz silnym spracowaniem ostrza i obucha. Dodać trzeba, że istnieją również dość bliskie mu analogie nie posiadające znaków⁸. Ważnym argumentem za przynależnością omawianego okazu do kultury łużyckiej jest wysoki poziom opracowania trudnego do obróbki surowca.

Niewątpliwie inaczej niż obydwa powyższe znaleziska zaliczyć trzeba fragment ostatniego toporka z Albinowa (Ryc. 2 c). Pomimo braku możliwości rekonstrukcji tylca, cechy typologiczne zachowanej części są tak wyraźne, że wystarczająco uzasadniają wnioski co do przynależności kulturowej. Charakterystycznie wysmukłony profil, kształt przekroju, podcięcie ostrza i jego zarys mieszczą się w skali właściwej toporkom typu A, K. Struvego zaliczonym przez J. Machnika do tej kultury⁹. To samo odnosi się do surowca i techniki opracowania powierzchni. Okaz o dość zbliżonych cechach lecz z bardziej wydłużonym (wysmukłym) ostrzem znaleziono w Złotej, pow. Sandomierz¹⁰. Najbliższymi jednak analogie zna autor z terenów Związku Radzieckiego, dzięki udostępnionej mu kartotece zabytków, między innymi nie publikowanych¹¹. Są to znajdujące się w Lwowskim Muzeum Historycznym okazy z Przewodowa, pow. Sokal (nr inw. 3690/15), Chotyń (nr inw. 5521), Bełża (nr inw. 22006), Lwowa (nr inw. 5679), Zbaraża (nr inw. 2588), Rusiłowa, pow. Kamionka Stru-

miłowa, oraz inne, zaliczane do kultury ceramiki sznurowej. Niektóre spośród wymienionych swym profilem, nieznacznym podcięciem i zarysem ostrza, płasko-wypukłym przekrojem a także rozmiarami są identyczne z okazem z Albinowa. Jak wynika z opisów również surowiec i cechy obróbki są analogiczne. Jeden z tych okazów (rozbity), ma wyraźne ślady przystosowania do ponownej pracy (formowanie obucha?). Toporki podobnego typu, pochodzące z północnej i wschodniej Ukrainy oraz południowo-zachodniej Rosji znajdują się też w innych muzeach Związku Radzieckiego¹².

Mimo pewnych różnic kształtu obydwie siekierki (?) kamienne (Ryc. 2 d, e) wydają się należeć do jednego typu (o zwężonym tylcu, owalnym przekroju i łukowatym ostrzu), jako dwa jego warianty. Łączy je też prawie identyczny surowiec i cechy obróbki. Związki te są tak bliskie, że nie wykluczają nawet równoczesności chronologicznej obu okazów. Brak jest natomiast możliwości jednoznacznego określenia ich przynależności kulturowej. Podobne okazy pojawiają się w różnym nasileniu w wielu kulturach, głównie neolitycznych. Spośród ważniejszych kultur występujących w południowej Kielecczyźnie możemy jednak dość zdecydowanie z rozważań wykluczyć kulturę ceramiki sznurowej¹³ i kulturę pucharów lejkowatych¹⁴, ze względu na właściwą im skłonność do tworzenia w tej dziedzinie wytwórczości krzemieniarskiej i kamieniarskiej głównie form ostrokrawędnych (o przekroju prostokątnym lub wielobocznym, bądź soczewkowatym lecz z ostrymi krawędziami). Najwięcej podobieństw typologicznych znajdujemy w różnych kulturach wstęgowych¹⁵, począwszy od kultury ceramiki wstęgowej-rytej, a na promienistej kończąc¹⁶. Okazy z Albinowa kojarzą się nam z siekierkami, bądź motykami tych kultur¹⁷. Jednakże wyróżniająca je znacz-

⁵ J. Machnik: Studia nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, str. 42. Por. też okaz publikowany przez autora (Z. Sochacki: Grób kultury ceramiki sznurowej w Dłubni-Zesławicach pod Krakowem, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, ryc. 3 d).

⁶ M. Kostrzewska: op. cit., ryc. 16, 2; ryc. 18, 2, 4.

⁷ M. Kostrzewska: op. cit., ryc. 17, 1.

⁸ Z publikowanych przez M. Kostrzewską: op. cit., ryc. 13, 5, 6, są to okazy z okolicy Szubina, z Wroniaw, pow. Wolsztyn oraz niektóre inne. Bardzo podobne pochodzą ze stanowiska kultury łużyckiej w Dłubni-Zesławicach (według badań S. Zemełki).

⁹ K. W. Struve: Die Einzelgrabkulturen in Schleswig-Holstein und ihre kontinentalen Beziehungen, Neumünster 1955, str. 19—29. J. Machnik: op. cit., str. 44.

¹⁰ Z. Krzak: Materiały do znajomości kultury złociekiej, Warszawa—Kraków 1961, ryc. 91 a.

¹¹ Kartoteka dr Z. Krzaka z podróży po ZSRR, za udostępnieniem której autor uprzejmie dziękuje.

¹² Według cytowanej kartoteki dr Z. Krzaka.

¹³ J. Machnik: Ze studiów nad kulturą ceramiki sznurowej w Karpatach polskich, „Acta Archaeologica Carpathica”, T. II, 1960, str. 69—71, ryc. 5, 1—9; J. Machnik: Studia ..., str. 45—47, tabl. XXXIV; Z. Krzak: op. cit., str. 145.

¹⁴ K. Jażdżewski: Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej, Poznań 1936, str. 284.

¹⁵ Ł. Smoczyńska: op. cit., ryc. 33—34, 36, 44—45, 50, 79—81, 93—94, 97, 104, 107, 124—126 i inne; M. Cabalska: Neolityczne materiały kamienne, „Zeszyty Naukowe UJ”, nr 28, 1960, Prace Archeologiczne, z. 1, str. 235—238 i inne.

¹⁶ Z. Sochacki: Studia i materiały do poznania kultury ceramiki promienistej w Małopolsce (w druku).

¹⁷ Chyba, żeby założyć możliwość związku tych form z grupą „b” Ł. Smoczyńskiej: op. cit., str. 74. Cytowane przez tę autorkę okazy są jednak wykonane

na, jak na zwyczaje kultur wstęgowych, staranność wykonania nie pozwala na zdecydowane stwierdzenie.

Jedyne pochodzące z Albinowa narzędzie krzemienne (siekierka, ryc. 2 f) odpowiada natomiast głównie właściwościom kultur: ceramiki sznurowej i pucharów lejkowatych. Z tymi kulturami wiąże ją sylwetka, „cygarowaty” przekrój podłużny i czworosieczny przekrój poprzeczny, gładzenie tylko przy ostrzu, użyty surowiec i detale techniczne jego obróbki¹⁸.

Nieco więcej uwagi autor pragnie również poświęcić funkcji omawianych przedmiotów. Większe okazy spośród neolitycznych odpowiedników fragmentu dużego topora (?) uważano w starszej literaturze za narzędzia do uprawy roli¹⁹. Ostatnio na ogół kwestionuje się, bądź neguje ten pogląd²⁰, uznając je za narzędzia pracy, broń lub co najwyżej pomocnicze narzędzia stosowane przy (kopieniacej ?) uprawie ziemi²¹. Spośród cytowanych analogii łużyckich tylko niektóre interpretowane są jako kamienne radlice²². Zdaniem autora, chociaż trudno jest całkowicie wykluczyć możliwość zastosowania tych przedmiotów jako lemieszów radła (np. ręcznego), jednakże tego rodzaju przeznaczenie ich zdaje się być najmniej prawdopodobne. Jako istotny argument przytoczyć można brak w źródłach etnograficznych i starożytnych źródłach pisanych oraz ikonograficznych analogii poświadczających stosowanie radeł z kamiennymi lemieszami²³. W wypadku okazy z Albinowa rolnicze zastosowanie jest również nieprzekonywające. Kształt zachowanej części zdaje się temu przeczyć. W świetle wymogów upraw rolnych kultury łuży-

kiej można również wątpić czy wystarczająca byłaby orka takiej głębokości. Nie bez wymowy też jest staranność wykonania odbiegająca znacznie od właściwej rzekomym radlicom łużyckim. Bardziej odpowiada ona innym wyrobom kamiennym tej kultury, np. różnym toporkom (bojowym ?). Dość specyficzne uszkodzenia rozmieszczone w określony sposób nasuwają nam jednak wątpliwości co do uznania za broń tego okazu z Albinowa. Pomimo wyraźnie dyskusyjnego charakteru kwestii trudno oprzeć się przekonaniu, że ślady te bardziej odpowiadają skutkom pracy (cięcie twardego materiału) niż innego użytkowania przedmiotu. Takiemu stosowaniu nie przeczy (nawet przy gwałtowniejszych uderzeniach) wytrzymałość rękojeści narzędzia, rekonstruowana na podstawie stosunku jej grubości (średnica otworu) do całkowitej (około $\frac{1}{3}$ więcej niż zachowana ?) masy narzędzia. Być może, że w konkretnych warunkach, pierwotnie bardziej jeszcze niż obecnie zalesionego terenu Albinowa, służyło ono do trzebieży lasu²⁴. Wspomniane uszkodzenia ostrza powstać mogły przy tego rodzaju pracy, wskutek kamienistego charakteru gleby na terenach leśnych Albinowa. Przedstawiona interpretacja nie wyklucza również innego zastosowania przedmiotu (obróbka drewna?). W razie potrzeby mógł on też służyć jako broń bojowa lub myśliwska.

Zachowany w całości toporek kamienny ma, jak powyżej stwierdzono, głównie powiązania ze znakowanymi (bojowymi lub kultowymi ?) toporkami kultury łużyckiej. Funkcji jego nie możemy jednak interpretować w ten sam sposób²⁵. Zwracając bowiem uwagę liczne i znaczne uszkodzenia, których występowanie ograniczone jest do ostrza i obucha — tylko tych części narzędzia jakimi działa się podczas pracy. Uszkodzenia te składają się z wielu drobnych odprysków i zmiażdżeń, świadcząc o znacznym spracowaniu narzędzia zapewne podczas pospolitych zajęć roboczych. Z takim zastosowaniem również nie stoi tu w sprzeczności wytrzymałość styliska rekonstruowana na podstawie średnicy otworu. Brak znaku może pośrednio potwierdzać to przypuszczenie. Zastrzeżenia nasuwają się jednak przy analizie cech wykonania przedmiotu. Opracowanie po-

z surowców pólslachetnych (nefryt, chloromelanit), co nie pozwalała paralelizować z nimi siekierką z Albinowa.

¹⁸ M. Cabalska: op. cit., str. 258—259; J. Machnik: *Studia ...*, str. 45—47; K. Jażdżewski: op. cit., str. 285.

¹⁹ P. Quente: *Steinzeitliche Ackerbaugeräte aus der Ostprignitz*, „Prähistorische Zeitschrift”, T. VI, 1928, str. 180—187; K. Schumacher: *Hacke und Plug der jüngeren Steinzeit*, „Germania”, T. I, 1918, str. 112; J. Falkowski: *Narzędzia rolnicze typu ryłcowatego*, Lwów 1931, str. 23 i n., ryc. 8 oraz inne.

²⁰ K. Godłowski: *Źródła archeologiczne do dziejów rolnictwa w Polsce i stan ich opracowania*, „Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego” T. III, 1960, str. 23—25; Ł. Smoczyńska: op. cit., str. 75. Ze zwolenników przeciwnych poglądów wymienić trzeba L. Gabałównę: *Z problematyki uprawy ziemi w neolicie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna nr 2, 1957, str. 125—131.

²¹ Ł. Smoczyńska: op. cit., 75, za ustną wypowiedzią J. Kostrzewskiego.

²² Na przykład okazy z Lasek, pow. Kępno (M. Kostrzewska: op. cit., str. 249).

²³ H. Kothé: *Völkerkundliches zur Frage der neolithischen Anbauformen in Europa?*, „Ethnographisch-Archäologische Forschungen”, T. I, 1953, str. 45—48.

²⁴ Por. J. G. D. Clark: *Europa przedhistoryczna*, Warszawa 1959, str. 114; J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski: *Pradzieje Polski*, Wrocław—Warszawa—Kaków 1965, str. 63; T. Sulimirski: op. cit., str. 117—118. Większość tych toporków uważana jest za broń.

²⁵ J. Kostrzewski: *Kultura łużycka na Pomorzu*, Poznań 1958, str. 152—153; M. Kostrzewska: op. cit., str. 252.

wierzchni zdaje się być zbyt staranne jak na narzędzie produkowane do celów roboczych. Również ustawienie rękojeści jest mało dogodne, zwłaszcza dla pracy obuchem. Suma tych w znacznym stopniu przeciwstawnych właściwości uzasadnia nasze przypuszczenie, że przedmiot ten mógł być wykonany dla użytku innego niż roboczy, lecz z nie znanych przyczyn używano go przy pracy. Przykład powyższy byłby więc przyczynkiem popierającym hipotezę M. Kostrzewskiej o dwojakim zastosowaniu niektórych toporków kultury łużyckiej²⁶.

Natomiast uznanie za broń fragmentu ostatniego ze znalezionych w Albinowie toporków nie budzi żadnych wątpliwości. W znacznym stopniu kwestię tę rozstrzyga już sama przynależność jego do toporków typu A, K. Struvego²⁷. Są to formy bardzo starannie wykonane o smukłych, estetycznych kształtach, czasem zdobione, zazwyczaj znajdowane w grobach. Wszystkie te cechy oraz warunki występowania przeczą pospolitemu użytkowi. Z wyjątkiem rozbicia (w walce ?) niektórych okazów, prawie brak na nich uszkodzeń, zwłaszcza takich, które moglibyśmy uważać za powstałe przy pracy. Fragment rozbitego toporka z Albinowa również nie ma tego rodzaju śladów. Może on być przykładem jak cenne były omawiane wyroby. Mimo że pozostała po rozbiciu część jest bardzo mała, podjęto próbę przystosowania jej do dalszego użytku. Trzeba tu przypomnieć cytowane poprzednio przykłady przerabiania (na narzędzia robocze ?) fragmentów analogicznych toporków na terenach ZSRR.

Nie wydaje się możliwe podjęcie próby zobowiązującego określenia funkcji siekierek (motyk?) kamiennych. Zagadnienie analogicznych narzędzi nadal nie jest rozstrzygnięte. Zaznaczyć należy, że w kolizji z ewentualnym roboczym (kopieniaczem ?) zastosowaniem stoi staranne opracowanie tych przedmiotów. Natomiast robocze przeznaczenie siekiarki krzemiennej nie wymaga jakiegokolwiek uzasadnienia.

Podsumowując, uznać trzeba za stwierdzone występowanie na stanowisku w Albinowie śladów kultury ceramiki sznurowej oraz kultury łużyckiej. Nie jest możliwe wyjaśnienie kwestii domniemanego istnienia śladów kultur wstęgowych. Na marginesie analizy zabytków kultury łużyckiej należy podkreślić nawiązania neolityczne

(wstęgowe i kultury ceramiki sznurowej ?) dostrzegalne w typologii obydwu zachowanych narzędzi, mimo oczywistych różnic ich funkcji. Może to być przyczynkiem do zagadnienia przetrwania daleko w głąb epoki brązu niektórych tradycji kamieniarstwa neolitycznego, bądź odzicia tychże w sprzyjających warunkach²⁸. W przypadku kultury łużyckiej zgodne to jest z obserwacjami niektórych autorów odnośnie innych treści kulturowych²⁹. Z kolei bardzo bliska analogia toporka bojowego z terenami ZSRR może być świadkiem wpływów tamtejszych grup kultury ceramiki sznurowej na obszary małopolskie, bądź kontaktów handlowych.

Wreszcie dość wyraźna możliwość dwojakiego zastosowania jednego z opisanych toporków (broń-narzędzie robocze) zwraca nam uwagę na ważne zagadnienie wielofunkcyjności narzędzi pracy, ostrzegając przed spotykaną jeszcze w literaturze skłonnością przypisywania bardzo jednostronnych (wyspecjalizowanych) funkcji, narzędziom pochodzącym ze starszych okresów pradziejowych. Gdy chodzi o formy gospodarki większość przeanalizowanych narzędzi dość wyraźnie odpowiada zaawansowanej gospodarce rolniczej.

Przy znacznym zróżnicowaniu chronologicznym, typologicznym i funkcjonalnym omówionych zabytków, zastanawiający jest brak jakichkolwiek innych śladów kulturowych, które by mogły rzucić światło na charakter stanowiska w Albinowie. Być może mamy tu do czynienia ze zniszczoną całkowicie osadą (narzędzia robocze) jednej lub obu z rozpoznanych kultur (?). Z drugiej strony jednak lokalne warunki geologiczno-hydrograficzne terenu na którym znaleziono zabytki (wilgotna, kamienista gleba o niedużej miąższości, zalegająca na nieprzepuszczalnym podłożu, liczne różnokierunkowe ciekły) wydają się czynić bardziej słuszne poszukiwania śladów domniemanego osadnictwa pierwotnego, nie tyle w opisanym miejscu, ile w jego, zresztą niedalekiej a bardziej przydatnej okolicy. Być może dalsze znaleziska³⁰ lub ewentualne choćby sondażowe badania pozwolą ostatecznie rozstrzygnąć tę kwestię.

²⁶ M. Kostrzewska: op. cit., str. 255—256.

²⁹ A. Żaki: O związkach kultury ceramiki promienistej z kulturą łużycką, „Sprawozdania PAU”, T. LII, 1952, str. 145—146; A. Żaki: Uwagi o osadnictwie wczesnołużyckim na górnym Powiślu, „Slavia Antiqua”, T. II, 1949—1950, str. 83. Do zagadnienia tego autor ustosunkowuje się też osobno.

³⁰ Już po napisaniu tego artykułu otrzymał autor wiadomość o znalezieniu w Albinowie ułamek jeszcze jednej siekiarki kamiennej.

²⁶ M. Kostrzewska: op. cit., str. 253—254.

²⁷ K. Struve: op. cit., str. 17; J. Machnik: Studia ... op. cit., str. 46. Por. Z. Krzak: Kultura złocka (maszynopis).

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Автор проводит хронологический, типологический и функциональный анализ полученных для исследования каменных и кремневых памятников старины найденных в свободном состоянии в Альбинове, район Опатов.

В результате проведенного анализа на этой стоянке обнаружены следы культуры шнуровой керамики (рис. 2 с) и лужицкой культуры (рис. 2 а— в), а также по всей вероятности культур ленточного цикла (рис. 2 d—e). Фрагмент топорика культуры шнуровой керамики наиболее аналогичен к группам этой культуры в юго-западных районах СССР. Он может служить показателем влияния и торговых контактов того времени. Предметы же лужицкой культуры вполне соответствуют местным культурным специфическим условиям.

На основании их связи с некоторыми неолитическими формами (культур ленточного цикла и культуры шнуровой керамики), автор делает вывод с сохранении неолитических традиций в каменотёсном деле ранней эпохи бронзы. В функциональном отношении большинство этих предметов (рабочие орудия) может отвечать передовому сельскому хозяйству.

Один предмет (рис. 2 с) безусловно является оружием. Другой (рис. 2 в) по всей вероятности был изготовлен, как оружие (боевое, охотничье?), но применялся он как рабочее орудие. Пример этот может быть предпосылкой для проблемы разнородной функциональности некоторых орудий в поздних периодах преемственности.

Кроме того автор указывает на возможности дальнейших раскопок в районе Альбинова.

SUMMARY

The author is making a chronological and typological analysis of stone and flint objects found loosely at Albinów, Opatów district. As a result, he states the occurrence of traces of the Corded Pottery culture (fig. 2 c), of the Lusatian culture (fig. 2 a—b) and probably of the Danubian cultures (fig. 2 d—e) at that archaeological site. A fragment of an axe of the Corded Pottery culture bears the closest resemblance to objects of groups of that culture on the south-western areas of the U.S.S.R. It may serve as an indicator of influences or trade contacts coming therefrom. Yet the objects of the Lusatian culture closely correspond to specific local cultural features. On the basis of their connections

with certain neolithic forms (of the Danubian cultures and of the Corded Pottery culture), the author is of the opinion that neolithic traditions survived in stone-cutting of the younger Bronze Age.

The majority of these objects (implements) may be connected with the advanced farming. One of them (fig. 2 c) is undoubtedly a weapon. An other one (fig. 2 b) had been made as a weapon (for fighting or hunting) but then used as a tool. This example may be regarded as a contribution to the problem of different uses of certain tools in earlier prehistoric epochs. Moreover the author points to the possibility of further discoveries at Albinów.

ANNA UZAROWICZOWA

NOWY TYP GROBU KULTURY PUCHARÓW LEJKOWATYCH Z KLEMENTOWIC, POW. PUŁAWY

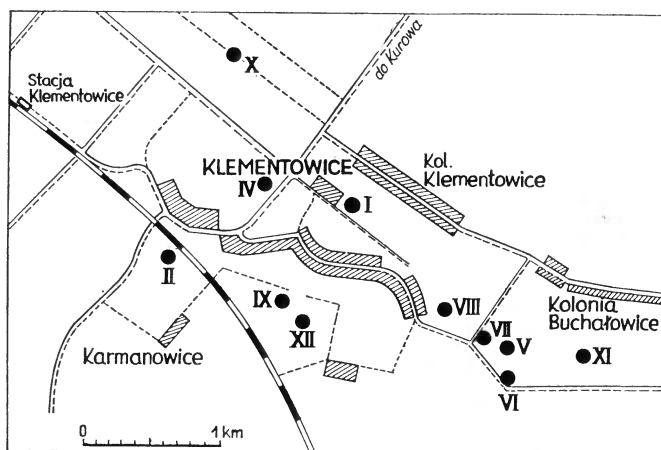
НОВЫЙ ТИП ГРОБА КУЛЬТУРЫ ВОРОНКООБРАЗНЫХ БОКАЛОВ ИЗ КЛЕМЕНТОВИЦ, ПОВЯТ ПУЛАВЫ

A FUNNEL BEAKER CULTURE GRAVE OF NEW TYPE AT KLEMENTOWICE, PUŁAWY DISTRICT

Opisany niżej grób został odkryty w 1964 r. w Klementowicach, pow. Puławy na stanowisku VI przez ekspedycję wykopaliskową Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. W badaniach udział wzięli mgr A. Uzarowicz — kierownik wykopalisk, K. Kuc — konserwator, H. Olczakowa — laborantka i E. Śmigielska — rysownik.

Stanowisko na którym odsłonięto grób znajduje się w kulminacji małego wzniesienia leżącego w południowo-wschodniej części wsi Klementowice, przy granicy z wsią Buchałowice. Wzniesienie to na wierzchołku jest płaskie, opadając stromo na południe i południowy wschód ku mokradłom. Przez wzniesienie, na południe od miejsca gdzie wystąpił grób, biegnie droga łącząca Klementowice z Buchałowicami. Znajduje się on ponadto u stóp dużego płaskowzgórza, na szczycie którego usytuowane jest stanowisko V (Ryc. 1). Teren wykopalisk stanowi własność Stanisława Cielmy, natomiast najbliższe zabudowania należą do J. Mazura i znajdują się już we wsi Buchałowice.

Stanowisko VI oznaczono podczas badań powierzchniowych w 1964 r. Stwierdzono wówczas na powierzchni pola występowanie fragmentów naczyń kultury pucharów lejkowatych i odłupków krzemienych wraz z licznymi wyorywanymi bryłkami wapienia, co wskazywało, że pod powierzchnią ziemi znajdują się najprawdopo-



Ryc. 1. Klementowice, pow. Puławy. Położenie stanowisk

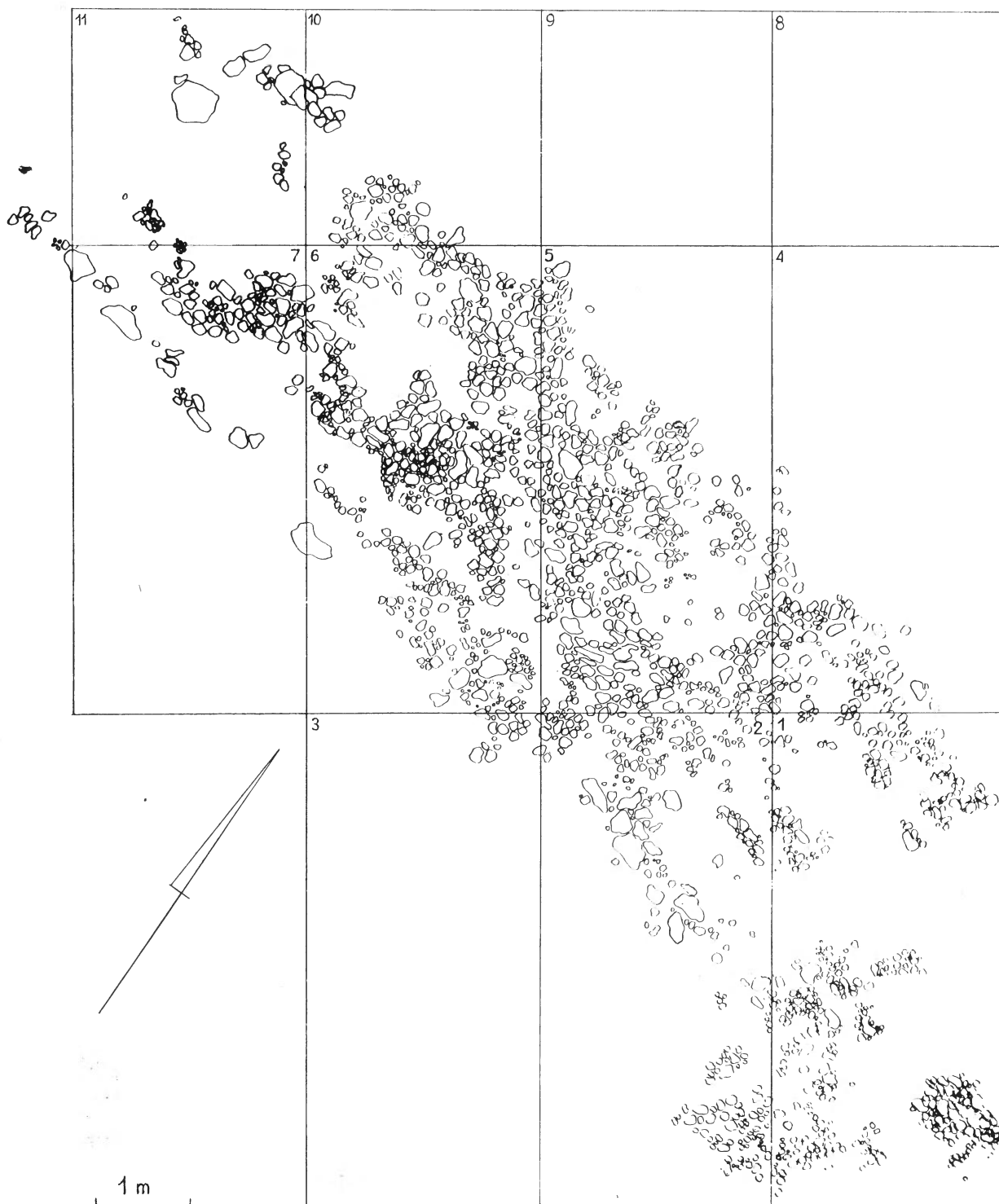
dobniej groby z epoki neolitu. Ponieważ stanowisko ulegało systematycznej dewastacji podczas orki, przystąpiono w tym samym roku do badań wykopaliskowych. Przebadano przestrzeń 1,16 ara podzieloną na działki $5 \times 2,5$ m.

OPIS MATERIAŁU

Grób posiadał dużą pokrywę kamienną pod którą odsłonięto szkielet i dwie czaszki. Pokrywa grobowa (Ryc. 2) z kamieni wapienka zalegała bardzo płytko, niektóre kamienie ukazywały się już na głębokości 10 cm, a większość brył z górnej warstwy pokrywy wystąpiła na głębokości od 15 do 20 cm. Pokrywa grobowa składała się z kilku tysięcy brył, które ułożone były

w kształcie wydłużonego prostokąta o wymiarach $19,7 \times 4,2$ m, ciągnącego się wzdłuż osi wschód-zachód. Stan zachowania kamieni wapiennych i ich szczelność w poszczególnych częściach pokrywy była bardzo różna. W niektórych partiach brak ich było zupełnie, a usunięte zostały najprawdopodobniej w czasie orki. Według ustnej informacji właściciela pola S. Cielmy, wyorał on i wyrzucił z badanego odcinka znaczną ilość kamieni. W miejscach gdzie były luki pozostawały z reguły

drobne odpryski i małe grudki wapienne. Znacznie lepiej wyznaczona była przez kamienie krawędź północna i południowa pokrywy, zaś część wschodnia i zachodnia były naruszone i rozpruszone. Kamienie pokrywy były rozmaitego kształtu i wielkości, obok mniejszych brył owalnych wystąpiły większe kamienie kanciaste i spłaszczone, z których największe, wyznaczające jej bok południowy, posiadały wymiary 35×20 cm albo 28×10 cm.

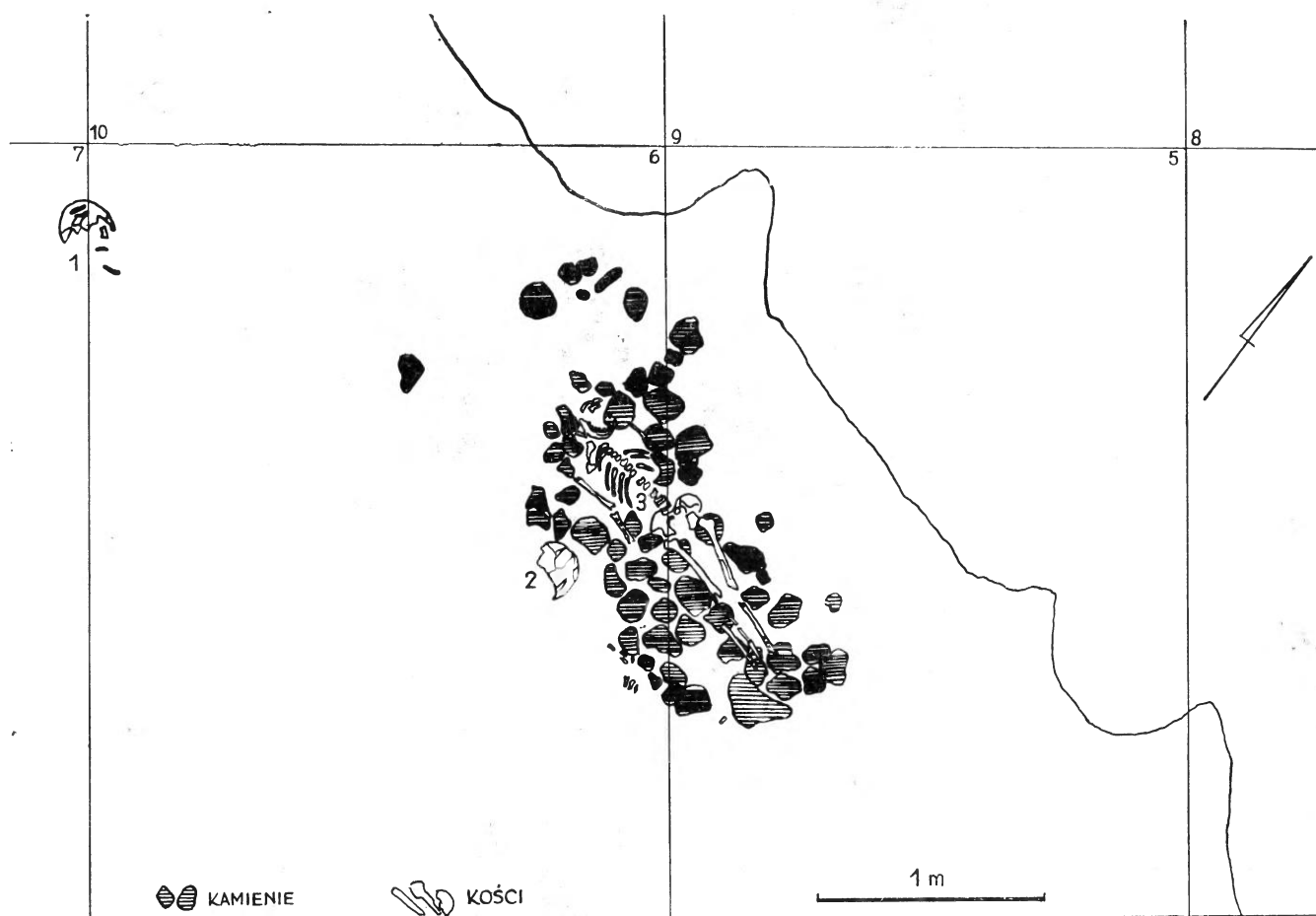


Ryc. 2. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VI, grób 1. Pokrywa kamienna na głębokości od 10 do 37 cm od powierzchni ziemi

Pod górną warstwą kamieni w części środkowej, wschodniej, i północnej zalegały następne warstwy brył wapieniaka. W niektórych partiach wyróżnić można przynajmniej trzy warstwy kamieni, które najgłębiej sięgały w północnej części pokrywy, do głębokości 72 cm. Do krańca południowo-wschodniego pokrywy przylegało skupisko kamieni, w środku którego znajdowały się resztki paleniska. Warstwa paleniska zaczynała się na głębokości 22 cm i składała się z przepalonych kamieni wapieniaka, węgielków drzewnych i spopielonej ziemi, których największy rozrzut wynosił 80×70 cm. Palenisko sięgało do głębokości 60 cm. Pod całą pokrywą pochowano tylko jednego zmarłego w całości, oraz dwie czaszki. Wszystkie te pochówki znajdowały się w zachodniej części grobu (Ryc. 3).

też nie stwierdzono śladów zaciemnień w jasnej glinie, które mogłyby świadczyć o rozkładzie szkieletu.

Czaszkę drugą odkryto na głębokości 44 cm w połowie długości działki 6 przy jej granicy z działką 5. Znajdowała się ona pod najgęstszym skupiskiem kamieni stanowiącym część wierzchniej pokrywy. Ponadto sama czaszka otoczona była szczególnie od strony północnej, znajdującymi się pod pokrywą, większymi głazami wapiennymi, z których kilka, w kształcie płyt dochodzących do rozmiarów 27×10 cm, było wbite węższym bokiem w ziemię. Na poziomie czaszki w stronę wschodnią ciągnęły się przemieszane z ziemią zabarwioną na ceglasto większe bryły wapienia, stanowiące zapewne resztki obudowy kamiennej szkieletu, który uległ być może rozkładowi. W gruzowisku tym zauważono



Ryc. 3. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VI, grób 1. Pochówki pod pokrywą kamienną. Głębokość: 30 cm (1); 44 cm (2); 70 cm (3)

Na pierwszą czaszkę spoczywającą najpłycej na głębokości 34 cm natrafiono na granicy działki 6 i 7 w jej części zachodniej, pod mniejszym skupiskiem kamieni z pokrywy, w większości w tym miejscu wyoranych. Czaszka ta była mocno uszkodzona, najlepiej stosunkowo zachowała się jej kalota. Szczeka była zupełnie połamana i fragmenty jej leżały na kalocie. Ponadto dwa drobne fragmenty czaszki były rozwleczone 20 cm na wschód od niej. Czaszka tkwiła w żółtopomarańczowej glinie i nie zauważono wokół niej żadnej wewnętrznej obudowy kamiennej, ani śladów jamy grobowej. Kości szkieletu w pobliżu nie znaleziono, mimo szczegółowego przebadania ziemi nawet w dużej od niej odległości, ani

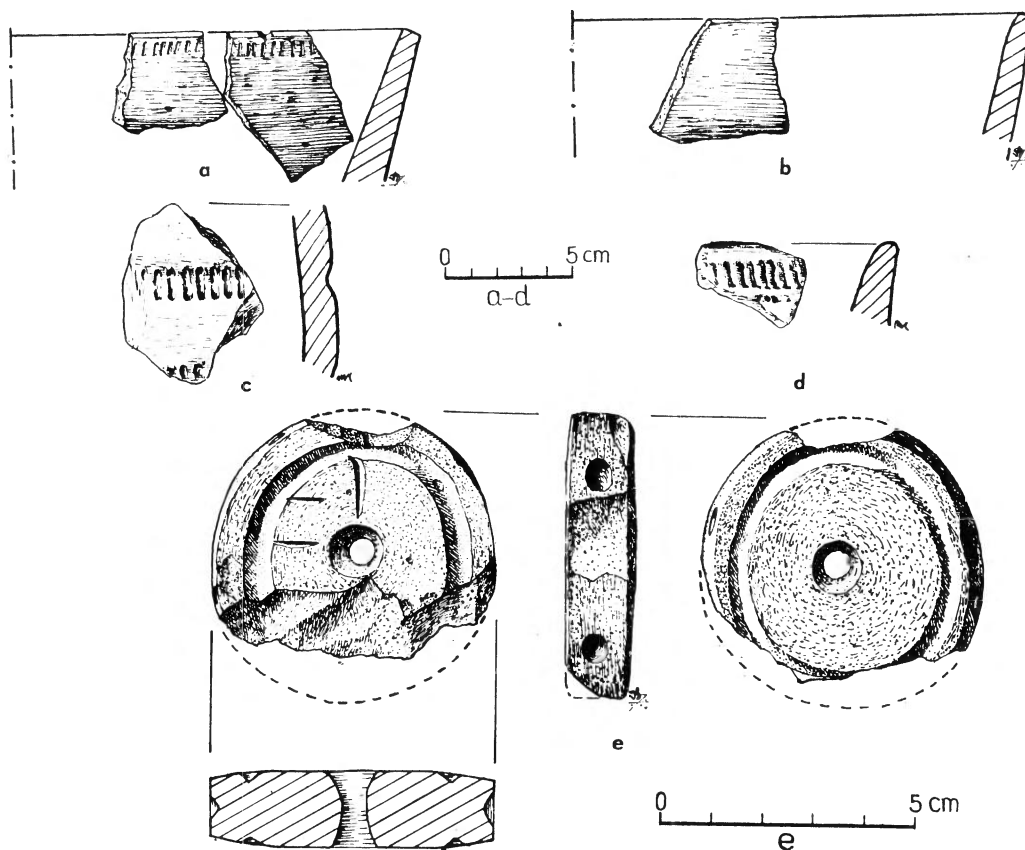
ślady po dużych norach (prawdopodobnie krecich), będących przyczyną przesunięcia i przemieszania kamieni, co równocześnie utrudniało bardzo obserwację. Czaszka ta, podobnie jak poprzednia, miała najlepiej zachowaną kalotę, w którą wgnieciona była oderwana szczeka. Kości szkieletu nie odkryto. Czy uległy one całemu rozkładowi, czy też pochowano tylko głowę zmarłego nie można rozstrzygnąć z całkowitą pewnością. Na podstawie obserwacji skłonni jesteśmy raczej przypuszczać, że czaszka pochowana była sama bez szkieletu. Mgr A. Wiercińska określiła znalezisko jako czaszkę dziecka w wieku do 3 lat.

Trzeci pochówek znajdował się znacznie głębiej od

pozostałych, wystąpił on bowiem na głębokości 70 cm. Był to szkielet zachowany w całości, pochowany pod dodatkową głębszą pokrywą z kamieni wapieniaka i spoczywający na kamieniach tkwiących w gliniastym calcu. Leżał on na wznak, w pozycji wyprostowanej i rękami wyciągniętymi wzdłuż tułowia. Stan zachowania szkieletu był stosunkowo dobry (Ryc. 3). Największemu uszkodzeniu uległa kalota czaszki oraz drobne kości rąk i stóp, które częściowo zostały przemieszczone w stronę

w tym zdobiony fragment wylewu (Ryc. 5 b) i fragment dna (Ryc. 5 c). Powierzchnia zewnętrzna brunatna lub szaroczarna, domieszka drobno- i gruboziarnistego tłuczniaka. 2. Cztery odpadki krzemienne, w tym dwa z krzemienia świeciechowskiego i po jednym z kredowego i pasiastego.

Między kamieniami pokrywy kamiennej grobu zebrano: 1. Dwadzieścia pięć fragmentów naczyń kultury pucharów lejkowatych, w tym fragment dna (Ryc. 5 d)

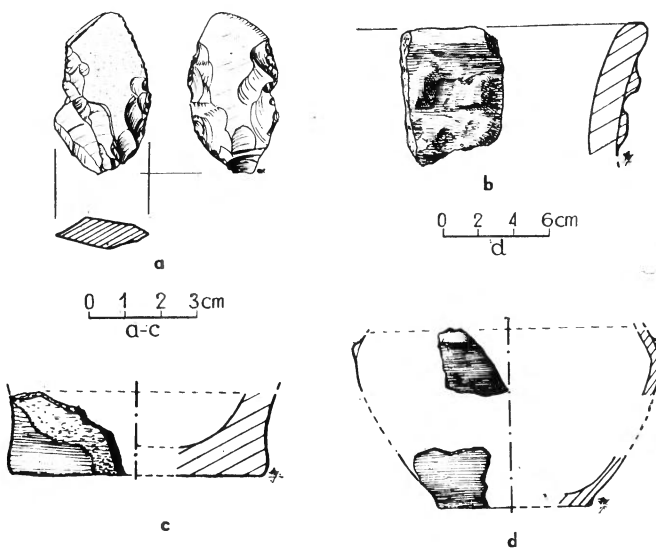


Ryc. 4. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VI, grób 1. Ceramika (a—d). Krążek z wapienia (e)

południową. Wstępny przegląd kości przez antropologa A. Wiercińską wykazuje, że szkielet należy do dziecka w wieku od 5 do 7 lat.

Z powierzchni ziemi nad grobem zebrano: 1) Pięćdziesiąt jeden fragmentów naczyń kultury pucharów lejkowatych, w tym pięć fragmentów wylewów (Ryc. 4 a, b), z których cztery są ornamentowane na krawędzi, oraz czterdzieści sześć fragmentów brzuśców naczyń, w tym jeden ornamentowany. Powierzchnie zewnętrzne brunatne, wewnętrzne czarne. Domieszka drobno- i gruboziarnistego tłuczniaka. 2. Dwa małe fragmenty brzuśców naczyń kultury amfor kulistych o powierzchniach jasnobrunatnych. Domieszka gruboziarnista (Ryc. 4 c, d). 3. Krążek z otworem okrągłym w środku, oraz ze żłobkiem dwustronnym, dookołnym. Na krawędziach wywiercone dołki. Barwa jasnożółta (Ryc. 4 e). 4. Cztery krzemienie: narzędzie nożowate na odłupku od gładzonej siekiery, płasko obustronnie załuskane (Ryc. 5 a), dwa odpadki i odłupek. Wszystkie z krzemienia pasiastego.

Z ziemi ornej nad grobem wydobyto: 1. Czterdzieści pięć fragmentów naczyń kultury pucharów lejkowatych,



Ryc. 5. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko VI, grób 1. Narzędzie krzemienne (a). Ceramika (b—d)

i fragment wylewu, a reszta pochodziła z brzuśców naczyń. Barwa jasnobrunatna. Domieszka drobno- i gruboziarnista. 2. Duży odłupek pokryty korą z krzemienia kredowego, nadbużańskiego. 3. Fragment granitu płaski, wygładzony z dwóch stron.

ANALIZA MATERIAŁU

Pochówki odkryte wewnątrz grobu nie były wyposażone w dary grobowe. Jak wynika z opisu i materiału, znaleziono natomiast nad grobem, na powierzchni ziemi, w warstwie ziemi ornej, oraz między kamieniami pokrywy: 169 fragmentów naczyń, 7 krzemieni, ozdobiony krążek z wapnia oraz fragment kamienia do ostrzenia narzędzi.

Ceramika odkryta na stanowisku reprezentowana jest przez niewielkie ułamki naczyń, wśród których przeważają (160 sztuk) mało charakterystyczne fragmenty brzuśców naczyń, oraz 7 wylewów i 2 fragmenty dna. Z ułamków tych udało się zrekonstruować tylko jeden większy fragment amforki (Ryc. 5 d).

Oprócz dwóch małych fragmentów naczyń, należących do kultury amfor kulistych (Ryc. 4 c, d), ułamki ceramiki pochodzą niewątpliwie z naczyń kultury pucharów lejkowatych. Naczynia te wykonane są z dobrze przygotowanej gliny, zmieszanej z domieszką drobnoziarnistego piasku, w której rzadko tylko występują grube ziarna. Były one starannie lepione oraz najczęściej silnie obustronnie gładzone. Odkryte ułamki naczyń można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należy większość fragmentów, które pochodzą z naczyń o grubszych ściankach do 1,1 cm grubości i dokładnie gładzonych powierzchniach, przeważnie jasnobrunatnych, od wewnątrz niekiedy czarnych, z przekrojem brunatnym lub czarnym. Druga, mniejsza grupa, reprezentowana jest przez fragmenty naczyń lepionych z gliny z większą ilością domieszki gruboziarnistej, o cieńszych ściankach, często niestarannie gładzonych lub chropowatych. Powierzchnie brunatne, niekiedy w szaroczarne plamy. Ornamenty na nielicznych fragmentach wylewów są plastyczne lub wykonane stempelkiem, typowe dla naczyń kultury pucharów lejkowatych.

Najbliższe analogie do form wylewów naczyń z naszego stanowiska oraz ich ornamentów spotykamy wśród ceramiki z osady kultury pucharów lejkowatych odkrytej w samych Klementowicach, pow. Puławy na stanowisku II¹.

¹ J. Kowalczyk: Osada i cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Klementowice,

Zdobiony krążek z wapnia (Ryc. 4 e), bardzo lekki, nie służył na pewno jako przęślik. Jest to przedmiot zagadkowy, dla którego nie znajdujemy ścisłej analogii. Można przypuszczać, że krążek ten mógł stanowić część zabawki dziecięcej np. kółko od małego wózka. W kulturze pucharów lejkowatych występują miniaturowe gliniane wyroby modeli narzędzi² i innych przedmiotów, które mogły też pełnić rolę zabawek. Ponadto zwraca uwagę fakt, że krążek nasz został odkryty w pobliżu grobu zawierającego pochówki dzieci.

Wśród zabytków krzemiennych oprócz jednego narzędzia (Ryc. 5 a) znaleziono tylko odpadki i odłupki z krzemienia świciechowskiego, pasiastego i nadbużańskiego, a więc z surowców używanych powszechnie w grupie południowej kultury pucharów lejkowatych.

Reasumując można stwierdzić, że zabytki odkryte w obrębie stanowiska wskazują na jego przynależność do kultury pucharów lejkowatych.

Forma grobu

Grób nasz przez swą wielkość, prostokątny kształt oraz wypełnienie całego zarysu brukiem kamiennym reprezentuje bardzo ciekawą formę, dla której nie znajdujemy ścisłej analogii na dzisiejszych terenach Polski. Grób ten kształtem swej pokrywy i budową przypomina bardzo częste płaskie groby, pokryte brukiem, ogólnie znane z kultury pucharów lejkowatych. W grupie południowej tej kultury znaleziono ich dotychczas szczególnie dużo, na terenie powiatu Puławy i Nałęczów. W samych Klementowicach płaskie groby, pokryte brukiem, odkryto już na dwóch stanowiskach: na stanowisku II³ gdzie wystąpiły w pobliżu osady i na stanowisku XII⁴. Omawiany grób wyróżnia się jednak zdecydowanie wielkością od grobów z wymienionych stanowisk, których maksymalna długość dochodzi do 3 m, a szerokość do 1,5 m, podczas gdy nasz obiekt posiada dużo większe wymiary. Ze względu też na jego wielkość oraz odkrycie w nim pochówek z wewnętrzną obudową pod jedną obstawą, przypomina raczej groby z „rodziny” megalitycznych. Od odmiany grobów megalitycznych zna-

pow. Puławy, „Materiały Starożytne”, T. I, 1956, tabl. XCV, 3, tabl. XCVIII, 2.

² Z. Podkowińska: Prace wykopaliskowe na stanowisku „Gawroniec-Pałyga” w Cmielowie w pow. opatowskim w 1950 r., „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVIII, 1951, tabl. XVIII, 5.

³ J. Kowalczyk: op. cit., str. 196—197.

⁴ A. Uzarowicz: Cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w Klementowicach, pow. Puławy „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXII, 1966, str. 156—167.

nych w Polsce, głównie z terenu Pomorza Zachodniego i Kujaw, różni się on jednak znacznie, nie tylko brakiem charakterystycznego dla tamtych nasypu ziemnego, ale również wyznaczeniem kamieniami zarysu obstawy i wypełnieniem bryłami wapnia całej jego powierzchni wewnętrznej. Natomiast kształt grobu z Klementowic posiada analogie w grobach z prostokątną obstawą występujących na Pomorzu Zachodnim⁵.

Poważna różnica występuje w wielkości omawianego grobu w porównaniu z innymi grobowcami megalitycznymi, z których większość posiada długość dochodzącą niekiedy do stu kilkudziesięciu metrów, a szerokość do 15 m. Trzeba jednak zaznaczyć, że z terenów Pomorza Zachodniego znamy także nieliczne grobowce megalityczne o rozmiarach zbliżonych do naszego obiektu np. grobowiec 2 odkryty w 1877 r. w Kłębach, pow. Kamień posiadał 29 m długości i 4,5 m szerokości⁶, a w miejscowości Łabuń Wielki, pow. Łobez odkryto trzy groby długości zaledwie 6—9 m, a szerokości 2—2,5 m⁷.

Pokrycie kamieniami całej powierzchni wewnątrz obstawy w naszym grobie, a nie wyznaczenie tylko rzędem kamieni jej zarysu, mogło być spowodowane specyficznymi warunkami miejscowymi. W Klementowicach, a nawet w dalszej okolicy, nie występują głazy narzutowe, z których z reguły budowano grobowce megalityczne i które są znacznie większych rozmiarów niż przeciętne bryły wapniaka. W znanych grobowcach megalitycznych obstawa z głazów narzutowych była znacznie solidniejsza i trudniejsza do usunięcia. Ponadto obstawa grobów była jeszcze wzmocniona nasypem ziemnym. Natomiast bryłki wapniaka położone w jednym rzędzie jako obstawa, mogły słusznie wydawać się budowniczym grobu w Klementowicach za słabym ogrodzeniem, i w związku z tym przykryto całą powierzchnię wewnątrz obstawy płaszczem kamiennym. Wysilek włożony w taką budowę grobu był ogromny, należy bowiem zwrócić uwagę, że w Klementowicach nie tylko nie występują głazy narzutowe, ale również nie ma złóż wapniaka. Najbliższe złoża wapnia znajdują się w odległości kilkunastu kilometrów na zboczach doliny rzeki Bystrej koło Nałęczowa. Sprowadzenie więc ze znacznej odległości kilku tysięcy brył wapniaka do przykrycia grobowca wymagało zbiorowego dużego nakładu pracy, i może

poniekąd tłumaczyć fakt budowy ogromnych grobowców na tych terenach tylko w wyjątkowych wypadkach.

Czy na pewno nie istniał żaden nasyp ziemny nad naszym grobem, trudno stanowczo stwierdzić. Wprawdzie grób położony jest na wierzchołku łagodnego wzniesienia, na obszarze od dawna podlegającym uprawie, a więc nasyp grobowy mógł ulec przy orce i wyrównaniu terenu całkowitej niwelacji, jednak najstarsi żyjący użytkownicy tego pola nie pamiętają choćby śladów sztucznego nasypu.

W znanych w Polsce grobach megalitycznych pochówki znajdujące się wewnątrz obstawy posiadają dodatkowe komory grobowe z kamieni i pokryte są wewnętrznym płaszczem kamiennym. W zasadzie to samo zjawisko występuje w naszym grobie, gdzie odkryty cały szkielet spoczywał na kamieniach oraz otoczony był i przykryty dodatkową pokrywą kamienną. Również wokół drugiej czaszki stwierdzono wyraźną obudowę z płaskich brył wapniaka.

Do południowego boku grobu w jego części wschodniej przylegało duże skupisko kamieni ze śladami paleniska. Palenisko zatem dotykało do obstawy grobowej, niemniej znajdowało się poza jej zarysem. Czy ognisko to było używane przez budowniczych grobowca dla ogrzewania, oświetlenia i przy spożywaniu jedzenia? Czy też są to ślady ognia używanego podczas obrzędów związanych z kultem zmarłych (których wypełnienie, jak wiemy z materiałów etnograficznych, w mniemaniu pewnych ludów, często bardziej określa los człowieka w życiu przyszłym, niż nawet jego czyny za życia), trudno dokładnie określić. Tak zwane przez K. Jażdżewskiego „śmietniska-ogniska” odkryte w niektórych grobach megalitycznych, szczególnie typu kujawskiego, uważane za obrzędowe lub pozostałości styp pogrzebowych (w grobie w Wietrzychowicach, pow. Koło⁸ lub w Obałkach i Leśniczówce, pow. Włocławek⁹), znajdowały się z reguły w obrębie obstawy grobów w bezpośrednim sąsiedztwie jam grobowych, lub nad grobami i zawierały wyraźniejsze resztki paleniska oraz często jeszcze połupane kości zwierzęce. Palenisko nasze znajdowało się daleko od pochówków i wydaje się, że raczej służyło budowniczym grobowca. Z powyższego wynika, że grób z Klementowic posiada pewne cechy charakterystyczne

⁵ W. Chmielewski: Zagadnienie grobowców kujawskich w świetle ostatnich badań, Łódź 1952, str. 15.

⁶ W. Chmielewski: op. cit., str. 44.

⁷ W. Chmielewski: op. cit., str. 44.

⁸ W. Chmielewski: op. cit., str. 93, str. 94, ryc. 1.

⁹ K. Jażdżewski: Kultury pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej, Poznań 1936, str. 301, tabl. LVII, 980, 983, 986.

dla grobów megalitycznych kultury pucharów lejkowatych, a jednocześnie przypomina groby płaskie tej kultury pokryte brukiem kamiennym.

Omawiany grób jest dopiero czwartym z kolei obiektem przypominającym grobowce megalityczne, odkrytym na terenie grupy południowej kultury pucharów lejkowatych oraz znalezionym na wschód od Wisły. Spośród nich najbardziej, jak się wydaje, zbliżonym konstrukcją i rozmiarami do klasycznych kujawskich grobów megalitycznych (choć też pozbawiony nasypu) jest nie opublikowany grób odkryty w Lublinie-Sławinku¹⁰ w 1960 r. Następne podobne obiekty odkryto w Kolonii Strzelce, pow. Puławy¹¹, gdzie odsłonięto fragment zewnętrznej obstawy grobu z pojedynczych kamieni, oraz grób w Stradowie, pow. Kazimierza Wielka¹², zawierający również resztki zewnętrznej obstawy, plus nasyp ziemny. Dwa ostatnie groby były bardzo zniszczone szczególnie w zakresie tych elementów, które pozwalają przypuszczać, że mają one charakter megalityczny. Żaden z tych trzech grobów nie stanowi ścisłej analogii do naszego grobowca reprezentującego oryginalną, nie znaną dotychczas formę. Jeżeli przyjmiemy za K. Jażdżewskim¹³, że wymienione wyżej groby megalityczne z grupy południowej kultury pucharów lejkowatych występują w postaci „zdegenerowanej”, to trzeba podkreślić, że grób z Klementowic stanowi pewną formę pośrednią między grobami megalitycznymi kujawskimi i pomorskimi a małymi płaskimi grobami pokrytymi brukiem.

W. Chmielewski w swym opracowaniu megalitycznych grobów typu kujawskiego¹⁴ uzasadnił, że zbudowane one były przez grupy ludności kultury pucharów lejkowatych zajmujące się pasterstwem, które najprawdopodobniej istniało już w ramach postępującego podziału pracy, obok grup typowo rolniczych. Grób z Klementowic został zbudowany w pobliżu terenu łąkowego i blisko zbiornika wodnego (dzisiejsze bagna), z bliskością których zawsze są związane grobowce kujawskie. Poza tym występuje on obok innych płaskich, małych grobów tej samej kultury i dlatego

możemy przypuszczać, że grobowiec ten był zbudowany przez grupę pasterzy (istniejącą obok grupy rolników), która prowadząc bardziej koczowniczy tryb życia przyniosła swój zwyczaj grzebania zmarłych w grobowcach z północy i zastosowała go budując duży grób, o oryginalnej formie, uzależnionej od warunków miejscowych.

Forma pochówków

Jak wiadomo z opisu grobu znaleziono w nim jeden osobny, cały pochówek szkieletowy oraz dwie czaszki, w tym jedna była pochowana na pewno bez pozostałych kości szkieletu, druga zaś mogła być częścią całego szkieletu, ale wyraźnych jego śladów nie stwierdzono. Obie czaszki były pochowane w pewnym oddaleniu od siebie, jak również nie stanowiły bezpośredniego składnika trzeciego pochówku całego osobnika, leżały bowiem znacznie wyżej, a czaszka druga, spoczywająca bliżej szkieletu, miała ponadto osobną obudowę.

Pochówek szkieletowy zawiera zwłoki dziecka w wieku od 5 do 7 lat. Zmarły został pochowany w pozycji wyprostowanej, charakterystycznej dla szkieletów spotykanych w grobach kultury pucharów lejkowatych. Układ naszego szkieletu w kierunku wschód—zachód też przeważa w grobach tej kultury. Jeżeli przy czaszce drugiej pochowany był również szkielet, to sądząc z układu obudowy kamiennej był on także zorientowany w kierunku wschód—zachód. Przy szkielecie i przy czaszkach nie znaleziono żadnych darów grobowych. Brak wyposażenia nieboszczyka w przedmioty albo wkładanie ich do grobów tylko w niewielkiej ilości, jak wiemy, jest typowe dla ludów kultury pucharów lejkowatych.

Szczególną uwagę w naszym grobie zwraca pochowanie dwóch czaszek. Jest to zjawisko bardzo interesujące. Czy pochowanie jedynie głów nieboszczyków ma oznaczać normalny pochówek w tej grupie ludzkiej, do której należeli budowniczo grobowca i zmarły pochowany w całości? Dlaczego pochowano tylko głowy? Czy czaszki te mają jakiś związek z bliżej nieokreśloną formą magii i obrzędami związanymi z pochówkiem głównego osobnika lub symbolizującą ofiarę z ludzi złożoną dla jednego zmarłego?

Faktem jest, że czaszki nie leżały w pobliżu głównego nieboszczyka, ale włożono je nieco później i wyżej po przykryciu kamieniami wewnętrznej komory. Ponieważ zarówno kamienna komora grobowa ze szkieletem, jak i druga czaszka wraz ze swą kamienną obudową, leżały pod tą samą częścią, zwartą w tym miejscu dużej gór-

¹⁰ Z. Ślusarski: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w 1960 r., „Sprawozdania Katedry Archeologii Polski UMCS” (wydanie powielone).

¹¹ J. Gurba: Cmentarzysko kultury czasz lejkowatych w Stradowie, pow. Kazimierza Wielka, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. V, 1959, str. 259—266.

¹² J. Gromnicki: Grób kultury czasz lejkowatych w Stradowie, pow. Kazimierza Wielka, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIII, 1961, str. 11—15.

¹³ J. Kostrzewski. W. Chmielewski. K. Jażdżewski: Pradzieje Polski, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, str. 89.

¹⁴ W. Chmielewski: op. cit., str. 32—34.

nej pokrywy kamiennej, a nie stwierdzono w niej śladów późniejszych wkopów, wydaje się, że czaszka druga została ułożona wkrótce po pochowaniu nieboszczyka, a przed przykryciem wszystkiego ogólnym brukiem kamiennym. Z większym opóźnieniem mogła być ewentualnie włożona do grobowca czaszka pierwsza, leżąca tuż pod górnym brukiem, ale mogła być również pochowana jednocześnie z czaszką drugą.

Pochowanie jedynie czaszek dwóch osobników, nie oznacza na pewno normalnego ich pochówku. Nie znamy bowiem w kulturze pucharów lejkowatych zwyczaju grzebania tylko samych czaszek w zastępstwie całej postaci nieboszczyka. Przypuszczenie, że pochowanie samych czaszek ma jakiś związek z obrzędami pogrzebowymi, lub wiąże się z jakąś formą magii wydaje się bardziej prawdopodobne. Zwraca uwagę, że pochowane czaszki należą do dzieci do lat 3, a osobnik pochowany w całości był również dzieckiem, tylko w nieco starszym wieku. A więc w grupie ludzkiej, która pochowała w naszym grobowcu zmarłych wyłącznie w młodocianym wieku, musiała przyświecać jakaś myśl, dla której dokonano takiego zestawu nieboszczyków w jednym grobie.

Wiemy z etnografii¹⁵, że u plemion Afryki wschodniej istnieją wierzenia, że każde dziecko nowo narodzone ma w swoim ciele duszę jakiegoś przodka, a pewne ludy z Konga grzebią zmarłe dzieci nawet w pobliżu domostw by ułatwić wkroczenie ich dusz w łona matek. Zbliżone wierzenia mogły mieć miejsce w społeczeństwie kultury pucharów lejkowatych przebywających kiedyś na terenie dzisiejszych Klementowic, co mogło by nam poniekąd tłumaczyć pietyzm z jakim pochowano młodego osobnika oraz znaczenie jakie chciano nadać temu pochówkowi przez budowę wielkiego grobowca.

Wydaje się, że omawiany grób nie jest grobowcem rodzinnym za jakie uważa się większość grobów megalitycznych z terenów Polski. Posiadają one w grobie centralnym najczęściej szkielet mężczyzny, prawdopodobnie ojca rodziny, który odgrywał za życia, w rodzącym się ustroju patriarchalnym, decydującą rolę¹⁶. Wokół niego zaś układano zmarłych innych członków rodziny. W grobowcu z Klementowic w centralnej komorze grobowej spoczywało dziecko, które nie mogło być przywódcą rodzinnym, nawet gdyby był to potomek jakiejś wybitnej osobistości, wodza, naczelnika rodowego czy kapłana. Ponadto w gro-

bowcu nie spoczywały inne szkielety członków jego rodziny. Trudno bowiem przypuszczać że pochowane czaszki należą do dzieci z tego samego kręgu rodzinnego, bo wówczas pochowano by je w całości, stosując te same zwyczaje jakie zastosowano przy pochowaniu pierwszego dziecka.

Czy pochowane czaszki mogły stanowić symboliczny pochówek ofiarny z ludzi, złożony dla głównego zmarłego dziecka, nie sposób twierdzić stanowczo, ewentualność taka jednak istnieje. Zwyczaj składania zmarłym ofiar z ludzi, jak wiemy, istniał prawdopodobnie u ludów kultury amfor kulistych, do tego wniosku na podstawie licznych przesłanek skłania się coraz więcej badaczy¹⁷. Czy istniał on też u ludów kultury pucharów lejkowatych nie wiemy, ale mogą to ewentualnie sugerować pewne dane. W grobowcu megalitycznym w Wietrzychowicach, pow. Koło, znaleziono połupane kości ludzkie, które wystąpiły w "śmietniku-ognisku" należącym do grobowca¹⁸. K. Jażdżewski uważa, że w czasie styp pogrzebowych przy chowaniu zmarłych w tych grobowcach dochodziło do aktów kanibalizmu. W drugim grobie tego typu (grób 3 z Leśniczówki, pow. Włocławek¹⁹) znaleziono w „śmietniku-ognisku” szkielet dziecka, który K. Jażdżewski uważa za grób ofiarny, a czemu się przeciwstawia W. Chmielewski²⁰ twierdząc, że jest to normalny pochówek dziecka, które zostało włożone do grobu kiedy ognisko już wygasło, ale jeszcze nie zakończono budowy nasypu grobowego. Poza tym w grobie kultury pucharów lejkowatych w pobliskiej Klementowicom miejscowości Las Stocki na cmentarzysku D w grobie II odkryto pochowanego osobnika płci żeńskiej, na którym dokonano zabiegu magicznego, odcinając mu niektóre kończyny oraz krępując nogi²¹. Ponadto w grobach grupy południowej kultury pucharów lejkowatych zaobserwowano kilkakrotnie szkielety leżące w układzie skurczonym, co nie występuje nigdy w grobach grupy wschodniej tej kultury. A więc w wymienionych wypadkach mamy wyraźne dane, że w ramach obrządku pogrzebowego specjalnie u ludów kultury pucharów lejkowatych zamieszkałych na terenach, na których odkryto też nasz grób, dokonywano pewnych zabiegów z ciałem nieboszczyków, co wyróżnia grupę południową

¹⁷ J. Kowalczyk: Zagadnienie grobowców zbiorowych w neolicie Polski, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVIII, 1962, str. 9.

¹⁸ J. Kostrzewski. W. Chmielewski. K. Jażdżewski: op. cit., str. 89.

¹⁹ W. Chmielewski: op. cit., str. 79.

²⁰ W. Chmielewski: op. cit., str. 79.

²¹ L. Gajewski: Kultura czas lejkowatych między Wisłą a Bugiem, „Annales UMCS”, T. IV, 1949, str. 80.

¹⁵ S. Kawalski: Spór o religię pierwotną, Warszawa 1966, str. 44.

¹⁶ W. Chmielewski: op. cit., str. 34.

od grupy wschodniej kultury pucharów lejkowatych. Istnieje więc pewna możliwość wiązania braku szkieletów przy czaszkach w naszym grobie z zabiegami magicznymi, tym bardziej że deformacje ciała zmarłych specyficzne dla grupy południowej kultury pucharów lejkowatych nawiązują do rytuału kultur wstęgowych. Jak wiemy, wpływy idące z kręgów naddunajskich oddziaływały silniej na grupę południową kultury pucharów lejkowatych niż na wschodnią. S. Nosek²² podkreśla, że wierzenia religijne ludności na obszarze międzyrzecza Wisły i Bugu kształtowały się pod silnymi wpływami kultur z południa, za pośrednictwem kultur wstęgowych. Poza tym wiadomo jest, że kult samych czaszek i miejsca kultowe wypełnione ofiarami z nich, szczególnie często znajduje się na stanowiskach zawierających pozostałości kultur neolitycznych z kręgu naddunajskiego, szczególnie na terenach dzisiejszych Węgier, Czechosłowacji i Niemiec²³. Między innymi w Siedmiogrodzie wokół odkrytej płyty kamiennej o charakterze kultowym znaleziono obok masy kości ludzkich i zwierzęcych, naczynie zawierające samą czaszkę dziecka i drugie zawierające cały szkielet dziecka. A więc forma obrzędów związana z pochowaniem samych czaszek w charakterze ofiary mogła być przyjęta przez grupę ludzką zamieszkującą w neolicie tereny dzisiejszych Klementowic bezpośrednio lub pośrednio z południa, podobnie jak zwyczaj kurczenia nóg zmarłym itd.

Istnieje też druga możliwość, że idea pochowania dwóch czaszek dzieci, jako symbolu ofiary w ludziach dla nieboszczyka głównego (też w wieku dziecięcym), mogła być zapożyczona od ludów kultury amfor kulistych. Jak już wyżej zaznaczono, zwyczaj składania zmarłym ofiar z ludzi istniał najprawdopodobniej u wojowniczych ludów kultur amfor kulistych, którzy zakładali najczęściej groby zbiorowe. Można też przypuszczać na podstawie układu kości nieboszczyków w grobach tej kultury, że zwłoki często poddawane były

²² S. Nosek: Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu, „Annales UMCS”, T. VI, 1951, str. 68.

²³ J. Maringer: Vorgeschichtliche religion, Berlin 1956, str. 249.

takim zabiegom jak cięcia i ćwiartowania, oraz istnieją również poszlaki, że w czasie obrzędów pogrzebowych dopuszczano się kanibalizmu. Ponadto znaleziono w grobach tej kultury w Lesie Stockim, pow. Puławy w grobie II na cmentarzystwie C²⁴ oraz w Parchatce, pow. Puławy²⁵ same czaszki pochowane obok leżących, całych szkieletów.

Przez pewien okres czasu ludność kultury amfor kulistych mogła przebywać na naszym terenie razem z grupą ludności kultury pucharów lejkowatych. W samych Klementowicach, obok kilku już odkrytych stanowisk kultury pucharów lejkowatych, odnaleziono też w dwóch miejscach bogate zbiorowe groby kultury amfor kulistych²⁶. Nie trzeba poza tym specjalnie przypominać, że mamy na terenie całej Polski odkryte liczne dowody wpływów wzajemnych kultury czaszek lejkowatych (w ceramice, formach grobów) i kultury amfor kulistych.

Zwraca uwagę również fakt, że na powierzchni ziemi, nad samym naszym grobem, odkryto obok ułamków naczyń kultury pucharów lejkowatych dwa fragmenty naczyń kultury amfor kulistych, a więc istniał prawdopodobnie kontakt między budowniczymi grobu a jakąś grupą ludności kultury amfor kulistych, która tu niedawno osiadła. Stąd też założyciele naszego grobu mając bliski kontakt i obserwując działający na wyobraźnię obrządek pogrzebowy u sąsiadów mogli zastosować go wyjątkowo przy chowaniu swoich zmarłych.

Każda z powyższych interpretacji przyczyn zagadkowego pochowania czaszek w naszym grobie ma tylko formę przypuszczeń. Trzeba bowiem być szczególnie ostrożnym w wysuwaniu wniosków z zakresu nadbudowy na podstawie odkrywanych przez archeologów tylko materialnych danych.

Warszawa, lipiec 1966 r.

²⁴ S. Nosek: Kultura amfor kulistych na Lubelszczyźnie, „Annales UMCS”, T. V, 1950, str. 73.

²⁵ S. Nosek: Kultura ..., str. 88.

²⁶ S. Nosek: Kultura ..., str. 62—72. A. Uzariwicz: Grób kultury amfor kulistych na stanowisku I w Klementowicach pow. Puławy, (w tym samym zeszycie „Wiadomości Archeologiczne”).

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Экспедиция Государственного Археологического Музея в Варшаве открыла в 1964 году на стоянке VI в Клементовицах, район Пулавы, большой гроб культуры воронкообразных бокалов. Гроб находился на вершине небольшой возвышенности, опускающейся

очень круто в южном и юго-восточном направлении к болотам. Гроб состоял из большого прямоугольного покрова из блоков известняка размером 14,7 × 4,2 м. Под покровом обнаружено два черепа (в том один имел отдельный покров), а глубже — скелетное по-

гребение, лежащее во внутренней части каменного гроба. По определениям антрополога, черепа принадлежат детям в возрасте до 3 лет, а скелетное погребение — ребенку в возрасте от 5 до 7 лет. С юго-восточной стороны покрова гроба сбоку прилежала груда камней известняка с остатками очага.

Погребения не имели погребальных даров. В верхнем слое земли и в пахотном ярусе под гробом, а также между камнями покрова гроба найдено 194 фрагмента сосудов культуры воронкообразных кубков, 2 осколка керамики культуры шарообразных амфор, а также украшенный известковый кружок (может фрагмент детской игрушки). Кроме того найдено орудие и 6 обломков или осколков из полосчатого свендеховского и надбужанского кремня.

Гроб имел форму среднюю между мегалитическими кувяскими и поморскими гробами (припоминающими размерами и внутренними камерами гробы под общим покровом) и малыми плоскими мощенными гробами, которых особенно много открыто на участке района Пулав. Он мог быть создан группой пастухов (которые строили также большие кувяские гробницы) культуры воронкообразных кубков, ведущих более кочевой образ жизни, которые перенесли с севера идею постройки больших гробов.

Наш объект является только четвертым очередным могильным памятником в группе южной куль-

туры воронкообразных бокалов на восток от Вислы, имеющих связь с постройкой мегалитических гробов. Имеет он однако иную форму чем первые три гроба, совершенно оригинальную и до сего времени не встречаемую. Специальное внимание обращает погребение двух детских черепов, которые не значат нормального погребения. Черепа эти могут иметь связь с какой-либо формой могил или погребальными обрядами или же составлять символ человеческой жертвы для главного умершего (погребение вместе с скелетом). Религиозные верования населения южной группы культуры воронкообразных кубков в районе между Вислой и Бугом (где открыт наш гроб) формировались под сильным влиянием южных культур и культур придунайского района, население которых знало культ черепов и приношение человеческих жертв. Возможно, что именно с юга могла быть принята строителями нашего гроба форма обрядов, связанная с погребением одних только черепов.

С другой стороны идея человеческих жертв для умерших могла быть заимствована от групп населения культуры шарообразных амфор, которой был известен этот кровавый обряд. Предположение такое вполне возможно, т. к. по всей вероятности население культуры шарообразных амфор пребывало в районе нынешних Клементовиц, некоторое время вместе с населением культуры воронкообразных бокалов.

S U M M A R Y

In 1964, a big grave of the Funnel Beaker culture was discovered by the expedition of the State Archeological Museum at site VI at Klementowice, Puławy district. The grave was situated on the top of a small upland, sloping very steeply southwards and south-eastwards towards marshlands. It consisted of a large rectangular limestone cover, 14.70 m long and 4.2 m wide, under which two skulls and, a little deeper, an inhumation burial were discovered. One of the skulls was separately surrounded by limestones and the inhumation burial was situated in the inner limestone chamber. According to anthropological examination, the skulls were those of children aged 3, and the inhumation burial was that of a child aged from 5 to 7. There was a heap of limestones, with remains of a hearth near the grave cover, on the south-eastern side.

No grave-goods were found near the burials. The following objects were found on the surface of the ground, in humus above the grave and among the stones of the cover: 194 fragments of pots of the Funnel Beaker culture, 2 pottery fragments of the Globular Amphorae culture, an ornamented limestone disc, being probably a part of a child's toy, as well as a tool and 6 scraps and flakes of striped flint from Świeciechów and from the area upon the Bug river.

The grave represents an intermediary form between the Couyavian and Pomeranian megalithic graves, on one hand, and small flat ones, covered with stone pavement, and particularly numerous in the Puławy district, on the other. It may have been built by a group of shepherds of the Funnel Beaker culture who were leading a more nomadic way of life (they also erected some big Couyavian tombs). The idea of building big

tombs had been brought by them from the north. The Klementowice grave is the fourth one in the southern group of the Funnel Beaker culture, to the east of the Vistula river, which shows in its structure connections with megalithic tombs. It differs, however, from the remaining three graves, its form being original and quite unknown so far. Special attention should be paid to the two children skulls in the Klementowice grave, which is rather unusual.

These skulls may have been connected with some magic practice or funeral rites, and even have represented a symbol of human victims sacrificed to the chief dead man (the inhumation burial). The religious beliefs of the population of the southern group of the Funnel Beaker culture, on the area between the Vistula and the Bug rivers i.e. on the area where the Klementowice grave was discovered, were forming under strong influences of cultures from the south and from the Danubian circle. The population of those cultures knew the worship of skulls and the sacrifices of human victims. Thus the rite of burrying the skulls may have been adopted by the builders of the Klementowice grave from the south.

On the other hand, the idea of sacrificing human victims to the dead may have been adopted from the groups of the population of the Globular Amphorae culture, who knew that bloody rite. This supposition may have some foundation because the population of the Globular Amphorae culture was probably staying on the area of the present Klementowice village for some time, together with the population of the Funnel Beaker culture.

M A R I A C A B A L S K A

Z BADAŃ NAD ROZPLANOWANIEM I KONSTRUKCJĄ DOMÓW MIESZKALNYCH
OSADY OBRONNEJ W MASZKOWICACH, POW. NOWY SĄCZИССЛЕДОВАНИЯ В ОБЛАСТИ ПЛАНИРОВКИ И КОНСТРУКЦИИ ЖИЛЫХ ДОМОВ
УКРЕПЛЁННОГО ПОСЁЛКА В МАШКОВИЦАХ, ПОВЯТ НОВЫ СОНЧSTUDIES OF THE OUTLAY AND CONSTRUCTION OF DWELLING HUTS IN A FORTIFIED SETTLEMENT
AT MASZKOWICE, NOWY SĄCZ DISTRICT

Trwające od 1960 r.¹ badania archeologiczne na osadzie obronnej w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz pozwoliły na ustalenie ogólnego wyglądu osady oraz rozplanowania domów mieszkalnych w jej obrębie. Badania ujawniły również zależność między kształtem wzgórza, a sposobem jego zabudowy.

Stanowisko leży na ostatnim, najniższym i najślabiej wchodzącym w dolinę Dunajca garbie górskim. Następny z kolei wyższy pagór przechodzi dość łagodnie we wzniesienie, otaczające wieńcem gór dolinę rzeki. Sama osada położona jest na trójkątnym języku górskim zakończonym jeszcze niższą niewysoką ostrogą (Ryc. 1). Wzgórze ma spadziste stoki opadające pod kątem prawie 45° ku dolinie. Wierzchowina wzniesienia o łagodnym spadku nachylonym ku południowi, wznosi się przy północnym najwyższym krańcu na wysokość 52 m, a opada do 47 m przy południowym stoku (Ryc. 1). Od strony północnej za-

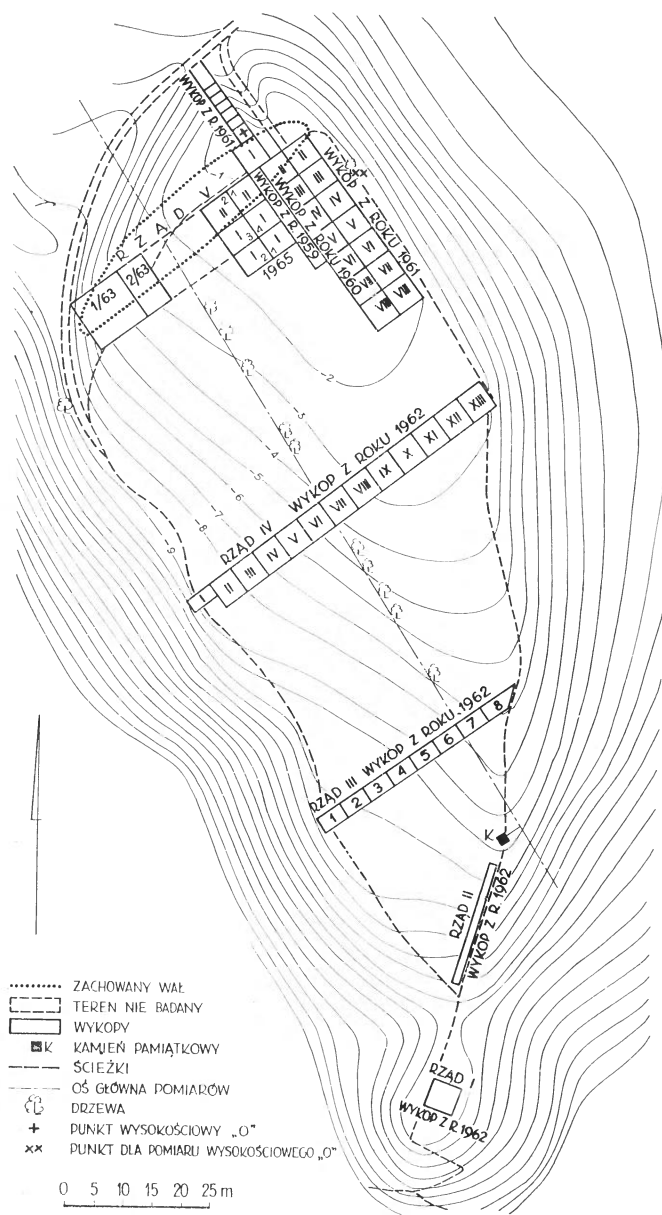
chowany jest wał, widoczny przy samej krawędzi. Stok osiąga z tej strony znaczną stromość opadając do suchej fosy w postaci sztucznego wgłębienia. Z układu warstw wynika, że wał grodu ciągnie się na długości 18 m, osiągając wysokość 1 m w stosunku do otaczającego terenu. Powierzchnia osady rozpościera się na przestrzeni 80 m wzdłuż i 40 m wszerz. Jest ona zróżnicowana w układzie poziomym na dwa elementy. Pierwszy z nich stanowi główną wierzchovinę rozpościerającą się w północno-wschodniej partii wzgórza. Granicą jej jest warstwica —3 widoczna na załączonym planie (Ryc. 1). Poniżej warstwicy —3 widoczny jest skłon o południowo-zachodniej wystawie. Opad skłonu jest znaczny i wynosi prawie 1 m na każde 5 m.

Z powyższych rozważań wynika, że osada obronna obejmowała powierzchnię ograniczoną warstwica —6. Poniżej jej przebiegu stoki stromo opadały ku dolinie. Obecnie szersze *plateau* wzniesienia wytworzyło się na skutek zsuwów pochodzenia zarówno mechanicznego, jak i powstałych przez czynniki atmosferyczne.

Dotychczasowe wykopy zgrupowano w dwóch układach. Pierwszy z nich stanowi ary badane w latach 1960—1961², usytuowane na północno-

¹ M. Cabalska: Osadnictwo kultury łużyckiej w rejonie średniego biegu Dunajca w świetle badań w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz, „Zeszyty Naukowe UJ”, Prace archeologiczne, z. 5. Kraków 1963, str. 48—55; M. Cabalska: Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 121—128; M. Cabalska: Sądeczyna w badaniach Katedry Archeologii Polski, „Rocznik Sadecki”, T. VII, 1966, str. 48—57; M. Cabalska: Uwagi o problematyce przedhistorycznego osadnictwa Sądeczyny, „Materiały Archeologiczne”, T. VII, 1966, str. 281—282.

² M. Cabalska: Sprawozdanie z prac archeologicznych prowadzonych w r. 1962 na terenie Sądeczyny; M. Cabalska: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych



Ryc. 1. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Plan warstwicy Góry Zyndrama z naniesionymi wykopami

zachodniej części wzniesienia (Ryc. 1). Obejmują one przekop przez wał oraz przez część osady, wzdłuż wschodniej krawędzi wzgórza. Ciąg ten o szerokości 10 m objął przestrzeń o długości 35 m.

Drugi układ obejmuje wykopy z badań od 1962 do 1965 r.³, które ogólnie mają przebieg poprzeczny w stosunku do głównej osady. Wykonano

prorowadzonych w r. 1963 na stanowisku kultury łużyckiej na górze Zyndrama w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz; M. Cabalska: Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz za rok 1965 (w:) Wyniki badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 1962, 1963 i 1965 przez Katedrę Archeologii Polski UJ (powielane).

³ M. Cabalska: Wyniki dotychczasowych badań ..., str. 123, ryc. 1.

łącznie 5 wykopów poprzecznych, które umownie nazwano rzędami. (Ryc. 1).

W wyniku dotychczasowych badań stwierdzono, że warstwa kulturowa zalegająca na powierzchni osady posiadała różną grubość, a co za tym idzie różne nasycenie materiałem zabytkowym. Pozwoliło to na stwierdzenie, że budynki mieszkalne grupują się wzdłuż brzegów wierzchowiny tworząc okolicową zabudowę. W sposób nie budzący wątpliwości wykazał to wykop oznaczony jako rząd IV (Ryc. 1). Ma on łączną długość 65 m. Przekopano tę przestrzeń ćwiartkami ara o boku 5 m co dało liczbę trzynaście ćwiartek, numerowanych kolejno od zachodu na wschód. W trakcie badań okazało się, że bardzo wyraźna warstwa kulturowa, posiadająca wgłębienia jam i paleńsk, zalega na ćwiartkach XI—XIII od strony wschodniej, a na ćwiartkach I i II od zachodu. Rozległe zaciemnienia widoczne na tych ćwiartkach interpretowano, podobnie jak zbadane w przekopie arowym, jako pozostałości obiektów mieszkalnych, otaczających okolicowo wewnętrzny majdan osady. Od strony zachodniej stan zachowania warstwy kulturowej jest gorszy ze względu na znaczny spadek terenu i zsuwy, tak pochodzenia mechanicznego, jak i na skutek czynników atmosferycznych. Grubą warstwę kulturową odkryto na ćwiartce I. Pozycja stratygraficzna tej warstwy wskazuje, że jest ona wynikiem zsunęcia się z wyższych partii osady. Pokrywa ją płaszcz żółtej gliny, w której brak zabytków. Jamę wypełnioną czarną ziemią z dużą ilością skorup, polepy i węgielków drzewnych odkryto na profilu zachodnim ćwiartki II. Przeciwnie wschodni profil tej ćwiartki pokazał dolną jakby uciętą przez spływy część jamy. Ze względu na duży spadek tej części wykopu dochodzący do 1 m na każdym 5 m, fakt ten nie wydaje się dziwny. Tym niemniej, pozostałe resztki warstwy kulturowej pozwalają przypuszczać, że i z tej strony chaty grupowały się wzdłuż krawędzi.

Dalsze ćwiartki rzędu IV, przebiegające przez środek wzniesienia, potwierdzają dotychczasowe wnioski o układzie przestrzennym osady. Środek majdanu był nie zabudowany, czego dowodzą nie liczne najczęściej okrągłe jamy znajdujące na ćwiartkach V—VII i IX—XII. Ogólnie należy stwierdzić, że osada zajmowała obszar objęty granicą warstwy —6 (Ryc. 1). Na tej przestrzeni zbudowano w pierwszej fazie osadnictwa osadę typu okolicowego, a następnie w młodszym okresie osadę obronną z wałem kamiennym.

Dotychczasowe badania pozwoliły na odsłonięcie jedenastu chat. Sześć z nich przebadano przy wschodniej krawędzi przy pomocy wykopu arowego, zaś dalsze pięć odsłonięto wzdłuż krawędzi północnej wykopem, który dla wyróżnienia nazwano rzędem V (Ryc. 1). Ze względu na różny stan zachowania odsłoniętych dotąd zarysów domów mieszkalnych, posłużono się w niniejszym opracowaniu wynikami badań nad dwoma obiektami mieszkalnymi odkrytymi w 1965 r. Wybrano do analizy dwie chaty położone przy północnym stoku góry, przylegające i częściowo pokryte wałem kamiennym. Na przestrzeni 1,5 ara odkryto poziom mieszkalny obu chat (Ryc. 2 i 3). Chata 1/65 znajdowała się na ćwiartce 3 aru I/65 i ćwiartce 2 aru II/65. Chatę 2/65 odkryto w obrębie ćwiartki 1 aru II/65 i na ćwiartce 4 aru I/65. Oba obiekty mieszkalne przylegały do siebie wzdłuż osi północ—południe.

Chata 1 (Ryc. 2) odsłonięta została prawie w całości. Znaczyła ją rozległa i ciągła warstwa kulturowa pogłębiająca się w czterech jamach. Całkowite wymiary chaty mierzone na głębokości 40—50 cm wynosiły około 5 m szerokości i 6,5 m długości. Powyżej tej głębokości chata była słabo widoczna na tle ciemnobrunatnego podglebia. W miarę pogłębiania rozmiary chaty zmniejszały się przy czym warstwa czarnej ziemi wypłycała się od strony południowej, pogłębiając od północnej. Było to spowodowane faktem, że chata 1 leży na lekkim skłonie o kierunku północ—południe. W północnej części wykopu zarys chaty widoczny był bardzo wyraźnie dopiero na głębokości 60—70 cm. Ta część wykopu pokryta była płaszczem kamiennym (Ryc. 2; zaznaczono znakami), którego zwarty zasięg obejmował na głębokości 30—50 cm północno-zachodnią część wykopu. Kamienie te pochodziły ze zniszczonego wału, zalegając na różnych głębokościach. Bliżej ściany północnej widoczne były duże głazy pochodzące z lica wału. W środkowej części wykopu zalegały nieduże otoczaki rzeczne, pochodzące z jadra. Mieszały się one z drobnymi kamieniami, którymi wykładano dno palenisk. Powodowało to duże trudności w uchwyceniu kształtu palenisk i zasięgu ich kamiennej obudowy. Na głębokości 60 i 70 cm (Ryc. 2) zarys czarnej ziemi wypełniającej pozostałości po chacie przesuwają się ku zachodowi. Czarna tłusta ziemia jednolicie wypełniająca obiekt wypłyca się na głębokości 70 cm. W części północnej zachowała się w obrębie dużego paleniska, w południowej zaś stronie widoczna jest jedna duża jama z paleniskiem oraz dwie mniejsze położone prawie w narożnikach chaty.

Dzięki rzuceniu na plan konturów zalegania czarnej ziemi na różnych głębokościach (Ryc. 2) uzyskano obraz zwartej koncentracji warstwy kulturowej na różnych poziomach. Pozwoliło to na ustalenie rozmiarów domu mieszkalnego i jego rozplanowania. We wnętrzu chaty widoczne są zarysy czterech jam (Ryc. 2).

Jama 1 znajdowała się w głębi chaty leżąc prawie centralnie w stosunku do północnej ściany budynku. Miała ona kształt nieregularnie okrągłej plamy o wymiarach 2,5×3 m wypełnionej kamieniami, węglem drzewnym i resztkami popiołu. Na poziomie 70 cm wią-

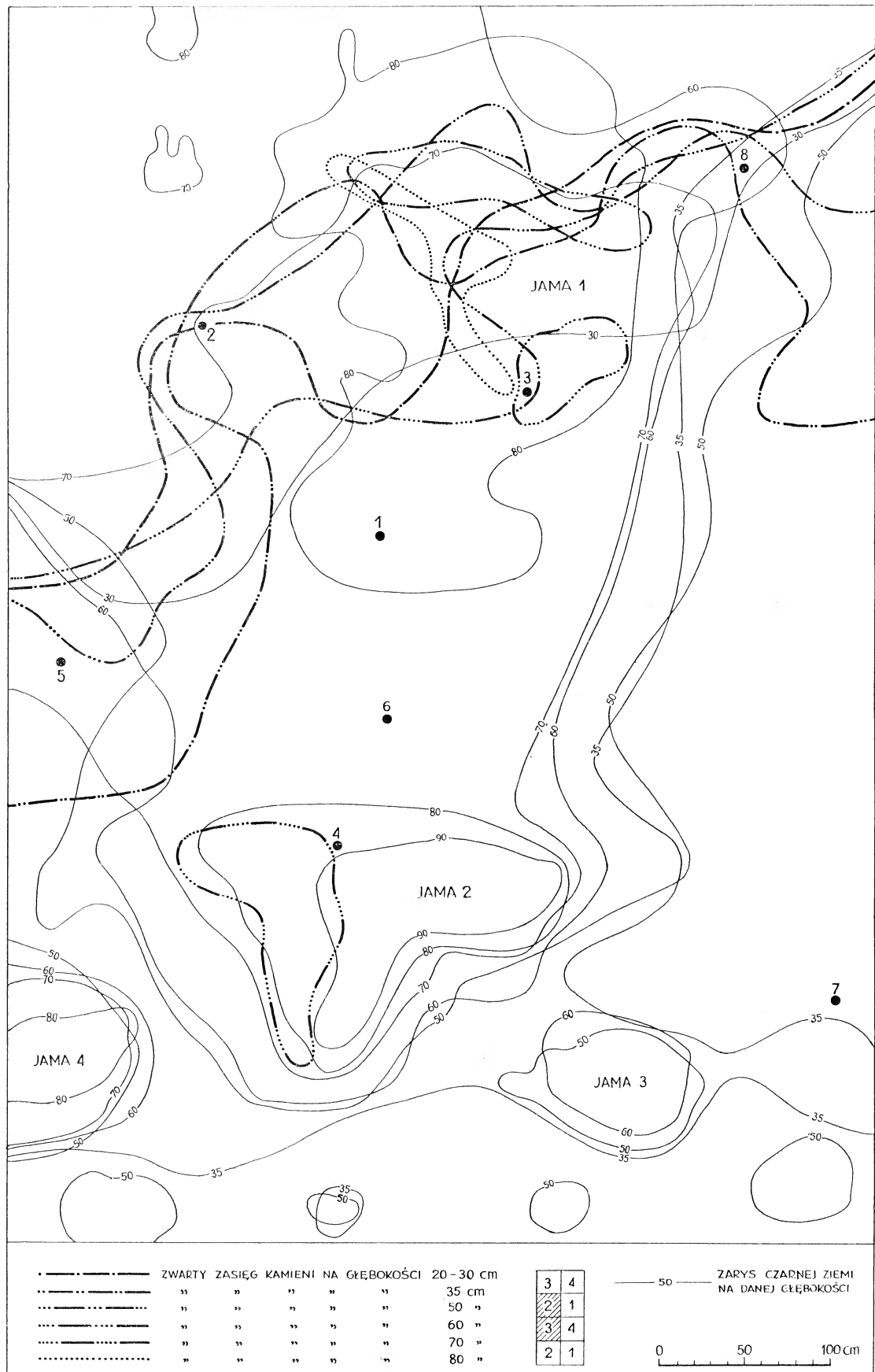
zało się z nią skupisko skorup, wśród których znaleziono prawie cały kubek uchaty z szyjką nieco leżowało odgiętą, wykonany z czarnej gładkiej gliny, ułamek czarki z tej samej gliny oraz skorupy z grubych kuchennych naczyń w tym kilka ornamentowanych żłobkami i wałkami nacinanymi paznokciem (Ryc. 2, 8; Ryc. 4a, f).

Na głębokości 80 cm widoczny był nieregularny i źle zachowany zarys wykładziny kamiennej paleniska, trudnej do wyróżnienia pośród dużej ilości kamieni zalegających tę część ćwiartki. Przy kamieniach i na nich koncentrowała się czarna tłusta ziemia i różnej wielkości węgielki drzewne. Poniżej 80 cm ślady paleniska zanikały w żółtopomarańczowej glinie calca. Dolne partie jamy od 60 do 80 cm zawierały duże ilości ceramiki. Są to ułamki grubych kuchennych naczyń dużych wymiarów wykonane z gliny o gruboziarnistej zwirowatej domieszce oraz ułamki naczyń o cieńszych ścianach wykonane z gliny o drobniejszej domieszce. Nacznia te miały obustronnie czarne powierzchnie. Liczne są ułamki płaskich placek grubych 1—1,5 cm. Mniej licznie wystąpiły skorupy z mniejszych i małych naczyń, przeważnie kubków i czarek. Większość z nich wykonano z tłustej gliny o drobnej domieszce. Przeważa czarna barwa obu powierzchni. W obrębie tego paleniska znaleziono trzy przedmioty metalowe: szpilę brązową (Ryc. 2, 1; Ryc. 5a), trudny do określenia ułamek żelazny (Ryc. 2, 2; Ryc. 5b) oraz ułamek szpilki żelaznej (Ryc. 2, 3; Ryc. 5c).

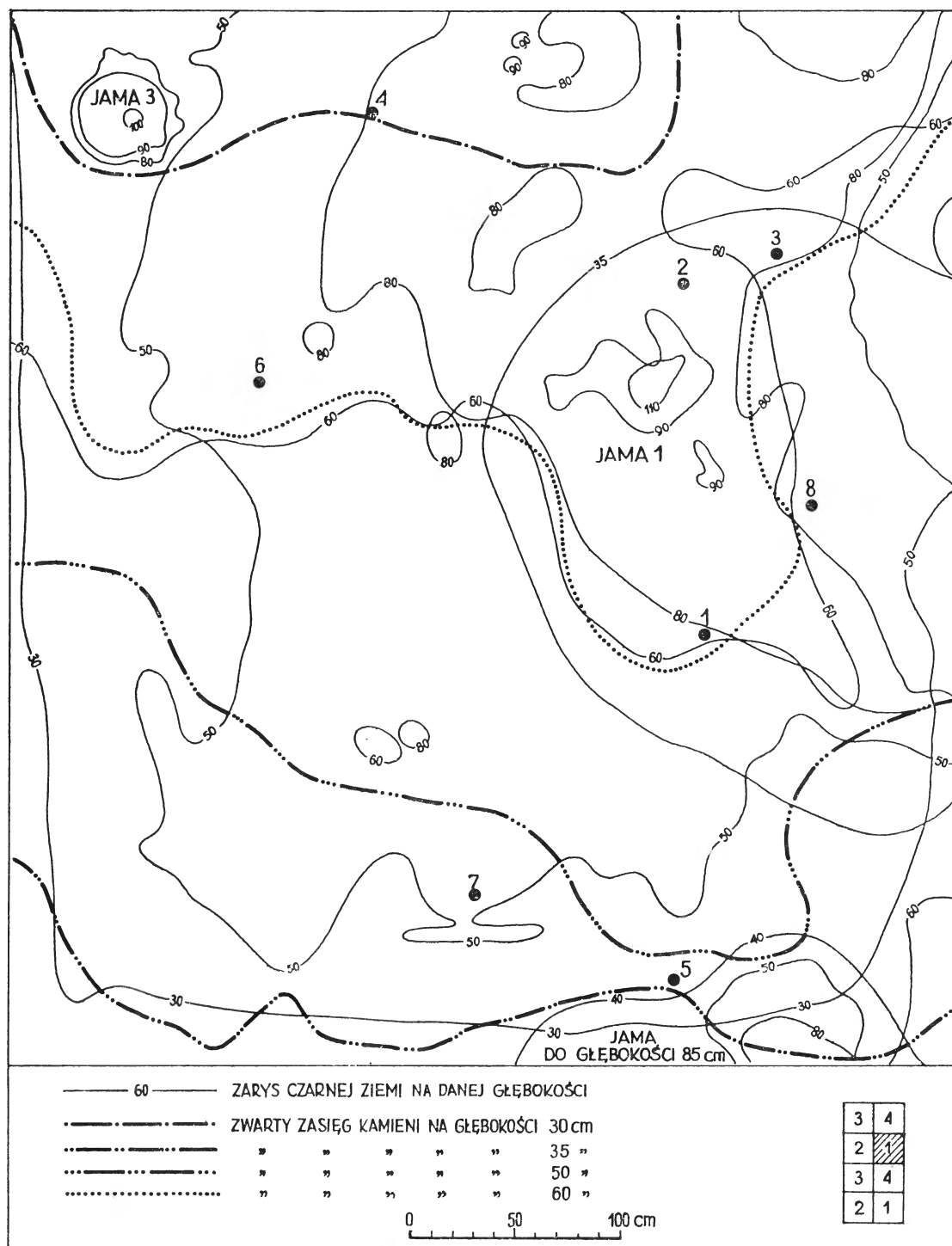
Jama 2 została odsłonięta na arze 1 w ćwiartce 3 (Ryc. 2). Ma ona kształt nieregularnej elipsy pogłębiającej się w kierunku południowo-wschodnim. Na głębokości 70 cm znajdowała się wykładzina kamienna wykonana z drobnych otoczków, częściowo zniszczona. Na kamieniach zalegała warstwa spalenizny wraz z dużą ilością skorup przeważnie z dużych naczyń kuchennych wykonanych z gliny schudzonej gruboziarnistą domieszką. Częste są również ułamki z naczyń dwustożkowych, dość dużych, posiadających czarne, gładkie powierzchnie i zdobionych guzami na załomie. Z gładkiej gliny wypalonej na czarno wykonane są ułamki mis często z sęczkami oraz czarki i czerpaki (Ryc. 6a—d, f, g). Znaleziono również małą płaską pokrywkę glinianą w postaci tarczki, o średnicy 11 cm z okrągłym uchem na stronie górnej (Ryc. 6e). W wypełnisku jamy na głębokości 60 cm odkryto ułamek bransolety brązowej, żłobkowanej przy pomocy skręcenia wzdłuż osi (Ryc. 2, 4; Ryc. 7).

Jama 3 jest najbardziej wysunięta na południowy zachód. Leży prawie w narożniku chaty. Jest to nieduże, okrągłe wgłębienie o średnicy 110 cm, wyodrębniające się w żółtej, nie naruszonej glinie już na głębokości 40 cm. Palenisko o średnicy 40 cm było wyłożone płaskimi blokami zlepionca piaskowcowego o wymiarach 50×40 cm. Na jednym z kamieni leżała żółtozielona glina z domieszką drobnego tłucznia, celowo przygotowana do produkcji naczyń. Miała ona inny kolor i konsystencję od otaczającej warstwy gliny calcowej. Jama ta leżała poza obrębem zwartej czarnej ziemi wypełniającej cały obiekt co sugeruje, że posadowiono ją jakby w przedsiönku chaty.

Jama 4 leży w narożniku południowo zachodnim, bardzo blisko dużego paleniska 2 (Ryc. 2). Nie została w całości odsłonięta, gdyż przecięła ją granica arów. Jest to niewielkie okrągłe wgłębienie o średnicy 120 cm wyłożone na głębokości 80 cm dość dużymi kamieniami, na których jest znaczna warstwa węgla drzewnych i po-



Ryc. 2. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Plan chaty 1. Szpila brązowa (1). Przedmiot żelazny (2). Ułamek szpili (3). Ułamek bransolety (4). Siekiera (5). Zniszczony przedmiot żelazny (6). Naczynko (7). Skupienie skorup (8)



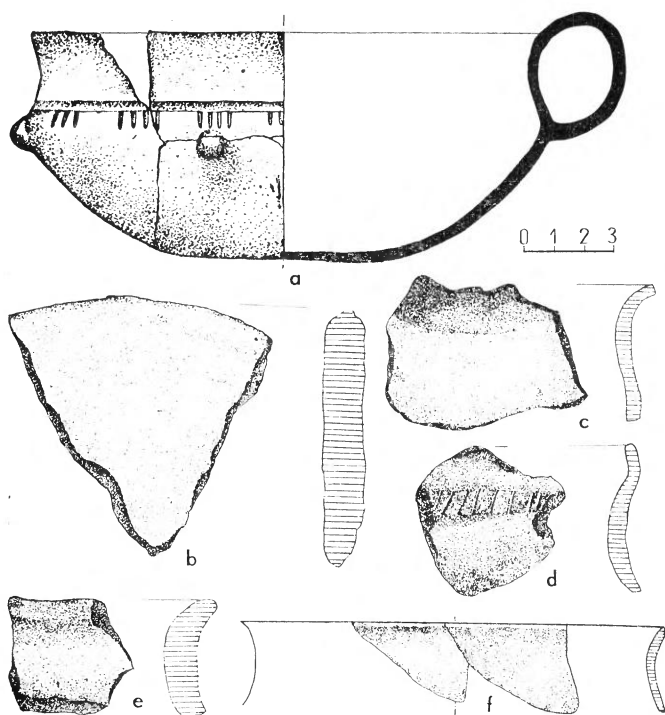
Ryc. 3. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Plan chaty 2. Ułamek szpili (1). Nieokreślony przedmiot żelazny (2). Ułamek bransolety (3). Ułamek noża (4). Nieokreślony przedmiot żelazny (5). Nóż żelazny (6). Nieokreślony przedmiot żelazny (7). Skupisko skorup (8)

piołu. Jama zawierała niewiele skorup, przeważnie z grubych naczyń kuchennych.

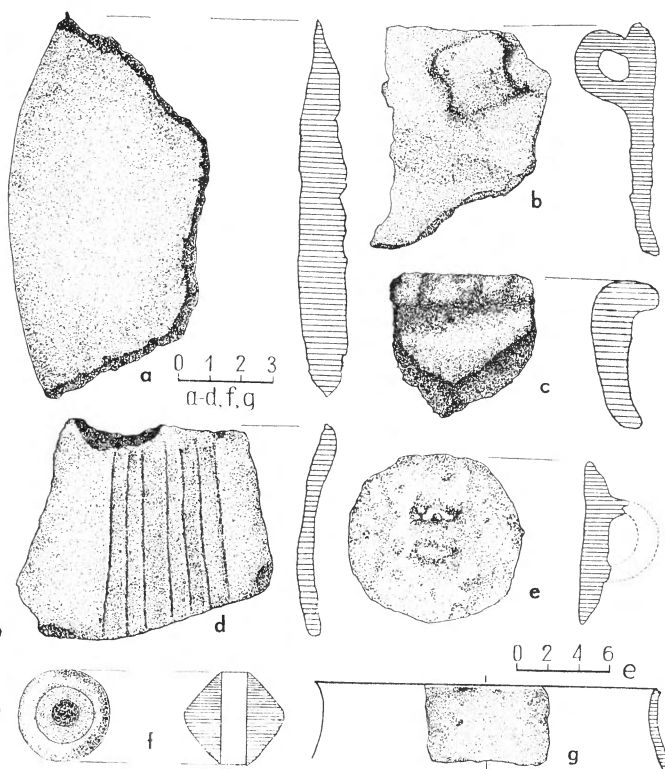
W warstwie kulturowej wypełniska chaty nie obserwowano większych, poza jamami, skupisk materiału ceramicznego. Tylko przy profilu zachodnim natrafiono na skupisko dużych grubościennych naczyń kuchennych oraz kilka placków glinianych (Ryc. 8a—d). W pobliżu tego skupiska znaleziono zniszczoną tulejowatą siekierkę

żelazną (Ryc. 2, 5; Ryc. 8e). Z poziomu chaty pochodzi nieokreślony przedmiot żelazny (Ryc. 2, 6; Ryc. 9a) oraz prawie całe naczynko dwustożkowe, zdobione na załomie skośnymi szerokimi żłobkami (Ryc. 2, 7; Ryc. 9b).

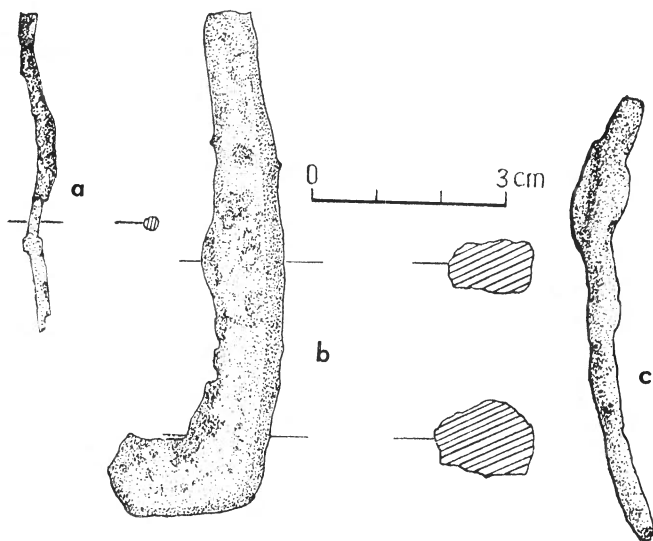
Z załączonego planu chaty 1 (Ryc. 2) wynika, że opisane wyżej paleniska wiążą się integralnie z chatą. Wszystkie jamy łączy czarna ziemia za-



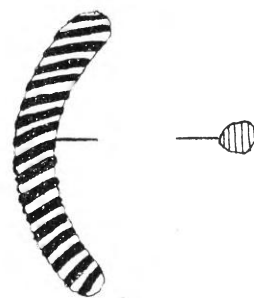
Ryc. 4. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Chata 1. Jama 1. Ceramika (a—f)



Ryc. 6. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Chata 1. Jama 2. Ułamki naczyń (a—g)



Ryc. 5. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Chata 1. Jama 1. Przedmioty metalowe (a—c)



Ryc. 7. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Chata 1. Jama 2. Ułamek brązowej bransolety

wierająca materiał zabytkowy, a zalegająca na przestrzeni całego obiektu mieszkalnego. Należy zatem sądzić, że wyżej opisane jamy z paleniskami są pozostałością jednoczesowej działalności ludzkiej. Jednolity materiał ceramiczny nie pozwala na chronologiczne rozwarstwienie w obrębie czasu użytkowania jam przez mieszkańców osady. Podobny zresztą stan można zauważyć w innych badanych stanowiskach omawianej kultu-

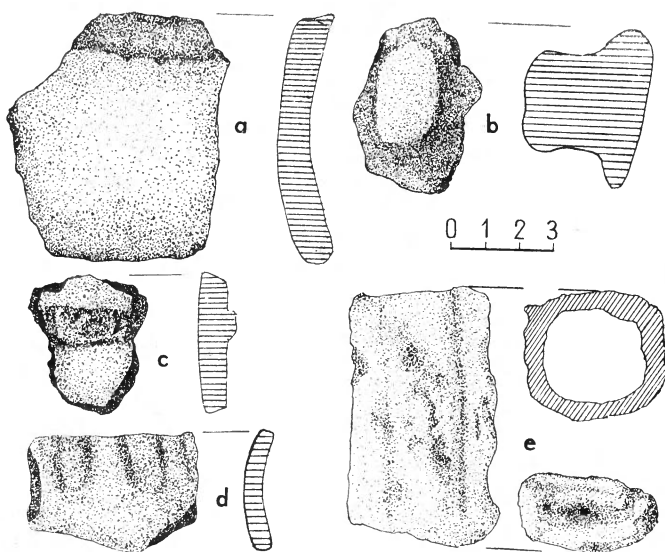
ry jak w Szyszynie⁴, Lipienicy⁵, Miszewku⁶ Strzałkowskim i innych⁷. Na wspomnianych osa-

⁴ Z. Pieczyński: Osada ludności kultury łużyckiej z IV okresu epoki brązu w Szyszynie, pow. Konin, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XIV, 1963, str. 18—43, ryc. 5, 9, 11, 17.

⁵ M. Kostrzevska: Osadnictwo kultury łużyckiej późnej epoki brązu w Lipnicy, pow. Sułęcina, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XI, 1960, str. 72—86, ryc. 9, 14, 15.

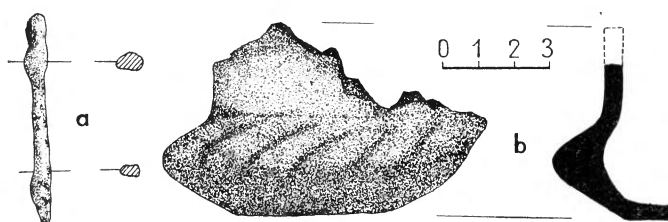
⁶ J. Miśkiewicz: Osada kultury łużyckiej z miejscowości Miszewko Strzałkowskie, pow. Płock, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 150—173, ryc. 2, 5, 6, 12, 14, 15, 16.

⁷ A. Niesiołowska-Hoffman: Ze studiów nad budownictwem plemion kultury łużyckiej, „Slavia Antiqua”, T. X, 1963, str. 42; M. Gedl: Kultura łużycka na Górnym Śląsku, Wrocław 1962, str. 124; J. Kos-trzewski: Badania prehistoryczne w pow. tarnogórskim, lublinieckim, pszczyńskim i rybnickim w r. 1934, „Prace Prehistoryczne”, nr 2, Wydawnictwa Śląskie PAU, Kraków 1936, str. 31—35.



Ryc. 8. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Chata 1. Ułamki naczyń (a—d). Fragment siekierki żelaznej (e)

dach duża ilość jam jest zgrupowana obok siebie i trudno wydzielić spośród nich przestrzenie zajmowane przez poszczególne chaty. W Maszkowicach sytuacja jest nieco lepsza, tym niemniej zaskakuje konieczność wydzielenia w obrębie jednej chaty czterech jam. Próba interpretacji tego stanu rzeczy byłoby przypuszczenie istnienia



Ryc. 9. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Chata 1. Nieokreślony przedmiot żelazny (a). Naczynko dwustożkowe (b)

w obrębie dużego domu dwóch głównych jam paleniskowych, w naszym wypadku jama 1 i jama 2. Pierwszą z nich, położoną w głębi domu, można interpretować jako palenisko zimowe. Jamę 2, leżącą blisko wejścia, należałoby łączyć z zajęciami okresu lata. Położone obok niej (Ryc. 2) małe jamy 3 i 4 służyły do wytwórczości domowej, związanej między innymi z wyrobem ceramiki, jak o tym świadczy surowa glina znaleziona na kamieniu jamy 3.

Poza danymi dotyczącymi rozplanowania wewnętrznego chaty załączony plan (Ryc. 2) rzuca pewne światło odnośnie zagadnienia konstrukcji omawianego obiektu. W południowej części zarysu domu widoczne są cztery niewielkie ślady słupów, układające się w regularny rząd. Kontury jam po słupach były najlepiej czytelne na

głębokości 50 cm. Jest to ta sama głębokość na której najczytelniejszy był ogólny wygląd chaty (Ryc. 2). Północna ściana budynku znacznie gorzej zachowana, ze względu na silne pokrycie kamienną konstrukcją wału. Mimo to przy tej ścianie widoczny jest ślad dwu słupów, najlepiej czytelny na głębokości 70 cm. Słupy te jednak układają się w rząd pionowy, prostopadły do ściany północnej, przy czym leżą bardzo blisko siebie. Należałoby zatem sądzić, że jeden z omawianych słupów podtrzymywał ścianę, zaś drugi, umieszczony we wnętrzu domu, pełnił inne funkcje nie związane z konstrukcją samej ściany. W obu profilach świadka dzielącego chatę 1 od przylegającej do niej chaty 2 są wgłębienia w jednolitej warstwie kulturowej, które można interpretować jako ślady po ścianie działowej między obu obiektami. Dzięki temu opisana chata posiada najlepiej (z dotąd odkrytych) poświadczoną konstrukcją ścian. W obiektach odkrywanych na wykopie arowym przy wschodniej krawędzi osady, ślady słupów nie miały układu na tyle regularnego, aby na ich podstawie można było rekonstruować sposób budowy domów mieszkalnych. W wypadku omawianego obiektu ślady słupów są bardzo wyraźne, a znalezienie ich wzdłuż trzech ścian pozwala twierdzić, że budynek wzniesiono w konstrukcji słupowej. Wielkość chaty zbliżona do wymiarów domu w Biskupinie⁸ nasuwa przypuszczenie, że chodzi w tym wypadku o ścianę budowaną na sumik i łątkę⁹. Potwierdza to przypuszczenie fakt niewielkiej ilości polepy znalezionej na terenie obiektów mieszkalnych. Ilość polepy musiałaby być znacznie większa jeśli przypuścimy, że ściana między słupami została wykonana przy pomocy plecionki oblepionej gliną¹⁰. Również płytkość jam postupowych każe oczekiwać bardziej solidnego wypełnienia przestrzeni między nimi niż to jest możliwe w wypadku plecionki. Ściany o konstrukcji słupowej znane są

⁸ Z. A. Rajewski: Budowle grodów kultury łużyckiej na półwyspie jeziora biskupińskiego, str. 261—276 oraz T. Żurowski: Budowle kultury łużyckiej w Biskupinie, próba rekonstrukcji, str. 321—360 (w:) „III sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim”, Poznań 1950.

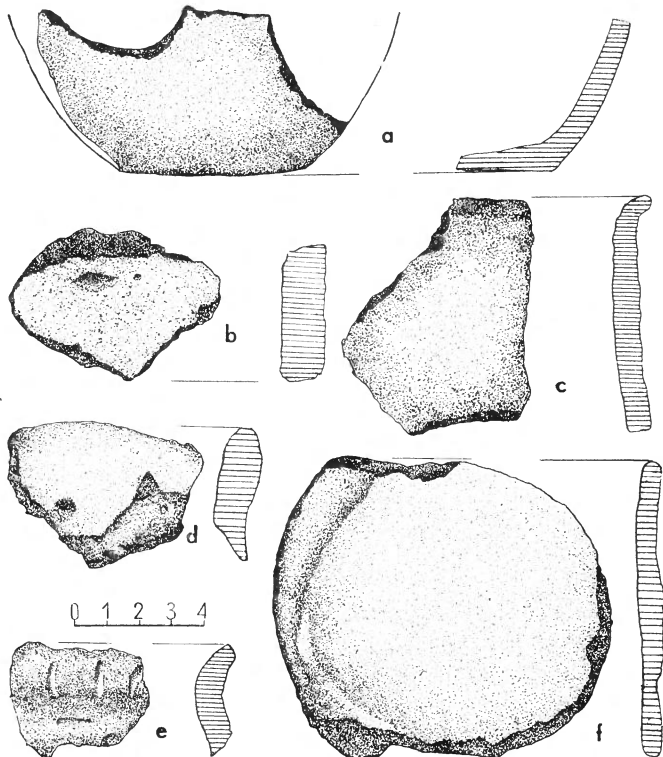
⁹ K. Moszyński: Kultura ludowa Słowian, Kraków 1929, str. 499, mapa 15; „Kultura ludowa Wielkopolski” pod redakcją J. Burszty, Poznań 1960, T. I, str. 172, 125, 140, ryc. 6; T. II, str. 66, 456.

¹⁰ K. Moszyński: op. cit., str. 470—471, 492—494; W. Żinn: Typy i formy w polskiej architekturze drewnianej, Kraków 1956, str. 34—35, autor nazywa ten typ ściany kosznicową; „Kultura ludowa Wielkopolski”, op. cit., T. I, str. 73, 140; M. Gedl: op. cit., str. 124; S. Nossak: Przedhistoryczne budownictwo mieszkalne na ziemiach polskich, „Lud”, T. XXXIX, 1952, str. 266—273, ryc. 7—10.

z wielu stanowisk kultury łużyckiej również z obszaru grupy śląsko-małopolskiej¹¹. Znaleźiska te nie dają jednak możliwości bezspornego ustalenia czy słupy były elementem konstrukcyjnym ściany sumikowo-łatkowej, czy też podtrzymywały konstrukcję plecionki obmazanej gliną¹².

Chata 2 (Ryc. 3) została odsłonięta prawie w całości. Jej zarys znajdował się w ćwiartce 1 aru II/65, w ćwiartce 4 aru I/65 oraz w wąskoprzestrzennym wykopie próbnym z 1959 r. Całkowite wymiary chaty na głębokości 40 cm wynosiły przypuszczalnie 4,5×6,5 m. Granice obiektu były słabo czytelne na tle brunatnego podglebia. Warstwa kulturowa miała przeciętną grubość 30 cm, przy czym podobnie jak w chacie I/65 pogłębiała się ku północy tak, że w profilu ściany północnej miąższość warstwy wynosiła 50 cm. Całą powierzchnię chaty przykrywały kamienie ze zniszczonego wału, co znacznie utrudniało śledzenie nawarstwień. Na ryc. 3 poszczególne zasięgi płaszcza kamiennego zaznaczono znakami. Czarna tłusta ziemia wypełniła chatę zalegającą jednolicie w obrębie obiektu. Na głębokości 30 cm kontur tej warstwy tworzył regularny prostokąt. W miarę pogłębiania się, zasięg czarnej ziemi zmniejszał się. Poniżej 50 cm wyodrębniły się zarysy jam. We wnętrzu chaty widoczne są trzy jamy paleniskowe.

Jama 1 znajdowała się we wschodniej części ćwiartki prawie w środku chaty. Na głębokości 35 cm przedstawiała się jako okrągłe zaciemnienie o średnicy około 3 m. W miarę pogłębiania jama wyraźnie przesuwiała się ku narożnikowi północno-wschodniemu. Na głębokości 80 cm trzon paleniska leżał przy ścianie północnej. Miało ono kształt owalny o średnicy 2,4 m z językiem wysuniętym ku środkowi. Dno jamy uchwycono w północno-wschodniej części chaty. Tworzyło ono zarys prawie kołisty o średnicy 1,5 m. Wykładkę kamienną obserwowano na głębokości 60 cm. Nad kamieniami zalegała czarna smolista ziemia oraz duże ilości skorup (Ryc. 10a—f). Są to grube ułamki naczyń zasobowych dwustożkowych z guzami na grzbiecie, o powierzchniach czarnych i gładkich. Obok nich znaleziono fragmenty grubych naczyń wykonanych z gliny schudzonej gruboziarnistym piaskiem, średniouduże naczynie kuchenne o powierzchni żółtopomarańczowej oraz ułamki misek i czarek wykonane z gliny drobno schudzonej, wypalone na czarno. Częste są placki gliniane zdobione naciniem wykonanym przy pomocy paznokcia. Skorup z naczyń ornamentowanych jest niewiele. Najczęściej występuje ornament niewielkich guzków umieszczonych



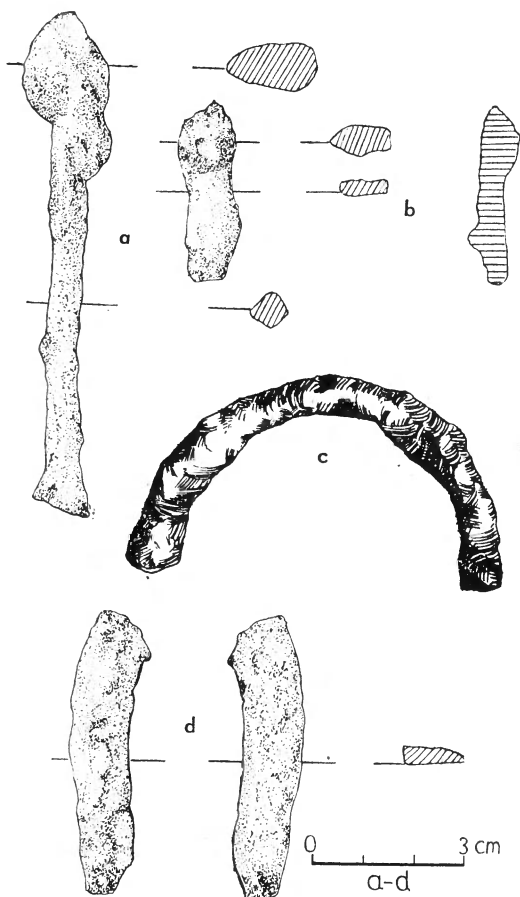
Ryc. 10. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Chata 2. Jama 1. Ułamki naczyń (a—f)

na grzbiecie lub poniżej załomu brzuśca. Zdarzają się również waleczki plastyczne skośnie żłobkowane, nacinane paznokciami lub z odciskami dołków umieszczonych obok siebie, co daje rodzaj oczkowatego ornamentu (Ryc. 10e). Cienkościenne naczynia wypalone na czarno jak miski, czarki i kubki były zdobione ornamentem żłobków układanych w grupy po trzy lub siedem kresek. Na jednym okazie ornament wygładzonych żłobków wystąpił na czarnym tle naczynia. W obrębie paleniska znaleziono kilka wyrobów metalowych w mianowicie: trudny do określenia pręt żelazny (Ryc. 3, 1; Ryc. 11a), ułamek żelaznego przedmiotu (Ryc. 3, 2; Ryc. 11b), ułamek żelaznej bransolety (Ryc. 3, 3; Ryc. 11a) oraz ułamek noża (Ryc. 3, 4; Ryc. 11d).

Jama 2. Drugie duże palenisko znajdowało się w południowej części chaty, na granicy zalegania czarnej ziemi (Ryc. 3). Wchodziło ono w profil świadka dzielącego ar 2 od aru 1, ukazując się również w profilu północnym ćwiartki 4 aru 1 (Ryc. 3). Najwyraźniejszy zarys wystąpił na głębokości 50 cm. Wymiary jamy mierzone wzdłuż profilu miały 200 cm szerokości i 75 cm głębokości. Na tej podstawie ustalono, że jama 2 zagłębiała się w całość 25 cm głębiej niż warstwa czarnej ziemi wypełniająca chatę. Palenisko umieszczone było, podobnie jak w poprzednio opisanym obiekcie mieszkalnym, w przedniej części chaty. Wyraźnych śladów ściany południowej chaty 2 nie można było ustalić. Na ćwiartce 4 aru 1 widoczne były niewielkie okrągłe zaciemnienia, jakby jamy po słupach. Były one nieregularnie rozrzucone, a ponieważ wystąpiły dość płytko pod humusem trudno z całą pewnością określić czy są to jamy konstrukcji ściany zamykającej chatę od południa, czy też jamy krecie. Ze względu na możliwość takiej interpretacji nie naniesiono ich na plan.

¹¹ A. Niesiołowska-Hoffman: op. cit., str. 42; Z. Pieczyński: Osada kultury łużyckiej w Koninie, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XVI, 1963, str. 1—9, ryc. 3, 5, 6; J. Kostrzewski: O typach domów mieszkalnych w Polsce przedhistorycznej, „Sprawozdania PAU”, T. XXXI, nr 2, str. 22—25; J. Kostrzewski: Kultura łużycka na Pomorzu, Poznań 1958, str. 165, ryc. 121, J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski: Pradzieje Polski, Wrocław 1965, str. 161, 172, 180; M. Gedl: op. cit., str. 122—127, ryc. 23.

¹² S. Nosek: Znaleźiska w Biskupinie a współczesna kultura ludowa, „Lud”, T. XXXVI, 1946, str. 260—265; F. Geschwendt, W. Boege: Hausgrundrisse aus der Bronze und frühen Eisenzeit, „Altschlesien”, T. III, 1931, str. 53—63, ryc. 1, 9, tabl. IV, 2; Z. Pieczyński: Osada kultury łużyckiej ..., str. 1—9 oraz A. Niesiołowska-Hoffman: op. cit., str. 42.

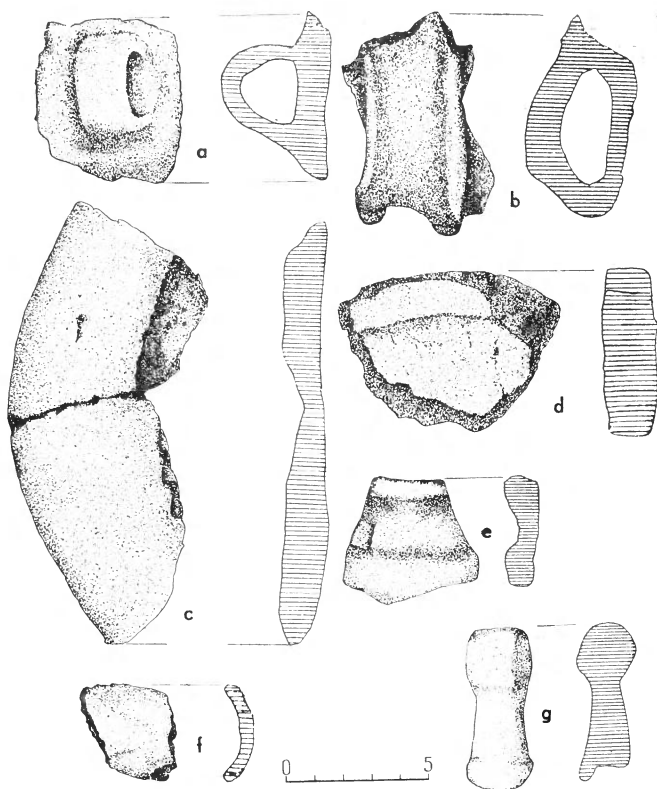


Ryc. 11. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Chata 2. Jama 1. Przedmioty żelazne (a—d)

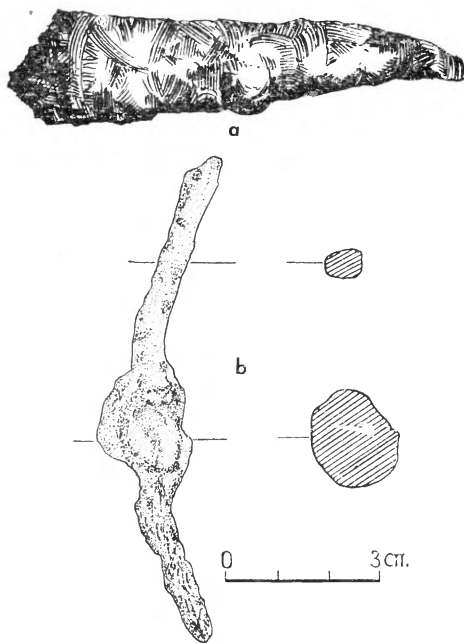
W obrębie jamy 2 odsłonięto na głębokości 60 cm poziom kamiennej podbudowy paleniska. Nad kamieniami wystąpiły skorupy i węgiel drzewny. Z jamy pochodzą skorupy średniogrubych naczyń schudzonych gruboziarnistą domieszką żwiru, ułamki dużych dwustożkowych naczyń o powierzchniach czarnych oraz kilka skorup małych czarnych czarek i misek. Licznie wystąpiły ułamki grubych placków glinianych o powierzchni gładkiej lub chropowatej (Ryc. 12a—f). W okolicy jamy 2 znaleziono tylko jeden przedmiot żelazny. Jest to ułamek pręta żelaznego z główką, znaleziony na głębokości 10 cm (Ryc. 3, 5; Ryc. 12g). Może to być wyrób nowożytny zgubiony w czasie prac rolnych. Dopiero badania metaloznawcze ustalą jego pochodzenie.

Trzecie małe palenisko wystąpiło w północnej części chaty w zachodnim narożniku. Przedstawiało się jako nieduże wgłębienie prawie okrągłe o średnicy 30 cm. Dno wyłożone było drobnymi kamieniami, a wypełnisko składało się z czarnej ziemi ze śladami węgla. Jama wgłębiała się do 102 cm, sięgając 52 cm poniżej poziomu warstwy kulturowej (Ryc. 3).

Warstwa kulturowa zalegająca poza wydzielonymi paleniskami zawierała ułamki skorup z naczyń analogicznych do tych, jakie znaleziono w paleniskach. Były one równomiernie rozrzucone po całej powierzchni i nie można było wydzielić specjalnych skupisk. Obok skorup znaleziono dwa wyroby żelazne. W północnej części chaty odkryto dobrze zachowany nóż (Ryc. 3, 6; Ryc. 13a), a w części południowej ułamek trudnego do określenia pręta żelaznego (Ryc. 3, 7; Ryc. 13b).



Ryc. 12. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Chata 2. Jama 2. Ceramika (a—f). Pręt żelazny (g)



Ryc. 13. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Chata 2. Przedmioty żelazne (a, b)

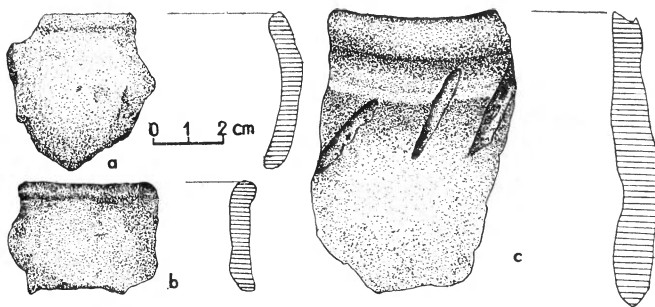
Obie chaty stykały się ze sobą wzdłuż osi północ—południe, jak na to wskazuje ciągłość warstwy kulturowej o znacznej miąższości, która jednolitym pasem przebiega przez obie ćwiartki. Trudno stwierdzić czy ściana wewnętrzna¹³ by-

¹³ T. Żurowski: op. cit., str. 327, ryc. 38.

ła wspólna dla obu budynków, czy też osobno budowana dla każdego domu.

Oba opisane obiekty mieszkalne posiadają wejścia od południa oraz podobne rozplanowanie i prawie jednakowe wymiary. Charakterystyczna jest obecność dwóch dużych jam paleniskowych rozmieszczonych prawie identycznie w obu chatach. Okoliczność ta jest trudna do wytłumaczenia i mogła się wiązać z rytmem prac zimowych i letnich. Możliwe jest również, że planigraficznie uchwycono rozwarstwienie czasowe obiektu, spowodowane długoletnim użytkowaniem tego samego placu pod budowę kolejnych domów. Jednolity materiał zabytkowy nie pozwalała na udokumentowanie tych ewentualnie zaistniałych nawarstwień. Odnośnie chaty 1 mamy podstawy aby przyjąć, że wzniesiono ją w konstrukcji sumikowo-łatkowej. Niestety drugi z omawianych obiektów nie dostarczył pewnych śladów umożliwiających rekonstrukcję budowy ścian. Sądzę jedna, że można, opierając się na przykładzie chaty 1, przyjąć stosowanie konstrukcji sumikowo-łatkowej dla obu budynków, a co za tym idzie dla całej zabudowy osiedla.

Fakt zalegania konstrukcji kamiennej wału na warstwie mieszkalnej określa chronologię względną obu elementów¹⁴. Zgodnie z tym zaliczono trwanie osady okoliczowej której ślady znajdują się pod wałem do starszej fazy osadniczej, zaś gród z wałem kamiennym do fazy młodszej. Warstwa mieszkalna osady okoliczowej wiąże się z kulturą łużycką okresu halsztackiego¹⁵. Sytuacja stratygraficzna i planigraficzna obu opisanych chat upoważnia do wiązania ich z młodszą fazą, to jest z grodem otoczonym wałem kamiennym. Odsłonięty w 1967 r. wał, którego lico wewnętrzne oddalone było od zarysu chat o 2—3 m, umożliwił ustalenie wzajemnego stosunku obu wymienionych elementów. Chaty znajdowały się wewnątrz przestrzeni zamkniętej wałem kamiennym i stanowiły zabudowę grodu. Zabytki żelazne, a przede wszystkim siekierka¹⁶ i nóż¹⁷ zna-



Ryc. 14. Maszkowice, pow. Nowy Sącz. Fragmenty ceramiki z wału (a—c)

lezione w obrębie chat potwierdzają zaliczenie tych obiektów do młodszej fazy osadniczej.

Materiał ceramiczny pochodzący z chat włączonych do fazy młodszej nie różni się od ułamków naczyń znalezionych w chatach osady okoliczowej. Są to naczynia charakterystyczne dla kultury łużyckiej okresu halsztackiego C—D. Wśród skorup znajdują się nieliczne ułamki naczyń o charakterze zbliżonym do kultury puchowskiej¹⁸. Zbyt skromna ich liczba nie pozwala na łączenie grodu z wałem kamiennym, ani z penetracją Celtoń, czy też z kulturą puchowską.

Zabytki ruchome, znalezione w warstwie mieszkalnej obu opisanych chat, pochodzą z końcowego okresu trwania osadnictwa i należałyby je datować na koniec okresu halsztackiego i wczesny okres lateński. Chronologię tę można było ustalić na podstawie opracowania wyrobów żelaznych pochodzących z dotychczasowych badań archeologicznych. Wszystkie dotąd odkryte przedmioty żelazne w ilości 40 poddano analizie metaloznawczej. Razem z inż. E. M. Nosek i A. Mazurem przygotowaliśmy wyczerpujące opracowanie tych znalezisk¹⁹. Pozwoliło to na ustalenie chronologii poszczególnych wyrobów oraz sprecyzowanie ram chronologicznych osadnictwa w Maszkowicach. W świetle tych danych osada okoliczowa rozwijała się w okresie halsztackim, zaś gród kamienny wzniosła ludność kultury łużyckiej we wczesnej fazie okresu lateńskiego.

¹⁴ M. Cabalska: Wyniki dotychczasowych badań ..., str. 123.

¹⁵ M. Cabalska: Wyniki dotychczasowych badań ..., str. 127.

¹⁶ J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jążdżewski: op. cit., str. 203; M. Gedl: op. cit., str. 75.

¹⁷ M. Gedl: op. cit., str. 78—79.

¹⁸ M. Cabalska: Osadnictwo kultury łużyckiej..., tabl. I, 1, 2; M. Cabalska: Sądecyzna w badaniach..., ryc. 7.

¹⁹ M. Cabalska, E. M. Nosek, A. Mazur: Wyroby żelazne ze stanowiska kultury łużyckiej w Maszkowicach, pow. Nowy Sącz, „Przegląd Archeologiczny” (w druku).

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Продолжающие от 1960 года археологические исследования укрепленного посёлка в Машковицах, район Новы Сонч, позволили определить общий вид зультате проведенных исследований констатировано, что культурный ярус залегающий на поверхности поселка имел разную толщину и в связи с этим разную степень насыщения памятниками старины. В ходе исследований оказалось, что вполне отчетливый культурный ярус, содержащий ямы и очаги, залегают на участках 1/4 ара 11, 12, 13 с восточной стороны и на участках 1/4 ара 1 и 2 с западной стороны. Проведенные до сего времени исследования позволили открыть 11 изб. Шесть из них были исследованы при восточной стене раскопок, а остальные пять открыты вдоль северной стены раскопок. В настоящей статье оговорены и прсанализированы две избы.

Хронологические рамки поселенчества лужицкой культуры в Машковицах довольно широкие. Как по-

посёлка, а также планировку жилых домов в его пределах. Исследования выявили также зависимость между формой холма и способом его застройки. В ре-казали проведенные работы, укрепленный поселок был обитаем от III периода эпохи бронзы непрерывно до поздней фазы гальштатского периода. Реликвии обнаруженные в жилом ярусе обеих описанных изб относятся к конечному периоду существования посёлка и следовало бы её датировать на конец гальштатского периода.

Найденные в этих избах железные орудия однако сильно разрушены и за исключением топорика и ножа, не дают основания для точного определения хронологии. Все найденные до сего времени металлические изделия переданы для проведения анализа по металловедению. Это позволит в будущем точно определить хронологические рамки укрепленного поселка в Машковицах.

SUMMARY

On the basis of the excavations of a fortified settlement at Maszkowice, Nowy Sącz district, which have been carried on since 1960, it was possible to establish the general appearance of the settlement and the outlay of huts within it. These excavations have also shown a dependance between the shape of the hill and the way of its being overbuilt. As a result of the excavations, it has been ascertained that the thickness of the culture-bearing layer on the surface of the settlement was not uniform. A very distinct culture-bearing layer with pits and hearths was discovered on quarters 11, 12 and 13 on the eastern side, as well as on quarters 1 and 2 on the western side. Eleven huts were revealed; six of them were situated near the eastern boundary of the settlement, five further huts — along the northern one. In

this article, the author is analysing and discussing two of them.

The chronological limits of the settlement of the Lusatian culture at Maszkowice are pretty wide. This fortified settlement was inhabited uninterruptedly from the IIIrd period of the Bronze Age to the late phase of the Hallstatt period. Finds from the layer in the two described huts are dating from the final period of the existence of the settlement and should be assigned to the end of the Hallstatt period. Iron implements, found in those houses, are badly damaged and, with exception of a celt and a knife, cannot serve as dating indicators. All metal objects discovered there so far have been submitted to metallographical examination which will make it possible to establish in future accurate chronological limits of this settlement.

LUDGARDA DŁUGOPOLSKA

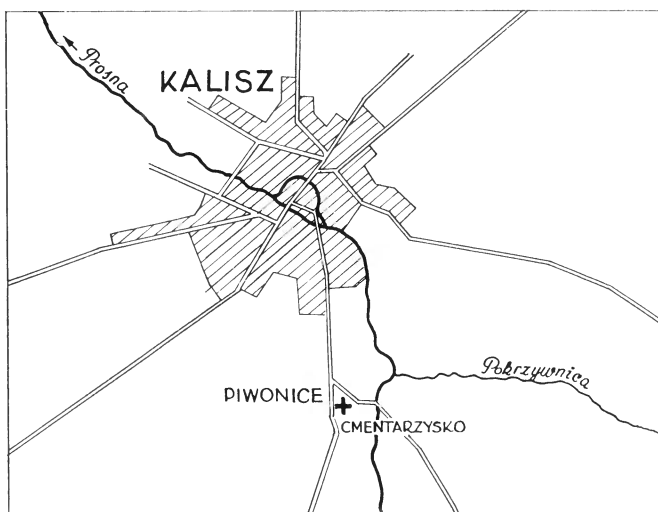
CMENTARZYSKO KULTURY ŁUŻYCKIEJ W PIWONICACH, POW. KALISZ

МОГИЛЬНИК ЛУЖИЦКОЙ КУЛЬТУРЫ В ПИВОНИЦАХ, ПОВЯТ КАЛИШИ

A CEMETERY OF THE LUSATIAN CULTURE AT PIWONICE, KALISZ DISTRICT

W 1913 r. z polecenia redakcji „Światowita” w ocalałej części cmentarzyska Stefan Krukowski przeprowadził badania. Rozkopanych zostało wówczas osiem grobów. Wyniki badań opublikowane zostały w 1914 r.¹ Zabytki ze zniszczonej części cmentarzyska dostały się do muzeum drogą darów osób prywatnych (Hugona Schulza, Władysława Ostrowskiego, J. i S. Kłatzów) oraz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Materiał pochodzący ze zrujnowanych grobów nie doczekał się jeszcze publikacji. W materiale opublikowanym brak również dokładnego opisu zabytków, analizy materiału oraz chronologii. Biorąc to wszystko pod uwagę postanowiono opracować ponownie materiał już publikowany oraz opracować materiał nie publikowany znajdujący się w zbiorach PMA. Artykuł niniejszy ma więc na celu przede wszystkim możliwie pełne przedstawienie materiału oraz określenie ram chronologicznych cmentarzyska. Ponieważ dokumentacja stanowiska nie zachowała się, wystąpiła konieczność oparcia tej pracy na poprzedniej publikacji. Drugim źródłem z którego korzystano był katalog Erazma Majewskiego znajdujący się w archiwum PMA.

Wieś Piwonice, pow. Kalisz leży po prawej stronie rzeki Prozny (Ryc. 1). Badane cmentarzysko znajdowało się na terenie cegielni M. Kłotza i zostało w znacznej części zniszczone przez głębokie wkopy przy wybieraniu gliny. Wydo-



Ryc. 1. Piwonice, pow. Kalisz. Plan sytuacyjny cmentarzyska

byte naczynia drogą sprzedaży i podarunków uległy rozproszeniu po zbiorach prywatnych, jak i różnych instytucji. Na bardzo małej, nienaruszonej jeszcze części gruntu, leżącej wśród zabudowań, odkryto kilka grobów w stanie niekniętym. Znajdowały się one pod powierzchnią, niegdyś uprawną, niczym nieujawniając się na zewnątrz. Z powodu znacznej twardości gliniastej gleby nie można było poszukiwać grobów za pomocą sondy i dlatego posługiwano się tzw. regulowaniem gruntu. Wykryte groby dla ułatwienia dostępu okopywano naokoło i po całkowitym odsłonięciu kamieni okrywających grób z wierzchu i z boków badano wewnątrz od góry, z boku, lub

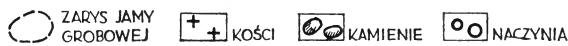
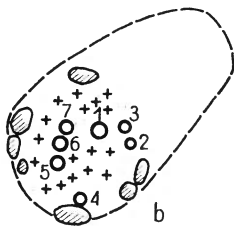
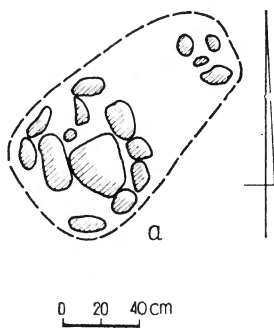
¹ S. Krukowski: Cmentarz w Piwonicach, pow. Kalisz, „Światowit”, T. XI, 1913, str. 43—50, tabl. III, V.

stosowano obydwa sposoby, zależnie od chwilowej potrzeby. Jako punkty orientacyjne służyły kamienie znajdujące się najbliżej powierzchni ziemi². Z odkrytych grobów tylko dwa (5 i 8) były grobami popielnicowymi, a reszta to groby bezpopielnicowe.

OPIS MATERIAŁU

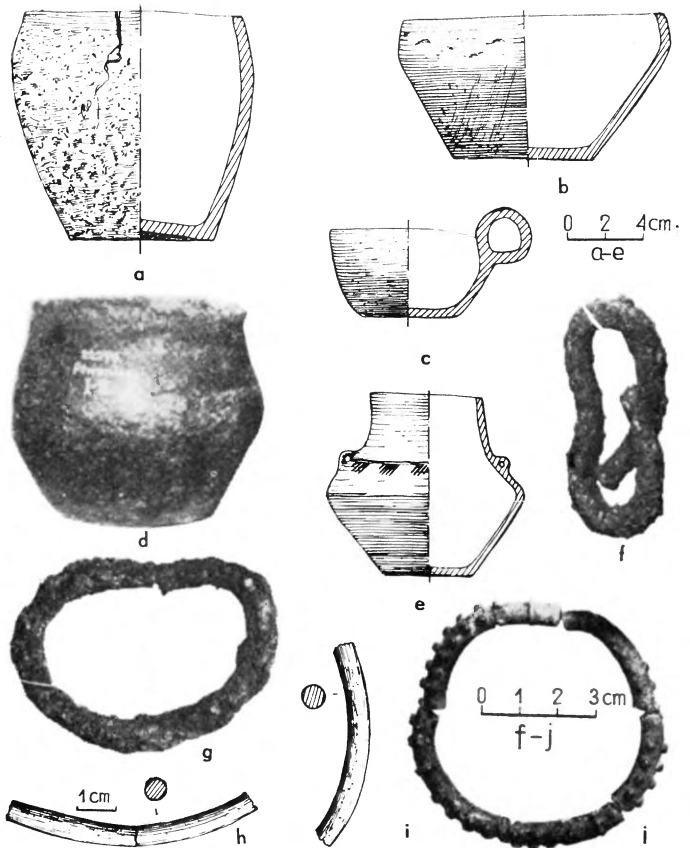
Grób 1

Bezpopielnicowy. Na głębokości 10 cm od powierzchni ukazał się bruk złożony z niewielkiej ilości kamieni ułożonych nierównomiernie (Ryc. 2 a). Na głębokości 50 cm w zachodniej części grobu wystąpił kolisty zarys jamy grobowej o wymiarach 75×78 cm (Ryc. 2 b).



Ryc. 2. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 1. Plan na głębokości 10 cm (a); na głębokości 50 cm (b). Naczynia (1—7). Legenda dotyczy wszystkich planów zamieszczonych w tym artykule

Wnętrze jamy wypełnione było ziemią pomieszaną nierównomiernie z miałem węglowym i popiołem. Ułamki spalonych kości były nieliczne i bardzo rozproszone. Zabijki znajdowały się w warstwie ziemi zmieszanej z miałem węglowym i popiołem. Ceramika: 1. Fragment dużego naczynia prawdopodobnie beczułkowatego o powierzchniach, wewnętrznej gładzonej, brunatnożółtej, zewnętrznej szorstkiej, żółtoczerwonej. Domieszka drobnoziarnista. 2. Czerpak o powierzchniach niestarannie gładzonych, czarnych (Ryc. 3 c). Dno płaskie. Domieszka średnio- i gruboziarnista. Średnice: wylewu 8,2 cm, dna 5 cm; wysokość 4,5 cm. 3. Pokrywka krążkowata o powierzchni spodniej gładkiej, wierzchniej pokrytej ornamentem paznokciowym (oryginał zaginął). 4. Naczyńko o brzuścu dwustożkowatym i stożkowatej szyjce pokryte ornamentem (Ryc. 3 e). Powierzchnia starannie gładzone, wewnętrzna brunatnożółta, przy wylewie czarna, zew-



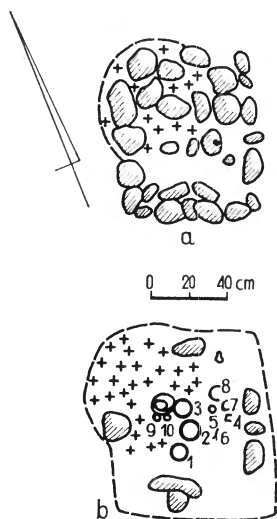
Ryc. 3. Piwonice pow. Kalisz. Grób 1 (a—j)

nętrzna czarna, lśniąca. Na granicy szyjki i brzuśca dwa małe kolankowate uszka przebite poziomo. Dno płaskie, po stronie wewnętrznej lekko wypukłe. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: wylewu 6 cm, brzuśca 10—10,5 cm, dna 4,5 cm; wysokość 9,5 cm. 5. Garnuszek pozbawiony ucha i kołnierza barwy czerwonożółtej w dolnej części obmazywany (Ryc. 3 d). Oryginał zaginął. 6. Misa czasowata o powierzchniach gładzonych dość niestarannie, wewnętrznej czarnej, zewnętrznej brunatnej (Ryc. 3 b). Krawędź lekko ścięta do wewnątrz. Dno płaskie, nierówne. Domieszka gruboziarnista. Średnice: wylewu 13,8 cm, brzuśca 14,5 cm, dna 7,5 cm; wysokość 8 cm. 7. Naczynie beczułkowato-doniczkowate asymetryczne o powierzchni wewnętrznej gładzonej, brunatnej, zewnętrznej chropowatej, ceglastożółtej (Ryc. 3 a). Dno lekko wklęsłe, po stronie wewnętrznej nieco wypukłe. Domieszka gruboziarnista. Średnice: wylewu 11,6 cm, brzuśca 16,6 cm, dna 7,6 cm; wysokość 11,8 cm. 8. Fragment szarego naczynia (oryginał zaginął). Metale: 1. Siedem ułamków bransolety brązowej wykonanej z pręta o przekroju okrągłym, zdobionej na stronie zewnętrznej podwójnym rzędem wypukłości (Ryc. 3 j). 2. Sześć ułamków bransolety wykonanej z gładkiego pręta brązowego o przekroju okrągłym (Ryc. 3 h, i). Średnica drutu 0,6 cm. 3. Bransoleta wykonana z drutu żelaznego o przekroju okrągłym. Końce stykają się ze sobą (Ryc. 3 g). Średnica bransolety 8,6 cm, (oryginał zaginął). 4. Bransoleta wykonana z pręta żelaznego, silnie zniekształcona (Ryc. 3 f). Średnica 7,8 cm (oryginał zaginął). 5. Sześć ułamków żelaznej bransolety spiralnej (oryginał zaginął). 6. Trzy ułamki pręta żelaznego (oryginał zaginął).

² S. Krukowski: op. cit., str. 43.

Grób 2

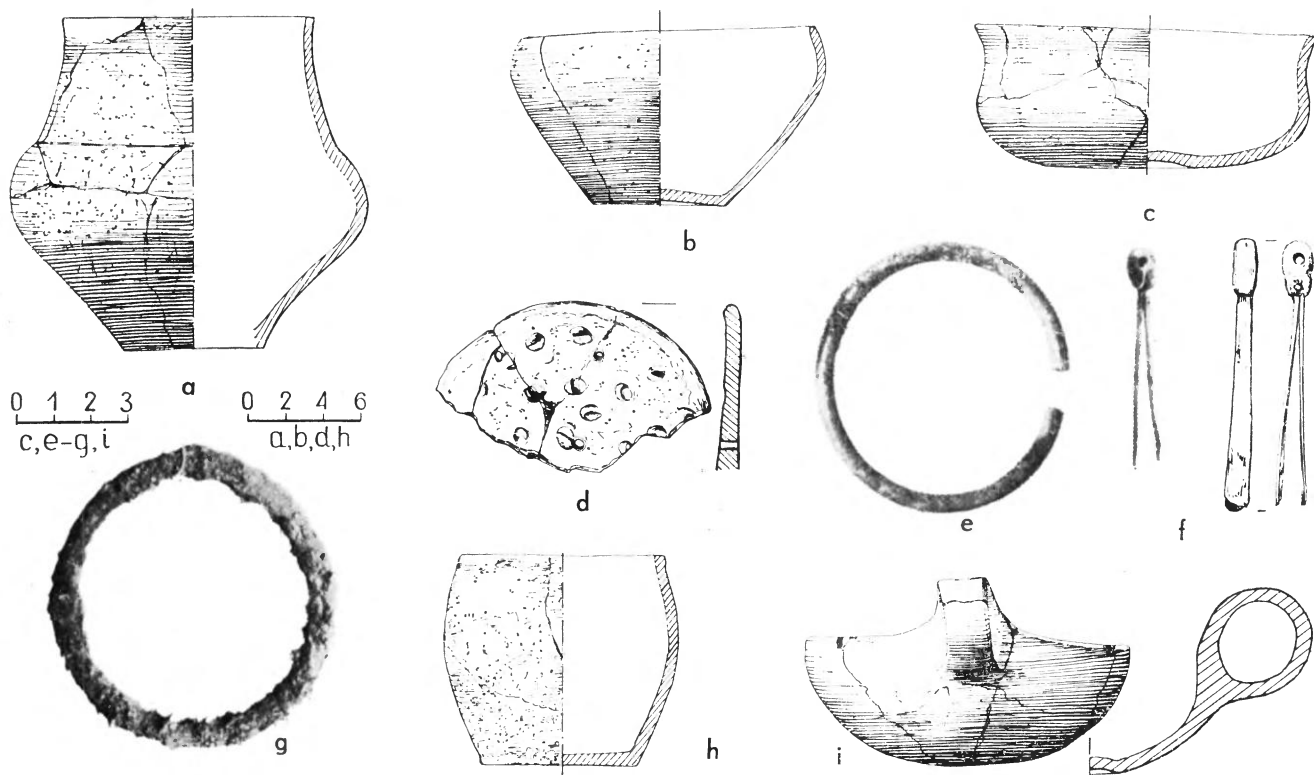
Bezpopielnicowy. Na głębokości 20 cm ukazały się kamienie ułożone w kształcie czworoboku o wymiarach 78,7×97,5 cm (Ryc. 4 a). Kamienie były średniej wielkości, luźno ułożone. Na głębokości 55 cm od powierzchni zarysowała się jama grobowa kształtu owalnego o wy-



Ryc. 4. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 2. Plan na głębokości 20 cm (a); na głębokości 55 cm (b). Naczynia (1—3). Przedmioty metalowe (4—11)

miarach 69×79,2 cm z ciekłą warstwą kości (Ryc. 4 b) grubości 3 cm z niewielką ilością węgla. Zabytki zgrupowane były w południowo-wschodniej części jamy w warstwie kości. Ceramika: 1. Część czerpaka o powierzchniach gładzonych, czarnych, lśniących, (Ryc. 5 e).

Krawędź przy wylewie lekko wychylona na zewnątrz. Dno wklęsłe, po stronie wewnętrznej wypukłe. Domieszka średnioziarnista. Średnice: wylewu 9,3 cm, dna 2,5 cm; wysokość 3,5 cm. 2. Miska czaszowata, asymetryczna, silnie uszkodzona, o powierzchniach gładzonych, wewnętrznej czarnej, zewnętrznej żółtoceglastej, a przy wylewie czarnej (Ryc. 5 b). Dno lekko wklęsłe, po stronie wewnętrznej wypukłe. Domieszka średnioziarnista. Średnice: wylewu 16 cm, brzuśca 17 cm, dna 7 cm; wysokość 9,1 cm. 3. Naczynie o baniastym brzuścu i stożkowej szyjce (Ryc. 5 a). Powierzchnia wewnętrzna gładzona, brunatnoczarna, zewnętrzna lekko szorstka, żółtoczerwona, przy wylewie czarna. Na granicy szyjki i brzuśca biegnie żłobek. Dno płaskie. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: wylewu 13,2 cm, brzuśca 19,4 cm, dna 7,8 cm; wysokość 17,4 cm. 4. Naczynie beczułkowato-doniczkowate o powierzchni wewnętrznej gładzonej, brunatnej, zewnętrznej szorstkiej, żółtoczerwonej. Krawędź lekko ścięta do wewnątrz (Ryc. 5 h). Dno płaskie. Domieszka średnioziarnista. Średnice: wylewu 11 cm, brzuśca 13 cm, dna 8,5 cm; wysokość 11,5 cm. 5. Część krążka glinianego o powierzchni ceglastożółtej, spodniej gładzonej, wierzchniej szorstkiej pokrytej ornamentem paznokciowym (Ryc. 5 d). Widoczne są dwa otworki. Ornament rozmieszczony chaotycznie. Średnica 16 cm. 6. Czerpak półkulisty o powierzchniach gładzonych, czarnych, zewnętrzna lśniąca (Ryc. 5i). Dno wklęsłe, po stronie wewnętrznej wypukłe. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: wylewu 8,7 cm, dna 1,5 cm; wysokość 3,6 cm. Metale: 1. Bransoleta wykonana z pręta żelaznego o przekroju okrągłym z końcami zachodzącymi na siebie (oryginał zagiął). 2. Bransoleta wykonana z pręta żelaznego o przekroju okrągłym z końcami zachodzącymi na siebie (oryginał zagiął). 3. Brązowe szczypczyki złożone z dwóch blaszek wstęgowatych uję-

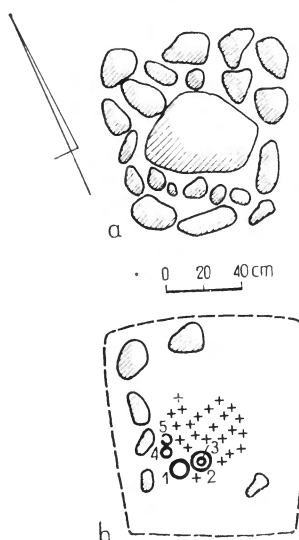


Ryc. 5. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 2 (a—i)

tych w kulistą główkę (Ryc. 5 f) z otworkiem. Długość szczypczyków 7,3 cm. 4. Siedem ułamków niekompletnej obręczy żelaznej o dużej średnicy (oryginał zaginął). 5. Bransoleta rozwarła wykonana z gładkiego pręta brązowego o przekroju okrągłym (Ryc. 5 e). Końce równo ucięte (oryginał zaginął). 6. Bransoleta żelazna z końcami zachodzącymi na siebie (Ryc. 5 g). Średnica 8,5 cm (oryginał zaginął). 7. Bransoleta żelazna z końcami zachodzącymi na siebie. Średnica 9,5 cm (oryginał zaginął). 8. Ułamek gładkiej bransolety brązowej wykonanej z drutu o przekroju okrągłym i średnicy 0,6 cm. Powierzchnia lekko spękana pod wpływem ognia.

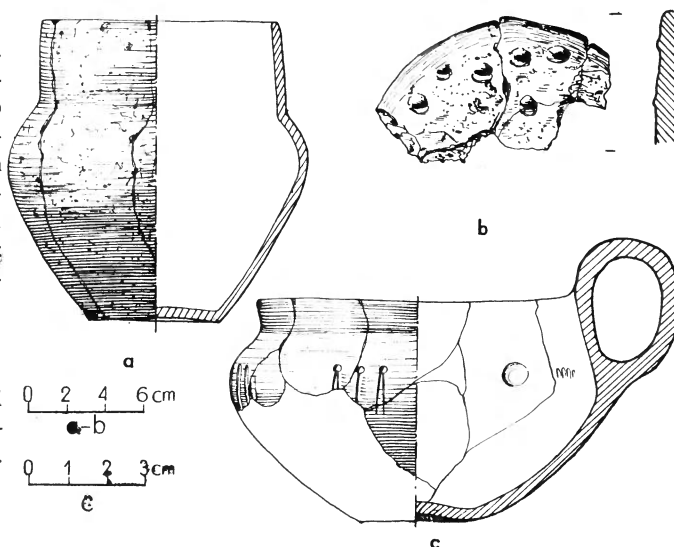
Grób 3

Bezpopielnicowy. Na głębokości 20 cm od powierzchni ukazały się kamienie bruku grobowego ułożone w kształcie czworoboku o wymiarach 89,9×111,2 cm (Ryc. 6 a).



Ryc. 6. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 3. Plan na głębokości 20 cm (a); na głębokości 60 cm (b). Naczynia (1—5)

Kamienie były średniej wielkości, a tylko jeden kamień znajdujący się nad jamą grobową był dużych rozmiarów. Na głębokości 60 cm od powierzchni, mniej więcej w środku grobu, ukazał się zarys jamy o wymiarach 46,2×49,5 cm z warstwą kości grubości 4 cm, pozbawioną mięsa węglowego (Ryc. 6 b). Zabytki zgrupowane były w zachodnio-południowej części jamy w warstwie kości. Ceramika: 1. Naczynie o baniastym brzuścu (Ryc. 7 a). Powierzchnie gładzone, wewnętrzna czarna, zewnętrzna brunatnożółta, a przy wylewie czarna. Dno lekko wklęsłe, po stronie wewnętrznej wypukłe. Domieszka średnio- i gruboziarnista powoduje lekką chropowatość. Średnice: wylewu 12,3 cm, brzuśca 16 cm, dna 7 cm; wysokość 15,5 cm. 2. Drobne fragmenty naczynia z partii brzuśca o powierzchni wewnętrznej gładzonej, czarnej, zewnętrznej czarnej i brunatnoszarej. Domieszka drobno- i średnioziarnista. 3. Czerpak z wyodrębnioną małą szyjką, ornamentowany o powierzchniach gładzonych, czarnych (Ryc. 7 c). Dno lekko wklęsłe, po stronie wewnętrznej wypukłe. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: wylewu 8,2 cm, brzuśca 10 cm, dna 3 cm; wysokość 4,3 cm. 4. Część krążka glinianego o powierzchni żółto-

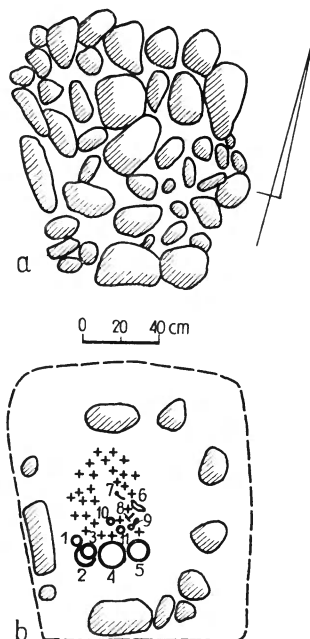


Ryc. 7. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 3 (a—c)

czerwonej, spodniej gładzonej, wierzchniej szorstkiej pokrytej ornamentem paznokciowym (Ryc. 7 b). Domieszka drobnoziarnista. Średnica 16 cm.

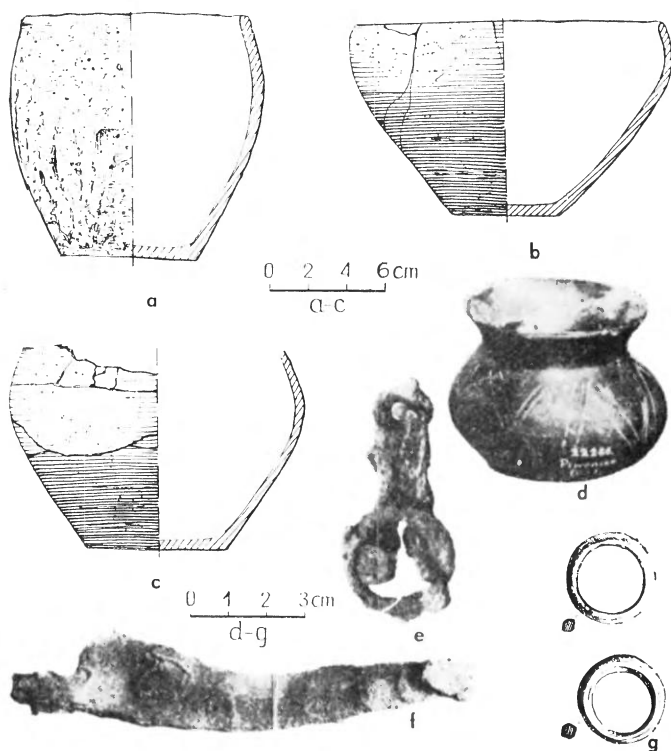
Grób 4

Bezpopielnicowy. Na głębokości 25 cm od powierzchni ukazały się kamienie średniej wielkości ułożone w kształt czworoboku o wymiarach 131,2×150 cm (Ryc. 8 a). Bruk składał się z dużej stosunkowo ilości kamieni. Po zdjęciu kamieni na głębokości 95 cm ukazała się jama grobowa kształtu owalnego o wymiarach 46,6×56,6 cm (Ryc. 8 b). Warstwa kości grubości 6 cm pozbawiona była mięsa węglowego. Zabytki metalowe znajdowały się w warstwie kości, naczynia zaś obok warstwy w południowej części jamy. Ceramika: 1. Naczynie o bania-



Ryc. 8. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 4. Plan na głębokości 25 cm (a); na głębokości 95 cm (b). Naczynia (1—5). Przedmioty metalowe (6—11)

tym brzuścu (Ryc. 9 d) ornamentowane (oryginał zaginął). 2. Naczynie beczułkowate o powierzchni zewnętrznej chropowatej, żółtej, wewnętrznej gładzonej, brunatno-żółtej (Ryc. 9 a). Krawędź zaokrąglona. Dno płaskie. Domieszka gruboziarnista. Średnice: wylewu 12 cm, brzuśca 13,5 cm, dna 7,5 cm; wysokość 12,5 cm. 3. Misa czaszowata, asymetryczna, o powierzchniach starannie gładzonych, wewnętrznej czarnej, zewnętrznej brunatnej, przy wylewie czarnej (Ryc. 9 b). Dno płaskie. Domieszka średnioziarnista. Średnice: wylewu 18 cm, brzuśca 19 cm, dna 6 cm; wysokość 10,1 cm. 4. Część naczynia o brzuścu baniastym (Ryc. 9 c). Powierzchnie gładzone, wewnętrzna czarna, zewnętrzna czarna i brunatno-żółta. Dno płaskie. Domieszka drobno i średnioziarnista. Średnice: brzuśca 16 cm, dna 7,5 cm; wysokość zachowana 10,5 cm. Metale: 1. Nóż żelazny niezdobiony. Koniec ostrza i ob-sady ułamane (Ryc. 9 f). Długość 15 cm (oryginał za-



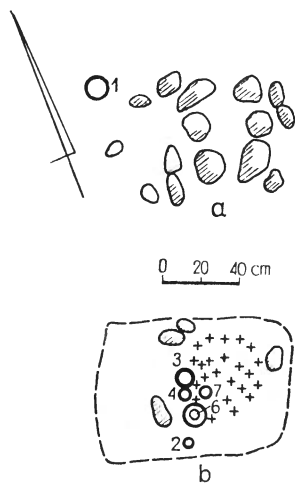
Ryc. 9. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 4 (a—g)

ginał). 2. Dwa ułamki szpili żelaznej z główką gwoździ-kową (oryginał zaginął). 3. Ułamek szpili żelaznej z główką gwoździową (oryginał zaginął). 4. Wędzidło żelazne (Ryc. 9 e) z jednym kółkiem (oryginał zaginął). 5. Dwie obrączki brązowe wykonane z drutu o przekroju sześciokątnym (Ryc. 9 g). Średnice 1,5 cm i 1,8 cm. Grubość drutu 0,4 cm.

Grób 5

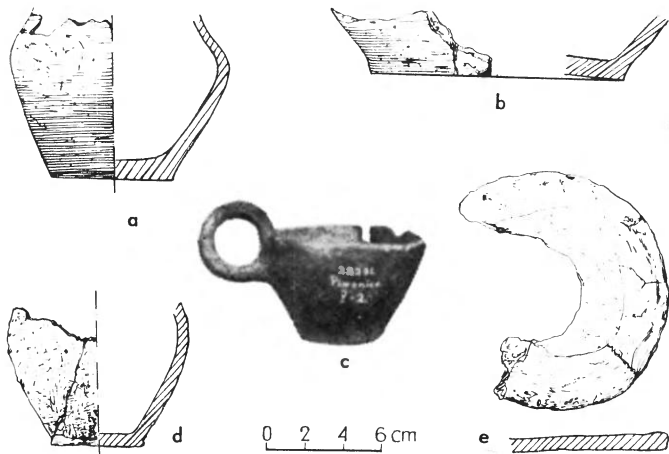
Popielnicowy. Na głębokości 30 cm od powierzchni ukazał się bruk kamienny o wymiarach 105×75 cm (Ryc. 10 a). Kamienie średniej wielkości były luźno ułożone i nie tworzyły zwartej grupy. Na głębokości 37 cm poza okrywą kamienną grobu spoczywało pokruszone naczynie 1 w którego części dolnej znajdowały się ułamki kości wraz z popiołem (Ryc. 10 a). Na głębokości 50 cm mniej więcej w środku grobu zarysowała się jama

kształtu kolistego o wymiarach 46,2×46 cm (Ryc. 10 b). Warstwa kości grubości 5 cm pozbawiona była miążu węglowego. Zabytki grupowane były w zachodnio-południowej części jamy, w warstwie kości i obok niej (Ryc. 10 b). Między wierzchnimi kamieniami było kilka drobnych ułamków kości. Ceramika: 1. Dno dużego naczynia, popielnicy, o powierzchni wewnętrznej gładzonej, brunatno-żółtej, zewnętrznej chropowatej, żółtej (Ryc. 11 b). Dno lekko wklęsłe, a po stronie wewnętrznej wypukłe. Domieszka średnio- i gruboziarnista. Średnica dna 13 cm. 2. Czerpak stożkowaty (Ryc. 11 c) barwy czerwono czarnej (oryginał zaginął). 3. Część naczynia o powierzchniach słabo gładzonych, wewnętrznej żółtoceglastej, zewnętrznej żółtej z czarnoszarymi plamami. Brzusiec lekko wydęty (Ryc. 11 a). Dno płaskie, nierówne, szorst-



Ryc. 10. Piwonice, pow. Kalisz, Grób 5. Plan na głębokości 30 cm (a), naczynie (1); na głębokości 50 cm (b). Naczynia (2—7)

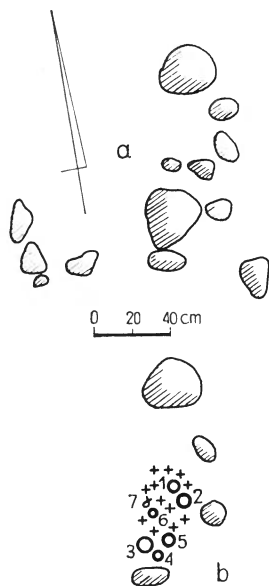
kie. Średnice: brzuśca 11 cm, dna 6,2 cm; wysokość zachowana 9 cm. 4. Część naczynia beczułkowatego o powierzchni wewnętrznej słabo gładzonej brunatno-żółtej, zewnętrznej szorstkiej, żółtoczerwonej z plamkami szarymi i czarnymi (Ryc. 11 d). Dno płaskie nierówne, wyraźnie wyodrębnione. Dcmieszka średnio- i gruboziarnista. Średnice: brzuśca 9,5 cm, dna 4,8 cm, wysokość zachowana 7,8 cm. 5. Część krążka glinianego o średnicy 14 cm (Ryc. 11 e).



Ryc. 11. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 5 (a—e)

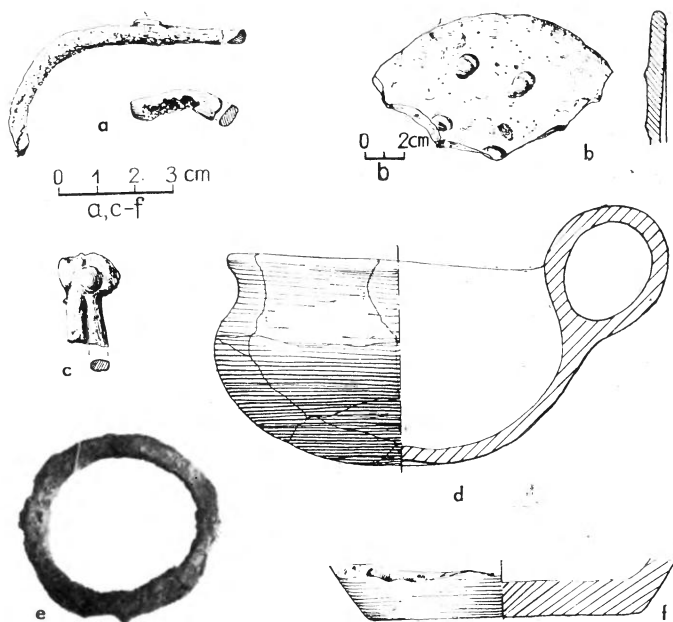
Grób 6

Bezpopielnicowy. Na głębokości 25 cm od powierzchni ukazały się w niewielkiej ilości kamienie bruku grobowego (Ryc. 12 a). Na głębokości 46—50 cm w południowej części grobu ukazał się zarys jamy kształtu owalnego o wymiarach 36,6×33 cm (Ryc. 12 b). Warstwa kości



Ryc. 12. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 6. Plan na głębokości 25 cm (a); na głębokości 50 cm (b). Naczynia (1—5), przedmioty metalowe (6, 7)

grubości 5 cm pozbawiona była miążu węglowego. Zabytki rozrzucone były w warstwie kości oraz obok niej w południowo-zachodniej stronie. Ceramika: 1. Czerpak asymetryczny o powierzchniach gładzonych, czarnych, lśniących (Ryc. 13 d). Dno małe wklęsłe, a po stronie wewnętrznej wypukłe, umieszczone nieco z boku. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: wylewu 8,4 cm, dna 1,5 cm; wysokość 5,8 cm. 2. Część krążka glinianego

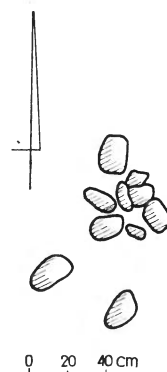


Ryc. 13. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 6 (a—f)

o powierzchniach niestarannie gładzonych, żółtoczerwonych. Strona wierzchnia pokryta ornamentem paznokciowym (Ryc. 13 b). Krawędź zaokrąglona. Średnica 14 cm. 3. Duży fragment czerpaka półkulistego z małym wklęsłym dnem, barwy czerwonej. Średnica wylewu 8,2 cm; wysokość 4 cm (oryginał zaginął). 4. Fragment dna naczynia o powierzchni wewnętrznej gładzonej, czarnej, zewnętrznej szorstkiej, szarozółtej (Ryc. 13 f). Domieszka drobnoziarnista. Średnica dna 7 cm. Metale: 1. Bransoleta żelazna z końcami wzajemnie zachodzącymi (Ryc. 13 e). Średnica 6,5 cm (oryginał zaginął). 2. Sześć ułamków gładkiej bransolety brązowej z pręta o przekroju okrągłym (oryginał zaginął). 3. Grudki stopu brązowego (Ryc. 13 c). 4. Fragment drutu brązowego silnie zniekształconego (Ryc. 13 a).

Grób 7

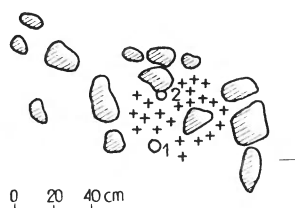
Na głębokości 32 cm od powierzchni, bezpośrednio na gliniastym calcu ukazały się kamienie (Ryc. 14).



Ryc. 14. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 7. Plan na głębokości 32 cm.

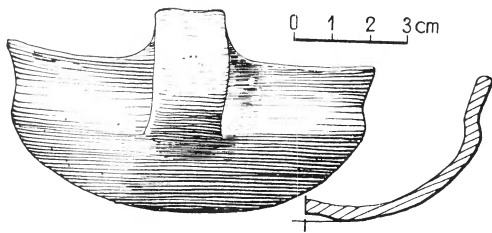
Grób 8

Popielnicowy. Na głębokości 17 cm od powierzchni ukazały się kamienie leżące dość luźno i bezładnie (Ryc. 15). Nieco niżej na głębokości 26 cm we wschodniej części grobu zarysowała się jama kształtu owalnego o wymiarach 60×48,7 cm. Warstwa kości z małą ilością miążu węglowego rozrzuconego nierównomiernie wynosiła 4 cm. Zabytki znajdowały się w obrębie jamy w warstwie kości. Na głębokości 40 cm, poza pokrywą



Ryc. 15. Piwonice, pow. Kalisz. Grób 8. Plan na głębokości 17—30 cm. Naczynia (1, 2)

kamienną, leżało zgniecione naczynie zawierające na spodzie ułamki spalonych kości i popiół. Ceramika: 1. Popielnica zniszczona (brak górnej części) o powierzchni obmazywanej (oryginał zaginął). 2. Czerpak o powierzchniach gładzonych, wewnętrznej czarnej, zewnętrznej brunatnożółtej, a przy krawędzi czarnej (Ryc.



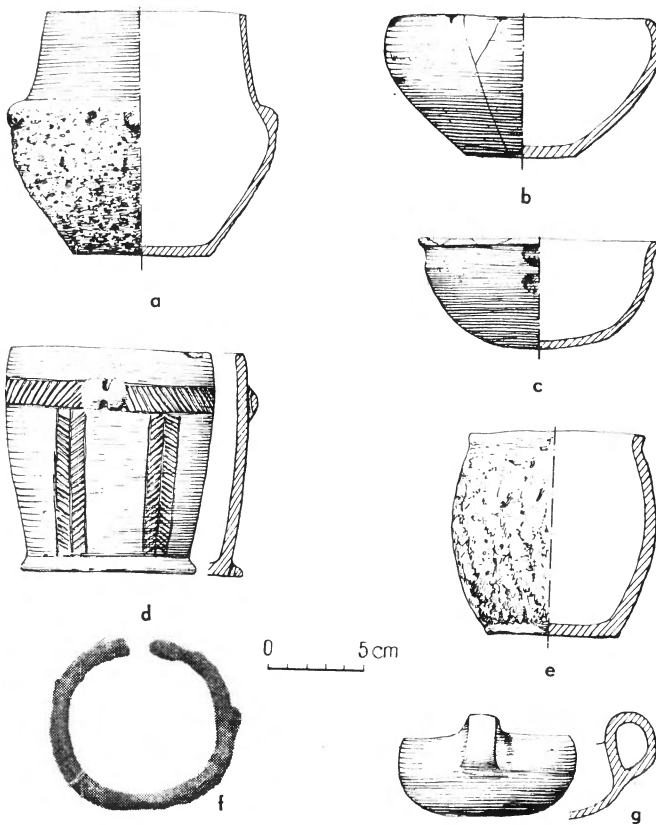
Ryc. 16. Piwonice, pow. Kalisz. Czerpak z grobu 8

16). Dno wklęsłe, a po stronie wewnętrznej wypukłe. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: wylewu 9,8 cm, dna 1,5 cm; wysokość 4 cm. 3. Czerpak (oryginał zaginął).

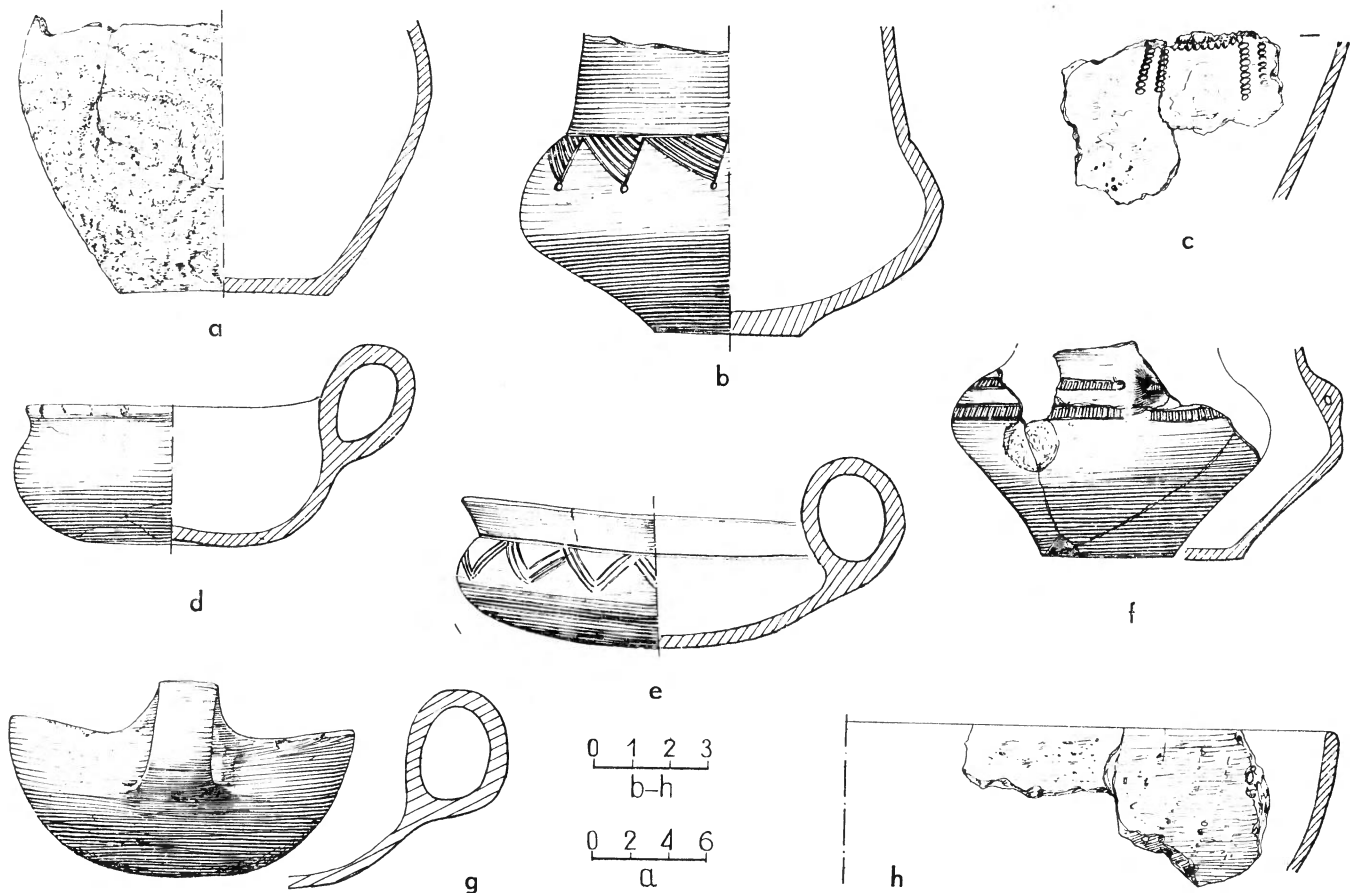
Zabytki pochodzące ze zniszczonych grobów

Ceramika. 1. Czerpak o powierzchniach gładzonych, wewnętrznej brązowoczerwonej, zewnętrznej żółtej (Ryc. 18 g). Powierzchnia wewnętrzna złuszczone. Dno słabo zaznaczone. Domieszka drobnoziarnista. Średnica wylewu 9,1 cm; wysokość 4 cm. 2. Naczynie beczułkowate o powierzchni wewnętrznej gładzonej brązowoczerwonej, zewnętrznej szorstkiej, żółtoczerwonej z brązowymi plamkami przy krawędzi (Ryc. 17 e). Krawędź zgrubiała. Dno płaskie, a po stronie wewnętrznej lekko wypukłe. Domieszka średnioziarnista. Średnice: wylewu 9 cm, brzuśca 11 cm, dna 7 cm; wysokość 11 cm. 3. Miseczka uzupełniona gipsem (Ryc. 17 c). Powierzchnie gładzone, lśniące, czarne. Dno niezaznaczone. Domieszka drobnoziarnista. Średnica wylewu 12,8 cm; wysokość 5,6 cm. 4. Naczynie o baniastym brzuścu (Ryc. 17 a). Powierzchnie

nie czarne, wewnętrzna gładzona, zewnętrzna o gładzonej szyjce i silnie schropowaconym brzuścu. Pod szyjką na brzuścu ornament plastyczny w postaci czterech guzków. Dna płaskie, gładzone. Domieszka drobno- i średnioziarnista. Średnice: wylewu 10,6 cm, brzuśca 14,3 cm, dna 7,4 cm; wysokość 12,9 cm. 5. Naczynie cylindryczne, ornamentowane, o powierzchniach gładzonych, wewnętrznej czarnej, zewnętrznej żółtoczerwonej, a przy krawędzi czarnej (Ryc. 17 d). Poniżej wylewu znajdują się dwa guzki, umieszczone przeciwległe, przebite pionowo. Dno płaskie, wyraźnie wyodrębnione, tworzy stopkę. W stopce, naprzeciw guzków, przebite są dwa otworki (Ryc. 17 d). Domieszka drobno- i średnioziarnista. Średnice: wylewu 10,3 cm, brzuśca 11,5 cm, dna 9,5 cm; wysokość 11,9 cm. 6. Miska czaszowata, asymetryczna o powierzchniach gładzonych, wewnętrznej czarnej, zewnętrznej przy wylewie czarnej, a następnie żółtej (Ryc. 17 b). Dno płaskie, gładkie. Domieszka średnioziarnista. Średnice: wylewu 14,6 cm, brzuśca 15 cm, dna 5,8 cm; wysokość 6,8 cm. 7. Czerpak o powierzchniach gładzonych, czarnych. Dno nie zaznaczone (Ryc. 17 g). Domieszka drobnoziarnista. Średnica wylewu 8,6 cm; wysokość 4,5 cm. 8. Część dużego naczynia, prawdopodobnie popielnicy, o powierzchni wewnętrznej gładzonej, czarnoszarej, zewnętrznej silnie schropowanej, szaroczerwonej (Ryc. 18 a). Dno płaskie, a po stronie wewnętrznej lekko wypukłe. Domieszka średnioziarnista. Średnice: brzuśca 22,5 cm, dna 11,5 cm; wysokość zachowana 14,6 cm. 9. Czerpak ornamentowany o powierzchniach gładzonych, wewnętrznej czarnej, zewnętrznej czarnej (szyjka oraz górna część brzuśca) i żółtej (Ryc. 18 e). Dno niezaznaczone. Domieszka drobnoziarnista. Średnica wylewu 9 cm; wysokość 3,5 cm. 10. Mała amforka ornamentowana, silnie uszkodzona o powierzchni zewnętrznej starannie gładzonej, żółtej, wewnętrznej nieco szorstkiej, żółtobrązowej (Ryc. 18 f). Na granicy brzuśca i szyjki dwa małe uszka przebite poziomo. Dno płaskie. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: brzuśca 9 cm, dna 3,5 cm; wysokość zachowana 5,8 cm. 11. Naczynie uszkodzone o baniastym brzuścu, ornamentowane (Ryc. 18 b). Powierzchnie gładzone, wewnętrzna czarna, zewnętrzna (górną część brzuśca i szyjka) czarna, lśniące, a dolna część brzuśca brązowoczerwona. Dno płaskie, gładkie. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: brzuśca 11,2 cm, dna 3,8 cm; wysokość zachowana 8,2 cm. 12. Czerpak o powierzchniach gładzonych, wewnętrznej czarnej, lśniącej, zewnętrznej brązowej z czarnymi plamkami (Ryc. 18 d). Dno lekko zakłębione, a po stronie wewnętrznej wypukłe. Domieszka drobnoziarnista. Średnice: wylewu 9 cm, dna 2,4 cm; wysokość 3,6 cm. 13. Czerpak o powierzchniach gładzonych, wewnętrznej czarnej, grafitowanej. Dno wklęsnięte, a po stronie wewnętrznej wypukłe. Średnica wylewu 8,7 cm; wysokość 3 cm (oryginał zaginął). 14. Naczynie beczułkowate, uszkodzone, o powierzchni wewnętrznej gładzonej, brązowoczarnej, zewnętrznej szorstkiej, żółtej. (Naczynie to w katalogu E. Majewskiego oznaczone jest jako urna). Dno płaskie. Domieszka drobno- i średnioziarnista. Średnice: wylewu 12 cm, brzuśca 13,4 cm, dna 7,5 cm; wysokość 11,6 cm (oryginał zaginął). 15. Fragment ze środkowej partii naczynia prawdopodobnie doniczkowatego (urny) o powierzchni wewnętrznej gładzonej, brązowoczarnej, zewnętrznej szorstkiej, żółtoczerwonej. Domieszka drobno- i średnioziarnista. 16. Fragmenty płaskiej pokrywy czerwonożółtej o po-



Ryc. 17. Piwonice, pow. Kalisz. Groby zniszczone (a—g)



Ryc. 18. Piwonice, pow. Kalisz. Groby zniszczone (a—h)

wierzchniach gładzonych, wierzchniej pokrytej ornamentem paznokciowym. Pokrywą tą była przykryta popielnica. Średnica 15 cm (oryginał zaginął). 17. Fragmenty naczynia (prawdopodobnie miseczki) o powierzchniach gładzonych, wewnętrznej ceglastej, zewnętrznej żółto-brunatnej. Domieszka średnioziarnista. Średnica wylewu 13 cm (Ryc. 18h). 18. Dwa fragmenty (prawdopodobnie miseczki) z widocznym ornamentem kłutym (Ryc. 18c). Powierzchnie gładzone żółto-brunatne. Domieszka średnioziarnista. Metale. 1. Bransoleta żelazna z pręta o przekroju okrągłym z końcami wzajemnie na siebie zachodzącymi. Średnica 5,7 cm (oryginał zaginął). 2. Bransoleta żelazna wykonana z pręta o przekroju czworokątnym z końcami rozwartymi (Ryc. 17f). Średnica 6 cm (oryginał zaginął). 3. Bransoleta żelazna wykonana z pręta o przekroju okrągłym z końcami zetkniętymi. Średnica 7 cm (oryginał zaginął). 4. Ułamek bransolety brązowej wykonanej z pręta o przekroju okrągłym. Strona wierzchnia pokryta ornamentem nacinanym. Strona wewnętrzna nosi ślady wytarcia od długotrwałego noszenia (oryginał zaginął). 5. Fragmenty żelaznej obręczy wykonanej z pręta o przekroju okrągłym (oryginał zaginął). 6. Mała obręcz żelazna (oryginał zaginął).

ANALIZA MATERIAŁU

Materiał zabytkowy pochodzący z przekopanej części cmentarzyska liczy 78 przedmiotów, w tym 50 naczyń i 28 zabytków metalowych. Z materia-

łu ceramicznego zachowało się 40 naczyń (część zaginęła). Gorzej przedstawia się sprawa z wyrobami metalowymi. Wszystkie przedmioty wykonane z żelaza uległy zniszczeniu lub zaginęły. Zachowało się tylko 5 przedmiotów wykonanych z brązu.

Ceramika

Naczynia znalezione na cmentarzysku w Piwonicach, pow. Kalisz lepienie były ręcznie. Ścianki formowano przeważnie z wałków lub taśm zlepianych razem. Dna wraz z zaczątkami ścian lepieno z jednego kawałka gliny. Z jednego kawałka gliny wykonywane były również małe naczynka. Do lepienia naczyń użyto gliny ze sztuczną domieszką w postaci ziaren piasku granitowego. Wyraźnie wyróżniają się w masie ceramicznej ziarenka kwarcu, skalenia i błyszczące blaszki miki. Do naczyń większych dodawano na ogół domieszkę grubo- lub średnioziarnistą. Nie jest to jednak regułą, gdyż czasami naczynia małych rozmiarów, jak czerpaki czy miseczki, mają domieszkę średnioziarnistą. Duże naczynia o chropowatej powierzchni z reguły mają domieszkę masy chropowatej grubszą niż domieszka występująca w masie ścianek. Domieszkę drobno-

ziarnistą mają naczynia małych rozmiarów starannie wykonane. W większości wypadków naczynia są asymetryczne. Dna są płaskie, lekko lub silnie wklęsłe, wypukłe lub nie zaznaczone. Niekiedy dna mają wymodelowaną stopkę, powstałą na skutek zawinięcia brzegów dna.

Przeważająca ilość naczyń ma powierzchnię zewnętrzną gładzoną, a w kilku wypadkach lśniącą. Kilka naczyń ma powierzchnię chropowatą. Chropowato albo całą powierzchnię zewnętrzną naczynia, albo tylko brzusec. Najczęściej stosowanym sposobem było obmazywanie powierzchni palcami. Wszystkie naczynia mają powierzchnię wewnętrzną gładzoną. Skala barw jest bardzo bogata, od żółtej poprzez żółtoczerwoną, cegląstą, żółtobrunatną, brunatną, aż do zupełnie czarnej. Dominuje barwa czarna. Barwa naczyń związana jest w dużym stopniu z techniką wypalania, ze składem gliny, zawartością domieszki oraz z materiałem palnym³. Naczynia o powierzchniach czarnych były odymiane specjalnie lub grafitowane. Naczynia mają czasami różne zabarwienie na całej powierzchni. Często szyjka naczynia ma inną barwę niż brzusec, a powierzchnia wewnętrzna inną niż zewnętrzna. Wnętrza naczyń mają na ogół bardziej jednolitą barwę i jest ona zwykle ciemniejsza od barwy powierzchni zewnętrznej.

O r n a m e n t. Na naczyniach z Piwonic występuje kilka rodzajów ornamentów: plastyczny, ryty, kłuty i dołączkowy. Ornament plastyczny reprezentowany jest przez guzki (Ryc. 17a, d). Ornament ryty i kłuty wykonywano najczęściej ostro zakończonym cienkim drewnkiem. Ornamenty ryte to poziome linie dookólne, występujące na granicy brzuśca i szyjki (Ryc. 5a), krótkie kreski ułożone grupami albo zamknięte w pasy poprzeczne lub też kreski pionowe ułożone pod pewnym kątem, zmieniające często kierunek (Ryc. 3e; 9d; 17d; 18b, e, f). Ornament kłuty składa się zwykle z punktów (Ryc. 18c). Ornament dołączkowy na naczyniach z Piwonic połączony jest z ornamentem rytym (Ryc. 7c; 18b). Ornament paznokciowy występuje wyłącznie na płaskich przykrywach. Ornament na ogół nie nosi cech wypracowania. Linie są krzywe, odległości niejednakowe. Ornament związany jest ściśle z tektoniką naczynia, podkreśla przejście szyjki, uwydatnia brzusec znajdując się w jego górnej części. Ornament plastyczny pełnił niekiedy dwojaką funkcję: ornamentacyjną i użytkową. Odmien-

nym nieco sposobem zdobienia naczyń było ich czernienie. Na kilku naczyniach widoczny jest ornament głęboko ryty charakterystyczny dla grupy ceramiki inkrustowanej (Ryc. 17d; 18b, c, f).

Na cmentarzysku w Piwonicach występują następujące typy naczyń: naczynia o baniastym brzuścu, naczynia beczułkowato-doniczkowate, czarki, misy, czerpaki, naczynia cylindryczne oraz placki, które w tej kolejności zostaną omówione.

N a c z y n i a o b a n i a s t y m b r z u ś c u. Ten rodzaj ceramiki reprezentowany jest przez pięć naczyń (zachowanych całkowicie lub częściowo). Wywodzą się one z form jajowatych. Zachowane w całości naczynia mają szyjkę stożkowatą (Ryc. 5a; 7a; 17a). Wszystkie naczynia mają powierzchnię wewnętrzną gładzoną czarną lub brunatnoczarną. Domieszka schudzająca jest średnio- lub gruboziarnista. Dwa naczynia mają powierzchnię zewnętrzną gładzoną, brunatnożółtą, tylko przy krawędzi czarną (Ryc. 7a; 9c). Pozostałe naczynia mają powierzchnię zewnętrzną, w jednym wypadku szorstką, żółtoczerwoną, przy wylewie czarną (Ryc. 5a), w drugim wypadku naczynie jest barwy czarnej o brzuścu chropowatym i gładzonej szyjce (Ryc. 17a). Z naczynia trzeciego zachowała się tylko część dolna o powierzchni zewnętrznej chropowatej, szarozółtej (Ryc. 18a). Dna są płaskie tylko w jednym wypadku lekko wklęsłe, a po stronie wewnętrznej lekko wypukłe. Dwa naczynia posiadają ornament, jedno w postaci żłobka obiegającego naczynie na granicy brzuśca i szyjki (Ryc. 5a), drugie na przejściu szyjki w brzusec posiada cztery guzki (Ryc. 17a). Naczynie (Ryc. 18a) według katalogu E. Majewskiego pełniło rolę popielnicy. Przeciętą wysokość tych naczyń wynosi 17 cm. Podobne naczynia wywodzące się z form jajowatych o obmazywanym brzuścu i gładzonych szyjkach Z. Durczewski zalicza do typu popielnic C. Popielnice tego typu mają jednak zdobienia w postaci listew lub rzędów guzków ulegających z czasem zredukowaniu, i pojawiają się już w V okresie brązu⁴. Naczynia tego typu, lecz nieozdobione, stają się formą panującą w podgrupie kępińskiej w okresie Halstatt D⁵. Analogie do tego typu naczyń mamy na wielu cmentarzyskach z okresu halszackiego jak w To-

³ W. Hołubowicz: *Garncarstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi*, Toruń 1950, str. 131.

⁴ Z. Durczewski: *Grupa górnośląsko-małopolska kultury lużyckiej w Polsce*, cz. I, str. 36, cz. II, tabl. XXIV, 2.

⁵ Z. Durczewski: *op. cit.*, cz. I, str. 145, cz. II, tabl. XXXIII, str. 19—21.

poli Wielkiej, pow. Ostrów Wielkopolski⁶, Góra, pow. Nowy Dwór⁷ i Skrajna, pow. Kalisz⁸. Analogie do naczyń z Piwonie napotykamy również wśród wyróżnionych przez Z. Durczewskiego popielnic typów mieszanych⁹.

Naczynia beczułkowato-doniczkowate. Typ ten reprezentuje osiem naczyń. Wszystkie naczynia mają domieszkę średnio- lub gruboziarnistą. Powierzchnia wewnętrzna jest zawsze gładzona, brązowa lub brązoczararna, zewnętrzna szorstka lub obmazywana żółta i żółtoczerwona. Dna są płaskie, tylko w jednym wypadku po stronie zewnętrznej nieco wklęsłe, a po stronie wewnętrznej wypukłe (Ryc. 3a). Dno w jednym naczyniu tworzy małą stopkę (Ryc. 11d). Wśród naczyń tego typu wyróżniam dwie odmiany. Do odmiany pierwszej zaliczam siedem naczyń (Ryc. 3a; 5h; 9a; 11d; 17e). Dwa naczynia według katalogu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa miały służyć jako popielnice. Do odmiany drugiej zaliczono jedno naczynie z nieznacznie wyodrębnioną szyjką (Ryc. 3d). Szyjka jest gładzona, brzusiec obmazywany. Naczynia beczułkowato-doniczkowate są formą długotrwałą, gdyż występują już na przełomie III i IV okresu brązu i przechodzą do grobów skrzynkowych i kloszowych¹⁰. Przykładowo wybrane analogie pochodzą z cmentarzysk w Skrajnej, pow. Kalisz¹¹, Krobi Starej, pow. Gostyń¹², Topoli Wielkiej, pow. Ostrów Wielkopolski¹³, Cieszęcinie, pow. Wieluń, Lipiu, pow. Kępno, Sulmierzycach, pow. Ostrów¹⁴, oraz z Łubnic, pow. Wieruszów¹⁵. Na niektórych cmentarzyskach garnki jajowato-doniczkowate pełniły rolę popielnic¹⁶.

Czarki reprezentowane są przez 4 naczynia. Jedno pochodzi z grobu 1 (Ryc. 3e), drugie z grobu 4 (Ryc. 9d). Pozostałe dwa naczynia pochodzą ze znalezisk luźnych (Ryc. 18b, f). Okaz z grobu 1 oraz naczynie (Ryc. 18f) reprezentują typ czarek uchanych o brzuscu dwustożkowatym z zaokrąglonym załomem i stożkowatej szyjce. Charakterystyczną cechą tych naczyń są uszka wygięte kolankowato, umieszczone przeciwległe na granicy brzusca i szyjki. Naczynie z grobu 1 ma powierzchnie starannie gładzone, wewnętrzną brązową, przy wylewie czarną, zewnętrzną niejednorodną, szyjka i górna część brzusca czarna, lśniąca, natomiast dolna część brzusca brązowa. Dno płaskie, po stronie wewnętrznej lekko wypukłe. Drugie naczynie, silnie uszkodzone, o powierzchni wewnętrznej nieco szorstkiej, żółtobrązowej, zewnętrznej starannie gładzonej żółtej (szyjka była prawdopodobnie czarna). Dno płaskie. Oba naczynia pokryte są ornamentem głęboko rytym w postaci żłobków (Ryc. 3e; 18f). Domieszka drobnoziarnista. Pozostałe dwa naczynia reprezentują typ czarek bez uszek. Naczynie z grobu 4 o brzuscu baniastym i lejkwatej szyjce ma powierzchnie starannie gładzone. Górna część brzusca pokryta ornamentem (Ryc. 9d). Drugie naczynie o brzuscu w przybliżeniu dwustożkowym z zaokrąglonym załomem i stożkowatej szyjce ma powierzchnie gładzone, wewnętrzną czarną, zewnętrzną: szyjka i górna część brzusca czarna lśniąca, dolna część brzusca brązowa. Na brzuscu pod szyjką ornament głęboko rytym (Ryc. 18b). Dno płaskie, gładkie. Domieszka drobnoziarnista. Czarki obu typów występują w Wielkopolsce szczególnie licznie w okresie halsztackim w grupie ceramiki inkrustowanej i przetrwały na tym terenie aż do okresu wczesnolateńskiego¹⁷. Zdobienie w górnej części brzusca głęboko rytym ornamentem wskazuje na młodszy okres halsztacki. Najwięcej analogii dla tego typu naczyń mamy w grupie ceramiki inkrustowanej. Spotykamy je na takich cmentarzyskach jak w Skrajnej, pow. Kalisz¹⁸, Imielków, pow. Konin¹⁹, Nadziejowo, pow. Środa²⁰, Łupice, pow. Konin²¹, Górszewice, pow. Szam-

⁶ D. Durczewski: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Topoli Wielkiej, pow. Ostrów Wielkopolski, „Materiały Starożytne”, T. VIII, 1962, tabl. VIII, 12.

⁷ J. Miśkiewicz: Cmentarzysko kultury grobów kloszowych z miejscowości Góra, pow. Nowy Dwór, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVIII, 1962, str. 392, ryc. 1.

⁸ R. Jamka: Cmentarzysko w Skrajnej w pow. kaliskim, „Przegląd Archeologiczny”, T. VI, 1932, str. 6, ryc. 14 b.

⁹ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 44, cz. II, tabl. XXXIII, 18—21; tabl. XXIV, 1, 6.

¹⁰ J. Kostrzewski: Cmentarzysko z okresu lateńskiego w Gołecinie, Poznań 1926, str. 42, ryc. 54; str. 47, ryc. 57.

¹¹ R. Jamka: op. cit., str. 4, ryc. 8 e; str. 5, ryc. 10 c; str. 7, ryc. 16 d.

¹² A. Lipińska: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Krobi Starej, pow. Gostyń, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XV, 1964, str. 119, ryc. 24, 7.

¹³ D. Durczewski: op. cit., str. 94, tabl. VII, 27.

¹⁴ Z. Durczewski: op. cit., cz. II, tabl. XLI, 5—22.

¹⁵ J. Walewska: Cmentarzysko łużyckie w Łubnicach, pow. Wieruszów, „Materiały Starożytne”, T. IV, 1958, tabl. LXIII, 2.

¹⁶ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 46.

¹⁷ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 79—80; 83—84; J. Kostrzewski: op. cit., str. 60; str. 36, ryc. 42, tabl. III, 5.

¹⁸ R. Jamka: op. cit., str. 12, ryc. 28a; str. 13, ryc. 29c.

¹⁹ S. Krukowski: Cmentarz w Imielkowie, pow. Konin, „Światowit”, T. XI, 1913, tabl. IV (22362).

²⁰ Album zabytków przedhistorycznych Wielkiego Księstwa Poznańskiego, z. III, tabl. XXVII, 5, 16; tabl. XXVIII, 4—5, 19—20.

²¹ T. Wieczorowski: Ceramika inkrustowana typu łużyckiego z wczesnej epoki żelaznej w Polsce,

tuły²². Następnie znamy je z cmentarzyska w Jan-kowie, pow. Kalisz²³, Topoli Wielkiej, pow. Ostrów Wielkopolski²⁴, Krobi Starej, pow. Gos-tyń²⁵, oraz na cmentarzysku datowanym na Hal-statt — wczesny okres lateński w Łodzi-Rudzie Pabianickiej²⁶.

Misy. Zachowało się sześć miseczek. Jedna pochodzi z grobu 1 (Ryc. 3b), druga z grobu 2 (Ryc. 5b), trzecia z grobu 4 (Ryc. 9b). Trzy pozostałe miseczki pochodzą z grobów zniszczonych (Ryc. 17b, c; 18h). Misy pochodzące z omawiane-go cmentarzyska wykonane zostały z gliny schudzonej drobno- i średnioziarnistą domieszką. Wyjątek stanowi misa z grobu 1 do produkcji której zastosowano domieszkę gruboziarnistą. Powierzchnie mis były starannie gładzone, tylko misa z grobu 1 ze względu na grubą domieszkę ma powierzchnię lekko szorstką. Misy są niekiedy asymetryczne (Ryc. 3b; 5b). Ze względu na formę podzielono misy na trzy typy. Do typu I zaliczono cztery miseczki czaszowate o brzegu zagiętym do środka (Ryc. 3b; 5b; 9b; 17b). Wszystkie miseczki mają powierzchnię wewnętrzną czarną, zewnętrzną brunatną, brunatnożółtą i żółtoczerwoną. Dna płaskie, tylko w jednym wypadku wklęsłe, a po stronie wewnętrznej wypukłe (Ryc. 5b). Do typu II należy tylko miseczka profilowana (Ryc. 17c). Ma ona powierzchnie starannie gładzone, lśniące, czarne. Dno nie zaznaczone. Do typu III zaliczono fragment miseczki półkulistej o ściankach wygiętych łukowato (Ryc. 18h). Powierzchnia wewnętrzna żółtoczerwona, zewnętrzna brunatnożółta. Na dwóch fragmentach z partii brzuśca (pochodzących prawdopodobnie z tej samej miseczki) widoczny jest ornament kłuty (Ryc. 18c).

Misy o brzegu zagiętym do środka (typ I) są formą pospolitą w kulturze łużyckiej. W Wielkopolsce zaczynają się już pojawiać w V okresie brązu, jednak nasilenie ich występowania przypada głównie na okres halsztacki. Występują też jeszcze w okresie lateńskim²⁷. Analogie do tego

typu miseczek znajdujemy na cmentarzyskach w Gorszewicach, pow. Szamotuły²⁸, Skrajnej, pow. Kalisz²⁹, Topoli Wielkiej, pow. Ostrów Wielkopolski³⁰, Zamięcicach, pow. Gliwice³¹, oraz na cmentarzysku z okresu lateńskiego w Gołęcinie³². Misy typu II spotykamy w Wielkopolsce w okresie halsztackim i lateńskim³³. Analogie do mis z zaznaczoną szyjką i brzegiem odgiętym na zewnątrz odkryto w Topoli Wielkiej, pow. Ostrów Wielkopolski³⁴, Biernatkach, pow. Śrem³⁵ i na wielu innych cmentarzyskach z tego okresu. Misy półkuliste (typ III) występują już w młodszym okresie brązu i trwają przez cały Halstatt oraz spotykane są w okresie lateńskim. Podobne egzemplarze występują na cmentarzysku w Skrajnej, pow. Kalisz³⁶ i w Łupicach, pow. Konin³⁷.

Czerpaki. Ten rodzaj naczyń reprezentowany jest przez trzynaście czerpaków, których cechą charakterystyczną jest duże taśmowate ucho silnie wystające ponad krawędź naczynia. Ocalałe czerpaki dzielą na trzy typy: czerpaki półkuliste, czerpaki z wyodrębnioną szyjką i czerpaki stożkowate.

Typ I. Czerpaki w kształcie odcinka kuli. Do typu tego zaliczono cztery czerpaki. Jeden pochodzi z grobu 2 (Ryc. 5i), drugi z grobu 6, a dwa pozostałe z grobów zniszczonych (Ryc. 17g; 18g). Wszystkie czerpaki mają powierzchnie gładzone, w dwóch wypadkach barwy czarnej. Dwa pozostałe mają powierzchnię wewnętrzną brunatną, a zewnętrzną żółtą i żółtoczerwoną. Dno jest u dwóch czerpaków wklęsłe, a u dwóch nie zaznaczone. Domieszka drobnoziarnista.

Typ II obejmuje siedem czerpaków z wyodrębnioną szyjką i krawędzią mniej lub więcej odchyloną na zewnątrz. Szyjka oddziela się od pozostałej części naczynia za pomocą załomu. Jeden czerpak pochodzi z grobu 2 (Ryc. 5c), drugi z grobu 3 (Ryc. 7c), trzeci z grobu 6 (Ryc. 13d), czwarty z grobu 8 (Ryc. 16). Trzy pozostałe pochodzą

²² Z. Pieczyński: op. cit., str. 103, ryc. 1, 7; str. 127, ryc. 14, 10.

²³ R. Janką: op. cit., str. 2, ryc. 3a; str. 5, ryc. 10b; ryc. 12b.

³⁰ D. Durczewski: op. cit., str. 87, tabl. I, 4; tabl. III, 5, 12.

³¹ E. Dobrzańska: Późnohalsztaackie cmentarzysko w Zamięcicach, „Przegląd Archeologiczny”, T. XIII, 1960, str. 153, ryc. 8a; str. 154, ryc. 10a; str. 156, ryc. 15b; str. 158, ryc. 24b; str. 160, ryc. 31b.

³² J. Kostrzewski: op. cit., str. 16, ryc. 12; str. 26, ryc. 26.

³³ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 56.

³⁴ D. Durczewski: op. cit., tabl. VII, 11, 19.

³⁵ L. Krzyżaniak: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Biernatkach, pow. Śrem, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XIV, 1961, ryc. 107, 16.

³⁶ R. Janką: op. cit., str. 5, ryc. 10b; ryc. 12b.

³⁷ T. Wieczorowski: op. cit., tabl. VII, 7.

„Przegląd Archeologiczny”, T. VI, 1937, str. 172, tabl. XIV.

²² Z. Pieczyński: Cmentarzysko z wczesnego okresu żelaznego w Gorszewicach, pow. Szamotuły, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. IV, 1953, str. 130, ryc. 42, 5, 7; str. 131, ryc. 43, 3.

²³ A. Żukowska: Cmentarzysko łużyckie w Jan-kowie, pow. Kalisz, „Materiały Starożytne”, T. IV, 1958, tabl. LXXXI, 13.

²⁴ D. Durczewski: op. cit., tabl. VII, 3, 4.

²⁵ A. Lipińska: op. cit., str. 111, ryc. 5, 2.

²⁶ A. Ząbkiewicz-Koszańska: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Łodzi-Rudzie Pabianickiej, „Przegląd Archeologiczny”, T. X, 1954—1956, str. 260, tabl. VIII, 5, 6.

²⁷ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 55.

z grobów zniszczonych (Ryc. 18d, e). Powierzchnie są starannie gładzone, niekiedy lśniące (Ryc. 5c; 13d; 18d), wewnętrzna zawsze czarna, zewnętrzna czarna (Ryc. 5c; 7c; 13d), brunatna (Ryc. 16; 18d) i żółta (Ryc. 18e). Dna są wklęsłe, w jednym tylko wypadku nie zaznaczone (Ryc. 18e). Domieszka drobnoziarnista. Dwa czerpaki są zdobione poniżej szyjki na górnej części brzośca. W jednym wypadku ornament głęboko rity tworzy trójkąty (Ryc. 18e), w drugim grupy pionowych żłobków są przedzielane dołeczkami (Ryc. 7c).

Typ III zawiera dwa czerpaki zbliżone formą do czerpaków stożkowatych. Jeden pochodzi z grobu 1 (Ryc. 3c), drugi z grobu 5 (Ryc. 11c). Zachował się tylko czerpak z grobu 1 o powierzchniach niestarannie gładzonych, czarnych. Dno płaskie. Domieszka średnioziarnista.

Czerpaki półkuliste z dnem wklęsłym (typ I) występują w Wielkopolsce w V okresie brązu, w halsztacie oraz w okresie wczesnolateńskim w przeżywającej się kulturze łużyckiej³⁸. Czerpaki z dnem nie zaznaczonym są do nich równoległe chronologicznie³⁹. Dla czerpaków półkulistych mamy analogie na cmentarzyskach w Górszewicach, pow. Szamotuły⁴⁰, Skrajnej, pow. Kalisz⁴¹, Jankowie, pow. Kalisz⁴², Topoli Wielkiej, pow. Ostrów Wielkopolski⁴³ oraz w Imielkowie, pow. Konin⁴⁴. Czerpaki z wyodrębnioną szyjką (typ II) pojawiają się już w IV okresie brązu. Nasilenie ich przypada jednak na okres halsztacki. We wschodniej połaci Wielkopolski występują jeszcze w okresie wczesnolateńskim⁴⁵. Analogie dla tego typu znajdujemy na cmentarzyskach w Jankowie⁴⁶ i Skrajnej⁴⁷, pow. Kalisz, w Górszewicach, pow. Szamotuły⁴⁸, Imielkowie, pow. Konin⁴⁹, Krobi, pow. Gostyń⁵⁰ i na wielu innych. Natomiast materiał porównawczy dla typu III spotykamy na cmentarzyskach w Spicymierzu,

pow. Turek⁵¹, Górszewicach, pow. Szamotuły⁵² i Skrajnej, pow. Kalisz⁵³.

Naczynie cylindryczne reprezentowane jest przez egzemplarz pochodzący z grobów zniszczonych (Ryc. 17d). Powierzchnie naczynia są gładzone, zewnętrzna żółtoczerwona, wewnętrzna czarna. Dno tworzy stopkę, w której znajdują się otworki umieszczone przeciwległe, przebite pionowo na wprost uszek umieszczonych niedaleko wylewu i też przebitych pionowo. Całe naczynie pokrywa ornament w postaci głęboko rytých żłobków. Podobne naczynia spotykamy w grupie ceramiki inkrustowanej, które datowane są na Halstatt D⁵⁴. Najbliższe analogie pochodzą z cmentarzyska w Skrajnej, pow. Kalisz⁵⁵, Nadziejowa, pow. Środa⁵⁶, Imielkowa, pow. Konin⁵⁷ oraz Kątów, pow. Kościan⁵⁸.

Płacki gliniane. W zachowanym materiale znajdują się fragmenty sześciu krążków glinianych pełniących funkcje talerzy lub pokryw. Jeden krążek pochodzi z grobu 1, drugi z grobu 2 (Ryc. 5d), trzeci z grobu 3 (Ryc. 7b), czwarty z grobu 5 (Ryc. 11e), piąty z grobu 6 (Ryc. 13b). Krążek szósty pochodzi z grobów zniszczonych. Wszystkie płacki mają kształt kręgów o średnicach od 14 do 17 cm i grubości 1 cm. Strona spodnia jest zawsze gładzona, wierzchnia zaś szorstka, pokryta ornamentem paznokciowym. Niektóre krążki zaopatrzone są w jeden lub kilka okrągłych otworków umieszczonych po środku lub z boku. Wykonane są z gliny żółtoczerwonej, zawierającej średnio- lub gruboziarnistą domieszkę schudzającą. W jednym wypadku krążek pełnił rolę przykrywki popielnicy (dane z katalogu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa). Talerze są formą zapożyczoną ze Śląska, gdzie występują już w IV okresie brązu. W Wielkopolsce stają się formą powszechną dopiero w okresie halsztackim⁵⁹. Spotykamy je też jeszcze w okresie wczesnolateńskim w kulturze łużyckiej⁶⁰. Mają one swoje analogie na wielu cmentarzyskach między innymi w Skrajnej, pow. Kalisz⁶¹, Górszewicach, pow.

³⁸ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 72.

³⁹ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 73; cz. II, tabl. LIV, 8—23.

⁴⁰ Z. Pieczyński: op. cit., str. 124, ryc. 38, 9; str. 125, ryc. 39, 1.

⁴¹ R. Jamka: op. cit., str. 4, ryc. 8.

⁴² A. Żukowska: op. cit., tabl. LXXXIV, 6, 13.

⁴³ D. Durczewski: op. cit., tabl. IV, 9, 19.

⁴⁴ S. Krukowski: Cmentarz w Imielkowie..., tabl. IV.

⁴⁵ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 74—75.

⁴⁶ A. Żukowska: op. cit., tabl. XXIX, 10.

⁴⁷ R. Jamka: op. cit., str. 2, ryc. 3b; str. 4, ryc. 8b; str. 9, ryc. 21e.

⁴⁸ Z. Pieczyński: op. cit., str. 125, ryc. 39, 1; str. 133, ryc. 44, 3, 4.

⁴⁹ S. Krukowski: Cmentarz w Imielkowie ..., tabl. IV.

⁵⁰ A. Lipińska: op. cit., str. 116, ryc. 18, 10, 12.

⁵¹ H. Różańska: Cmentarzysko łużyckie z młodszego okresu halsztackiego w Spicymierzu, pow. Turek, „Materiały Starożytne”, T. IV, 1958, tabl. LVII, 11; tabl. LX, 8.

⁵² Z. Pieczyński: op. cit., str. 127, ryc. 40, 6—8.

⁵³ R. Jamka: op. cit., str. 7, ryc. 15a.

⁵⁴ T. Wieczorowski: op. cit., str. 168.

⁵⁵ R. Jamka: op. cit., str. 11, ryc. 25f.

⁵⁶ Album Zabytków ..., z. III, tabl. XXXI, 15, 16.

⁵⁷ T. Wieczorowski: op. cit., tabl. X, 1.

⁵⁸ W. Chmielewski, K. Jażdżewski, J. Kostrzewski: Pradzieje Polski, Warszawa 1965, str. 202, ryc. 66, 2.

⁵⁹ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 86—87.

⁶⁰ W. Chmielewski, K. Jażdżewski, J. Kostrzewski: op. cit., str. 230.

⁶¹ R. Jamka: op. cit., str. 2, ryc. 3e; str. 4, ryc. 8d; str. 7, ryc. 16a; str. 8, ryc. 19a.

Szamotuły ⁶², Topoli Wielkiej pow. Ostrów Wielkopolski ⁶³ i Rogowie, pow. Gostyń ⁶⁴.

Zabytki metalowe

Ogółem na cmentarzysku w Piwonicach znaleziono dwadzieścia osiem przedmiotów metalowych, w tym z żelaza dziewiętnaście, a z brązu tylko dziewięć. Widoczna jest więc przewaga wyrobów żelaznych nad brązowymi. Wszystkie przedmioty żelazne uległy zniszczeniu lub zaginęły. Z przedmiotów brązowych zachowało się tylko pięć. Większość z nich, pod wpływem działania ognia, uległa zniekształceniu. Wyroby brązowe wykonane były drogą odlewu. Przemawiają za tym znane z tego okresu formy i przybory odlewnicze oraz ślady nadlewów znalezionych na zachowanych zabytkach. Na jednym zabytku widoczny jest ślad reperacji z czasu użytkowania przedmiotu. Większość zabytków znalezionych to ozdoby. Z innych zabytków należy wymienić nóż, wędzidło i szczypczyki.

Ozdoby

Pośród przedmiotów pochodzących z cmentarzyska w Piwonicach obok ceramiki najliczniej reprezentowane są metalowe ozdoby. Do ich produkcji stosowano zarówno brąz, jak i żelazo. Przeważają ozdoby wykonane z żelaza.

Bransolety. Z pośród ozdób najliczniej reprezentowane są bransolety. Z cmentarzyska w Piwonicach pochodzi szesnaście bransolet, w tym jedenaście wykonanych z żelaza, a pięć z brązu. Zachowały się tylko trzy bransolety wykonane z pręta brązowego. Są one połamane i nieco zniekształcone pod wpływem ognia. Pięć bransolet znaleziono w grobie 1, sześć w grobie 2 i jedną w grobie 6. Pozostałe cztery bransolety pochodzą ze znalezisk luźnych. Wszystkie bransolety, ze względu na swoją formę, dzielą na kilka typów.

Typ I. Do typu tego zaliczam sześć ułamków żelaznej bransolety spiralnej znalezionej w grobie 1. Z uwagi na to, że zabytek zaginął, a opis, czy też rysunek się nie zachował, trudno jest podać dokładne analogie oraz określić chronologię. Bransolety spiralne wykonane z brązu J. Kostrzewski datuje na młodszą fazę okresu halsztackiego (Halstatt D) ⁶⁵.

⁶² Z. Pieczyński: op. cit., str. 148.

⁶³ D. Durczewski: op. cit., tabl. I, 22; tabl. VIII, 28.

⁶⁴ D. Durczewski: Dalsze materiały z cmentarzyska w Rogowie, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XIV, 1963, str. 170, ryc. 15, 5.

⁶⁵ J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach, wyd. III, Warszawa—Wrocław 1955, str. 155—156.

Do typu II włączono trzynaście bransolet wykonanych z pręta brązowego lub też żelaznego o przekroju okrągłym. Bransolet żelaznych było dziewięć i wszystkie zaginęły. Bransolet z końcami zachodzącymi na siebie jest sześć. Wszystkie są wykonane z żelaza. Cztery bransolety pochodzą z grobu 2 (Ryc. 5 g), jedna z grobu 6 (Ryc. 13 e) i jedna ze znalezisk luźnych. Zaliczono tu też dwie bransolety żelazne o końcach równo uciętych stykających się ze sobą. Jedna bransoleta nieco zniekształcona pochodzi z grobu 1 (ryc. 3 g), druga ze znalezisk luźnych. Typ ten obejmuje też bransoletę brązową z grobu 2 z końcami równo uciętymi nie stykającymi się (Ryc. 5 e). Do typu tego należy też zaliczyć: dwie bransolety brązowe zachowane we fragmentach i nieco zniekształcone pod wpływem działania ognia (jedna z grobu 1, druga z grobu 2), bransoletę żelazną silnie zniekształconą z grobu 1 (Ryc. 3 f) oraz fragment bransolety brązowej zdobionej ornamentem nacinanym.

Typ III reprezentuje tylko jedna bransoleta pochodząca ze znalezisk luźnych, wykonana z pręta żelaznego o przekroju czworokątnym z końcami rozwartymi (Ryc. 17 f).

Typ IV przedstawia bransoleta z grobu 1, połamana i lekko zniekształcona pod wpływem ognia, wykonana z pręta brązowego o przekroju okrągłym. Powierzchnia zewnętrzna bransolety posiada ornament w postaci dwóch rzędów paciorkowatych wypukłości (Ryc. 3 j).

Bransolety zaliczone do typu II znane są na terenie Wielkopolski w okresie halsztackim ⁶⁶. Analogie do nich występują na wielu cmentarzyskach z tego okresu jak w Topoli Wielkiej, pow. Ostrów Wielkopolski ⁶⁷, Sulęcinie, pow. Środa ⁶⁸ Pałczynie, pow. Września ⁶⁹, Manieczkach, pow. Śrem ⁷⁰, Nadziejowie, pow. Środa ⁷¹ i Górszewicach, pow. Szamotuły ⁷². Bransoleta z grobu 1, zdobiona dwoma rzędami paciorkowatych wypukłości stanowi import z okresu celtyckiego i jest datowana na wczesny okres lateński ⁷³. Podobnie datuje ją J. Rosen-Przeworska. Uważa ona, że bransoleta ta przedstawia typ charakterystyczny dla drugiej połowy fazy wczesnola-

⁶⁶ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 120; cz. II, tabl. CII, 7; tabl. C, 6.

⁶⁷ D. Durczewski: Cmentarzysko w Topoli ..., tabl. III, 6, 8.

⁶⁸ Album Zabytków ..., z. III, tabl. LI, 27—29.

⁶⁹ Album Zabytków ..., z. II, tabl. XL, 25—28.

⁷⁰ Album Zabytków ..., z. II, tabl. XXXVI, 16—19.

⁷¹ Album Zabytków ..., z. II, tabl. XXXIV, 4—8.

⁷² Z. Pieczyński: op. cit., str. 121, ryc. 33, 2.

⁷³ J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach ..., str. 179.

teńskiej, to jest między 425—300 p.n.e.⁷⁴. Bronzolety tego typu spotyka się często w fazie wczesnolateńskiej w grobach z zawartością celtycką, zwłaszcza na Węgrzech i w północnej części Jugosławii.

Szpile. Na omawianym cmentarzysku znaleziono jedynie fragmenty dwóch szpil żelaznych z gwoździową główką. Obie wchodziły w skład wyposażenia grobu 4. Szpile tego typu należy datować na okres halszacki. Podobne szpile mamy na cmentarzysku w Nadziejowie, pow. Środa⁷⁵, oraz w Granówku, pow. Kościan⁷⁶. Ponieważ zabytek ani rysunek się nie zachował, podane analogie mogą być niedokładne.

Kółka. Z grobu 4 pochodzą jedyne znalezione na tym cmentarzysku dwa kółka, wykonane z drutu brązowego o przekroju romboidalnym (Ryc. 9 g). Kółka tego rodzaju są często spotykane w Wielkopolsce w grupie ceramiki inkrustowanej okresu halszackiego. Znamy je między innymi z cmentarzysk w Gorszewicach, pow. Szamotuły⁷⁷, Nadziejowie, pow. Środa⁷⁸ i Rąbnie, pow. Kościan⁷⁹.

Narzędzia i inne przedmioty

Narzędzia na cmentarzysku w Piwonicach reprezentuje tylko nóż żelazny, znaleziony w grobie 4 (Ryc. 9 f). Należy on do typu łukowato wygiętych z kolcem do osadzenia rękojeści. Żelazne noże tego typu są formą pospolicie występującą wśród znalezisk kultury łużyckiej. Chronologię ich ustala się głównie na okres halszacki⁸⁰, jakkolwiek są formą przechodzącą do okresu lateńskiego⁸¹. Pojawiają się one na cmentarzyskach w Skrajnej, pow. Kalisz⁸², Gorszewicach, pow. Szamotuły⁸³, Jankowie, pow. Kalisz⁸⁴, Nadziejowie, pow. Środa⁸⁵, Ziemięcicach⁸⁶, oraz w Łodzi-Rudzie Pabianickiej⁸⁷.

Z części uprząży znaleziono tylko w grobie 4 część wędzidła żelaznego (Ryc. 9 e). Należy ono do typu wędzideł dwuczłonowych, które znane

są w okresie halszackim w Wielkopolsce, na Śląsku, w Czechach i Morawach. Z. Durczewski określa ich chronologię na Halstatt D, a okaz z Piwonic jako młodszy — na okres wczesnolateński⁸⁸. Podobne wędzidła spotykamy na cmentarzyskach w Gorszewicach, pow. Szamotuły⁸⁹, Skrajnej, pow. Kalisz⁹⁰, Jankowie, pow. Kępno⁹¹ i Nadziejowie, pow. Środa⁹².

Przybory toaletowe. W grobie 2 znaleziono szczypczyki brązowe. Mają one wąskie ramiona ku dołowi nieco rozszerzające się, osadzone w główce z otworkiem (Ryc. 5 f). A. Karpińska uważa, że szczypce te zostały złamane w miejscu zginania rączki i zostały potem spojone przez oblanie złożonych części metalem⁹³. Przypuszczenia A. Karpińskiej zostały potwierdzone przez badania dokonane w pracowni konserwatorskiej PMA. Podobne szczypczyki lub całe garnitury toaletowe możemy datować na okres halszacki⁹⁴. Analogie do nich znajdujemy na cmentarzyskach w Gorszewicach, pow. Szamotuły⁹⁵, Włoszakowicach, pow. Leszno, Chojnie⁹⁶ i Brudzewie, pow. Kalisz⁹⁷.

OBRZĄDEK POGRZEBOWY

Cmentarzysko w Piwonicach, pow. Kalisz należy zaliczyć do grupy cmentarzysk ciepłopalnych kultury łużyckiej. Cmentarzysko to, jak już powiedziano na wstępie, zostało w znacznej mierze zniszczone. W nienaruszonej części cmentarzyska odkryto siedem grobów. Groby te znajdowały się mniej więcej na głębokości od 20 do 30 cm od powierzchni. Wszystkie odkryte groby należą do typu grobów płaskich z obwarowaniem kamiennym. Osłona kamienna otacza grób z góry i z boków, brak jej natomiast u dołu. Płaszcz jak i obudowa boczna, składał się z kamieni średniej wielkości, ułożonych niekiedy bardzo nierównomiernie.

Pod brukiem kamiennym występowała jama grobowa. Na głębokości mniej więcej 50 cm od

⁷⁴ J. Rosen-Przeworska: Zabytki okresu wczesnolateńskiego na ziemiach polskich, „Światowit”, T. XVIII, 1939—1945, str. 66—67.

⁷⁵ Album Zabytków ..., z. II, tabl. XXXIII, 12.

⁷⁶ Album Zabytków ..., z. III, tabl. L, 47.

⁷⁷ Z. Pieczyński: op. cit., str. 104, ryc. 2, 5.

⁷⁸ Album Zabytków ..., z. II, tabl. XXXII, 52, 57.

⁷⁹ Album Zabytków ..., z. III, tabl. LI, 19.

⁸⁰ J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach ..., str. 135 i 149.

⁸¹ Z. Durczewski: op. cit., cz. I, str. 122.

⁸² R. Jamka: op. cit., str. 12, ryc. 28g.

⁸³ Z. Pieczyński: op. cit., str. 139, ryc. 51, 5.

⁸⁴ A. Żukowska: op. cit., tabl. LXXXII, 15.

⁸⁵ Album Zabytków ..., z. II, tabl. XXXIV, 13—16.

⁸⁶ E. Dobrzańska: op. cit., str. 163, ryc. 40d.

⁸⁷ A. Ząbkiewicz-Koszańska: op. cit., str. 265, tabl. IX, 16—18.

⁸⁸ Z. Durczewski: op. cit., str. 122—123; J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach ..., str. 273, przyp. 399a.

⁸⁹ Z. Pieczyński: op. cit., str. 123, ryc. 37, 3, 8.

⁹⁰ R. Jamka: op. cit., str. 9, ryc. 21g; str. 12, ryc. 28f.

⁹¹ Z. Durczewski: op. cit., cz. II, tabl. LXIV, 14.

⁹² Album Zabytków ..., z. II, tabl. XXXIV, 9.

⁹³ A. Karpińska: Reperacje prehistoryczne w Polsce, „Przegląd Archeologiczny”, t. II, 1922—1924, str. 31.

⁹⁴ J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach ..., str. 102.

⁹⁵ Z. Pieczyński: op. cit., str. 104, ryc. 2, 2; str. 112, ryc. 14, 2; str. 118, ryc. 23, 5; str. 120, ryc. 27, 1.

⁹⁶ J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach ..., str. 272, przyp. 392.

⁹⁷ Zbiory PMA w Warszawie.

powierzchni pojawiało się koliste skupisko kości. Groby w większości były bogato wyposażone i można je podzielić na dwie zasadnicze grupy: groby popielnicowe i bezpopielnicowe.

W Piwonicach odkryto tylko 2 groby popielnicowe (5 i 8). W obydwu część kości znajdowała się w naczyniu, a część była złożona bezpośrednio w jamie. Takie obiekty T. Malinowski określa jako groby „popielnicowe i bezpopielnicowe”⁹⁸. W grobach tych popielnica była silnie zniszczona i znajdowała się na skraju grobu poza okrywą kamienną. W grobie 5 popielnica zawierała kości z domieszką popiołu, natomiast w jamie znajdowały się kości czyste. W grobie 8 kości w popielnicy i kości w jamie zawierały domieszkę popiołu. Warstwa kości w jamie wynosiła od 4 do 5 cm grubości. Groby wyposażone były tylko w naczynia. Grób 5 posiadał sześć naczyń: pięć stało na skraju skupiska a jedno poza skupiskiem (Ryc. 10 b). Grób 8 miał tylko jedną przystawkę w postaci czerpaka. Groby popielnicowe posiadały obwarowanie, złożone z niewielkiej ilości kamieni.

Groby bezpopielnicowe wystąpiły w ilości pięciu (1—4, 6). Po zdjęciu kamieni ukazywała się jama grobowa. Kości zgrupowane były z reguły w niewielkie skupisko zalegające południowo-zachodnią część jamy (groby 1 i 6; ryc. 2 b; 12 b), środkową (groby 3 i 4; ryc. 6 b; 8 b), lub północno-zachodnią (grób 2; ryc. 4 b). W grobach 3, 4 i 6 kości były czyste to jest bez szczątków stosu, a w grobie 1 i 2 warstwa kości zmieszana była z węglem drzewnym i popiołem. Grubość warstwy kości wynosiła od 4 do 6 cm. Przystawki stały bezpośrednio na skupisku przepalonych kości i obok nich. Na wyposażenie grobów bezpopielnicowych składały się naczynia i przedmioty metalowe. Grób 1 oprócz siedmiu naczyń posiadał cztery bransolety z żelaza i dwie bransolety z brązu. Grób 2 wyposażony był w sześć naczyń, cztery bransolety żelazne, dwie bransolety brązowe, szczypczyki brązowe i ułamki żelazne. Grób 4 obok pięciu naczyń posiadał dwie szpile żelazne, nóż żelazny, część wędzidła żelaznego i dwa kółka brązowe, a grób 6 pięć naczyń, bransoletę żelazną i stop brązowy. Jedynie grób 3 oprócz czterech naczyń nie posiadał żadnych zabytków metalowych. We wszystkich grobach zabytki metalowe znajdowały się w warstwie kości. Biorąc to pod uwagę, jak i fakt, że bardzo często noszą one ślady przebywania w ogniu, przypusz-

czać należy, że były one wraz ze zmarłym spalane na stosie. Zwyczaj palenia zabytków wraz ze zmarłym szeroko jest rozpowszechniony w kulturze łużyckiej. W obu typu grobach najczęściej spotykaną formą naczynia był czerpak, naczynie doniczkowate lub krążek gliniany. Czerpak wystąpił w sześciu grobach a w grobie 2 dwukrotnie. Naczynie doniczkowate i talerz znaleziono w pięciu grobach. Misa była tylko w trzech grobach.

Groby bez śladów pochówki to tzw. groby symboliczne. Na cmentarzysku w Piwonicach odkryto jeden taki grób (7). Kamienie leżały tu bezpośrednio na calcu.

Porównując groby bezpopielnicowe z popielnicowymi widzimy wyraźną różnicę w ich zawartości. Wszystkie groby bezpopielnicowe, z wyjątkiem grobu 3, były bogato wyposażone w zabytki metalowe. Natomiast w odkrytych grobach popielnicowych nie było zabytków metalowych, a grób 8 posiadał tylko jedną przystawkę w postaci czerpaka. Wśród siedmiu odkrytych grobów, trzy (1, 2, 4) były grobami bogatymi. Trudno jednak na podstawie zbadanego małego wycinka powiedzieć coś o całości cmentarzyska.

Typy grobów odkrytych na cmentarzysku w Piwonicach nie odbiegają w zasadzie od ogólnych przeobrażeń tego pochówki we wczesnej epoce żelaza u ludności kultury łużyckiej. Właśnie w okresie halsztackim następuje pogłębienie ewolucji obrządku pogrzebowego, polegające na wolnej zamianie grobu popielnicowego w jamowy. Trudno coś powiedzieć o całości cmentarzyska na podstawie 8 grobów, wydaje się jednak, że przeważały tu groby jamowe.

Typ grobów popielnicowych odkrytych na cmentarzysku w Piwonicach pojawia się w okresie halsztackim przede wszystkim w skupisku między górną i środkową Wartą a Odram. Występują one pojedynczo lub w znacznej mniejszości, nie tworząc większych skupisk na danym cmentarzysku. Stanowią one typ przejściowy od czystego grobu popielnicowego do grobu jamowego. Groby z domieszką stosu prezentują formę rozwojową późniejszą. Analogie do tego typu grobów mamy między innymi na cmentarzyskach w Skrajnej, pow. Kalisz⁹⁹, Topoli Wielkiej, pow. Ostrów Wielkopolski¹⁰⁰, Włostowie, pow. Środa¹⁰¹ i Jankowie, pow. Kalisz¹⁰².

⁹⁹ R. J a m k a: op. cit., str. 3, ryc. 6.

¹⁰⁰ D. D u r c z e w s k i: op. cit., str. 62, ryc. 5.

¹⁰¹ W. Ś m i g i e l s k i: Materiały z dwóch cmentarzysk we Włostowie, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. IV, 1961, str. 131, groby: 7, 10, 21, 29, 38.

¹⁰² A. Ż u k o w s k a: op. cit., str. 228, ryc. 41.

⁹⁸ T. M a l i n o w s k i: Obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej w Polsce „Przegląd Archeologiczny”, T. XIV, 1961, str. 42 i mapa X.

Groby bezpopielnicowe w okresie halsztackim występują na całym terenie Polski gdzie panuje kultura łużycka¹⁰³. Podobne groby zawierające kości czyste lub z domieszką stosu, spotykamy w Skrajnej, pow. Kalisz¹⁰⁴, Gerszewicach, pow. Szamotuły¹⁰⁵, Imielkowie, pow. Konin¹⁰⁶ czy Jankowie, pow. Kalisz¹⁰⁷. Groby bez śladów pochówka napotkano w Skrajnej, pow. Kalisz¹⁰⁸ i Biernatkach, pow. Śrem¹⁰⁹.

CHRONOLOGIA

Po przeprowadzeniu analizy materiału i form pochówka należy określić chronologię cmentarzyska. Ustalenie czasu w którym użytkowane było cmentarzysko w Piwonicach nie jest rzeczą łatwą. Zasadniczą trudność stanowi brak systematycznych badań oraz fakt nielicznego występowania przedmiotów o ściśle określonych ramach chronologicznych, pozwalających dokładnie datować zarówno poszczególne zespoły grobowe, jak i całe cmentarzysko. Analiza ceramiki wykazała, że w większości wyróżnione typy naczyń odznaczają się długotrwałością sięgającą niekiedy od V okresu brązu przez cały Halstatt aż do wczesnego okresu lateńskiego.

Na młodszy okres halsztacki należy datować czarki z lejkowatą czy też stożkowatą szyjką o powierzchniach czarnych, lśniących z głęboko rytym ornamentem, naczynia o baniastym brzuścu oraz naczynia cylindryczne. Dużo rysów typowych dla okresu halsztackiego posiada sama technika wykonania naczyń. Przy produkcji wielu naczyń zauważamy pewien pośpiech oraz małą

staranność w ich wykańczaniu. Naczynia często są asymetryczne, ornament niedbale wykonany. Ornamentyka naczyń jest też ściśle związana z okresem Halstatt D. Należy tu wymienić głęboko ryty ornament w postaci trójkątów skośnie kreskowanych, pasm i linii zygzakowatych.

Wśród zabytków metalowych na uwagę zasługują jako element datujący bransoleta brązowa zdobiona paciorkowatymi wypukłościami pochodzenia celtyckiego, datowana na okres wczesnolateński oraz wędzidło żelazne, datowane na młodszy okres halsztacki i wczesny okres lateński. Pozostałe przedmioty pochodzące z omawianego cmentarzyska datowane są głównie na okres halsztacki z tym, że większość wyróżnionych typów przechodzi do okresu lateńskiego. Chronologia ich jest więc w zupełności zgodna z chronologią przedmiotów dokładnie datowanych.

Jeśli chodzi o zespoły grobowe to grób 1 datowany jest bransoletą brązową z paciorkowatymi wypukłościami na wczesny okres lateński. W grobie 2 zabytki metalowe wskazują na Halstatt D. Grób 4 na podstawie wędzidła należy datować na Halstatt D — wczesny okres lateński. Ponieważ ceramika oraz zabytki metalowe z grobów nie posiadających dokładnej datacji są identyczne, co do formy i typów, jak zabytki z zespołów możliwie dokładnie datowanych, należy przypuszczać, że pochodzą z tego samego okresu to jest młodszego okresu halsztackiego i wczesnego okresu lateńskiego. Formy pochówków są też charakterystyczne dla kultury łużyckiej w wyżej wymienionym okresie.

W związku z powyższym chronologię cmentarzyska w Piwonicach, pow. Kalisz ustalić należy na młodszy okres halsztacki i początek wczesnego okresu lateńskiego (500—300 p.n.e.). Natomiast terytorialnie cmentarzysko to zaliczamy do grupy wschodnio-wielkopolskiej kultury łużyckiej.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Могильник в Пивоничах, повет Калиш, был в значительной степени разрушен при копании глины для изготовления кирпичей. На весьма малой ненарушенной еще части, лежащей среди построек кирпичного завода, Стефан Круковский по поручению редакции „Святовида” в 1913 году произвел исследования. В результате проведенных работ было открыто восемь могил трупосожигательного обряда: два с урнами, пять без урн, одна символическая.

Могилы находились более менее на глубине 20—30 см от поверхности земли. Все открытые могилы засчитаны к типу могил плоских крепленных камнем. Каменная крепь обрамляет гроб сверху и с боков, но внизу она отсутствует. На глубине около 50 см от поверхности находилось шаровидное сблище прожженных костей. В могилалах с урнами часть костей находилась в урне, а часть сложена была непосредственно в могильной яме. Урны сильно разрушенные

в обоих случаях находились на краю могилы. Кости были чистые или же смешаны с пепелом и древесным углем. В могилах обоих типов сосуды стали непосредственно на костях или же рядом.

Металлические реликвии находились всегда в постоянном ярусе, они имеют следы пребывания в огне. Могилы в большинстве были богато устроены.

Все сосуды были вылеплены вручную. Для их изготовления применялась тощая глина, т. е. с примесью зерен песка. Большинство сосудов имеет наружную поверхность гладкую, иногда блестящую, желтого, желто-красного, желто-коричневого, коричневого или черного цвета. Преобладает черный цвет. Наиболее часто встречаются орнаменты в виде треугольников или желобков размещенных группами или составляющие пояски.

На описанном выше могильнике отмечено следующие типы сосудов: сосуды с куполообразной выпу-

кlostью, сосуды бочковато-горшковые, чарки, миски, черпаки, цилиндрические сосуды, а также плоские тарелки.

Металлические изделия изготовлены из железа и бронзы (19 железных и 9 бронзовых). На многих экспонатах видны следы действия огня. Большинство металлических реликвий это украшения, как: браслеты, шпильки, кольца. Кроме предметов служащих для украшения найдено: железный нож, узда и щипчики. На основании проведенного анализа материала, а также аналогии, могильник в Пивоницах, повят Калиш, датируется на ранний гальштатский период и начало раннего латена (500—300 до нашей эры).

В территориальном отношении могильник этот относится к восточно-велькопольской группе лужицкой культуры. Точное определение времени использования могильника в большой степени затрудняет отсутствие систематических исследований.

S U M M A R Y

A great part of the cemetery, discovered at Piwonice, Kalisz district, had been destroyed while digging clay for brick production. In 1913, by order of the editor of „Światowit”, Stefan Krukowski carried out excavations on a small still intact part of the cemetery, situated among the buildings of the brick-kiln. As a result, 8 cremation graves were discovered there, (two urn-containing ones, five — without urns and one symbolic grave). They were more or less at the depth of 20 to 30 cm from the surface of the ground. All those discovered graves have been assigned to the type of flat graves with stone surrounding. Stones covered the tops of the graves and were set along their sides; there were none at the bottom. A round heap of burnt bones was found at depth of about 50 cm from the surface of the ground. In the urn graves some bones were placed in the urns, others — directly in the grave-pits. In both graves, the urns, severely damaged, were placed at their edges. Some bones were clean, others had an admixture of ashes and charcoal. In both types of graves pots were placed directly on bones or near them. Metal objects were always discovered in the layer of bones. They bear traces of fire. Most graves were richly furnished.

All the pots found there were hand-made. The clay used for their production had an admixture of sand. The outer surface of most pots was smoothened, sometimes burnished; the colours were: black, yellow-red, yellow-brown and brown. The black colour was dominating. The pots were chiefly decorated with triangles or grooves forming groups of stripes. The following types of pots were distinguished there: big-bellied and barrel-shaped ones, small bowls, ladles, cylindrical pots and moreover discs.

Metal objects are of iron and bronze (19 iron objects and 9 bronze ones). Traces of fire are visible on many of them. Most metal finds are ornaments: bracelets, pins and rings. Besides them, an iron knife, a bit, and a pair of pincers were found. Basing himself on the analysis of the material and on analogies, the authoress believes that the Piwonice cemetery, Kalisz district, should be dated to the younger Hallstatt period and to the beginning of the early La Tène period (500—300 before our era). The cemetery belongs to the East — Great Poland” group of the time, in which the cemetery had ET land” group of the Lusatian culture. A precise establishment of the time, in which the cemetery had been in use, is difficult, as no systematic excavations have been carried out there.

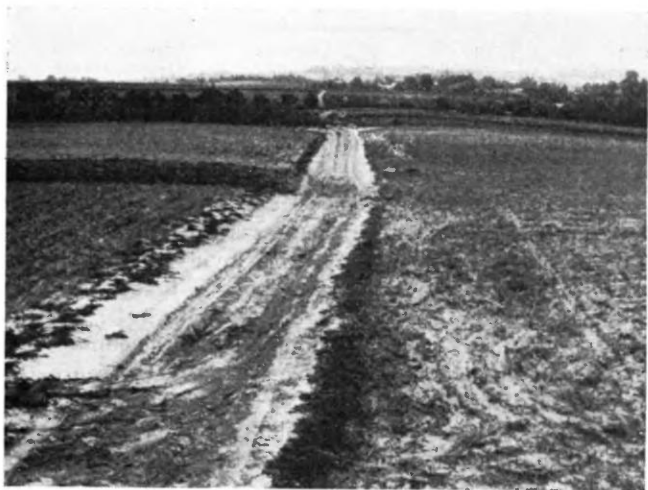
ANNA UZAROWICZOWA

GRÓB KULTURY AMFOR KULISTYCH NA STANOWISKU I W KLEMENTOWICACH, POW. PUŁAWY

МОГИЛЬНИК КУЛЬТУРЫ ШАРООБРАЗНЫХ АМФОР НА СТОЯНКЕ I В КЛЕМЕНТОВИЦАХ,
ПОВЯТ ПУЛАВЫ

A GRAVE OF THE GLOBULAR AMPHORAE CULTURE AT SITE I AT KLEMENTOWICE, PUŁAWY DISTRICT

W czasie badań wykopaliskowych w 1964 r. w Klementowicach, pow. Puławy prowadzonych z ramienia i funduszy Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, odkryto grób kultury amfor kulistych na stanowisku I (A). Cmentarzysko położone jest na wydłużonym wzniesieniu opadającym bardziej stromo w kierunkach wschodnim i zachodnim. Bezpośrednio stanowisko znajduje się przy drodze polnej biegnącej od szosy (z Kurowa do Klementowic) w kierunku wsi Buchałowice (Ryc. 1) na polu Józefa Tarkowskiego. W miejscu tym, jak wynika z in-



Ryc. 1. Klementowice, pow. Puławy. Widok na stanowisko I znajdujące się na polu z lewej strony drogi

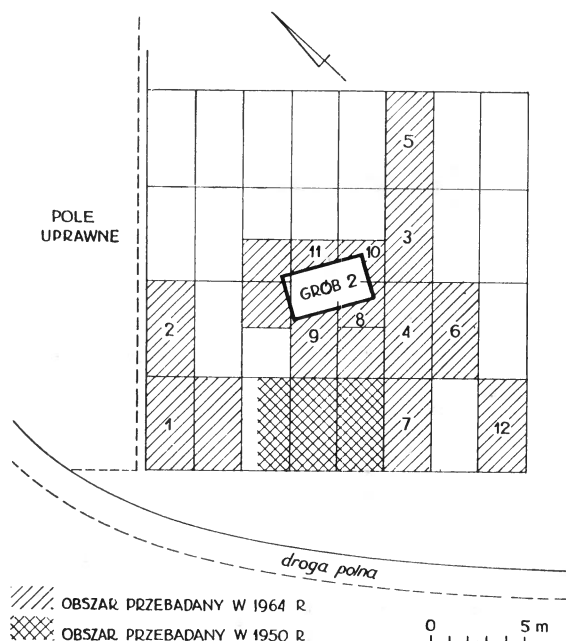
formacji właściciela pola, już w 1936 r. podczas orki Stanisław Tarkowski (ojciec informatora) „znalazł bardzo płytko, w otoczeniu kamieni wapieniaków, czaszkę ludzką oraz siekierkę krzemioną i naczynie gliniane”. Siekiera i naczynie zostały zabrane do Warszawy przez syna znalazcy Henryka Tarkowskiego i przedmioty te zaginęły. Pozostałe części grobu: kamienie i czaszkę wyrzucono.

W 1949 r. J. Tarkowski powiadomił S. Noska o przypadkowym odkryciu na tym samym polu dalszych zabytków. Był to grób, który częściowo zniszczony, został następnie systematycznie przebadany i opublikowany¹. Na podstawie zlokalizowania w terenie pierwszego odkrycia z 1936 r. oraz drugiego z 1949 r. wynika, że oba znaleziska pochodzą najprawdopodobniej z tego samego miejsca, wobec czego należy sądzić, że odkrycie S. Tarkowskiego w 1936 r. stanowiło część wyposażenia tego zespołu grobowego, który potem został przebadany przez archeologów w 1949 r. Potwierdza to też duże zniszczenie grobu. Byłby to zatem grób 1. Grób 2 odkryto i zbadano w 1964 r.

¹ S. Nosek: Nowe cmentarzyska kultury amfor kulistych na Lubelszczyźnie, „Sprawozdanie z czynności i posiedzeń PAU”, T. I, listopad 1949, nr 9, str. 531—533; S. Nosek: Kultura amfor kulistych na Lubelszczyźnie, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. III, 1948, str. 60—62.

OPIS GROBU

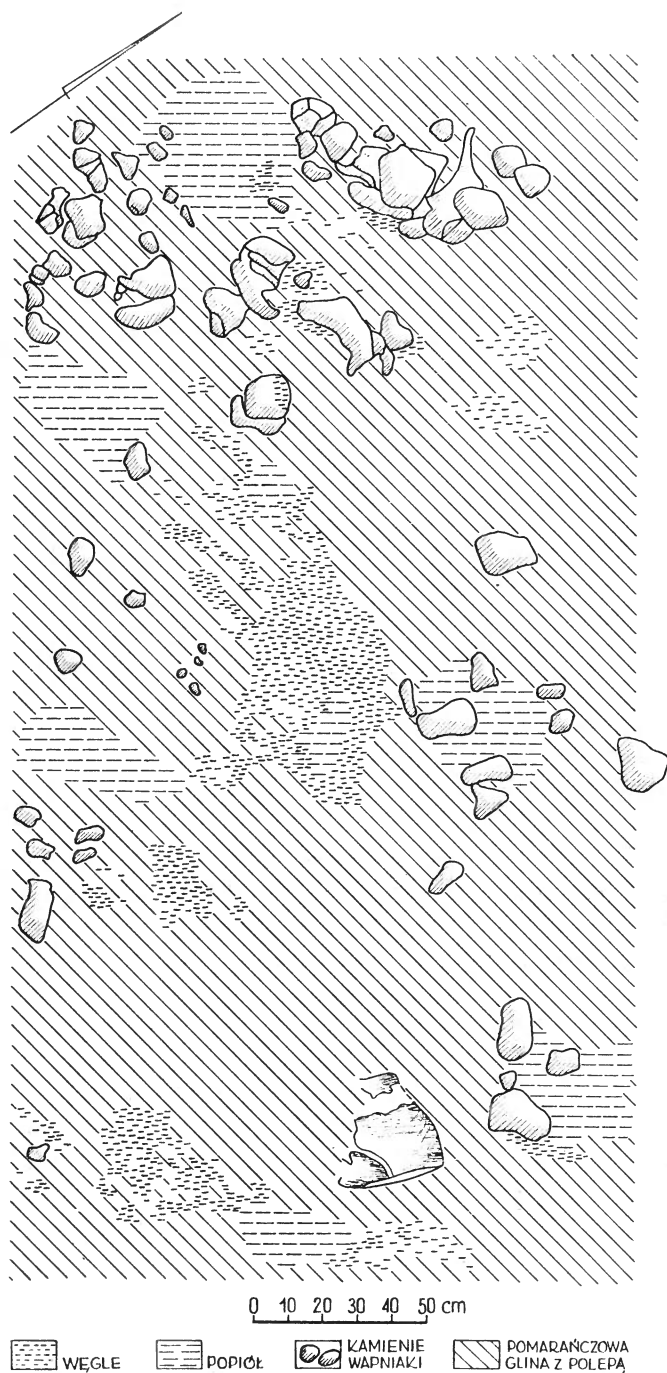
W trakcie wykopalisk przebadano przestrzeń 1,4 ara (Ryc. 2). Grób znajdował się częściowo w miejscu wklęsnięcia terenu, które pozostało po dawnej drodze polnej. W wyniku tego warstwa ziemi nad grobem była mocno ubita, co powodowało duże trudności przy jego eksploracji. Grób miał zarys prostokąta zorientowanego po linii wschód-zachód. Długość grobu wynosiła 3,5 m, sze-



Ryc. 2. Klementowice, pow. Puławy. Plan stanowiska I

rokość 1,8–2 m (Ryc. 3). Kamienie z górnej pokrywy grobu zaczęły występować już na głębokości 10–15 cm. Pokrywa ta składała się z 2 gładów granitowych i kamieni wapieniaków. Większość kamieni została uprzednio wyorana przez pług i stosunkowo najlepiej zachowały się kamienie w części wschodniej pokrywy oraz przy ścianie północnej. Kamienie były nieregularnych kształtów, często dużych rozmiarów i część z nich była opalona od dołu na kolor czarny lub pomarańczowy. Pod kamieniami zalegała ziemia i glina bardzo silnie przepalona na kolor pomarańczowy lub ceglasty, która miejscami sięgała aż do dna grobu. Sześciopięciora ziemia przemieszana była z dużą ilością przepalonych kawałków drewna i gałęzi o średnicy do 15 cm, oraz węgla z przepaloną czarną i jasnopopielatą ziemią. W miarę pogłębiania zawartości grobu (od głębokości 25 cm) ilość węgla i sześciopięciora ziemi coraz bardziej wzrastała. Bardzo dużo węgla wystąpiło szczególnie w części południowo-wschodniej (gdzie znaleziono szczękę zwierzęcą), oraz w środkowej partii grobu.

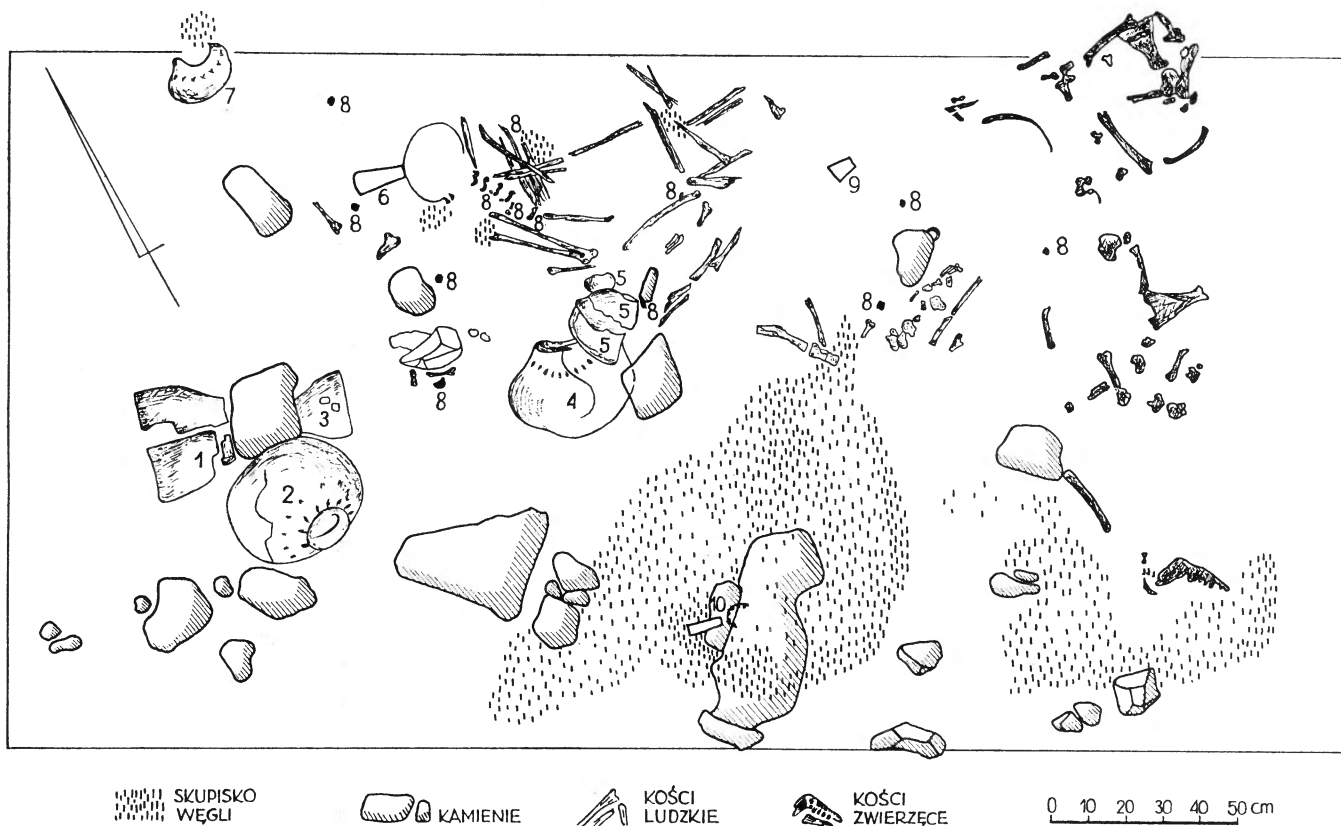
Na głębokości 31 cm wystąpiły kamienie wapieniaki wyznaczające obudowę ściany północnej grobu, która była stosunkowo najlepiej zachowana. Dokładna ilość znalezionych w grobie szkieletów ludzkich jest trudna do określenia, ze względu na ich ogromne zniszczenie. Dopiero analiza antropologiczna być może określi to dokładniej, w każdym razie w grobie znajdowały się kości przynajmniej dwóch osobników.



Ryc. 3. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko I. Plan grobu 2 na głębokości 25 cm po zdjęciu ziemi ornej

W części zachodniej grobu odkryto pod kamieniem źle zachowaną i zgniecioną czaszkę ludzką (Ryc. 4). Twarz prawdopodobnie zwrócona była ku zachodowi. Do czaszki przylegała warstwa kory z drzewa, a koło niej skupiały się inne przepalone drobne kości. W pobliżu czaszki, w kierunku południowo-wschodnim, pomiędzy węglami znaleziono 3 naczynia: dużą czarę (1), amforę (2) i mniejszą czarę (3). Na wschód od czaszki, pod kamieniami, znajdowały się następne dwa naczynia: jedno większe, zupełnie zniszczone (4) oraz czarę (5).

W środkowej i północnej części grobu na głębokości 38 cm ukazały się resztki szkieletu. Większość kości była



Ryc. 4. Klementowice, Stanowisko I. Stanowisko I. Plan grobu 2 na głębokości 35 cm. Cyfry na planie odpowiadają numeracji w tekście pracy

silnie przepalona na biały proszek, część zaś uległa rozkładowi i zachowała się w postaci włókien brązowych, które tkwiły w dużej ilości węgla i przepalonej gliny. Rozpoznanie kości było bardzo utrudnione, z czaszki pozostały kruszące się resztki oraz kilka zębów. Szkielet leżał najprawdopodobniej w kierunku zachód (głowa) — wschód (nogi). Obok czaszki znaleziono dużą siekierę krzemioną (6) oraz nieco dalej resztki naczynia (7), następnie przy kościach szyi i kręgosłupa oraz w innych punktach odkryto 11 paciorków bursztynowych (8). W środkowej części grobu znajdowała się druga, mała siekierka krzemioną (9), a w skupisku węgla w południowej części, obok szczęki ludzkiej, znaleziono dłuto krzemienne (10). W miejscu tym wystąpiły również ślady przepalonych kości. Oprócz resztek szkieletów ludzkich i zabytków odkryto we wschodniej części grobu porozrzucane liczne kości zwierzęce, owcy lub kozy oraz krowy.

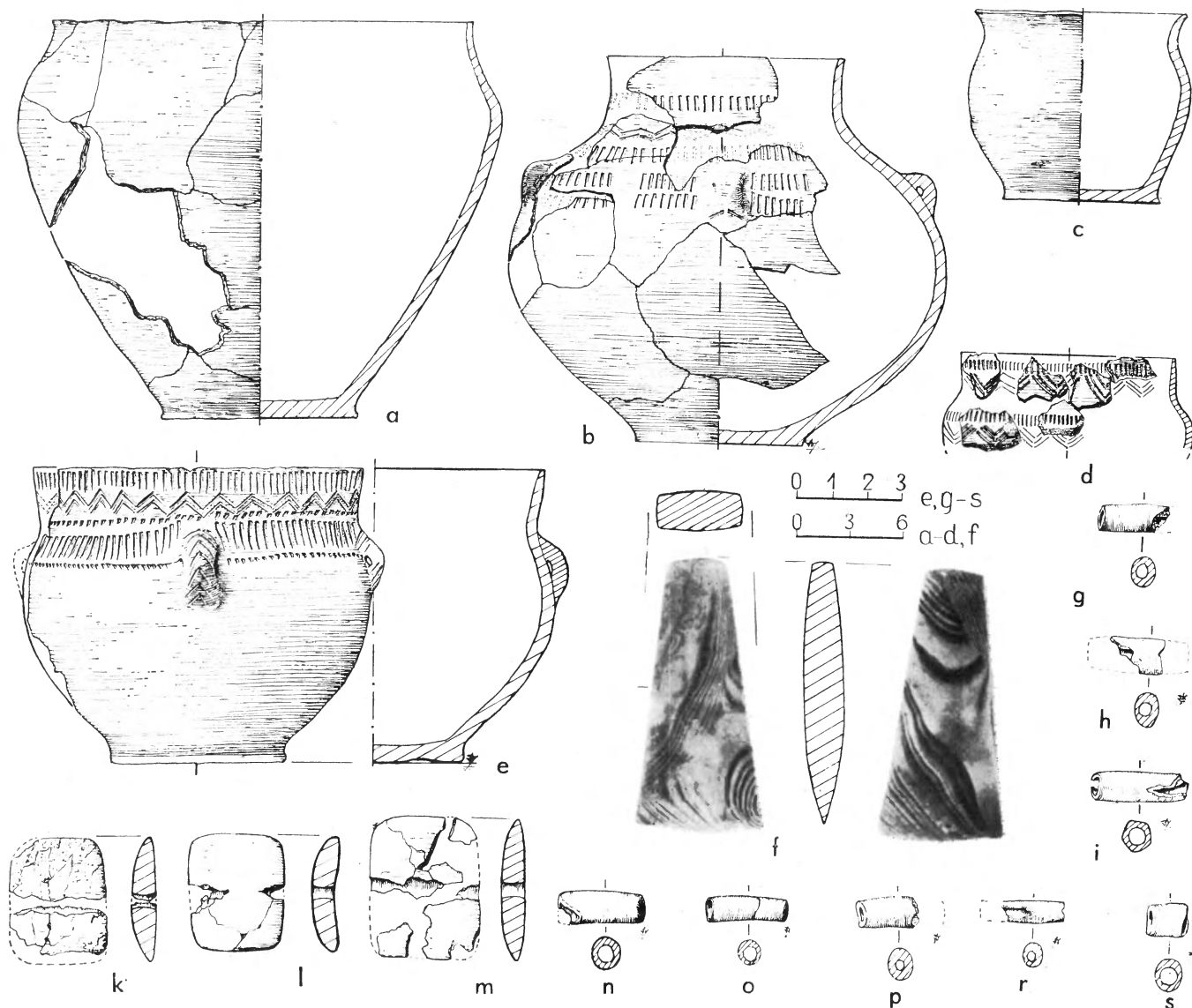
OPIS ZABYTKÓW

1. Duże naczynie, rodzaj czary z wyodrębnionym dnem. Powierzchnia starannie gładzona, brunatna z czarnymi plamami. Domieszka gruboziarnista. Średnice: dna 10,5 cm, brzuśca 28 cm, wylewu 24 cm (Ryc. 5a). 2. Amfora ornamentowana. Na brzuścu 4 małe uszka. Powierzchnia brunatna z czarnymi plamami. Domieszka gruboziarnista. Średnice: dna 9,5 cm, brzuśca 26 cm, wylewu 24 cm (Ryc. 5b). 3. Czarka o powierzchni brunatnej z czarnymi plamami. Domieszka średnioziarnista. Średnice: dna 8,5 cm, brzuśca 12,5 cm, wylewu 12 cm

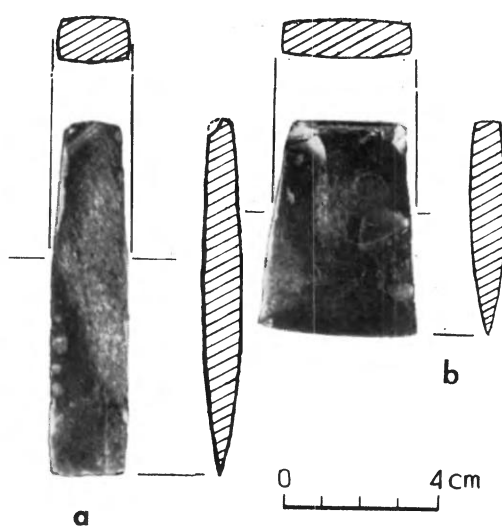
(Ryc. 5c). 4. Naczynia nie udało się wykleić, gdyż pozostało z niego 106 drobnych ułamków, barwy jasnobrunatnej z domieszką gruboziarnistą. 5. Mała czarka ornamentowana, prawdopodobnie z 4 zdobionymi uszkami (zachowały się tylko 2). Powierzchnia jasnobrunatna. Domieszka gruboziarnista. Średnice: dna 5 cm, brzuśca 9,6 cm, wylewu 9,5 cm (Ryc. 5e). 6. Czworosieczna siekierka z krzemienia pasiastego. Silnie gładzona. Długość 15 cm, szerokość ostrza 7 cm (Ryc. 5f). 7. Czterdzieści siedem fragmentów naczynia, którego nie udało się wykleić. Była to prawdopodobnie czarka, zdobiona ornamentem zygzakowatych linii i pionowych nacięć. Powierzchnia jasnobrunatna z czarnymi plamami. Domieszka gruboziarnista (Ryc. 5d). 8. Jedenaście paciorków z bursztynu, w tym osiem kształtu rurkowatego oraz trzy (uszkodzone) w postaci płasko wypukłych tarczerek z otworami. Zachowana długość paciorków rurkowatych od 3,6 do 2,5 cm (Ryc. 5g—s). 9. Mała siekierka czworosieczna z krzemienia wołyńskiego, o bokach częściowo załuskanych. Długość 5,5 cm, szerokość ostrza 4 cm (Ryc. 6b). 10. Dłuto lub klin z krzemienia pasiastego, czworosieczny, o bokach załuskanych. Długość 8,7 cm (Ryc. 6a).

ANALIZA MATERIAŁU

W grobie 2 znajdowało się sześć naczyń. Cztery z nich były mocno uszkodzone niemniej zachowały się w tym stanie, że można było je wykleić i zrekonstruować, natomiast pozostałe dwa



Ryc. 5. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko I. Zabytki z grobu 2 (a—s)



Ryc. 6. Klementowice, pow. Puławy. Stanowisko I. Dłuto i siekierka z grobu 2 (a—b)

naczynia były tak zniszczone, że zachowały się tylko w drobnych fragmentach. Wszystkie naczynia wykonane były z gliny schudzonej domieszką gruboziarnistą i niewielką ilością domieszki drobnej, następnie były wygładzane zarówno od strony zewnętrznej jak i wewnętrznej. Cztery naczynia były zdobione przy pomocy stempelków lub zastrzonego narzędzia, następnie wypalano je na kolor jasnożółtobrunatny, niekiedy z czarnymi plamami. Naczynia są cienkościennie i bardzo kruche, szczególnie w porównaniu z ceramiką kultury pucharów lejkowatych, są znacznie mniej trwałe.

Każde z sześciu naczyń reprezentuje pewną odmienną formę. Naczynie 1 stanowi rodzaj czary, które znane są w kulturze amfor kulistych zarówno na Lubelszczyźnie, jak i na innych terenach. Podobne naczynia z Lubelszczyzny znamy

z grobu 1, z cmentarzyska II (B) w Klementowicach, pow. Puławy² oraz z cmentarzyska C w Lesie Stockim, pow. Puławy³. Naczynia te różnią się tylko tym od naszego okazu, że są zdobione. Większą ilość naczyń o analogicznych formach odkryto na terenie osady kultury amfor kulistych w Mierzanowicach, pow. Opatów⁴.

Amfory podobne do znalezionej w grobie 2 są szeroko reprezentowane w kulturze amfor kulistych. Z najbliższych terenów odkryto je na cmentarzysku II (B) w Klementowicach, pow. Puławy⁵ i na cmentarzysku C, w grobie II w Lesie Stockim, pow. Puławy⁶. Podobnego kształtu amfory wystąpiły też w Mierzanowicach, pow. Opatów⁷ gdzie znaleziono wiele naczyń zdobionych ornamentem analogicznym do występującego na naszej amforze. Analogie do omawianej amfory znajdujemy też wśród naczyń grupy wschodniej kultury amfor kulistych np w grobach skrzynkowych na Wołyniu, w miejscowości Sujemci i Lepesówka⁸. T. Wiślański zalicza amfory tego typu do grupy wschodniej kultury amfor kulistych⁹.

W omawianym grobie znaleziono również trzy czarki (Ryc. 4c—e). Jedna z czarek jest starannie gładzona, bez ornamentu, pozostałe dwie są zdobione. Czarki o zbliżonym kształcie i ornamentyce znaleziono w grobie 1 na naszym cmentarzysku¹⁰. Również w pobliskiej miejscowości Las Stocki, pow. Puławy¹¹ na cmentarzysku C w grobie 3 i na cmentarzysku A w grobie 1 znajdujemy bliskie analogie¹². Czarki o bardzo podobnych formach znaleziono też w grobie skrzynkowym w Gródkowie, pow. Płock¹³ oraz w Mierzanowicach, pow. Opatów gdzie odkryto również naczynia z uszkami pokrytymi ornamentem jo-

dełki, analogicznym jak na naszym okazy¹⁴. Ogólnie biorąc czarki charakterystyczne dla grobu 2 z Klementowic są częste w kulturze amfor kulistych zarówno wśród darów grobowych na terenach Lubelszczyzny, jak i na innych obszarach Polski i Niemiec środkowych¹⁵.

W grobie 2 znaleziono trzy siekierki krzemienne. Występują one bardzo często w kulturze amfor kulistych i spotyka się je zarówno w grobach, jak i na terenie osad. Identyczne niemal egzemplarze spotykamy w grobach kultury amfor kulistych w Nałęczowie, pow. Puławy¹⁶, w grobach 1 i 2 z miejscowości Rąbków-Parcele, pow. Garwolin¹⁷, z Gródkowa, pow. Płock¹⁸ oraz z Kuczyny, pow. Włocławek¹⁹. Siekierka mniejszych rozmiarów posiada analogie w podobnym egzemplarzu odkrytym w grobie 1 w miejscowości Rąbków-Parcele, pow. Garwolin²⁰. Krzemień wołyński z którego zrobiona jest ta siekierka wskazuje na kontakty z grupą wschodnią wołyńsko-podolską kultury amfor kulistych. Natomiast jeśli chodzi o kliny krzemienne bardzo zbliżone znaleziono w Stoku, pow. Puławy²¹ oraz w Gródkowie, pow. Płock²².

W grobie tym odkryto także 11 paciorków bursztynowych pochodzących najprawdopodobniej z naszyjnika. Ozdoby z bursztynu, a szczególnie paciorki, pojawiają się często w kulturze amfor kulistych i występują w wielu grobach. Bardzo podobne okazy do naszych rurkowatych paciorków, znaleziono w grobie megalitycznym w Złotowie, pow. Szubin²³ i w grobie skrzynkowym w Kossewie, pow. Płońsk²⁴. Natomiast paciorki bursztynowe w postaci tarczki odkryto również w grobie 1 w Potyrach, pow. Płońsk²⁵ oraz w Kuczynie, pow. Włocławek²⁶.

² S. Nosek: *Kultura amfor ...*, tabl. II, ryc. 2.

³ S. Nosek: *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzeczca Wisły i Bugu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. vol. VI, 1951, tabl. XV, 3.

⁴ B. Balcer: *Osada kultury amfor kulistych na stanowisku I w Mierzanowicach*, pow. Opatów, „Materiały Starożytne”, T. IX, 1963, tabl. I, 3; tabl. II, 2.

⁵ S. Nosek: *Kultura amfor ...*, tabl. III, 1, 2.

⁶ S. Nosek: *Materiały neolityczne z Lubelszczyzny*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. II, 1947, str. 218, ryc. 27.

⁷ B. Balcer: *op. cit.*, tabl. II, 1; tabl. VII, 1.

⁸ W. Antoniewicz: *Z dziedziny archeologii ziem Polski*, „Światowit”, T. XVII, 1936—1937, str. 389, ryc. 8 i 13.

⁹ T. Wiślański: *Próba wyświetlenia genezy tzw. kultury amfor kulistych*, „Archeologia Polski”, T. VIII, 1963, str. 243.

¹⁰ S. Nosek: *Materiały do badań ...*, *op. cit.*, tabl. XV, 1 i 5.

¹¹ S. Nosek: *Materiały do badań ...*, tabl. XV, 4.

¹² S. Nosek: *Kultura amfor ...*, tabl. XI, 3.

¹³ A. Kietlińska: *Neolityczne groby skrzynkowe w miejscowości Gródkowo*, pow. Płock, „Sprawozdania PMA”, T. I, 1948, tabl. IV, 5.

¹⁴ B. Balcer: *op. cit.*, tabl. II, 12; tabl. I, 1; tabl. II, 8.

¹⁵ H. Priebe: *Die Westgruppe der Kugelamphoren*, „Jahresschrift für die Vorgeschichte der sächsisch-thüringischen Länder”, T. XXVIII, 1938, tabl. XXI, b, c.

¹⁶ S. Nosek: *Materiały do badań ...*, str. 87, ryc. 18.

¹⁷ S. Nosek: *Kultura amfor ...*, str. 87, ryc. 19; str. 119, ryc. 34.

¹⁸ A. Kietlińska: *op. cit.*, tabl. IV, 1.

¹⁹ J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski: *Pradzieje Polski*, Wrocław 1965, ryc. 21, fig. 12.

²⁰ S. Nosek: *Kultura amfor ...*, str. 87, ryc. 19, fig. 2.

²¹ S. Nosek: *Materiały neolityczne ...*, str. 225, ryc. 33.

²² A. Kietlińska: *op. cit.*, tabl. IV, ryc. 3.

²³ W. Tetzlaff: *Grobowiec megalityczny kultury amfor kulistych w Złotowie*, pow. Szubin, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. XIII, 1963, str. 7, ryc. 11.

²⁴ W. Antoniewicz: *op. cit.*, str. 351.

²⁵ L. Sawicki: *Groby megalityczne w Potyrach w pow. płońskim z ziemi warszawskiej*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. V, 1920, tabl. III, 1—4.

²⁶ W. i M. Chmielewscy: *Grób kultury amfor*

CHARAKTERYSTYKA GROBU

Jak wynika z powyższych rozważań zabytki stanowiące dary grobowe dla zmarłych reprezentują typowe formy kultury amfor kulistych i na ich podstawie można stwierdzić, że grób pochodzi z młodszej fazy tej kultury na ziemiach Polski.

Szczególnie charakterystycznym zjawiskiem są bardzo wyraźne ślady palenia ognia. Przejawia się to w postaci dużej ilości popiołu, węgla i przepalanej ziemi oraz nadpalania kości ludzkich, które znajdowały się w grobie. Zjawisko to, jak również nadpalanie kości zmarłych w grobach kultury amfor kulistych oraz nielicznych grobach kultury pucharów lejkowatych znamy już z innych stanowisk. Paleniska wystąpiły w grobach skrzynkowych w Potyrach, pow. Płońsk²⁷, w grobach 1 w Borucinie²⁸ i Świerczyźnie, pow. Aleksandrów Kujawski²⁹, jak również na cmentarzysku C w grobach 2 i 3 w pobliskim Lesie Stockim, pow. Puławy³⁰ i w grobie 1 na cmentarzysku I (A) w Klementowicach³¹. W grobach z Potyr, pow. Płońsk³² oraz ze Skoczki, pow. Szubin³³ odkryto także ślady nadpalania szkieletów, co występuje tak wyraźnie w omawianym tu grobie. Ogólnie można powiedzieć,

kulistych w Kuczynie w pow. włocławskim, „Przegląd Archeologiczny”, T. IX, 1953, str. 326, ryc. 3.

²⁷ L. Sawicki: op. cit., str. 125—141.

²⁸ L. Kozłowski: Groby megalityczne na wschód od Odry, „Prace i materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne”, T. II, 1921, str. 15.

²⁹ L. Kozłowski: op. cit., str. 6—10.

³⁰ S. Nosek: Kultura amfor ..., str. 72—76.

³¹ S. Nosek: Kultura amfor ..., str. 62.

³² L. Sawicki: op. cit., str. 130.

³³ J. Kostrzewski: Neolityczny grób skrzynkowy ze Skoczki w pow. szubińskim, „Księga pamiątkowa ku czci prof. dr Włodzimierza Demetrykiewicza”, Poznań 1930, str. 99.

że ślady palenisk w grobach oraz nadpalanie zwłok zmarłych spotyka się w grobach neolitycznych szczególnie kultury amfor kulistych, niemniej jest to zjawisko stosunkowo rzadkie. Jeśli chodzi o grób 2 z Klementowic to można przypuszczać, że są to ślady palenia ognia podczas stypy, która odbywała się po włożeniu zmarłych do grobu. Być może też ogień odgrywał tu pewną rytualną rolę o czym świadczy nadpalenie kości zmarłych, łączące się z ówczesnymi wierzeniami. Ogniska palono niewątpliwie przed pokryciem grobu pokrywą kamienną. Wskazuje na to opalanie kamieni od dołu (kamienie mogły zostać ułożone przed zupełnym wygaśnięciem ognisk) oraz znalezienie dużej ilości węgla i przepalanej gliny wewnątrz grobu.

W wypadku naszego grobu na podkreślenie zasługuje również fakt, że znaleziono w nim obok zmarłych kości owcy lub kozy i krowy. Szczególne znaczenie hodowli zwierząt u ludów kultury amfor kulistych było już podkreślane w licznych pracach o tej kulturze. Pochówki ludzkie wraz z pochówkami bydłecymi w jednym grobie, szczególnie krowy i świni spotyka się często w grobach kultury amfor kulistych i znalezienie ich w omawianym grobie, podkreśla jego przynależność do tej kultury.

Zwraca również uwagę obudowa grobu z kamieni wapniaka. We wsi Klementowice skały wapniaka nie spotyka się, a najbliższe złoża tego kamienia znajdują się w okolicy Kazimierza Dolnego oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów. Świadczy to, że ówcześni budowniczy grobu zdobyli się na duży wysiłek sprowadzenia kamieni z większej odległości.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В 1964 году по поручению Государственного Археологического Музея в Варшаве продолжались исследования в Клементовицах, повят Пулавы, могильника культуры шарообразных амфор на стоянке 1.

В результате исследований на этом могильнике открыта могила 2. Могила эта размером 3,5×2 м была покрыта и креплена камнями известняка. Под камнями среди большого количества углей, пепела и прожжённой глины обнаружены человеческие кости (по крайней мере 2 индивидов), а также кости 2 животных: овцы и коровы. Около скелетов находились дары для умерших: 6 сосудов, 2 кремневых топорика, 1 кремневый клин, а также 11 янтарных бусин. На

основе могильных реликвий можно судить, что могильник относится к более ранней фазе культуры шарообразных амфор на польской земле и что он относится к восточной группе этой культуры.

Весьма характерными для могилы являются следы разведения в ней огачов, что есть очень редким явлением в неолитических могилах и по всей вероятности связано с верованиями тех времен, а прижигание тел умерших вероятно играло какую-нибудь ритуальную роль. Погребение вместе с умершими домашних животных, свидетельствует о большой роли, которую они играли в народном хозяйстве культуры шарообразных амфор.

SUMMARY

Excavations of the cemetery of the Globular Amphorae culture (site I) at Klementowice, Puławy district, were continued by the State Archaeological Museum in Warsaw, in 1964. As a result, grave 2 was discovered. Its dimensions were 3.5×2 m. It was covered and surrounded with limestones. Burnt human bones (at least of 2 individuals) and those of two animals: of a sheep and a cow, were found under the stones among many pieces of charcoal, ashes and burnt clay. Grave-goods for the dead: 6 vessels, 2 flint celts, 1 flint wedge and 11 amber beads were found near the skeletons.

On the basis of those finds, it may be supposed that the grave should be dated to the younger phase of the Globular Amphorae culture on the Polish territory and that belonged to its eastern group. Taces of bonfires having been burnt in it are characteristic of that grave; it is very uncommon as regards neolithic graves, and must have been connected with the beliefs of that time; the partial burning of the bodies of the dead played probably some ritual role. The burying of domesticated animals together with the bodies of their dead masters show the importance they had for the husbandry of the folk of the Globular Amphorae culture.

ELŻBIETA KEMPISTY

CMENTARZYSKO CIAŁOPALNE KULTURY TRZCINIECKIEJ W LASKACH STARYCH, POW. WĘGRÓW

ТРУПОСОЖИГАТЕЛЬНЫЙ МОГИЛЬНИК ТЩИНЕЦКОЙ КУЛЬТУРЫ В СТАРЫХ ЛЯСКАХ, ПОВЯТ ВЕНГРОВ

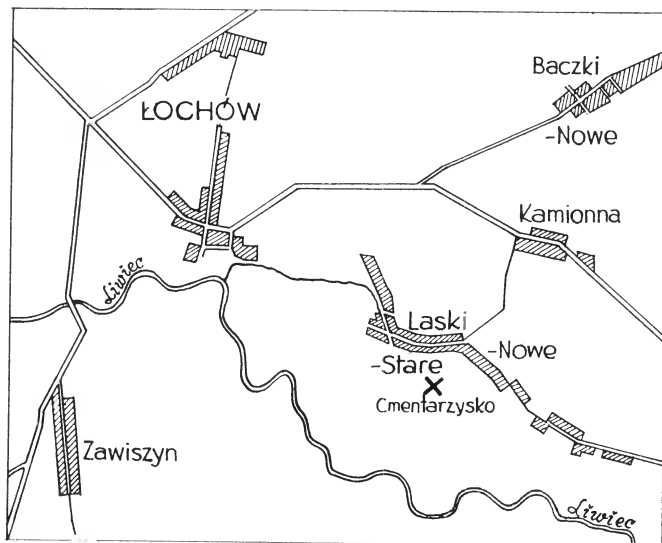
CREMATION GRAVES OF THE TRZCINIEC CULTURE AT LASKI STARE, WĘGRÓW DISTRICT

Cmentarzysko w Laskach Starych położone było na silnie rozwianej i zalesionej około 1960 r. wydmy, noszącej miejscową nazwę „Borki”. Stanowisko to znajduje się w odległości 300 m na południe od centrum wsi (Ryc. 1). Na północ i północny wschód od stanowiska rozciągają się podobne, dość silnie zalesione tereny wydmowe, na północny zachód i na południe pola orne i szeroka, wijąca się meandrami dolina małego bezimiennego strumyka płynącego przez Laski Stare na północny wschód do Łochowa. Liwiec,

zmieniający stale swe koryto, płynie obecnie w odległości 1 km na wschód od omówionego miejsca.

Powierzchnia wydmy, nieznacznie tylko na skutek silnego rozwiania wzniesiona nad otaczające ją pola i łąki, usiana była licznymi przepalonymi kośćmi ludzkimi, fragmentami naczyń kultury trzcinięckiej i nowożytnych. Stanowisko to znane w literaturze przedmiotu z luźnych ułamków ceramiki trzcinięckiej¹ występującej na powierzchni, zostało w 1964 r. zweryfikowane w czasie badań powierzchniowych przeprowadzonych przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych na woj. warszawskie, a następnie w dniach od 2 do 21 lipca tegoż roku, systematycznie przebadane. Pracami z ramienia Konserwatora Zabytków kierowała autorka tego sprawozdania przy współudziale mgr Teresy Węgrzynowicz, dr Andrzeja Kempisty i starszej laborantki PMA Genowefy Polak. W czasie opracowywania zespołu z Lasek Starych miałam możliwość przedyskutowania szeregu zagadnień z doc. dr A. Gardawskim, za co składam mu w tym miejscu serdeczne podziękowania.

Badaniami objęto teren stosunkowo najślabiej zalesiony, gdzie zarazem najliczniej wystę-

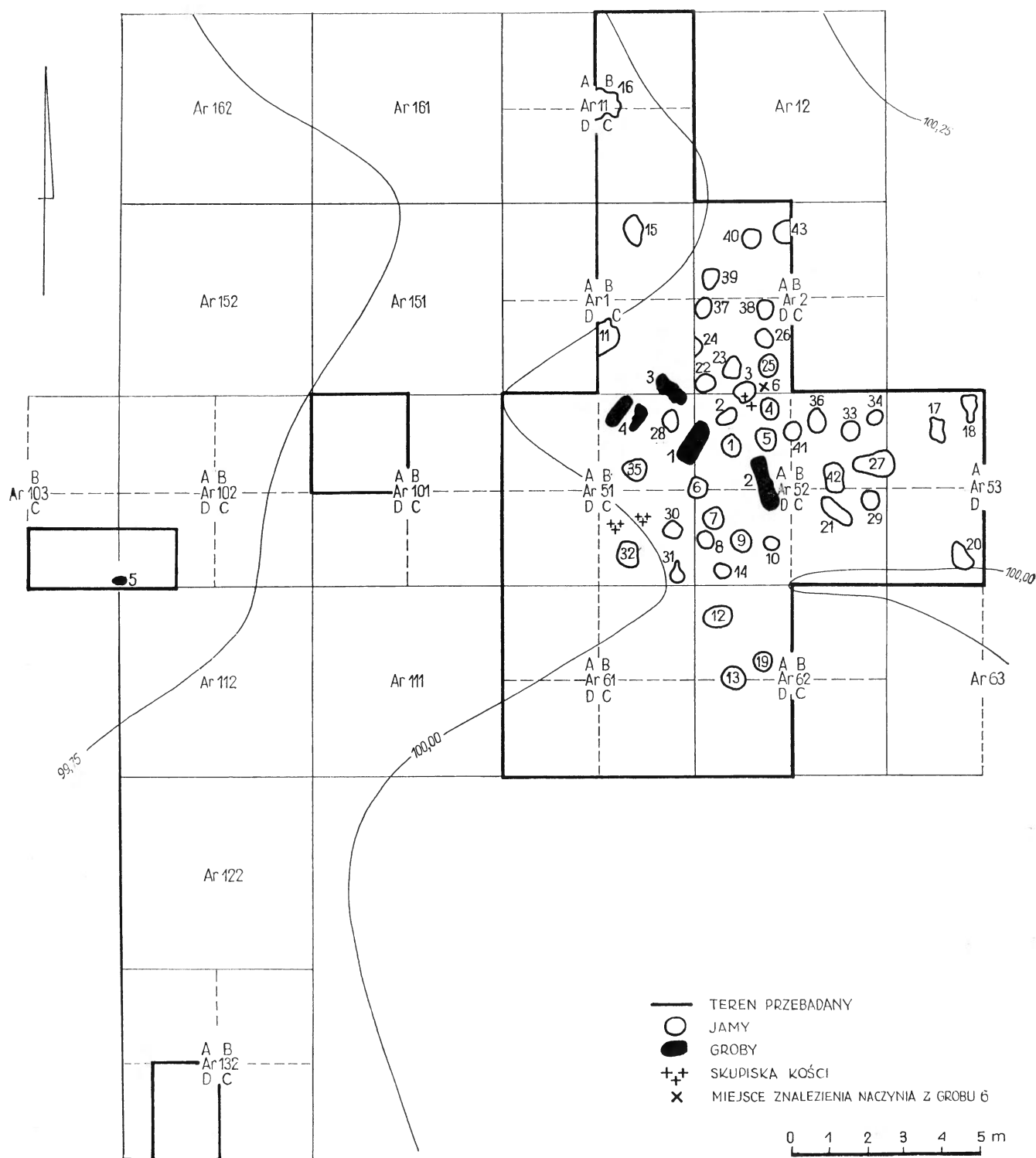


Ryc. 1. Laski Stare, pow. Węgrów. Plan sytuacyjny cmentarzyska

¹ S. Nosek: Zagadnienie Prasłowiańszczyzny w świetle prehistorii, „Światowit”, T. XIX, 1946—1947, str. 138; A. Gardawski: Plemiona kultury trzcinięckiej w Polsce, „Materiały Starożytne”, T. V, 1959, str. 62.

powołała na powierzchni ceramika kultury trzcinieckiej i przepalone kości ludzkie. Ogółem przebadano powierzchnię 6 arów odkrywając w rezultacie 6 silnie zniszczonych grobów ciepłopalnych kultury trzcinieckiej i 43 jamy, najprawdopodobniej nie związane z osadnictwem tej kultury (Ryc. 2). Wśród tych jam, 21 nie zawierało żad-

nego inwentarza, 12 nieliczny materiał trzciniecki i nowożytny (w dwóch wypadkach także łużycki), 4 jamy materiał łużycki oraz 1 jama tylko nowożytny. W 15 jamach ponadto wystąpiły dość znaczne niekiedy ilości węgla drzewnego, w kilku wypadkach niedopalone korzenie i kawałki drewna. Jamy te, najczęściej owalnego kształtu,



Ryc. 2. Laski Stare, pow. Węgrów. Plan zbiorczy cmentarzyska trzcinieckiego i jam o nieokreślonym charakterze

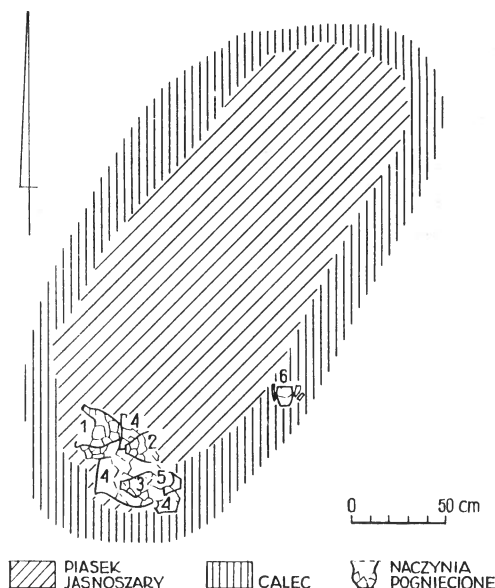
o średnicy nie przekraczającej 1 m, naruszyły i zniszczyły zapewne wczesnobrązowe groby i stąd w niektórych z nich obecność materiału trzcinickiego. Charakter tych jam trudny jest do wyjaśnienia. Nie wykluczone, że reprezentują one ślad gospodarki wypaleniskowej w dość późnych już czasach.

Pierwotnego zasięgu cmentarzyska nie da się już w chwili obecnej ustalić. Prócz czynników naturalnych, jak wiatry i deszcze, do jego zniszczenia przyczyniło się zapewne osadnictwo kultury lużyckiej, którego nikłe ślady w postaci pojedynczych skorup dało się zaobserwować, jak również nowożytnie, a przede wszystkim kilkakrotnie ponawiane próby zalesienia tego terenu. Na podstawie obserwacji powierzchniowych, w czasie których stwierdzono występowanie dość licznych fragmentów ceramiki trzcinickiej na obszarze około 300 m², można przypuszczać, że pierwotny zasięg cmentarzyska był znacznie większy od dzisiejszego. Odkryte groby wystąpiły w zagęszczeniu, z którego można wnosić, że ilość grobów zniszczonych mogła być dość duża. Za resztki jednego z nich lub nawet dwóch należy uznać także dwa niewielkie, ale dość zwarte skupiska przepalonych kości, odsłonięte w ćw. C aru 51, na głębokości 10 cm od powierzchni ziemi (Ryc. 2).

OPIS MATERIAŁU

Grób 1

wystąpił na granicy ćw. B aru 51 i ćw. A aru 52, na głębokości od 7 do 13 cm od powierzchni ziemi. Jama grobowa kształtu prostokątnego posiadała wymiary 160×100 cm. Płytką jama, partiami widoczna jedynie na odsłoniętej powierzchni, w części północno-wschodniej sięgała do głębokości 50 cm. Wypełniał ją jasnoszary piasek, miejscami wykazujący bardziej intensywne zabarwienie, przemieszany z licznymi drobnymi, przepalonymi kośćmi ludzkimi, węgielkami drzewnymi i ułamkami naczyń kultury trzcinickiej (Ryc. 3). W południowo zachodnim krańcu jamy i częściowo poza nią, znajdowało się skupisko pięciu silnie zniszczonych naczyń (1—5). Nieco na północny zachód od nich, już poza zasięgiem jamy, tkwiło w piasku zachowane w całości małe naczynie (6) oraz fragmenty innych naczyń (7—10). 1. Smukłe naczynie, ornamentowane grzebykowymi odciskami drewnianego stempelka, poniżej których biegnie rząd płytkich, owalnych wgłębień (Ryc. 4a). Gлина niejednolita, jasnobrązowa, miejscami czerwonawa. Powierzchnia nierówna, lekko wyświecona, spękana wokół ziarn bardzo licznej i grubej domieszki tłucznia. Wysokość 20,5 cm; średnice: wylewu 17 cm, dna 7,5 cm. 2. Smukłe naczynie ornamentowane rzędem prostokątnych odcisków stempelka (Ryc. 4g). Gлина niejednolita, brązowa, miejscami z odcieniem czerwonym lub szarym. Powierzchnia nierówna, z lekkim połyskiem i spę-

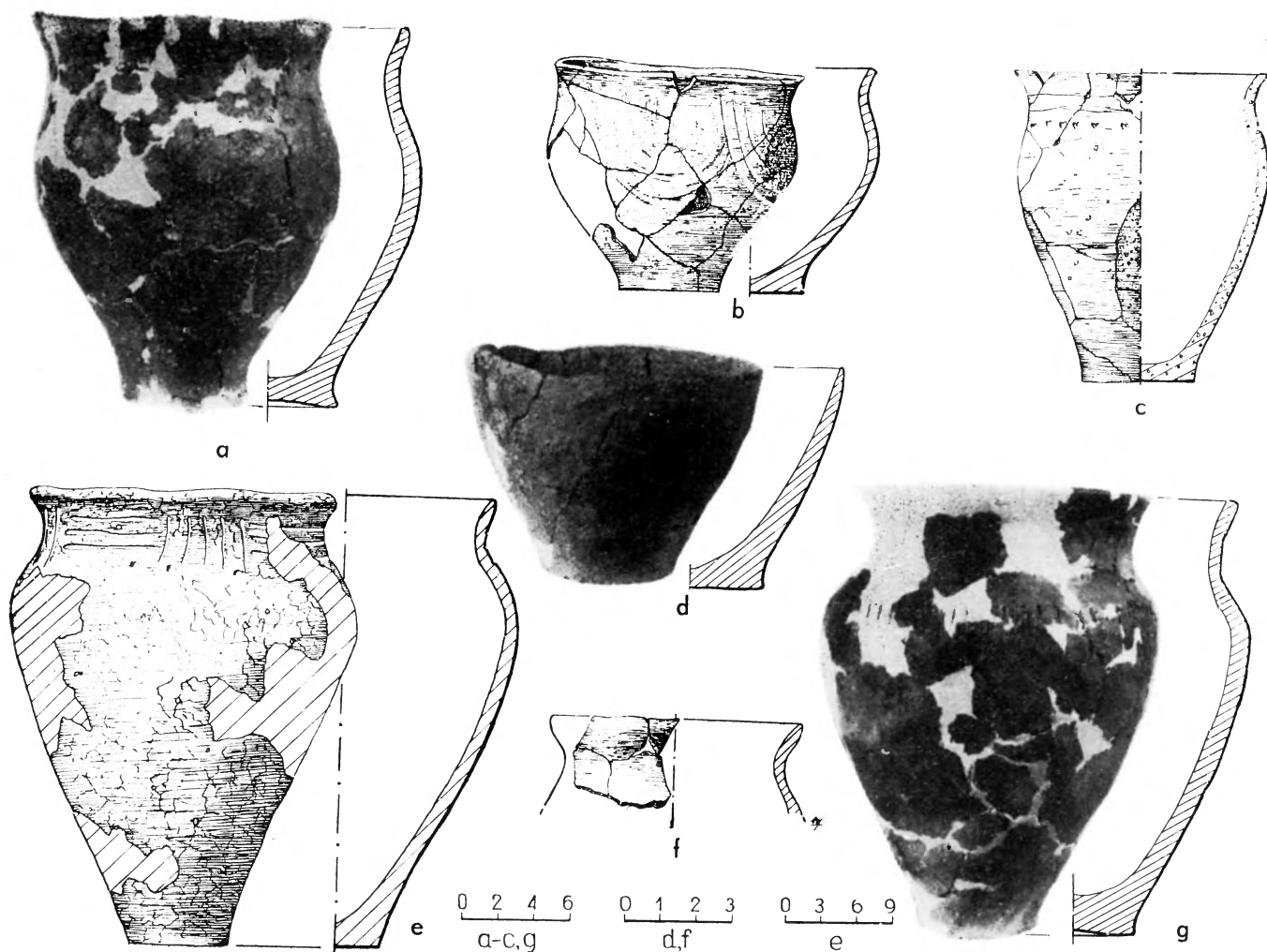


Ryc. 3. Łaski Stare, pow. Węgrów. Plan grobu 1

kaniem wokół ziarn grubej domieszki. Wysokość 24 cm; średnice: wylewu 17 cm, dna 7,5 cm. 3. Smukłe naczynie ornamentowane (Ryc. 4c). Gлина jasnobrązowa, powierzchnia gładka, lśniąca. Liczna domieszka tłucznia średnio- i gruboziarnistego. Wysokość 17 cm; średnice: wylewu 14 cm, dna 6 cm. 4. Smukłe naczynie ornamentowane (Ryc. 4e). Gлина brązowa, niejednolita, miejscami ceglasta i szara. Powierzchnia nierówna, z lekkim połyskiem i licznymi spękaniem wokół ziarn grubej domieszki. Wysokość 38 cm; średnice: wylewu 26 cm, dna 8,5 cm. 5. Nieduży puchar ornamentowany (Ryc. 4b). Gлина brązowa z odcieniem ceglastym. Powierzchnia gładka, wyświecona, miejscami złuszczone. Liczna domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Wysokość 13 cm; średnice: wylewu 14 cm, dna 5,8 cm. 6. Głęboka czarka nieornamentowana (Ryc. 4d). Gлина jasnobrązowa, miejscami z odcieniem ceglastym. Powierzchnia nierówna, szorstka, spękana wokół ziaren grubej domieszki. Wysokość 6 cm; średnice: wylewu 8,5 cm, dna 4 cm. 7. Fragment przykrawędny naczynia (Ryc. 4f). Powierzchnia gładka, wyświecona, domieszka nieliczna tłucznia średnioziarnistego. Średnica wylewu 14 cm. 8. Dziesięć drobnych nieornamentowanych fragmentów naczyń raczej cienkościennego o krawędzi ścienionej, odgiętej na zewnątrz i dnie wyodrębnionym, lekko wklęsłym. Gлина żółta, przełom jasnoceglasty, domieszka dość liczna tłucznia średnioziarnistego. Średnica dna 6 cm. 9. Fragment wylewu naczynia nieornamentowanego o brzegu odgiętym na zewnątrz, niewyodrębnionym. Gлина brązowa, przełom szary, domieszka tłucznia średnioziarnistego. 10. Drobny fragment wylewu o powierzchni wewnętrznej częściowo zniszczonej, brzegu zaokrąglonym. Gлина jasnobrązowa, domieszka tłucznia drobno- i średnioziarnistego.

Grób 2

wystąpił na arze 52, ćw. A i D. Jama grobu kształtu prostokątnego, nieco rozszerzona w części południowo-wschodniej. Na głębokości 19 cm posiadała wymiary 310×145 cm (Ryc. 5). W północnej partii jamy na głębokości 39 cm wystąpiły fragmenty naczynia silnie zniszczonego (1), a na wschód od nich nieliczne, przepalone



Ryc. 4. Łaski Stare, pow. Węgrów. Ceramika z grobu 1 (a—g)

kości ludzkie. W południowej części jamy, na głębokości 50 cm zalegała warstwa ciemnego piasku przemieszanego z węgielkami drzewnymi. 1. Zachowane częściowo naczynie z jednym uszkiem (pierwotnie zapewne z dwoma) pionowo przekłutym (Ryc. 6). Głina niejednolita, brązowobrunatna, miejscami szaroczarna. Powierzchnia zewnętrzna gładka, matowa, wewnętrzna silnie zniszczona. Liczna domieszka tłucznia drobnziarnistego. Wysokość 12 cm; średnice: wylewu 12,5 cm, dna 7,8 cm.

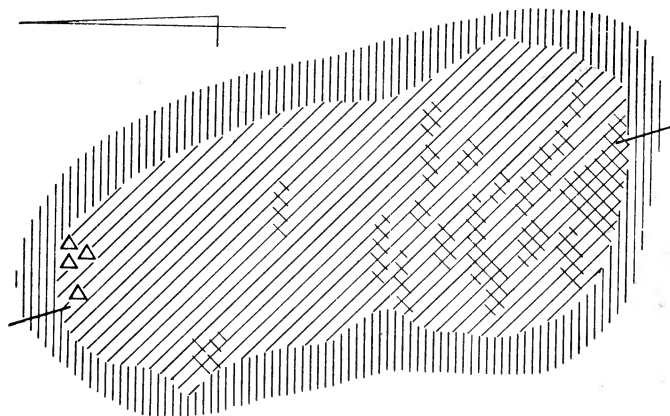
Grób 3

wystąpił na arze 1, ćw. C i arze 51, ćw. B. Jama o zarysie prostokątnym, nieregularna i płytka. Na głębokości 25 cm posiadała wymiary 200×90 cm (Ryc. 7). Wypełniona była jasnoszarym piaskiem, w partii południowo-wschodniej zabarwionym bardziej intensywnie. W części północno-zachodniej odkryto trzy skupienia przepalonych kości ludzkich. Od strony wschodniej do krawędzi jamy przylegało zgniecione naczynie (1). W obrębie jamy, przy jej krawędzi południowej, znajdowały się dwa kamienie (2). Głębokość jamy jedynie w partii południowo-wschodniej dochodziła do 15 cm. 1. Naczynie misowate z wyodrębnionym dnem, pokryte poziomym pasmem ornamentacyjnym składającym się z rytych, silnie wydłużonych, otwartych od góry półkoli z pionowym żłobkiem po środku (Ryc. 8), co tworzy motyw przypominający

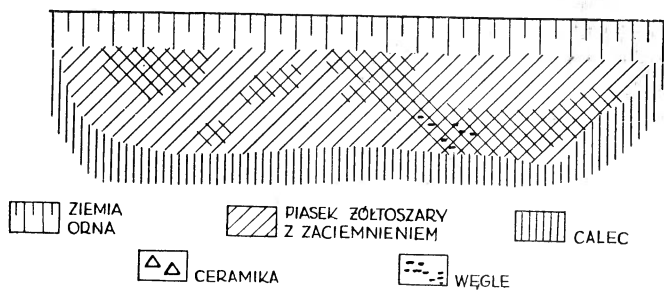
trójkąb. Głina brązowobrunatna. Powierzchnia szorstka, miejscami złuszczone. Domieszka tłucznia drobnziarnistego. Wysokość 13 cm; średnice: wylewu 16 cm, dna 7,7 cm. 2. Dwa kamienie, jeden ze śladami gładzenia.

Grób 4

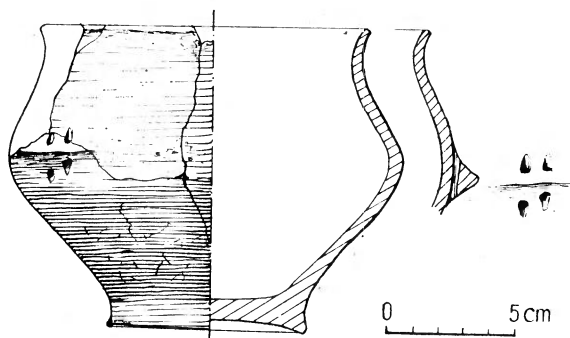
zlokalizowany był na arze 51 ćw. B. Składał się z dwóch części, zachodniej i wschodniej. Część zachodnia, słabo czytelna, na głębokości około 7 cm od powierzchni ziemi miała wymiary 210×60 cm (Ryc. 9). Wypełniona jasnoszarym piaskiem, płytka (profilu jej niestety nie udało się uchwycić) w części południowej zawierała resztki pochówku ciała palnego, zachowanego w postaci kilkunastu drobnych przepalonych kości, naczynia usytuowanego nieco na północ od nich (1), odłupka (2) i wiórka (3) krzemienego. Część wschodnia wystąpiła na tej samej głębokości w bezpośrednim sąsiedztwie z częścią zachodnią. Było to także słabo czytelne, nieregularne, silnie wydłużone zaciemnienie ze skupiskiem przepalonych kości. W wypełniku dochodzącym do głębokości 50 cm, utworzonym z jasnoszarego przemieszanego piasku, zabytków nie stwierdzono. 1. Puchar na pustej nóżce (Ryc. 10), pokryty na brzusku pasmem ornamentacyjnym złożonym z siedmiu stykających się lub zachodzących na siebie grup współśrodkowych półkoli, otwartych od dołu. Półkola ryte były niestarannie, za-



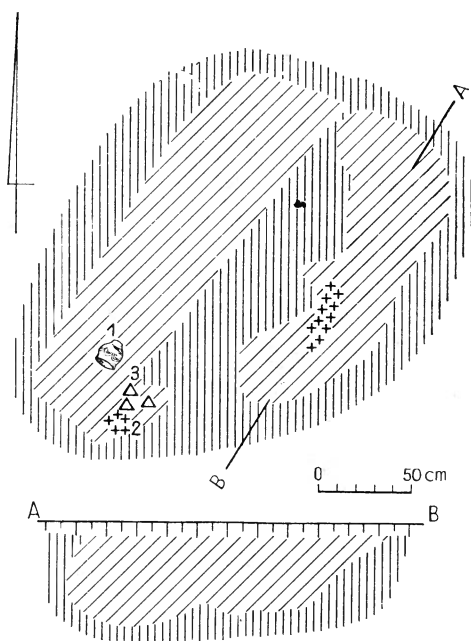
0 50 cm



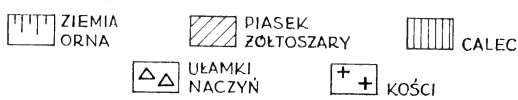
Ryc. 5. Laski Stare, pow. Węgrów. Plan i profil grobu 2



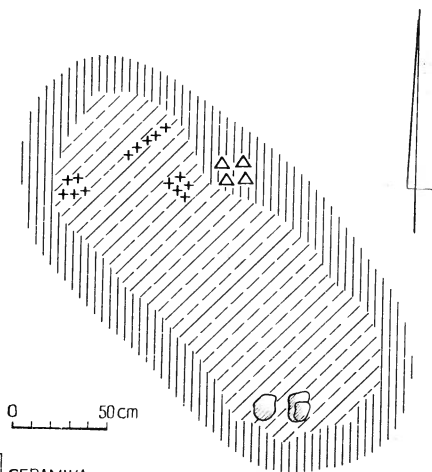
Ryc. 6. Laski Stare, pow. Węgrów. Naczynie z grobu 2



0 50 cm



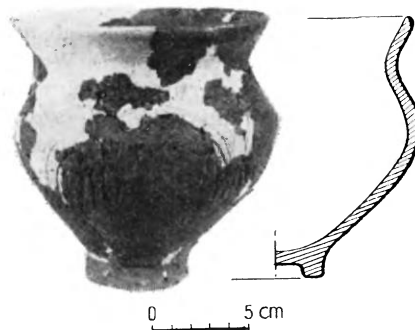
Ryc. 9. Laski Stare, pow. Węgrów. Plan i profil grobu 4



0 50 cm



Ryc. 7. Laski Stare, pow. Węgrów. Plan grobu 3



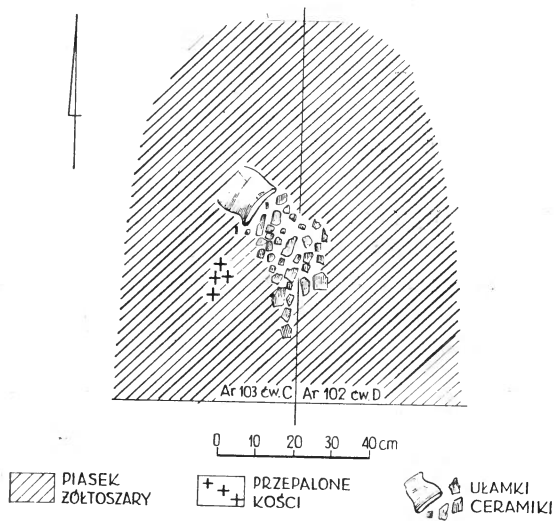
0 5 cm

Ryc. 10. Laski Stare, pow. Węgrów. Naczynie z grobu 4

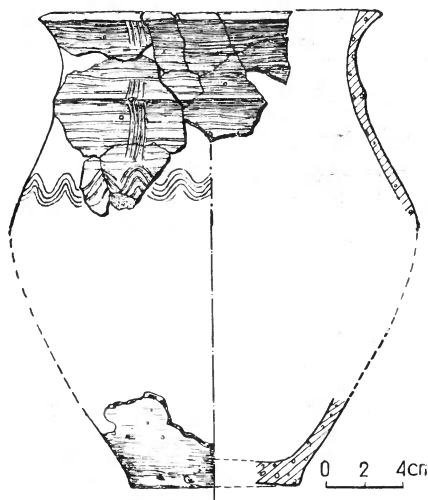
pewne za pomocą ułamanego patyka. Poszczególne grupy półkoli składają się z pięciu do sześciu linii rytych. Powierzchnia nierówna z lekkim połyskiem, silnie spękana wokół ziarn gruboziarnistej domieszki. Wysokość 14 cm; średnice: wylewu 13 cm, dna 5,5 cm. 2. Nieregularny odłupek krzemienisty z surowca narzutowego. 3. Wiórek krzemienisty z surowca narzutowego.

Grób 5

wystąpił na arze 102, ćw. D i arze 103, ćw. C. Są to resztki silnie zniszczonego zespołu grobowego (Ryc. 11), z którego zachowały się jedynie fragmenty jednego naczynia (1), oraz nieliczne przepalone kości, z których część, rozwiana przez wiatr, występowała wokół na powierzchni. Zarysu jamy grobowej nie udało się uchwycić. 1. Rekonstruowane rysunkowo naczynie ornamentowane (Ryc. 12). Gлина niejednolita, żółta i brązowa, miejscami



Ryc. 11. Łaski Stare, pow. Węgrów. Plan grobu 5

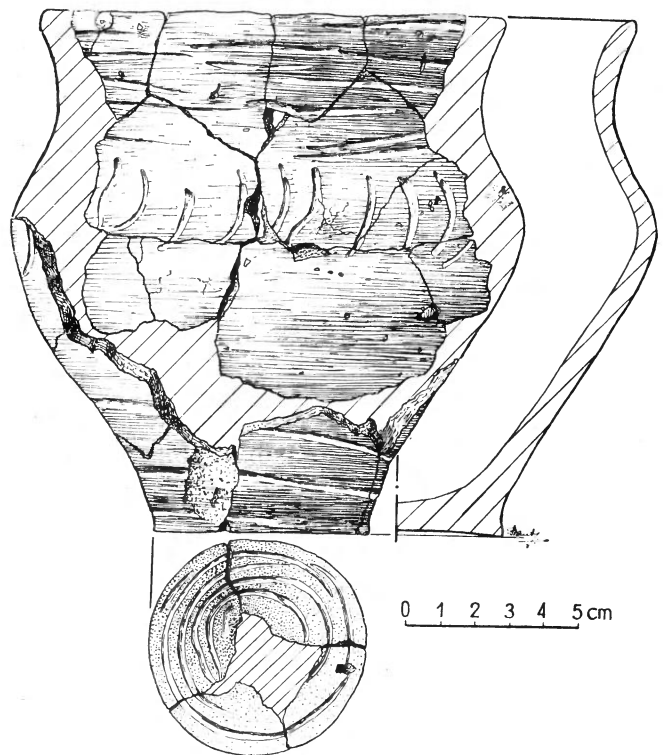


Ryc. 12. Łaski Stare, pow. Węgrów. Naczynie z grobu 5

z odcieniem ceglasmym. Powierzchnia gładka, z lekkim połyskiem, domieszka tłucznia średnio- i gruboziarnistego. Wysokość 25 cm; średnice: wylewu 16 cm, dna 9 cm.

Grób 6

wystąpił na ćw. D aru 2 i ćw. A aru 52. Są to resztki zniszczonego zespołu grobowego (Ryc. 2), z którego zachowało się silnie zgniecione naczynie (1) tkwiące na głębokości 10 cm od powierzchni ziemi, nieco na zachód od jamy 3 oraz liczne, drobne przepalone kości ludzkie zalegające w przemieszanej ziemi wokół i w obrębie jamy 3. Zarysu jamy grobowej nie udało się uchwycić. 1. Rekonstruowane rysunkowo puchar ornamentowany (Ryc. 13). Na szyjce i dolnych partiach brzuśca widoczne



Ryc. 13. Łaski Stare, pow. Węgrów. Naczynie z grobu 6

są dość wyraźne ślady przecierań w postaci nieregularnych żłobków wykonanych zapewne gładkim narzędziem. Dno również zdobione. Powierzchnia nierówna, matowa. Domieszka tłucznia gruboziarnistego. Wysokość 15 cm; średnice: wylewu 12 cm, dna 6 cm.

Ceramika trzcinińska występowała także na powierzchni badanego obszaru i w obrębie niektórych jam. O ile materiał z powierzchni jest na ogół bardzo zniszczony, poza kilkoma fragmentami które pochodziły z naczynia odkrytego następnie w grobie (naczynie 1 z grobu 1), z jamy pochodzi kilka lepiej zachowanych, typowych fragmentów. W jamie 44, małej, nieregularnej o średnicy 100 cm i głębokości 30 cm, wypełnionej żółtoszarym piaskiem odkryto: a) fragment wylewu ornamentowany, o powierzchni nierównej, jasnobrązowej, lekko wyświeconej, domieszce licznej tłucznia średnioziarnistego, b) fragment wylewu, nieornamentowany, o powierzchni żółtej z odcieniem ceglasmym, gładkiej, mączystej i domieszce licznej drobnoziarnistej; c) ułamek brzuśca naczynia o powierzchni brunatnej gładkiej i domieszce bardzo licznej tłucznia średnioziarnistego. Natomiast w jamie 25, owalnej o średnicy 110 cm wypełnionej jasnoszarym piaskiem, wśród trzech drobnych fragmen-

tów z naczyń znajdował się fragment wylewu dużego naczynia grubościennego o glinie jasnobrazowej, powierzchni nierównej, szorstkiej i domieszce bardzo licznej tłucznia gruboziarnistego.

ANALIZA MATERIAŁU

Opisane wyżej jamy grobowe, bardzo słabo czytelne, silnie zniszczone, ukształtowane były na wzór jam z pochówkami szkieletowymi. Niestety profile jam udało się uchwycić jedynie w grobach 2 i 4. Kwestią otwartą pozostaje ilość pochówków w każdym grobie. Bardzo mała ilość zachowanych, silnie przepalonych kości nie pozwalała na przeprowadzenie efektywnej analizy antropologicznej². Ten sam wzgląd oraz słaba czytelność zarysów jam nie pozwala na wyrobienie jasnego poglądu odnośnie grobu 4, będącego może grobem podwójnym, może dwoma grobami, lub jedną, silnie zniszczoną całością. Wyposażenie grobów, składające się głównie z ceramiki, nie zawsze mieściło się całkowicie w obrębie jamy. Na przykład w grobie 1 część wyposażenia uplasowana była już poza granicami jamy. Omawiane tu cmentarzysko w Laskach Starych jest pierwszym i jak dotąd jedynym cmentarzyskiem przebadanym na terenie Mazowsza. Jego cechą charakterystyczną jest wyłączenie obrządku ciałopalnego. Groby z pochówkami tego typu są w kulturze trzcinieckiej stosunkowo nieliczne (tabela 1). Dzielą się one na następujące typy: a) popielnicowe (Błonie, pow. Sandomierz³, Myślibórz, pow. Opoczno⁴, Sierpów, pow. Łęczyca⁵); b) jamowe (Konstantynów, pow. Łódź⁶, Krokorzycze, pow.

Łęczyca⁷, Laski Stare, pow. Węgrów i Wolica Nowa, pow. Włocławek⁸); c) warstwowe (Guciów, pow. Zamość⁹ i Miernów, pow. Pińczów¹⁰). Odnośnie do szeregu grobów nie znamy niestety bliższych danych. Są to: Błonie pow. Łęczyca¹¹, Rawa, pow. Lubartów¹², Trzciniec, pow. Puławy¹³ i Wólka Okopska, pow. Chełm¹⁴. Były to zapewne groby jamowe lub popielnicowe. Groby warstwowe stwierdzono jak dotychczas jedynie w kurhanach. Od typów tych odbiega zespół z Kosina, pow. Kraśnik¹⁵, gdzie po raz pierwszy wystąpiło przemieszanie kilku obrządków: szkieletowego, ciałopalnego i częściowo ciałopalnego (szkielety nadpalone). Interesujący nas tu obrządek ciałopalny wystąpił w postaci przepalonych kości w warstwie II, części II¹⁶.

Groby z Lasek Starych tworzą jedną grupę z wymienionymi wyżej grobami jamowymi, przez co wiążą się najsilniej z zespołami tzw. fazy łódzkiej. Groby tego typu, według A. Gardawskiego należą do pierwszego etapu rozwojowego tej fazy, charakteryzującego się ciałopalnymi grobami przeważnie kilkusobowymi o dużych jamach, jakby przygotowanych dla grobu szkieletowego¹⁷. Nie sposób jednak wypowiedzieć się odnośnie

⁷ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 129; H. Wiklak: op. cit., str. 91—92.

⁸ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 123—124, ryc. 85 a—c.

⁹ R. Rogozińska: Sprawozdanie z badań kurhanów trzcinieckich w Guciowie, pow. Zamość, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XIII, 1961, str. 45—46; R. Rogozińska: Sprawozdanie z badań stanowisk kultury trzcinieckiej w Guciowie i Bondryzu, pow. Zamość, „Sprawozdania Archeologiczne” T. XV, 1963, str. 84; R. Rogozińska: Sprawozdanie z badań na cmentarzysku kurhanowym kultury trzcinieckiej w Guciowie, pow. Zamość w sezonie wykopaliskowym 1963 r., „Sprawozdania Archeologiczne”, T. XVII, 1965, str. 93—97.

¹⁰ A. Kempisty: Kopce małopolskie w świetle badań prowadzonych w Miernowie, pow. Pińczów, w r. 1962, „Sprawozdania Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem”, IV Konferencja Naukowa w Kielcach 4.V.1963 r., Warszawa 1965, str. 52.

¹¹ K. Jażdżewski: Pradzieje ..., str. 141.

¹² J. Gurba: Ślady kultury trzcinieckiej w powiecie lubartowskim, „Z otchłani wieków”, R. XXII, 1963, str. 67—70; K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 141.

¹³ A. Chotyński: Zabytki przedhistoryczne z Dratowa, Trzcinca, Żmijowisk i innych wsi w pow. puławskim, „Światowit”, T. IX, 1911, str. 62—63.

¹⁴ L. Gajewski: Nowe zabytki kultury trzcinieckiej z Lubelszczyzny, „Przegląd Archeologiczny”, T. IX, 1953, str. 331—333; K. Jażdżewski: Kultura ..., str. 141.

¹⁵ B. Chomentowska: Masowy grób kultury trzcinieckiej w Kosinie, pow. Kraśnik, „Światowit”, T. XXV, 1964, str. 238—245.

¹⁶ Autorka traktuje łącznie w zestawieniu tabelarycznym analizy antropologicznej oraz w tekście omawiającym ten zespół, pochówek ciałopalny z nadpalonymi szkieletami, co nie wydaje się słuszne. W wynikach analizy antropologicznej stwierdzono bowiem wyraźnie istnienie kości spalonych osobnika męskiego dorosłego (*adultus*), str. 244.

¹⁷ A. Gardawski: op. cit., str. 136.

² Jedynie w grobie 3 została stwierdzona obecność jednego osobnika płci męskiej w wieku *adultus-maturus*; A. Wiercińska: Charakterystyka antropologiczna ciałopalnych szczątków kostnych z cmentarzyska kultury trzcinieckiej w Laskach Starych, pow. Węgrów (praca w maszynopisie).

³ R. Jakimowicz: Tymczasowe sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Błoniu w pow. sandomierskim od roku 1929 do 1930, „Z otchłani wieków”, R. VI, 1931, str. 18; R. Jamka: Uwagi o kulturze trzcinieckiej na terenie Sandomierskiego, „Numera Archaeologica Josepho Kostrzewski”, Poznań 1963, str. 117.

⁴ K. Salewicz: Ogólne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w r. 1938 z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na terenie woj. kieleckiego, „Z otchłani wieków”, R. XIV, 1939, str. 93—94; K. Jażdżewski: O zagadnieniu kultury łużyckiej, „Slavia Antiqua” T. I, 1948, str. 140—144; B. Balcer: Materiały z badań 1938 r. w Myśliborzu, pow. Opoczno, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 45, 48—52 i 55.

⁵ K. Jażdżewski: op. cit., str. 107, ryc. 40—44; str. 115; A. Gardawski: op. cit., str. 136; oraz K. Jażdżewski: Pradzieje Polski, wyd. II, Wrocław 1965, str. 141.

⁶ K. Jażdżewski: O zagadnieniu..., str. 115; H. Wiklak: Początki kultury łużyckiej w Polsce Środkowej, „Acta Archaeologica Lodziana” Nr 12, 1963, str. 91.

Tabela 1

Groby ciałopalne kultury trzcinieckiej w Polsce

Stanowisko	Nr grobu	Pochówek ciałopalny				Chronologia wg okresów epoki brązu	Uwagi
		jamcwy	popielnicowy	warstwowy	nieokreślony		
Błonie, pow. Sandomierz	25	—	1	—	—	początek II	
Błonie, pow. Łęczyca	?	?	?	—	—	II	
Guciów, pow. Zamość	I—VII X—XIII XX—XXII	—	—	14	—	II	kurhany
Konstantynów, pow. Łódź	1	1	—	—	—	II/III	
Krokoczyce, pow. Łęczyca	1—5	5	—	—	—	II/III	
Kosin, pow. Kraśnik	1	—	—	—	1	II	we wspólnym grobie szkieletowym kości spalone 1 osobnika
Laski Stare, pow. Węgrów	1—6	6	—	—	—	schyłek II	
Miernów, pow. Pińczów	4	—	—	1	—	I/II lub początek II	kurhan
Myślibórz, pow. Opoczno	72,88	—	2	—	1	II/III	poza 2 grobami popielnicowymi — 1 grób zniszczony
Rawa, pow. Lubartów	1	?	?	—	1	II	
Sierpów, pow. Łęczyca	5	—	1	—	—	II	poza 1 grobem popielnicowym, resztki zniszczonych grobów
Trzciniec, pow. Puławy	?	?	?	—	—	II	
Wolica Nowa, pow. Włocławek	6	1	—	—	—	schyłek II	
Wólka Okopska, pow. Chełm	?	?	?	—	—	II	

tego zagadnienia wyłącznie w oparciu o cechy pochówku ze względu na swoistość sytuacji w grupie podlasko-mazowieckiej. Nie znamy bowiem w jej obrębie dotychczas innych grobów, a sama ich forma, stwierdzona w Laskach Starych, nie może dostarczyć wyczerpujących danych do szerszego wnioskowania, jakby to mogło mieć miejsce na terenie innej grupy. Z omawia-

nego obszaru nie znane są także dotychczas pewne materiały fazy łódzkiej¹⁸, tak więc do próby

¹⁸ Drobne ułamki naczyń z terenu Mazowsza uznane za pochodzące z fazy łódzkiej, jak np. Ludwików, pow. Wołomin (J. Dąbrowski: Stanowisko grupy konstantynowskiej w Ludwikowie, pow. Wołomin, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVI, 1959—1960, str. 68) posiadają zbyt małą wymowę, aby było można określić z większą pewnością ich przynależność kulturową. Należy przy tym

ustalenia chronologii omawianego zespołu przedziemy dopiero po rozpatrzeniu form ceramiki.

Ceramika

Najliczniejszą grupę wśród materiału z omawianego cmentarzyska stanowią cztery naczynia z grobu 1 (Ryc. 4 a, c, e, g) odznaczające się profilem esowatym i największą wydętością w górnej partii brzuśca, tworzącą niekiedy tzw. „bark”¹⁹. Charakteryzują się one ponadto małymi średnicami den, pozostającymi niekiedy w skrajnej dysproporcji do wysokości i średnicy otworu. Szczególnie wyraźnie widoczne to jest w naczyniu 4 (Ryc. 4 e). W materiale kultury trzcienieckiej naczynia tego typu nie znajdują wielu analogii. Wśród często występujących w niej naczyń o profilu esowatym największa wydętość brzuśca przypada na połowę wysokości. Na odrębność interesującego nas typu wśród naczyń o profilu esowatym zwrócił już uwagę S. Nosek²⁰. Do podanych przez niego przykładów z Dratowa, pow. Puławy²¹ i Słoch Annapolskich, pow. Siemiatyże²², niewątpliwie analogicznych do naczyń z Lasek Starych, a szczególnie do naczynia pierwszego i trzeciego z grobu 1 (Ryc. 4 a, c), przytoczyć jeszcze należy dwa naczynia z Wolicy Nowej, pow. Włocławek²³, u których wyraźnie zaznaczony „bark” podkreślony jest dookólną listwą plastyczną. Wszystkie wyżej wymienione naczynia, zarówno w Laskach Starych, jak i przytoczone dcń analogie, są ornamentowane i posiadają cechy technologiczne, o ile można wnosić z publikacji, bardzo do siebie zbliżone. Wszystkie one mieszczą się także w ramach II okresu epoki brązu. Godnym jednak uwagi jest fakt pewnego ogólnego podobieństwa, jakie te naczynia wykazują do szeregu naczyń z tzw. fazy łódzkiej. Należy tu wymienić przede wszystkim naczynie ze Złotej, pow. Sandomierz²⁴, stanowiące bardzo ścisłą analogię do naczynia 2 z grobu 1 (Ryc. 4 g), oraz naczynia z następujących miejscowości: Głowo, pow. Brzeziny²⁵, Myśluborz, pow. Opocz-

no stanowisko 1²⁶ i Ruszenice, pow. Opoczno stanowisko 1²⁷. Te ostatnie nie stanowią tak ścisłych analogii jak poprzednie, zarówno pod względem kształtu, jak i ornamentyki (naczynia fazy łódzkiej są nieornamentowane). Naczynia z Lasek Starych pokryte są natomiast głównie na największej wydętości brzuśca zdobieniem, przy czym zwraca uwagę fakt długiego przeżywania się ornamentu stempelkowego występującego na trzech z czterech omawianych naczyń, a szczególnie tzw. ornamentu grzebykowego na naczyniu 1 z grobu 1 (Ryc. 4 a).

Drugą grupę reprezentowaną przez trzy pucharki stanowią: z grobu 1 naczynie 5 (Ryc. 4 b) oraz egzemplarze z grobu 4 (Ryc. 10) i z grobu 5 (Ryc. 11). Nie posiadają one ścisłych analogii w znanym nam materiale trzcienieckim. Naczynia kultury trzcienieckiej określane jako puchary posiadają z reguły pustą nóżkę, dwustozłkowaty brzusec i bardzo wyraźnie oddzieloną, lejkowato rozchyloną szyjkę. Brzusec ich zdobiony bywa zazwyczaj guzami i złóbkami (Trzciniec, pow. Puławy²⁸, Złota²⁹ i Samborzec, pow. Sandomierz³⁰). Pucharki z cmentarzyska w Laskach Starych mają, poza okazem z grobu 5, brzuśce zaokrąglone, szyjki niskie i łagodnie odgięte na zewnątrz, nóżki w dwóch wypadkach pełne, niskie. Jedynie puchar z grobu 4 posiada nóżkę pustą. Podobnego kształtu, o analogicznie ukształtowanej nóżce, było zapewne naczynie z Zakrzowa, pow. Sochaczew, określane w literaturze jako puchar³¹, znane niestety tylko z fragmentu przydatnego. Najbliższe natomiast omawianym, choć znacznie niższe, bo o wysokości 10 cm, są pucharki ze Słoch Annapolskich, pow. Siemiatyże³² i Zdrojek, pow. Mińsk Mazowiecki³³. Także ich sposób zdobienia składający się z półkolistych łuczków otwartych ku górze, choć w odmiennym układzie, posiada cechy wspólne szczególnie z pucharkiem z grobu 1. Omówiona grupa pucharków, mimo pewnych niekiedy znacznych nawet różnic,

dodać, że zebrane zostały z powierzchni wydmy i nie wiadomo w jakim pozostają stosunku do znalezionych w tym samym miejscu fragmentów naczyń kultury trzcienieckiej.

¹⁹ Termin przyjęty za A. Gardawskim: op. cit., str. 41, poz. 72.

²⁰ S. Nosek: op. cit., str. 66.

²¹ A. Chotyński: op. cit., str. 53, ryc. 103; S. Nosek: op. cit., str. 131, tabl. XXV, 2.

²² Z. Szmit: Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu, „Wiadomości Archeologiczne”, T. X, 1929, tabl. VIII; S. Nosek: op. cit., str. 151, tabl. XXIII, 3.

²³ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 131, ryc. 78 i 89.

²⁴ A. Gardawski: op. cit., str. 40, tabl. XXXVI, 9.

²⁵ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 115, ryc. 34—36.

²⁶ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 141, ryc. 108; str. 142, ryc. 118; str. 120; ryc. 29.

²⁷ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 144, ryc. 136.

²⁸ A. Chotyński: op. cit., tabl. 1, 1—2; S. Nosek: op. cit., str. 154, tabl. XXVII, 1—2.

²⁹ A. Gardawski: op. cit., str. 40, tabl. XXXI, 8.

³⁰ J. Kostrzewski: Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązu na ziemiach polskich, „Przegląd Archeologiczny” T. II, 1922—1924, str. 181, ryc. 76; S. Nosek: op. cit., str. 150, tabl. XXVII, 3.

³¹ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 5, ryc. 91; A. Gardawski: op. cit., tabl. VIII, 8.

³² A. Gardawski: op. cit., tabl. LII, 28.

³³ A. Kempisty: Odkrycia w miejscowości Zdrojki, pow. Mińsk Mazowiecki, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 279—280.

stanowi dość oryginalny zespół terytorialnie nie wychodzący poza tzw. grupę podlasko-mazowiecką, aczkolwiek pozostający w wyraźnym związku typologicznym ze znacznie doskonalszymi naczyniami tego typu znanymi z grupy opatowskiej.

Naczynie z grobu 3 (Ryc. 8) jest okazem najbardziej zbliżonym do typu 3 mis łubieńskich³⁴. Naczynia tego typu z Łubny, pow. Sieradz posiadają co prawda znacznie większą różnicę między wymiarami średnicy otworu a wysokością, jednak profil naczynia z Lasek Starych z wyraźnie zaznaczonym „barkiem” i lekko wyodrębnionym dnem jest bardzo zbliżony do mis łubieńskich. Oryginalną stroną tego naczynia jest jego ornament. I tu być może mamy do czynienia z przetworzonym motywem festonowym.

Odrębny nieco typ, choć o formie najbliższej pucharom odbiegający jednak znacznie cechami technologicznymi, reprezentuje nieornamentowane naczynie z grobu 2 (Ryc. 6). Najbliższy mu jest okaz z Grochowa, uroczysko „Pieńki” w pow. Sokołów Podlaski. Analogicznie do naczynia z omawianego cmentarzyska, egzemplarz z Grochowa odznacza się cienkimi ściankami o powierzchni zewnętrznej przypominającej naczynia łużycyckie³⁵. Mniej ściśle analogię stanowi naczynie z Demaradzyna, pow. Łowicz, dwustożkowate, lecz bez wyodrębnionego dna³⁶. Obie wyżej przytoczone analogie nie posiadają jednak uch, stanowiących charakterystyczną cechę naczynia z Lasek Starych. Ucha takie, jak wykazał K. Jażdżewski³⁷, są niezwykle długotrwałe i występują od schyłku neolitu aż po epokę żelaza. Ucha z pionowymi otworkami występują w kulturze trzcinińskiej dość często, szczególnie w grupie opatowskiej. Są one jednak przeważnie zaopatrzone w jeden tylko otwór i z reguły umieszczone tuż poniżej krawędzi. Ucha listewkowate, kilkakrotnie picnowo przekłute należą raczej do rzadkości. Wymienić tu można naczynie z Łubny, pow. Sieradz³⁸ i Prus-Zastowa, pow. Kraków³⁹, posiadające pionowo przekłute ucha umieszczone

niedużo poniżej krawędzi, oraz „listewkowaty uchwyt” ze Strzyżowa, pow. Hrubieszów⁴⁰ i Lutomska, pow. Łask⁴¹.

Inny jeszcze rodzaj reprezentuje naczynie z grobu 5 (Ryc. 12) znajdujące w materiale podlasko-mazowieckim bardzo liczne analogie. Niestety, ponieważ z terenu tego znamy głównie znaleziska powierzchniowe, materiał jest słabo zachowany. Wszystkie niemal przytoczone niżej analogie są rekonstrukcjami, w których tak samo jak i w Laskach Starych, kształt, a szczególnie sposób uformowania brzuśca jest hipotetyczny. Najściślejszą analogię stanowi tu znane tylko z górnych partii naczynie z Hryniewicz Wielkich, pow. Siemiatycze⁴², Zastowa, dawniej pow. Warszawa⁴³ oraz Łosia, pow. Wołomin⁴⁴ i Kampinosu, pow. Sochaczew, stanowisko 2⁴⁵.

W zespole z grobu 1 znajdowało się jeszcze małe naczynko-czarka (Ryc. 4 c). Wśród niewielu naczyń tego typu najbliższą analogię znajduje ono w czarce z Łubny, pow. Sieradz⁴⁶, posiadającej mniej więcej takie same wymiary i tak samo wycięte dno. Naczynie to stanowi odosobniony typ wśród czarek łubieńskich, które z reguły mają odchylone krawędzie⁴⁷.

ZAKOŃCZENIE

W świetle przeprowadzonej wyżej analizy form grobów i zawartych w nich pochówków cmentarzysko w Laskach Starych datować należy na schyłek II okresu epoki brązu. Przemawiają za tym rozmaite cechy badanego obiektu, przede wszystkim jednak wskazują na to wyniki przeprowadzonej wyżej analizy ceramiki. A więc podobieństwa smukłych naczyń z „barkiem” do wskazanych egzemplarzy tzw. fazy łódzkiej oraz zespół pucharów reprezentujących tak co do kształtu, jak i ornamentyki przetworzone naśladownictwa podobnych egzemplarzy z grupy opatowskiej. Ornament pokrywający brzuśce pucharów z Lasek Starych jest bowiem najprawdopodobniej wzorowany na półkolistych żłobkach ota-

³⁴ A. Gardawski: Niektóre zagadnienia kultury trzcinińskiej w świetle wykopalisk w Łubnej, pow. Sieradz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVIII, 1951, str. 39, ryc. 23 — typ 3.

³⁵ A. Gardawski: Plemiona..., str. 56, tabl. XLV, 15.

³⁶ A. Gardawski: Plemiona..., str. 50, tabl. XLIII, 15.

³⁷ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 112.

³⁸ A. Zakrzewski: Kurhany z II okresu epoki brązowej we wsi Jesionna-Klekot w pow. sieradzkim, w woj. łódzkim, „Przegląd Archeologiczny”, T. II, 1922—1924, str. 281, tabl. IX, 1; A. Gardawski: Niektóre zagadnienia ..., ryc. 11.

³⁹ A. Gardawski: Plemiona ..., str. 37, tabl. XXX, 1.

⁴⁰ A. Gardawski: Plemiona ..., str. 44, tabl. XLI, 10.

⁴¹ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 112; A. Gardawski: Plemiona ..., str. 22.

⁴² A. Gardawski: Plemiona ..., str. 58, tabl. XLIV, 5.

⁴³ A. Gardawski: Plemiona ..., str. 82, tabl. LVIII, 16.

⁴⁴ A. Gardawski: Plemiona ..., str. 64, tabl. XLIV, 12.

⁴⁵ A. Gardawski: Plemiona ..., str. 59, tabl. XLVII, 29.

⁴⁶ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., str. 98, ryc. 6.

⁴⁷ A. Gardawski: Niektóre zagadnienia ..., str. 41.

czających guzy na klasycznych pucharkach⁴⁸, misach⁴⁹, dzbanach⁵⁰ i tzw. wazie z Łubny⁵¹. Kiedy zaś chodzi o smukłe naczynia grupy I, to ich odrębność polegająca na dość bogatym zdobieniu stempelkowym przywodzi na myśl możliwość oddziaływania w tym zakresie długotrwałych miejscowych tradycji środowiska kultury grzebykowo-dolkowej, która na Mazowszu mogła przekazać pewne swoje nawyki techniczne, jak również estetyczne jeszcze kulturze trzcinieckiej. Należy podkreślić, że naczynia z Lasek Starych tworzą charakterystyczny zespół akcentujący odrębność grupy podlasko-mazowieckiej w stosunku do trzech pozostałych grup kultury trzcinieckiej. Chodzi tu przede wszystkim o naczynia grupy I i II, oraz naczynia z grobów 2 i 6, znajdujące analogie głównie, lub nawet wyłącznie w granicach Podlasia i Mazowsza. Fakt ten, przy jednoczesnym braku ścisłych analogii do form starszych (np. typowych mis na nóżkach czy pucharów) z początku II okresu epoki brązu, nasuwa sugestie co do datowania dużej części materiału grupy podlasko-mazowieckiej na połowę lub schyłek II okresu epoki brązu.

Cechy obrządku pogrzebowego potwierdzają także proponowane tu datowanie omawianego obiektu. Odkrycia w Laskach Starych, ogólnie biorąc, potwierdzają wysuniętą przez A. Gardaw-

⁴⁸ A. Chotyński: op. cit., tabl. 1, 1—2; S. Nosek: op. cit., str. 150, tabl. XXVII, 3; str. 154, tabl. XXVII, 1—2; A. Gardawski: op. cit., str. 40, tabl. XXXI, 8; J. Kostrzewski: op. cit., str. 181, ryc. 76.

⁴⁹ A. Kempisty: Kopce małopolskie ..., str. 52.

⁵⁰ Linin, pow. Grójec, stanowisko 3; A. Gardawski: Plemiona ..., tabl. XLIX, 1—3; Świniary Kościelne, pow. Stopnica; S. Nosek: op. cit., tabl. XXVI, 1; Trzciniec, pow. Opole Lubelskie; A. Gardawski: Plemiona ..., tabl. XXXV, 7; Złota, pow. Sandomierz; A. Gardawski: Plemiona ..., tabl. XXXVI, 3.

⁵¹ K. Jażdżewski: O zagadnieniu ..., ryc. 1a—b.

skiego⁵² hipotezę o rozprzestrzenianiu się ciałopalenia w obrębie kultury trzcinieckiej z południa ku północy i, co za tym idzie, przyjmując młodszą chronologię tego obrządku na terenach położonych na północ od grupy opatowskiej. O ile bowiem ciałopalne pochówki w grupach opatowskiej i lubelskiej mają charakter głównie warsztatowy, to na stanowiskach tzw. fazy łódzkiej, podobnie jak w Laskach Starych, są to pochówki jamowe zlokalizowane w grobach o kształtach wydłużonych podobnych do obiektów z pochówkami szkieletowymi. Warto przy tym podkreślić, że najczęściej skupione bywają na cmentarzyskach płaskich, analogicznie do Lasek Starych.

Ważnym elementem w ciągu dalszych badań będzie wyjaśnienie panującego na terenie Mazowsza i Podlasia obrządku pogrzebowego. W świetle odkryć w Laskach Starych nie należy lekceważyć faktu bardzo częstego występowania na wydmach, obok ceramiki trzcinieckiej, przepalonych kości ludzkich. Być może, zamiast grobów szkieletowych, występowania których w tej grupie domyślali się badacze kultury trzcinieckiej⁵³, przyszłe badania dostarczą grobów ciałopalnych. Sugestie te znajdują potwierdzenie w ostatnich odkryciach dokonanych przez S. Woydę w Kaszewcu, pow. Maków Mazowiecki, gdzie w profilu silnie zniszczonej na skutek rozwiania wydmy odkrył on zniszczony, ciałopalny grób (lub groby) kultury trzcinieckiej. Podobne sugestie wysunął już dawniej J. Gurba⁵⁴ w odniesieniu do terenów grupy lubelskiej, także na podstawie zaobserwowanego współwystępowania na powierzchni wydmy przepalonych kości i ceramiki kultury trzcinieckiej.

⁵² A. Gardawski: Plemiona ..., str. 89.

⁵³ A. Gardawski: Plemiona ..., str. 88.

⁵⁴ J. Gurba: Ślady kultury ..., str. 70.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Могильник в Старых Лясах находился на сильно развееной доне. В ходе исследований обнаружено 6 сильно загрязненных трупосожигательных могил тишинецкой культуры и 43 ямы, не связанных по всей вероятности с поселенчеством этой культуры. Первоначальный размер могильника в настоящее время невозможно определить. На основании поверхностных наблюдений, во время которых открыты довольно многочисленные фрагменты сосудов на участке ок. 300 м², можно предполагать, что первоначальный размер могильника был значительно больший от установленного теперь.

Описываемый могильник является первым исследованным могильником на территории Мазовии. Характерной чертой его является исключительно трупосожигательность погребений, сравнительно малочисленная на территории Польши, чем скелетные погребения. Могилы в Старых Лясах составляют одну группу с ямными гробами, благодаря чему наиболее сочетаются с комплексами т. наз. лодзинской фазы. Согласно А. Гордавскому могилы эти относятся к первому этапу развития этой фазы и кроме трупосожигательного обряда отличаются большими ямами как бы приготовленными для скелетных гробов.

На основании анализа формы могил и содержащихся там останков, а также в результате анализа керамики, описанный могильник следует датировать на конец II периода эпохи бронзы. На это указывают стройные сосуды с т. наз. „плечиками” подходящие к экземплярам т. наз. лодзинской фазы, а также комплект малых кубков, являющихся как в отношении формы, так и орнамента преобразованным подражанием подобных экземпляров опатовской группы. Их орнамент по всей вероятности является подражанием росписи типовых кубков, мисок, ковшей, а также подражанием т. наз. вазы из м. Лубны.

Сосуды из Старых Лясок подчеркивают характерную обособленность подляско-мазовецкой группы по отношению к остальным группам тшинецкой культуры. На это указывают прежде всего сосуды групп I и II, а также сосуды из могил 2 и 6, имеющие свою аналогию главным образом и даже исключительно на территории Мазовии и Подлесья. Их сильная связь с лодзинской фазой (группа I), а также факт отсутствия форм на оговоренном участке с начала II периода эпохи бронзы (типовые миски и кубки на ножках) дает основание предполагать, что большинство

материалов подляско-мазовецкой группы можно датировать на вторую половину или же на конец II периода эпохи бронзы. Эти предположения подтверждаются характерными чертами обряда погребения. Открытия в Старых Лясках подтверждают гипотезу А. Гардавского о ранней хронологии трупосожигательного обряда в районах лежащих на север от опатовской группы. Поскольку погребения этого типа в опатовской и люблинской группах имеют главным образом ярусный характер, постольку на стоянках т. наз. лодзинской фазы, также как и в Лясках Старых — это ямные погребения локализованные в гробах удлиненной формы, похожие на объекты скелетного погребения. Комплекс в Лясках Старых, а также факт весьма частого выступления в мазовецких и подляских дюнах, наряду с тшинецкой, керамикой, человеческих костей, позволяет предполагать, что в этой группе вместо скелетных погребений, о существовании которых догадывались исследователи этой группы, существовали трупосожигательные погребения.

Однако точный ответ на этот вопрос могут дать только дальнейшие исследования.

SUMMARY

The cemetery at Laski Stare is situated on a down, severely destroyed by the wind, lying about 300 m southwards from the centre of that village (fig. 1). During the excavation work, an area covering 600 square metres was explored; 6 badly destroyed cremation graves of the Trzciniec culture and 43 pits, not connected with the settlement of that culture, were discovered there (fig. 2). It is now impossible to establish the original spread of the cemetery. On the basis of the occurrence of fairly numerous pottery fragments observed on the surface on an area of about 300 m², it may be supposed that the original spread of the cemetery was considerably larger than the present one.

The cemetery of Laski Stare is the first one of the Trzciniec culture examined in Masovia. Its characteristic feature is that only cremation burials occur there, whereas such burials are considerably less numerous than inhumations in Poland.

The graves at Laski Stare belong to the same group as pit-graves and thereby they are strongly connected with burials of the so-called Łódź phase. According to A. Gardawski, graves of that kind belong to the first stage of development of that phase and are characterized, besides the cremation rite, by big pits prepared as if for inhumations.

On the basis of the analysis of the graves and of the pottery found therein, the Laski cemetery should be dated to the close of the IIInd period of the Bronze Age. One may judge so from the slender pots with the so-called „shoulder”, showing connection with those of the Łódź phase, and from the beakers representing, as far as their shape and ornamentation are concerned,

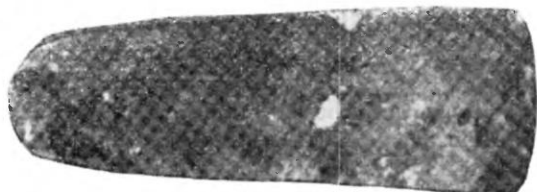
fragments observed on the surface of an area of tów group. Their ornamentation most probably took example by that of typical beakers, bowls, jugs and of the so-called Łubna vase. The pots from Laski Stare emphasize the peculiarity of the Podlachian-Masovian group when compared with the remaining ones of the Trzciniec culture. This peculiarity is shown, first of all, by the pots of groups I and II and by those from graves 2 and 6, bearing resemblance to specimens found chiefly or even exclusively in Masovia and Podlachia (Podlasie). Their strong connection with the Łódź phase (group 1), as well as the lack on that territory of such forms, dating from the beginning of the IIInd period of the Bronze Age, suggest that the majority of the materials of the Podlachian-Masovian group should be dated to the second half or to the close of the IIInd period of the Bronze Age. These suggestions are confirmed by the features of the burial rite. The discoveries at Laski Stare strengthen the Gardawski's hypothesis as to a younger date of the cremation rite on the territories to the north of the Opatów group. Burials of that type of the Opatów and Lublin groups represent burnt bones dispersed in layers of earth, whereas as on sites of the so-called Łódź phase, as at Laski Stare, we discover pit burials in graves of lengthened shape, similar to those containing inhumation burials.

The Laski Stare semetery and the frequent occurrence of burnt human bones side by side with the Trzciniec pottery, on Podlachian and Masovian downs, suggest the existence of cremation graves rather than inhumations, as it has been so far believed by the research workers of that culture. Future research will solve that problem.

Siekierka krzemiona z miejscowości Baranówka, pow. Lubartów

W 1959 r. mgr J. Lulek, nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Lubartowie, złożył w Muzeum Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie siekierkę krzemioną, odkrytą przypadkowo przy kopaniu dołu na wapno w ogrodzie Jana Urbana w Baranówce, pow. Lubartów. Niestety, żadnych dokładniejszych informacji, dotyczących warunków znalezienia wymienionej siekierki, uzyskać się nie dało. Może się wydawać, że mamy tu do czynienia z luźnym znaleziskiem. Oczywiście istnieje także ewentualność, że siekierka ta wchodziła w skład inwentarza grobowego. Kwestie te wyjaśnić mogą przyszłe badania wykopaliskowe w miejscu odkrycia.

Siekierka z surowca barwy jasnoczekoladowej, w przekroju prostokątna. Ostrze łukowate, obuch zwężony i zaokrąglony. Całkowicie gładzona. Wymiary siekierki wynoszą: długość 12,5 cm, szerokość przy ostrzu 5 cm, największa grubość 2,3 cm (Ryc. 1).



Ryc. 1. Baranówka, pow. Lubartów. Siekierka krzemiona

Opisana wyżej siekierka jest jednym z nielicznych lokalnych północnych form siekierek czworociennych, płaskich, całkowicie gładzonych. Forma tych siekierek jest pochodną od wczesnych siekierek trzeciego okresu neolitu skandynawskiego (L. Kozłowski: Epoka kamienna na wydmach wschodniej części Wyżyny Małopolskiej, Lwów—Warszawa 1923, str. 93). Dość bliską analogię do omawianej siekierki stanowi siekierka krzemiona z Borzymowa, pow. Stopnica (L. Kozłowski: op cit., tabl. XII, 7).

L. Gajewski

Grot oszczepu z miejscowości Brzeźnica Bychawska, pow. Lubartów

W 1956 r. za pośrednictwem Janiny Sieńkowej, kierowniczki szkoły podstawowej w Brzeźnicy Bychawskiej, został przekazany do Muzeum Stowarzyszenia Miłośni-

ków Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie krzemiany grot oszczepu, znaleziony przypadkowo przez uczniów w okolicy Erzeźnicy Bychawskiej na lewym brzegu rzeki Piaskownicy. Grot wykonano z ciemnopopielatego krzemienia kredowego. Trójkątne ostrze o tępych wierzchołku ma podstawę ukośnie przechodzącą w trzonek, który u dołu jest lekko zaokrąglony. Wymiary grotu są następujące: długość 14,5 cm, szerokość ostrza przy podstawie 5 cm, grubość 0,5 cm (Ryc. 1).



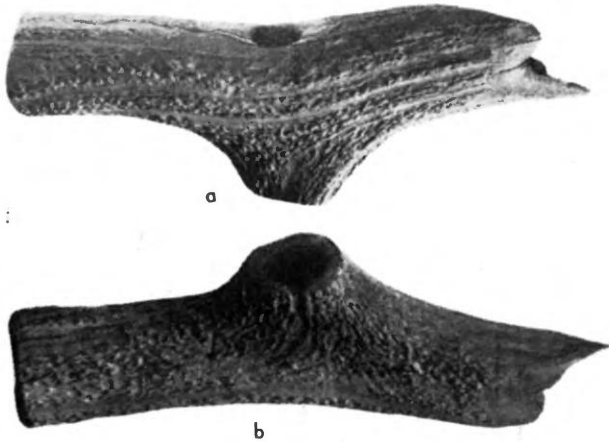
Ryc. 1. Brzeźnica Bychawska, pow. Lubartów. Krzemiany grot oszczepu

Opisany wyżej grot należy do bardziej okazałych egzemplarzy tego rodzaju wyrobów z terenu Polski. Pozostaje on w ścisłym związku typologicznym z tą kategorią „nadbużańskich” grotów oszczepów, którą odrębnie L. Kozłowski jako „typ pierwszy” (zob. L. Kozłowski: Młodsza epoka kamienna w Polsce, Lwów 1924, str. 89). Początki produkcji „nadbużańskich” grotów tego typu L. Kozłowski odnosi do środkowego okresu neolitu nadbużańskiego, synchronizowanego przez niego z trzecim okresem neolitu skandynawskiego. Największy jednak rozkwit produkcji krzemianych grotów oszczepów przypada na „młodszy” neolit polski, niemniej w użyciu pozostawały one do młodszej epoki brązu (por. T. Sulimirski: Polska przedhistoryczna, cz. II, Londyn 1957—1959, str. 241). Najbliższe dość ściśle analogie do omawianego grotu z Brzeźnicy Bychawskiej stanowią krzemienne grotoszczepów z Halas, pow. Radzyń (S. Nosek: Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną w międzyrzeczu Wisły i Bugu, „Annales UMCS”, vol. VI, 1957, tabl. XVIII, 1), z Lublina — przedmieście Piaski (S. Nosek: op. cit., tabl. XIX, 1) i z Woli Wodyńskiej, pow. Siedlce (S. Nosek: op. cit., tabl. XIX, 3), które na pewno lub z dużą dozą prawdopodobieństwa pozostają w związku ze światem kultury ceramiki sznurowej.

L. Gajewski

Znalezisko topora rogowego z okolic Gostynina

W odległości około 2,5 km, na południowy-zachód od Gostynina, w okolicach wsi Dybanka, rozciągają się torfowiska, znajdujące się w stałej eksploatacji. Kilka lat temu (brak dokładnej daty), przy kopaniu torfu wydobyty został przez robotników duży topór rogowy (Ryc. 1a, b). Po pewnym czasie Jacek Błaszczczyński, wykładowca biologii w gimnazjum w Gostyninie, przesłał go do Instytutu Geologicznego w Warszawie, skąd za pośrednictwem J. Michałskiego przekazany został do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego.



Ryc. 1. Gostynin — okolice. Topór rogowy (a, b)

Topór wykonany został z dużego rogu jelenia. Otwór umieszczony został w miejscu rozgałęzienia. Stan zachowania dobry, jedynie ostrze uległo pewnemu zniszczeniu. Obuch bez śladów celowej obróbki. Zabytek reprezentuje się okazale. Długość 28 cm, szerokość obucha 5 cm, przy rozgałęzieniu 8 cm, przy podstawie ostrza 4 cm, przeciętna grubość 4 cm.

Forma topora, jak też jego rozmiary, w poważnym stopniu sugerują, że mógł być on używany do różnego rodzaju prac. Między innymi, nie wykluczone jest że mógł być używany do spulchniania ziemi.

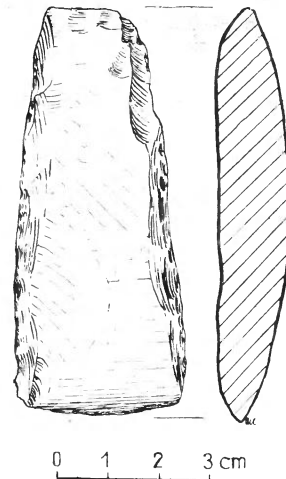
Zabytek pochodzi z młodszej epoki kamiennej. Większą trudność sprawia fakt określenia przynależności kulturowej tego rodzaju znalezisk. Do tej pory zagadnienie to nie zostało właściwie rozwiązane w polskiej literaturze archeologicznej. Podobne znaleziska łączy się przeważnie z kulturą ceramiki wstęgowej (por. K. J a ż d z e w s k i: Cmentarzysko kultury ceramiki wstęgowej i związane z nimi ślady osadnictwa w Brześciu Kujawskim, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XV, 1938, str. 39, 75—76). Jednak dość znaczne zróżnicowanie typologiczne tego rodzaju zabytków znanych z obszaru Polski pozwala przypuszczać, że związane one były z różnymi kulturami neolitycznymi (por. J. G ł o s i k: Pojedyncze znaleziska archeologiczne w okolicach Siedlec, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVII, 1961, str. 115). Dużą trudność we właściwym ujęciu tego zagadnienia sprawia okoliczność, że większość znanych neolitycznych toporów rogowych z naszego kraju reprezentują luźne znaleziska.

J. Głosik

Neolityczna siekierka z miejscowości Klementowice, pow. Puławy

W sierpniu 1966 r. podczas badań wykopaliskowych prowadzonych przez PMA w Klementowicach, pow. Puławy, dostarczono na ręce autorki niniejszej notatki neolityczną siekierkę krzemienią. Ofiarował ją mieszkaniec Klementowic Marian Ryczko, który otrzymał siekierkę od bawiących się nią dzieci w 1963 r. Dokładne miejsce jej znalezienia jest niemożliwe do ustalenia.

Siekierka jest wykonana z krzemienia pasiastego, (Ryc. 1), ma soczewkowaty przekrój, ostrze proste, silnie zaostrome i wypolerowane, obuch zaś ścięty. Ponadto widoczne są silne ślady załuskania na węższych bokach.



Ryc. 1. Klementowice, pow. Puławy. Siekierka krzemieniana

Wymiary: długość 8 cm, szerokość ostrza 3,3 cm. Opisana siekierka jest jeszcze jednym luźnym znaleziskiem z okresu neolitu z terenu wsi Klementowice, gdzie już odkryto 10 dużych stanowisk neolitycznych kultury amfor kulistych i kultury pucharów lejkowatych. Siekierka ta jest najprawdopodobniej wyrobem ludów kultury pucharów lejkowatych, najbliższe bowiem analogie znajdujemy dla niej w Klementowicach na stanowiskach tej kultury (J. K o w a l e c z y k: Osada i cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Klementowice, pow. Puławy, „Materiały Starożytne”, T. I, 1956, tabl. XCLX, 6). Podobne siekierki kultury amfor kulistych znalezione w Klementowicach są jednak zwykle staranniej wykonane.

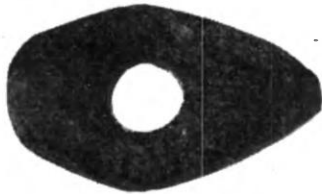
A. Uzarowiczowa

Toporek kamienny z miejscowości Wielkie, pow. Lubartów

W 1956 r. Adam Owsikowski, kierownik szkoły podstawowej nr 2 w Lubartowie, złożył w Muzeum Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie toporek kamienny. Zabytek ten, według relacji ofiarodawcy, został znaleziony w latach 1945—1955 przez uczniów we wsi Wielkie, pow. Lubartów. Brak jest jed-

nak informacji, pozwalających na dokładniejszą lokalizację tego znaleziska w wymienionej miejscowości. Nie ma także danych, co do warunków odkrycia toporka.

Toporek zachowany we fragmencie (brakuje górnej części) z kamienia ciemnoszarego, w przekroju zapewne prostokątny. Ostrze mocno stępione, wyszczerbione. Obuch prostokątny, zaokrąglony. Długość toporka w stanie obecnym 9,5 cm, największa szerokość 6 cm, średnica otworu 2,2 cm (Ryc. 1).



Ryc. 1. Wielkie, pow. Lubartów. Toporek kamienny

Trudno zdecydować czy opisany wyżej toporek zaliczyć można do inwentarza znalezisk kultury łużyckiej z epoki brązu lub wczesnego żelaza, jak wskazywałyby na to znaleziska podobnych toporków z Wielkopolski, którym ostatnio poświęciła obszernie studium M. Kostrzewska (por. M. Kostrzewska: Wyroby kamienne kultury łużyckiej w Wielkopolsce w epoce brązowej i wczesnożelaznej, „Przegląd Archeologiczny”, T. IX, 1951—1953, str. 239 i n.), czy też raczej odnieść go do czasów wcześniejszych, do neolitu lub wczesnego brązu i łączyć bądź z kulturą pucharów lejkowatych, jak wskazywałyby na to znalezisko podobnego toporka razem z innymi zabytkami z fazy młodszej grupy wschodniej tej kultury w Gołęczynie na stanowisku 4, pow. Poznań (zob. K. Jażdżewski: Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej, Poznań 1930, ryc. 774), bądź też z kulturą ceramiki sznurowej, jak wskazywałyby na to niektóre analogie z dorzecza górnej Wisły, np. z Książnic Wielkich, pow. Kazimierza Wielka (zob. J. Machnik: Studia nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, tabl. X, 3b), z Sokoliny, pow. Kazimierza Wielka (zob. J. Machnik: op. cit., tabl. XXII, 6), z Janiny, pow. Stopnica (zob. L. Kozłowski: Epoka kamienia na wydmach wschodniej części Wyżyny Małopolskiej, Lwów—Warszawa 1923, tabl. XV, 6), z Podgórzan, pow. Limanowa (zob. J. Machnik: Ze studiów nad kulturą ceramiki sznurowej w Karpatach polskich, „Acta Archaeologica Carpathica”, T. II, 1959, ryc. 3, 1), z Łukawicy, pow. Lubaczów (zob. J. Machnik: Studia nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, tabl. XXIV, 3c) i innych. Brak na zachowanym fragmencie toporka z Wielkich znaku krzyża i innych, jakie występują często parami lub pojedynczo na bokach przy obuchu podobnych toporków kamiennych kultury łużyckiej (por. M. Kostrzewska: op. cit., str. 246—249, ryc. 16, 17 i 18), oraz fakt, że ma on łagodny załom pięcioboku i zaokrąglone krawędzie, co jest uważane za cechę charakterystyczną raczej toporków z młodszej epoki kamienia, mogłoby usprawiedliwić przyjęcie ewentualności odnośnie do starszego, neolitycznego lub wczesnobrązowego wieku tego toporka.

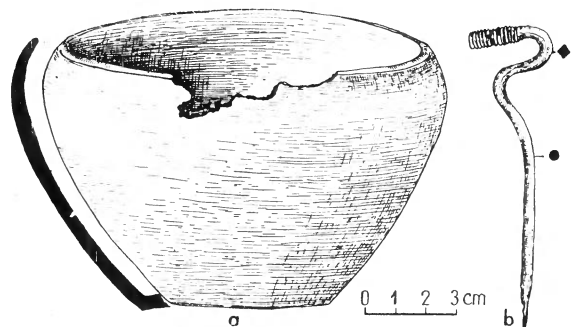
L. Gajewski

Cmentarzysko kultury łużyckiej w Dzierzkowicach, pow. Wieluń

Miejscowość Dzierzkowice leży przy drodze z Wielunia do Bolesławca około 1 km na północ od Proсны. W pobliżu obecnego koryta rzeki wznoszą się po obu jej stronach brzozy dawnej doliny Proсны, które ze względu na jakość znajdowanego tu piasku i żwiru są eksploatowane od dłuższego czasu przez okolicznych mieszkańców. W trakcie takich przypadkowych prac znaleziono jesienią 1965 r., obok zabudowań zwanych Bezula, trzy niewielkie naczynia gliniane razem z brązową szpilą. Ponieważ pracom tym patronowała Gminna Rada Narodowa w Dzierzkowicach, tam też zanieśiono znalezione zabytki. Z kolei przejął je kierownik Wydziału Kultury w Wieluniu Piotr Pychyński i przekazał do Muzeum Ziemi Wieluńskiej.

W marcu 1966 r. autor notatki udał się na miejsce znaleziska w celu zebrania bliższych informacji. Okazało się, że piaskownica w której znaleziono wymienione naczynia i szpilę uległa niemal całkowitemu zniszczeniu. Trudno powiedzieć ile zostało jeszcze z dawnego cmentarzyska kultury łużyckiej. Znaleziono tylko liczne, niewielkie ułamki naczyń oraz przepalone kości ludzkie. Szczególnie cenną była informacja uzyskana od osób zatrudnionych przy wydobyciu piasku z której wynikało, że zarówno trzy naczynia, jak i szpila, odkryte zostały w jednym miejscu. Z dużym prawdopodobieństwem przyjąć więc można, iż mamy do czynienia ze zwartym zespołem grobowym względnie z częścią jego wyposażenia.

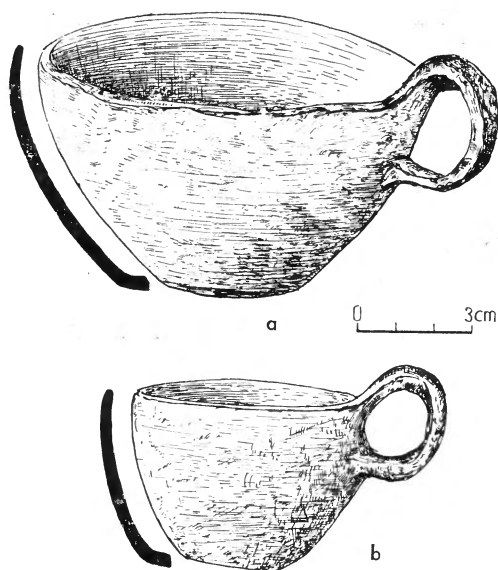
1. Niewielka dość głęboka czarka (Ryc. 1a) o zagiętej do środka krawędzi i lekko wklęsłym dnie. Ścian-



Ryc. 1. Dzierzkowice, pow. Wieluń. Naczynie (a); szpila (b)

ki gładzone, żółtociemnobrunatne. Średnice: otworu 11,5 cm, dna 5 cm, wysokość 8,5 cm. 2. Wysoki czerpak (Ryc. 2a) bez wyodrębnionej szyjki z taśmowatym uchem i małym, płaskim dnem. Ścianki gładzone i czarne. Średnice: otworu 10 cm, dna 2,8 cm; wysokość 6 cm. 3. Małe czerpaczki (Ryc. 2b), który zarówno kształtem jak i sposobem wykonania jest niemal identyczny z wyżej opisanym. Średnice: otworu 5,7 cm, dna 2,2 cm; wysokość 4,5 cm. 4. Brązowa szpila (Ryc. 1b) pokryta zieloną patyną, częściowo uszkodzona, z łabędzią szyjką i główką zdobioną grupami dookólnych żłobków. Sama szyjka posiada przekrój czworokątny. Długość 10 cm.

Określenie przynależności kulturowej i czasowej opisanego zespołu zabytków nie przedstawia większych trudności. Zarówno szpila z łabędzią szyjką, jak i pozostałe trzy naczynia, są formami typowymi dla kultury



Ryc. 2. D z i e t r z k o w i c e, pow. Wieluń. Czerpaki (a, b)

łużyckiej, głównie okresu halsztackiego. Najbliższe analogie pochodzą z terenu Ziemi Wieluńskiej między innymi z Praszki (H. R ó ż a ń s k a: Cmentarzysko łużyckie w miejscowości Praszka, pow. Wieluń, „Materiały Starożytne”, T. VII, 1961, tabl. IV—V), Białej (materiały niepublikowane w zbiorach Muzeum Ziemi Wieluńskiej) oraz Łubnic (cmentarzysko na polu Br. Ciaćki, które jest badane przez mgr. Zdzisława Kaszewskiego).

Nie brak również licznych analogii z terenów sąsiednich jak np. z pow. Sieradz (A. Z ą b k i e w i c z - K o s z a ń s k a: Cmentarzysko z okresu halsztackiego w Grójcu Wielkim, pow. Sieradz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 46—47), Wielkopolski (D. D u r c z e w s k i: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Topoli Wielkiej, pow. Ostrów Wielkopolski, „Materiały Starożytne”, T. VIII, 1962, str. 87—93) czy Śląska (A. G a ł u s z k a: Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza w Tomaszowie Górnym, pow. Bolesławiec, „Materiały Starożytne”, T. II, 1957, str. 251; M. G e d l: Materiały z łużyckich cmentarzysk o mieszanym obrządku pogrzebowym w Ligocie Samborowej, Szymiszowie i Podborzanach w pow. Strzelce Opolskie, „Materiały Starożytne”, T. VIII, 1962, str. 116, 119, 120). Wydaje się, że w świetle analogii zabytki z Dietrzykowiec, pow. Wieluń odnieść można do starszej fazy okresu halsztackiego kultury łużyckiej, grupy górnośląsko-małopolskiej.

B. Abramek

Stanowisko kultury łużyckiej w miejscowości Nowy Dwór, pow. Lubartów

W latach 1964—1965 było odkryte i powierzchniowo badane nowe, nie znane dotychczas w literaturze archeologicznej stanowisko kultury łużyckiej w Nowym Dworze, pow. Lubartów. Stanowisko to położone jest 750 m w kierunku na południe od zabudowań wsi, pod lasem, na piaszczysto-żwirowym gruncie ornym, na wzniesieniu, które od strony południowej przechodzi w podmokłe, bagniste łąki, należące do teraski zalewowej rzeki

Parysówki (prawy dopływ Mininy). Poszukiwania powierzchniowe dostarczyły mało charakterystyczne ułamki naczyń glinianych ręcznie lepionych kultury łużyckiej (chropowatych i gładkich). Znaleźiska ceramiki pozwalają odnieść to stanowisko do końca epoki brązu — początku epoki żelaza. Trudno jest w chwili obecnej z całą dokładnością określić rodzaj tego stanowiska. Być może, mamy tu do czynienia z miejscem gdzie znajdowało się osiedle otwarte kultury łużyckiej.

L. Gajewski

Grób ciałopalny z okresu rzymskiego z miejscowości Radzice, pow. Opoczno

W 1954 r. w czasie prac przy ustawianiu wieży triangulacyjnej odkryto przypadkowo grób ciałopalny. Materiały z tego grobu dostarczone zostały w 1962 r. do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie przez zamieszkałego w Czarnożyłach mjr. Wacława Brudnika. W lecie 1963 r. dokonano weryfikacji stanowiska. Grób odkryto na wzniesieniu położonym około 300 m na północ od wsi, obok wieży triangulacyjnej, znajdującej się w pobliżu drogi polnej, biegnącej od środka wsi w kierunku północnym. Od czasu odkrycia grobu nie natrafiono tu na żadne dalsze pochówki. Brak jest także na polach otaczających to miejsce zabytków, które mogłyby pochodzić z innych zniszczonych grobów. Cały najbliższy teren zajęty jest pod uprawę.

Dostarczone do PMA materiały pochodzą z popielnicowego grobu ciałopalnego. Inwentarz grobu przedstawia się następująco: 1. Dolna część popielnicy wykonanej z gliny schudzonej domieszką gruboziarnistego tłucznia. Powierzchnie szorstkie, zewnętrzna niejednolita brunatnoszara, wewnętrzna szara. Średnica dna 14 cm (Ryc. 1e). 2. Fragmenty górnej części naczynia wykonanego z gliny schudzonej domieszką gruboziarnistego tłucznia. Powierzchnie niestarannie gładzone, lekko szorstkawe, brunatnoceglaste. Naczynie zdobione jest poniżej załomu brzuśca pionowymi, głęboko rytymi liniami. Średnica wylewu 14 cm (Ryc. 1c). 3. Zachowane we fragmentach ostroprofilowane naczynie, wykonane z gliny schudzonej domieszką bardzo drobnego tłucznia. Powierzchnie bardzo starannie wygładzane, niejednolite, ceglastoszare. U nasady nóżki naczynie posiada plastyczny, nalepiany wałek. Średnica wylewu 16 cm (Ryc. 1d). 4. Dwuczęściowa, brązowa fibula z górną, przytrzymałą guzkiem cięciwą i wysoką pochewką. Długość 4,7 cm, długość sprężyny 3,5 cm (Ryc. 1b). 5. Gliniany przęślik dwustożkowy o średnicy 4 cm i wysokości 3 cm (Ryc. 1a). Przepalone kości ludzkie i węgle drzewne.

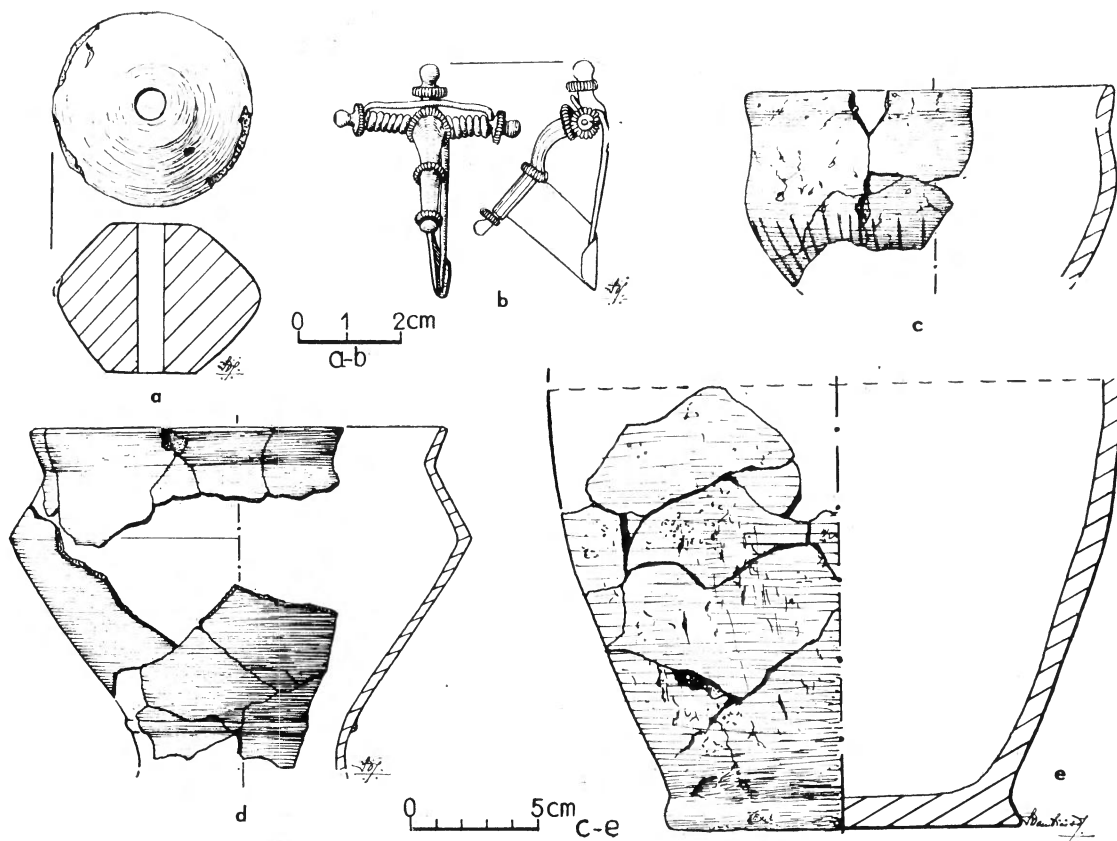
Znalezione w grbie naczynia należą do form typowych dla kultury przeworskiej. Duży stopień zniszczenia nie pozwala na dokładną ich rekonstrukcję. Żadna z form nie wykazuje cech typowych wyłącznie dla wczesnego okresu rzymskiego, a niektóre z nich łączyć należy z okresem późniejszym (Ryc. 1e).

Ciekawą formą charakteryzuje się brązowa fibula z wysoką pochewką. Ostatnio fibule tego typu z terenu Słowacji i ziem sąsiednich omówione zostały przez T. Kolnika (T. K o l n i k: Honosne spony mladšej doby římskej vo svétle nálezov z juhozapadneho Slovenska, „Slovenska Archeologia”, T. XII, 1964, str. 415—417;

T. Kolnik: K typologii a chronologii niektórych spon z młodszej doby rzymskiej na juhozapadnom Slovensku, „Slovenska Archeologia”, T. XIII, 1965, str. 195—199), a okazy z obszaru europejskiej części ZSRR doczekały się dokładnego omówienia w pracy A. K. Ambroza (A. K. Ambroz: Fibule jurga ewropejskiej czasti SSSR, Moskwa 1966, str. 72—74, tabl. 12, 16, 21). Na podstawie zwartych zespołów grobowych zapinki tego typu datowane są przez T. Kolnika na koniec II i początek III w.n.e. (podokres C₁ wg H. J. Eggersa), a A. K. Ambroz umieszcza je głównie w III w.n.e., opowiadając się za znacznie wcześniejszym niż to było na tym terenie przyjętym, datowaniem (por. E. A. Simonowicz: O datowaniu

Kietlińska, T. Dąbrowska: Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich we wsi Spicymierz, pow. Turek, „Materiały Starożytne”, T. IX, 1963, str. 189 i 208). Groby z Opatowa i Spicymierza datować można na podokres C₁, osada pochodzi z późnego okresu rzymskiego.

Wśród wyżej omówionych fibul wyróżnić można okazy o górnej i dolnej cięciwie. Fibula z Radzic i podane z terenu Polski analogie posiadają cięciwę górną. Przyjmuje się, że fibule te charakterystyczne są dla znalezisk sarmackich (por. T. Kolnik: K typologii..., str. 799, a także cytowane wyżej publikacje źródłowe), co wskazuje na powiązania tych terenów z obszarami południowymi.



Ryc. 1. Radzice, pow. Opoczno. Inwentarz grobu (a—e)

kie posiedlenia pierwszych wieków n.e. w Łukie Wróblewieckiej, „Kratkije Soobszczenija Instituta Istorii Materialnoj Kultury”, T. LVII, 1955, str. 28—31; M. J. Smiszko: Ranniesławianskaja kultura podniestrowia w świetle nowych archeologicznych danych, „Kratkije Soobszczenija Instituta Istorii Materialnoj Kultury”, T. XLIV, 1952, str. 78—79, gdzie mylnie datowano tego typu fibule na schyłek późnego okresu rzymskiego i okres wędów ludów, a także T. Piętka-Dąbrowska: Przyczynki do znajomości okresu od I do VI w.n.e. z międzyrzecza Dniepru i Bugu, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVII, 1961, str. 223, gdzie w oparciu o wyniki prac archeologów radzieckich datowałam znalezione luźno fibule z Werbycznej na ten sam okres). Analogiczne zapinki o górnej cięciwie znane są z terenu Polski z Opatowa, Spicymierza i Igołomii (K. Godłowski: Materiały z cmentarzyska z późnego okresu wpływów rzymskich w Opatowie, pow. Kłobuck, „Materiały Archeologiczne”, T. I, 1959, str. 259—260; A.

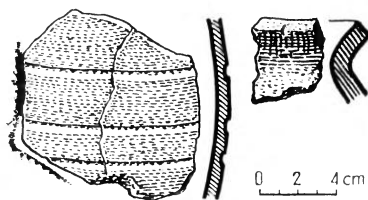
Na podstawie omówionej powyżej fibuli cały grób datować należy na koniec II lub początek III w.n.e., co wydaje się być również zgodne z pozostałymi, pochodzącymi z tego zespołu zabytkami.

T. Dąbrowska

Grodzisko wczesnośredniowieczne w miejscowości Szarżyna, pow. Milicz

Grodzisko położone jest na nieznanym wzniesieniu, w odległości 150 m na północ od wsi, przy stawie Radziackim, w pradolinie rzeki Baryczy. Jest to obiekt stożkowaty, założony na planie owalu wydłużonego na linii wschód-zachód. Maksymalne średnice podstawy nasypu wynoszą 40×65 m. Wysokość nie przekracza 2,3 m. W latach 1960 i 1964 z ramienia Konserwatora Zabytków

Archeologicznych we Wrocławiu przeprowadzono badania powierzchniowe (Ryc. 1) i wykonano plan warstwico-
wy obiektu. Grodzisko w Szarzynie jest w literaturze
przedmiotu zaliczane do obiektów wczesnośredniowiecz-
nych (J. Hoffmann: Ringwalle im Kreise Militsch-
Trachenberg, „Heimatblatt für den Kreis Militsch-
Trachenberg”, 1927, nr 6/7; „Altschlesische Blätter”, 1928,
z. 7, str. 110; „Altschlesien”, T. III, 1930, str. 40, poz. 49;



Ryc. 1. Szarzyn, pow. Milicz. Fragmenty ceramiki odkryte przy badaniach powierzchniowych

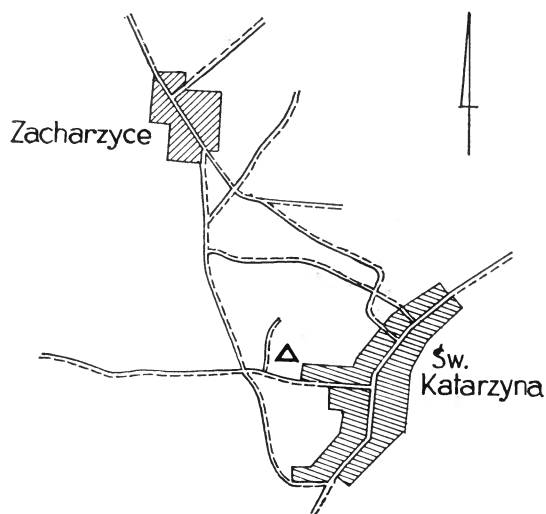
Biuletyn Informacyjny Konserwatora Zabytków Archeologicznych, Wrocław 1960, str. 68; W. Antoniewicz, Z. Wartołowska: Mapa grodzisk w Polsce, Wrocław 1964, str. 44).

Na omawianym obiekcie planowane są badania wykopaliskowe w 1972 r.

T. Kaletyn

Wczesnośredniowieczny grot włóczni z miejscowości Św. Katarzyna, pow. Wrocław

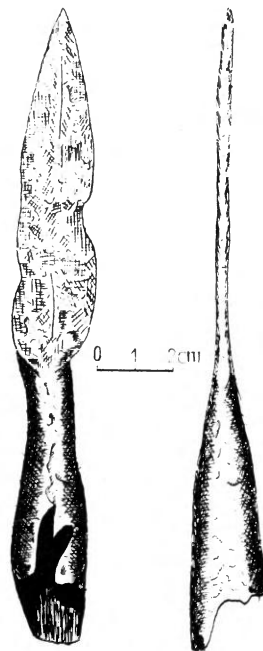
Dzięki uprzejmości Stanisława Jura, nauczyciela historii w Szkole Podstawowej w Św. Katarzynie, pow. Wrocław, został przekazany w kwietniu 1966 r. do Katedry Archeologii Polski przy Uniwersytecie Wrocławskim grot włóczni. Zabytek ten znaleziono (Ryc. 1) w ogrodzie rolnika A. Zająca. Znaleździło to spowodowało przeprowadzenie badań powierzchniowych przez autora komunikatu na terenie odkrycia. W wyniku tych badań znaleziono fragment naczynia glinianego, mało charakte-



Ryc. 1. Św. Katarzyna, pow. Wrocław. Plan sytuacyjny. Trójkątem zaznaczono miejsce znalezienia grotu

rystycznego. Pochodzi on najprawdopodobniej z pierwszej połowy XII w.

Omawiany zabytek (Ryc. 2) jest to dość dobrze zachowany grot żelazny z nielicznymi ubytkami, widocznymi szczególnie przy wylocie tulejki oraz częściowo na liścieniu. Tulejka okrągła, niezbyt starannie sklepana, przechodzi w lancetowaty liścień z zaznaczonym żeberkiem. U wylotu tulejki okrągły otwór na nit. Powierzchnia przedmiotu nosi miejscami ślady najprawdopodobniej cyny (metal miękki, barwy srebrzystej). Chodzi tu



Ryc. 2. Św. Katarzyna, pow. Wrocław. Grot żelazny

więc o grot, którego powierzchnia miała imitować wyrób ze srebra. Wymiary grotu: długość 17,1 cm, w tym tulejki 7,6 cm; średnica tulejki 2,4 cm, najmniejsza szerokość tulejki 1,5 cm, przekrój liścienia 2,4×0,6 cm.

Według klasyfikacji A. Nadolskiego zabytek ten można zaliczyć do typu V i datować na X—XII w. Wydaje się jednak że omawiany grot jest nieco młodszy i datowanie na XII lub początek XIII wieku jest prawdopodobnie najwłaściwsze.

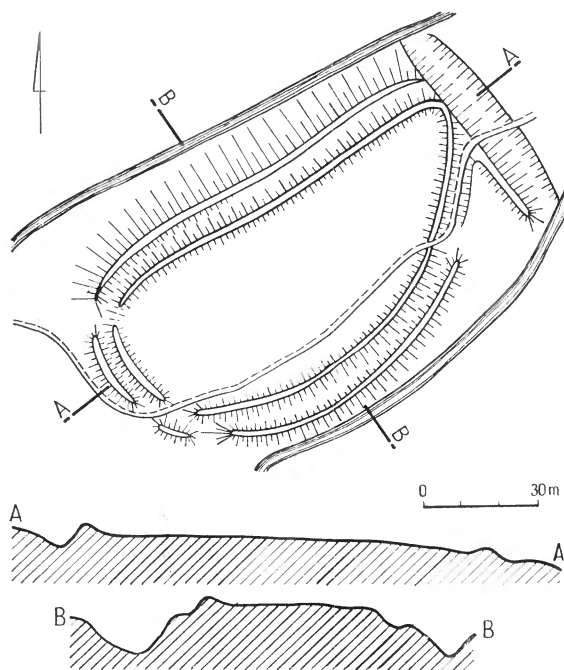
B. Górecki

Grodzisko wczesnośredniowieczne nr II w Witostowicach, pow. Strzelin

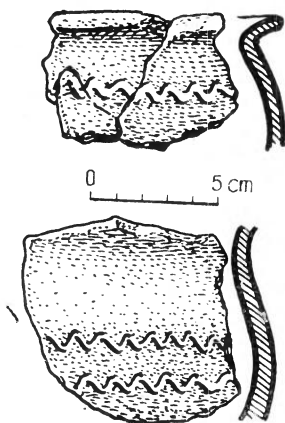
Obiekt położony jest na szczycie wzniesienia o wysokości około 280 m n.p.m., w odległości 650 m na wschód z lekkim odchyleniem na północ od wschodniego krańca wsi Witostowice. Stanowisko to jest oddalone o około 150 m na południowy wschód od grodziska wczesnośredniowiecznego nr I. Zabytek ma kształt nieforemnego owalu. Jego oś dłuższa na linii północny wschód-południowy zachód wynosi 120 m, a szerokość na linii północny zachód-południowy wschód około 48 m. Majdan otoczony jest wałem zachowanym w kilku odcinkach. Wysokość wału mierzona od powierzchni majdanu nie

przekracza 2,5 m. Średnica podstawy wału waha się od 6 do 8 m (Ryc. 1).

W południowo-zachodniej części majdanu założono sondaż o wymiarach 1×1 m i głębokości 35 cm (do calca). Stwierdzono występowanie warstwy kulturowej o miąższości ponad 25 cm. Wydobyto dwa fragmenty ceramiki kultury łużyckiej oraz kilka ułamków naczyń wczesnośredniowiecznych (Ryc. 2).



Ryc. 1. Witostowice, pow. Strzelin. Plan i profile grodziska nr II



Ryc. 2. Witostowice, pow. Strzelin. Grodzisko nr II. Fragmenty ceramiki

Omawiany obiekt jest kilkakrotnie wzmiankowany w literaturze przedmiotu i zaliczany do osad obronnych kultury łużyckiej oraz grodzisk wczesnośredniowiecznych („Altschlesien” 1930, T. 3, 1930, str. 40; M. Hellmich: Die Erforschung der Wehranlagen, „Unsere Heimat”, Beilage zur Frankenstein-Münsterberger Zeitung, T. 6, 1930, str. 90, 92; „Altschlesische Blätter”, 1933, z. 2/3, str. 38 i 82; „Altschlesische Blätter”, 1938, z. 1, str. 29; „Altschlesische Blätter”, 1938, z. 6, str. 228; „Altschlesische Blätter”, 1938, z. 7, str. 282; M. Gedl: Uwagi

o gospodarce i strukturze społecznej ludności łużyckiej w południowej Polsce, Kraków 1961, str. 75, nr 47).

Ostatnio przypuszcza się, że grodzisko nr II w Witostowicach jest poszukiwanym grodem Kołacza, książęcego wieśniaka, którego gród znajdował się między dworem w Gurowie a klasztorem henrykowskim (Księga Henrykowska, Poznań 1949, lib. 1, str. 254; „Archeologia Śląska”, Wrocław 1959, T. 3, str. 160—161; Historia Śląska, Wrocław 1960, T. I, cz. 1, str. 158).

Zakład Archeologii Śląska IHKM PAN we Wrocławiu planuje na omawianym grodzisku przeprowadzenie badań wykopaliskowych.

T. Kaletyn

Monety wczesnośredniowieczne z nieznannej miejscowości w pow. Lubartów

W 1959 r. złożył w Muzeum Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie mgr J. Lulek, nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Lubartowie, trzy wczesnośredniowieczne monety angielskie, a mianowicie: dwa denary Ethelreda II (976—1016) i denar Kanuta Wielkiego (1016—1035), znalezione wedle jego informacji przed kilku laty w nieznannej miejscowości w powiecie lubartowskim. Niestety, żadnych bliższych szczegółów, dotyczących tego znaleziska, podać nie umiał. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa monety te wchodziły w skład inwentarza jakiegoś skarbu. Za takim przypuszczeniem zdaje się przemawiać zarówno ich bardzo dobry stan zachowania, jako też czas ich emisji. Znaczenie omawianego tu znaleziska podnosi fakt, że jest to pierwsze odkrycie wczesnośredniowiecznych monet zachodnioeuropejskich na terenie powiatu lubartowskiego i jedno z nielicznych (jeśli nie pierwsze) dotychczas odkryć monet angielskich z końca X i początku XI w. na Lubelszczyźnie.

L. Gajewski

Średniowieczne grodzisko w Paździornie, pow. Środa Śląska

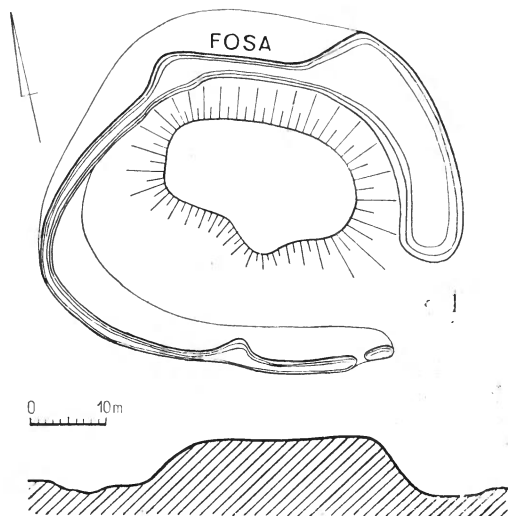
Obiekt znajduje się w północnej części wsi, w odległości 250 m na północ od kościoła, po prawej stronie drogi z Paździorna do Piotrowic. Grodzisko typu stożkowatego, ma rzut poziomy zbliżony do nieregularnego owalu. Wymiary górnej powierzchni stożka wynoszą: na osi wschód-zachód 25 m, na osi północ-południe 17 m. Odpowiednio u podstawy 25 i 36 m. Wysokość nasypu średnio około 4,5 m. Ślady fosy, obecnie podmokłej, o szerokości od 8 do 10 m, zachowały się od północnego wschodu, północy, zachodu i południowego zachodu (Ryc. 1). Grodzisko porośnięte jest krzewami i drzewami. Właścicielem terenu, na którym znajduje się zabytek, jest Gromadzka Rada Narodowa w Kostomłotach.

Z ramienia Konserwatora Zabytków Archeologicznych we Wrocławiu, w latach 1957 i 1964 na omawianym obiekcie przeprowadzono badania powierzchniowe. Wykonano pomiary i plan grodziska. Zebrano kilka ułamków ceramiki średniowiecznej (naczynia cienkościenne, wypalone na kolor kremowy, zdobione dookół-

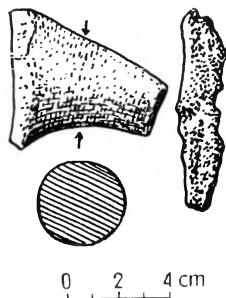
nymi rowkami), fragment przedmiotu żelaznego, bryłki przepalanej polepy (Ryc. 2).

W oparciu o materiał ruchomy grodzisko w Paździornie datuje się na drugą połowę XIII w. i pierwszą połowę XIV w.

Obiekt jest wzmiankowany w literaturze: „Altschlesien”, T. 3, 1930, str. 40; W. Antoniewicz, Z. War-



Ryc. 1. Paździorno, pow. Środa Śląska. Plan i profil grodziska



Ryc. 2. Paździorno, pow. Środa Śląska. Fragment ceramiki i noża żelaznego

tołowska: Mapa grodzisk w Polsce, Wrocław 1964, str. 40; Informator Konserwatora Zabytków Archeologicznych, Wrocław 1965, str. 89—90.

Planowane są przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych na woj. wrocławskie ratownicze badania wykopaliskowe.

T. Kaletyn

Dwa groby późnolatańskie z miejscowości Dziadowo, pow. Włocławek

Znajdujące się w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie zabytki z folwarku Dziadowo, gm. Wieniec, pow. Włocławek pochodzą z cmentarzyska odkrytego przypadkowo na polu Jana Ochmańskiego na górcie nad rzeką Zgłowiączką. Pierwsze informacje o tym stanowisku otrzymał K. Jażdżewski (jak wynika z akt

archiwalnych) w 1933 r. Znalezione wtedy kilka naczyń, z których jedno miało się rzekomo znajdować w Muzeum Diecezjalnym we Włocławku. W 1934 r. otrzymał K. Jażdżewski inną informację od ucznia Mariana Jagoszewskiego, zamieszkałego w Wejherowie, o znalezieniu tamże naczyń o baniastym brzuścu i zwężonej szyjce, bransolety oraz fibuli z grzebykiem na kabłąku. Przedmioty te znajdowały się wówczas w posiadaniu M. Jagoszewskiego, a K. Jażdżewski wykonał tylko ich szkicowe rysunki.

Dziadowo zostało w literaturze wspomniane tylko raz, przy okazji badań we Włocławku (St. Madajski: Cmentarzysko kultury grobów skrzynkowych lub klozowych i groby z okresu późnolatańskiego we Włocławku, „Z otchłani wieków”, R. XII, 1937, str. 78). Znajdujące się obecnie w PMA zabytki darował inż. S. Karłowski w październiku 1935 r. Pochodzą one z dwóch grobów.

Grób 1. Popielnicowy. Inwentarz: 1. Połowa naczynia o jasnobrunatnych, gładkich powierzchniach, poziomo gładzonych. Dno bardziej szorstkie. Przełom jasnobrunatny, domieszka średnioziarnista. Wysokość 25,5 cm; średnice: wylewu 20 cm, brzuśca 25 cm, dna 14 cm (Ryc. 1b). 2. Kubek ciemnobrunatny o bardzo gładkich powierzchniach. Drobn- i średnioziarnista domieszka. Wysokość 7,5 cm; średnice: wylewu 9 cm, dna 5,5 cm (Ryc. 1h). 3. Fragment górnej partii naczynia o jasnobrunatnych powierzchniach i analogicznym przełomie. Gлина spoista, domieszka średnioziarnista. Ślad po utraconym uchu. Średnica wylewu 16 cm (Ryc. 1a). 4. Fragment górnej partii naczynia o jasnobrunatnych, gładkich powierzchniach. Przełom jasnobrunatny, glina bardzo spoista, domieszka drobnoziarnista. Wymiary nie do obliczenia. Prawdopodobnie z tego samego naczynia pochodzi przepalony fragment przykrawędny (Ryc. 1f). 5. Fragmenty cienkościennego naczynia o bardzo gładkich powierzchniach, zewnętrznej jasnobrunatnej, wewnętrznej szarej. Domieszka średnioziarnista. Na powierzchniach występują bardzo delikatne pionowe smużki. 6. Fragment przykrawędny naczynia gładkiego, jasnego o odcieniu szarawym. Domieszka średnioziarnista (Ryc. 1g). 7. Fragmenty dolnej partii jasnobrunatnego gładkiego naczynia, przepalonego, o średnicy dna 9 cm. Mogą one należeć do któregoś z wyżej opisanych naczyń (Ryc. 1i). 8. Nóż żelazny. Długość 27,5 cm, ostrza 21,5 cm, szerokość ostrza 2,5 cm (Ryc. 1c). 9. Szydło żelazne długości 14 cm (Ryc. 1d). 10. Sierpikowaty nożyk żelazny o profilowanym zakończeniu trzonka. Długość 11,5 cm, szerokość ostrza 2 cm (Ryc. 1e).

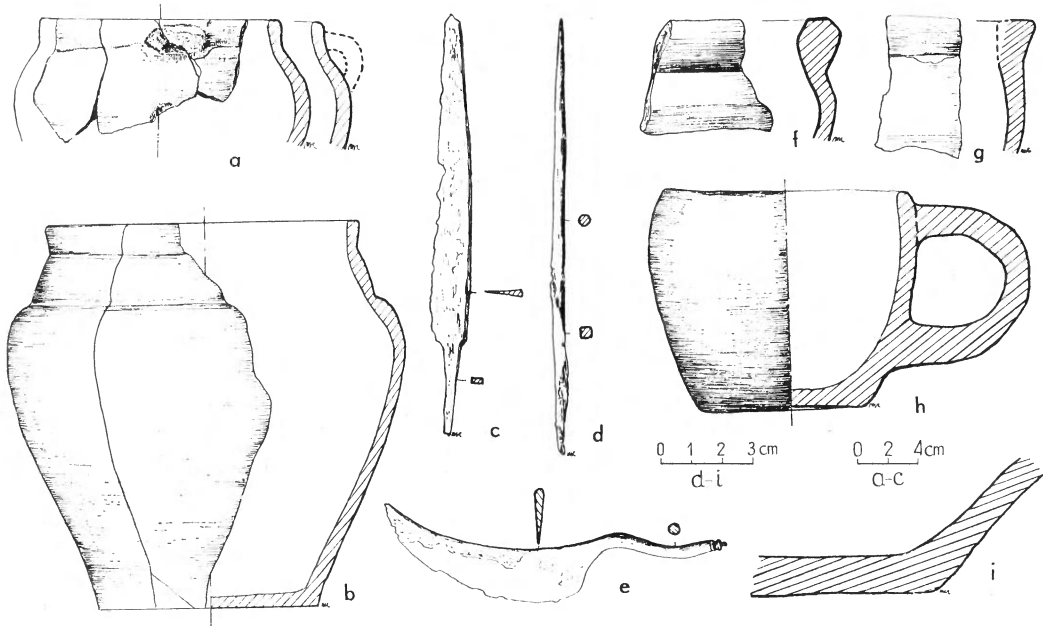
Grób 2. Popielnicowy. Inwentarz: 1. Uszkodzone (w czasie wojny) naczynie o bardzo gładkich, lśniących powierzchniach, gładzonych poziomo, czernionych. Przełom prawie czarny. Domieszka średnio- i drobnoziarnista. Miętko ryty ornament. Wysokość około 16 cm, średnica wylewu 19 cm (Ryc. 2c; ryc. 3). 2. Żelazny grot włóczni. Długość 27,5 cm, średnice: ostrza 3,5 cm, tulei 2,5 cm (Ryc. 2d). 3. Zapinka żelazna czterozwojowa z dolną cięciwą i okrągłym otworkiem na pochewce. Uszkodzenia na kabłąku spowodowane przez rdzę. Długość 5 cm (Ryc. 2a). 4. Silnie przerwidziała zapinka żelazna, uszkodzona, analogiczna do poprzedniej. Długość zachowana 5 cm (Ryc. 2b).

Podane wyżej wiadomości pozwalają nam stwierdzić, iż mamy tu do czynienia z cmentarzyskiem sięgającym od późnego okresu latańskiego włącznie do okresu

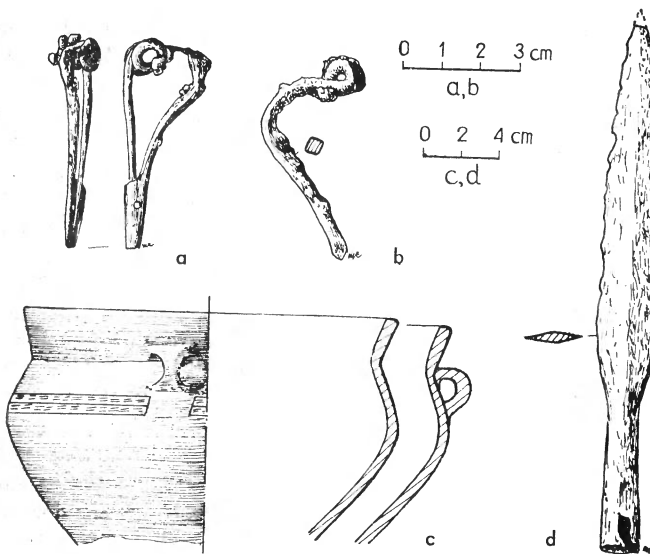
rzymskiego. Dwa groby z opisanym wyżej inwentarzem pochodzą z późnego okresu lateńskiego. Zapinki datujące grób 2 należą do typu N, a mały otworek na podporce lepiej zachowanego egzemplarza znajduje swój odpowiednik na okazie z cmentarzyska w miejscowości Tišice, pow. Mielnik w grobie 71 (K. Motykova-Šneidrová: Zur chronologie der ältesten römischen Kaiserzeit in Böhmen, „Berliner Jahrbuch für Vor- und

nia nożyków tego typu do horyzontu zapinek oczkowanych i datowanie na II i III fazę okresu B₁ potwierdza dawniejsze stwierdzenie J. Kostrzewskiego (J. Kostrzewski: op. cit., str. 158) o wcześniejszym ich występowaniu na terenach polskich, co wspomniany autor łączy z pochodzeniem miejscowym tych okazów.

A. Kietlińska



Ryc. 1. Dziadowo, pow. Włocławek. Grób 1 (a—i)



Ryc.. 2. Dziadowo, pow. Włocławek. Grób 2 (a—d)

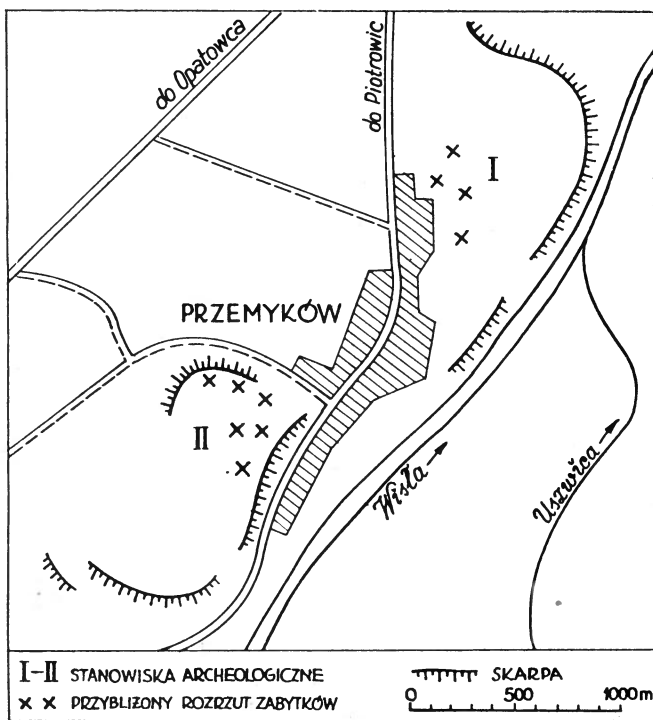
Frühgeschichte”, T. 5, 1965, tabl. 25, ryc. 13). Na uwagę zasługuje nożyk sierpikowaty z esowato wygiętym trzonkiem ozdobnie zakończonym. Identyczne zakończenie posiada nożyk z Tuczná, pow. Inowrocław (J. Kostrzewski: Die ostgermanische Kultur der Spätlatenezeit, cz. I, Leipzig—Würzburg 1919, str. 157, ryc. 157). Również i okazy publikowane przez K. Motykova-Šneidrová są identycznie ukształtowane. Zaliczenie przez



Ryc. 3. Dziadowo, pow. Włocławek. Naczynie z grobu 2 przed uszkodzeniem

Stanowisko archeologiczne w Przemyskowie, pow. Kazimierza Wielka

Podczas terenowych badań zwiadowczych przeprowadzonych w 1959 r. z ramienia Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu Warszawskiego stwierdzono w obrębie wsi Przemysków, pow. Kazimierza Wielka występowanie nielicznego materiału zabytkowego. Miejsca te, znajdujące się na północno-wschodnim i południowo-zachodnim skraju wsi, oznaczono (odpowiednio) jako stanowiska I i II (Ryc. 1).



Ryc. 1. Przemków, pow. Kazimierza Wielka. Położenie stanowisk

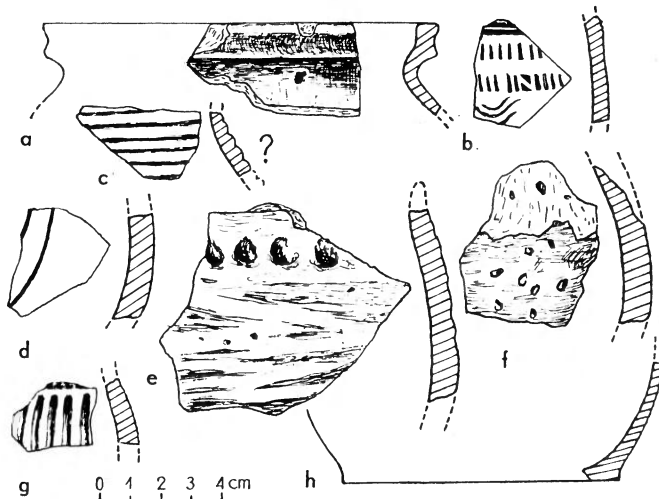
Stanowisko I leży w trawiastym obniżeniu terenu, około 180 m n.p.m., na dawnych polach dworskich, przy drodze Przemków—Piotrowice. Nieliczny materiał zabytkowy zmieszany z ceramiką współczesną wystąpił tu na powierzchni ziemi ornej w rozszczyt 300×400 m. Obserwacje nie wykazały śladów pozwalających wnosić o istnieniu warstwy kulturowej. Jedynie na terenie sadu dworskiego zachowały się niewyraźne resztki zniszczonego nasypu (kopca?) zawierające nieliczne plamki czerwonej gliny (rozmyta polepa?). W tym miejscu nie znaleziono jednak ceramiki. Materiał: 1. Fragment wylewu garnka. Zewnątrz i wewnątrz gruba warstwa przywarów (wyraźne ślady gotowania). W przekrobie widoczne zwęglenia powstałe na skutek długotrwałej styczności naczynia z ogniem. Gлина schudzona dużą ilością drobno- i średnioziarnistego piasku. Pierwotna barwa naczynia trudna do określenia. Prawdopodobnie siwak (Ryc. 2a). 2. Fragment górnej części dzbana. Ornament radełkowy oraz falisty. Ślady tocznia. Tworzywo spoiste z małą ilością drobnoziarnistego piasku. Naczynie wypalone w atmosferze redukcyjnej, siwak (Ryc. 2b). 3. Fragment górnej części dzbana, karbowany poziomo, toczony. Gлина schudzana bardzo małą ilością drobnoziarnistego piasku. Wypalony w atmosferze redukcyjnej (Ryc. 2c). 4. Fragment dna i części przydennej dzbana. Dno zagładzone. Gлина schudzona małą ilością drobnego piasku. Wypalony w atmosferze redukcyjnej (Ryc. 2h).

Stanowisko II położone jest na eksponowanym w terenie poboczu terasy wiślanej, około 200 m n.p.m. W istniejącej tu odkrywce powstałej wskutek osunięcia się skarpy lessowej zauważono rozzerwane plamy i ciemne odcienie mogące być pozostałościami zniszczonej warstwy kulturowej. W ich obrębie wystąpiły ułamki ceramiki oraz nieliczne ślady podobne do rozmytej polepy (?). Niewyraźne, podobne odcienie stwierdzone zostały na po-

wierzchni przyległych pól. Tu znaleziono luźno kilka ułamków ceramiki, analogicznych do występujących w odkrywce. Całkowity rozrzut materiału na tym stanowisku wynosił około 300×500 m. Wspomniany materiał odznacza się wybitną niejednorodnością technologiczną, która odpowiada podziałowi chronologicznemu. Z tego względu podzielono go w poniższym opisie na grupy (A—D).

A) 1. Fragment brzuśca niedużego lecz grubościennego naczynia. Urywek głęboko rytego ornamentu liniowego. Gлина tłusta, miąka, bez domieszki, powierzchnie gładkie, ciemnoszare i żółtawe. Lepiony ręcznie, wypał słaby. Znaleziony luźno (Ryc. 2d). 2. Dwa fragmenty brzuśca nieco większego grubościennego naczynia, prawdopodobnie o kulistym kształcie. Gлина tłusta z niewielką domieszką, powierzchnie gładkie, jasnoszarusiawawe. 3. Fragment górnej części brzuśca niedużego, cienkościennego naczynia (czarki półkulistej?). Gлина tłusta, miąka z nieznaczoną domieszką piasku. Powierzchnie wygładzone, miejscami lśniące, plamiste, szarusiawawe i brązowszare. Wykonanie staranne.

B) 1. Fragment górnej części naczynia znacznej wielkości o baniastym brzuścu. Brzeg najprawdopodobniej był prosty lub nieco odchylony, krawędź brzegu jest zniszczona. Ornament w postaci podkrawędźnego rzędu dołków paznokciowych. Brzusiec z głębokimi śladami po-



Ryc. 2. Przemków, pow. Kazimierza Wielka. Materiał ze stanowisk I i II (a—h)

ziomych i skośnych obmazywań. Gлина tłusta z domieszką średnioziarnistego tłucznia kamiennego oraz miki. Powierzchnia zewnętrzna nierówna, ciemnobrązowa, wewnętrzna wyrównana jasnobrązowszara. Lepiony ręcznie, techniką taśmową, wypał nierównomierny (Ryc. 2e). 2. Dwa fragmenty baniastego brzuśca dużego grubościennego naczynia. Gлина tłusta z bardzo wielką domieszką tłucznia kamiennego i miki wystająca na powierzchnię. Powierzchnie nierówne, zewnętrzna ze śladami nierównych obmazywań, ciemno- i jasnobrązowa. Wyraźny ślad zlepienia płatów gliny (Ryc. 2f). 3. Trzy ułamki naczyń nieokreślonego kształtu o glinie tłustej z dużą domieszką tłucznia (znalezione luźno).

C) 1. Ułamek górnej części cienkościennego naczynia średniej wielkości, prawdopodobnie o baniastym brzuścu i wyodrębnionej szyi. U nasady szyi (?) pozioma linia

snurowa od której przeprowadzono w dół żłobki pionowe. Gлина dość dobrze wyrobiona, powierzchnie gładkie, jasnobrązowe. Znaleziony luźno (Ryc. 2 g). 2. Trzy ułamki niedużych, cienkościennych naczyń, powierzchnie gładkie, jasnobrązowe (znalezione luźno).

D) 1. Dwa fragmenty brzuśca naczyń średniej wielkości obmazywanych miotełką. Gлина tłusta, grudowata z domieszką tłucznia ceramicznego i piasku, powierzchnie nierówne (wewnętrzna lekko wygładzona) brązowo i brunatnoszare, plamiste.

Opisany materiał ze stanowiska I wykazuje jednoznaczne cechy technologiczne (toczenie, wypał) oraz typologiczne (garnek, dzban) właściwe ceramice średniowiecznej. Możliwe też jest dokładniejsze datowanie tego materiału. Fragment wylewu garnka (Ryc. 2 a) swoim profilem ściśle odpowiada formom z przełomu XV/XVI w. Ornament radełkowy oraz cechy technologiczne datują z kolei fragment dzbana (Ryc. 2 b) na XV w. Sposób wykonania pozwala również zdecydowanie zaliczyć do XV w. dwa pozostałe fragmenty dzbanów. Jako analogiczny powyższemu, przytoczyć można materiał z badań A. Żakiego na Wawelu.

Inna jest sytuacja na stanowisku II. Ogólnie materiał stąd pochodzący posiada cechy technologiczne (tworzywo, sposób lepienia, wypał) właściwe młodziej epoce kamienia. Trudności nastęrcza bliższe określenie tego materiału ze względu na stan zachowania i prawie brak jednoznacznych cech typowych. Bardzo pomocnym okazał się jednak dokonany podział na grupy technologiczne. W obrębie tych grup wystąpiły bowiem fragmenty o cechach kształtu, ornamentu czy wykonania dość wyraźnie odpowiadających określonym kulturom. Grupa A odznacza się sposobem przygotowania gliny, fakturą i domieszką podobną do ceramiki starszych kultur wstęgowych. Cechy te są zbliżone zwłaszcza do materiałów kultury ceramiki wstęgowej rytej oraz kłutej znanych autorowi ze stanowisk w Nowej Hucie—Bieńczykach (zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie; por. R. H a c h u l s k a - L e d w o s o w a: Osada kultury ceramiki wstęgowej w Bieńczykach Kraków—Nowa Huta) „Materiały Archeologiczne”, T. IV, 1963, str. 75—89) i Samborca, pow. Sandomierz (zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie; J. K a m i e Ń s k a: Osady kultur wstęgowych w Samborcu, pow. Sandomierz, „Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski”, Wrocław 1964, str. 88—92, 139—142 i inne). Grubościennosc naczyń bardziej przemawia za pierwszą z tych kultur. To samo odnosi się do zachowanego na jednym z fragmentów urywka charakterystycznego ornamentu. Suma stwierdzonych cech pozwala nam ostatecznie zaliczyć materiał grupy A do kultury ceramiki wstęgowej rytej lub co najwyżej fazy przejściowej (?) między tą kulturą, a kulturą ceramiki wstęgowej kłutej.

Z kolei najwyraźniejszą jest grupa B. Już same cechy technologiczne pozwalają na wnioski co do przynależności kulturowej. Tworzywo, domieszka, wypał i faktura powierzchni prawie wszystkich fragmentów są identyczne z materiałem kultury amfor kulistych znanym autorowi ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie (Mierzanowice, pow. Opatów; por. B. B a l c e r: Osada kultury amfor kulistych na stanowisku I w Mierzanowicach, pow. Opatów, „Materiały Starożytne”, T. IX, 1963, str. 99—142). Największy z tych fragmentów (Ryc. 2 e) zdaje się blisko odpowiadać garnkom (naczyniom kuchennym ?) grupy VIII T. Wiślańskiego

(T. Wiślański: Kultura amfor kulistych w Polsce północno-zachodniej, Wrocław 1966, str. 34, ryc. 50 (10, 35, 38), 54 (9), 70 (22, 25) i inne) odznaczającym się podobną budową, niestarannym opracowaniem powierzchni i występowaniem ornamentów paznokciowych.

Osobne miejsce zajmuje najlepiej zachowany przedstawiciel grupy C (Ryc. 2 g). Jego ornament mieści się tak w skali upodobań ornamentacyjnych ludności kultury ceramiki sznurowej (zwłaszcza grup wschodnich, por. B. G i n t e r, R. R o g o z i Ń s k a - G o s z c z y Ń s k a: Przyczynki do poznania wschodnich grup kultury ceramiki sznurowej, „Materiały Archeologiczne”, T. VI, 1965, tabl. IV, 3, 5, 6, 14, 15) jak też kultury amfor kulistych (T. Wiślański: op. cit., str. 24). Jednak domyślna delikatność formy (cienkościennosc), specyficzne opracowanie powierzchni oraz inne cechy technologiczne (tworzywo, domieszka) blisko odpowiadające kulturze ceramiki sznurowej (por. oryginalne materiały z Muzeum Archeologicznego w Krakowie i Nowej Hucie) oddzielają ten fragment od kultury amfor kulistych.

Wreszcie dwa fragmenty naczyń z obmazywaniami miotełkowymi (grupa D) stanowią technologicznie grupę najwyraźniej neolityczną, lecz nie kwalifikującą się do uzasadnionego wiązania z którąś z wyżej wymienionych kultur. Być może, jest to materiał jeszcze innej kultury, prawdopodobnie późnoneolitycznej (?). Kwestii tej nie da się inaczej ująć wobec stanu zachowania tych fragmentów i braku jednoznacznych cech rozpoznawczych.

Pierwsze z opisanych stanowisk znane jest w literaturze przedmiotu. Odkrył je w r. 1955 J. Machnik (J. Machnik: Sprawozdanie z badań powierzchniowych z lewej terasy Wisły na odcinku Igołomia—Sandomierz, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. IV, 1957, str. 159) który znalazł tu ceramikę wczesnośredniowieczną i średniowieczną, grudy polepy oraz stwierdził pozostałości glinianego kopca (kurhanu ?). Następnie M. Dąbrowska (M. Dąbrowska: Studia nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym ziemi wiślickiej, Warszawa 1965, str. 186) określiła całość materiału wczesnośredniowiecznego z Przemysłowa zaliczając go do fazy B (XII/XIII w.). Wreszcie, wyniki uzyskane przez autora uściśliły datowanie materiałów średniowiecznych, zamykając dotychczas poznaną górną granicę chronologiczną stanowiska ramami XV w.

Nowo odkryte jest natomiast stanowisko II. Ślady warstwy kulturowej, polepy (?) oraz znaczne zróżnicowanie chronologiczne znalezionych materiałów (kultura ceramiki wstęgowej rytej, kultura amfor kulistych oraz inne neolityczne ?) dowodnie świadczą o istnieniu i zróżnicowaniu zasiedlenia tego stanowiska. Być może są to resztki (wielokulturowej?) osady neolitycznej. Dodać trzeba, że również walory mikrośrodowiska geograficznego (topografia, gleba, stosunek do sieci hydrograficznej) blisko odpowiadają upodobaniom ludności szeregu kultur neolitycznych. Stwierdzenie śladów kultury amfor kulistych pozwala nam uzupełnić południową rubież tej kultury w Polsce o nowe stanowisko (por. T. S u l i m i r s k i: Polska przedhistoryczna, cz. II, Londyn 1957—1959, fig 65 oraz mapka w pracy Z. K r z a k a: Kultura żłocka (maszynopis).

Na marginesie cytowanej pracy M. Dąbrowskiej wyjaśnienia wymaga jeszcze sprawa ilości stanowisk wczesnośredniowiecznych w Przemysłowie. Autor pragnie wyrazić przypuszczenie, że w Przemysłowie mamy do czynienia nie więcej jak z jednym stanowiskiem z tego

okresu. Tak wynika bowiem ze ścisłej interpretacji tekstu przytoczonej pracy J. Machnika (J. Machnik: op. cit., str. 159), na której opierała się też wspomniana autorka. Relacjonowane badania powierzchniowe przeprowadzone przez autora również nie wykazały w innym, niż tu opisano, miejscu wsi żadnego materiału wczesno-średniowiecznego. Wreszcie, nie posiadający pełnej metryki (nieokreślone położenie) luźny materiał z Przemysłowa podarowany Muzeum Archeologicznemu w Krakowie może też pochodzić z opisanego tu stanowiska.

W istotnym stopniu popiera to jego równoznaczność chronologiczna i częściowo typologiczna z materiałem niewątpliwie należącym do stanowiska I. Ostateczne wyjaśnienie niektórych z poruszonych kwestii nie jest możliwe w obecnym stanie źródeł.

W zakończeniu autor pragnie podziękować M. Gajewskiej-Kruppé i J. Kruppé za uprzejmą ocenę materiałów średniowiecznych z której korzystał w niniejszej pracy.

Z. Sochacki

Międzynarodowy Kongres Unii Nauk Pra- i Protohistorycznych w Pradze w Czechosłowacji

W dniach 21—27 sierpnia 1966 r. odbył się VII z rzędu kongres zorganizowany przez komitet czechosłowacki pod patronatem Czechosłowackiej Akademii Nauk. Ze strony polskiej wzięło w nim udział 138 archeologów, numizmatyków, historyków, i antropologów, wygłaszając ogółem 41 referatów i komunikatów w 8 sekcjach. Na sekcji pierwszej prof. dr Zdzisław Rajewski przedstawił m.in. wniosek o międzynarodowej akcji w sprawie rezerwowania obszarów dla przyszłych badań terenowych oraz utworzenie sekcji metodycznej w ramach unii.

Uczestnicy kongresu mogli się również zapoznać z dorobkiem archeologii ČSSR na specjalnym pokazie w salach gmachu Muzeum Sztuki, gdzie wystawiono materiał zabytkowy i dokumentacyjny ukazujący również metodykę badań. Poza tym w Muzeum Narodowym udostępniono nowo urządzoną wystawę poświęconą pradziom Czech, Moraw i Słowacji. Jeden dzień kongresu przeznaczono na zwiedzenie wykopalisk na Zavisti, w Bylanach i kilku muzeów oraz zamków. Gospodarze zaprezentowali dwa filmy, jeden traktujący o badaniach ośrodków państwa wielkomorawskiego, drugi o doświadczeniach nad uzyskiwaniem żelaza w pierwotnych piecach (z udziałem strony polskiej) na terenie Gór Świętokrzyskich.

W czasie trwania kongresu odbyło się również kilka posiedzeń stałej rady unii z udziałem jej członków archeologów polskich. Na jednym z nich, na miejsce zmarłego prof. dra Wojciecha Kočki wybrano prof. dra Rudolfa Jamkę, kierownika Katedry Archeologii Pra- i Protohistorycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W Kongresie ze strony polskiej, prócz pracowników Instytutów Polskiej Akademii Nauk, katedr uniwersyteckich Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego wzięło udział 27 pracowników muzealnictwa i konserwatorstwa archeologicznego Ministerstwa Kultury i Sztuki.

z.T.

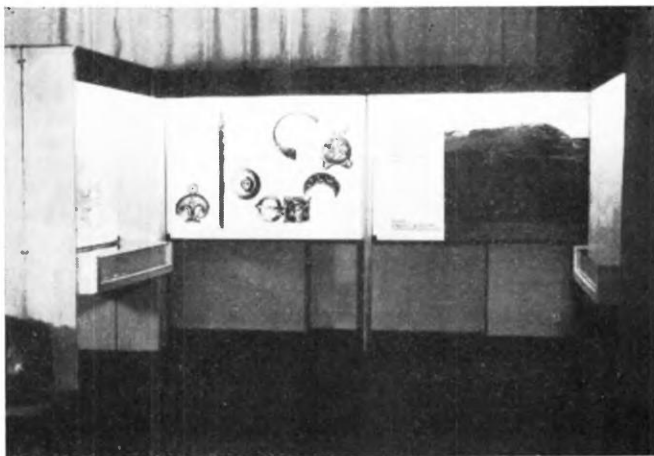
Wystawa historyczno-archeologiczna w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach

Dnia 13 września 1966 r. udostępniono w jednej z wyremontowanych ostatnio sal Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach wystawę czasową pt. „Ziemia Kielecka na tle dziejów Słowiańszczyzny”. Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej miasta Kielc inż. Jerzy Szmajdel. Miało ono tym bardziej uroczysty charakter, gdyż zbiegło się czasowo z trwającymi przez 10 dni dorocznymi Świętokrzyskimi Dniami Kultury.

Organizatorem wystawy był Dział Archeologii Muzeum Świętokrzyskiego, a jej wykonawcami i zarazem autorami scenariusza mgr Janusz Kuczyński i mgr Zygmunt Pyzik. Oprawę plastyczną wykonał artysta malarz

Krzysztof Jackowski, zdjęcia artysta fotografik inż. Paweł Pierściński z pomocą Henryka Pieczuła, fotografa muzealnego.

Wystawa eksponowana jest w sali o powierzchni 184 m². Stanowi ona jedną z głównych imprez organizowanych przez Muzeum Świętokrzyskie w okresie jubileuszu milenium Polski. Wystawa służy zobrazowaniu udziału wczesnośredniowiecznych mieszkańców Kieleckiego w budowie zrębów i potęgi Polski Mieszka I, Bolesława Chrobrego i jego następców w okresie wcześniejszego i późniejszego średniowiecza. Starano się udokumentować poprzez tę wystawę, iż udział ludności Kielecczyny w rozwoju kulturowym Polski był znaczny, mimo niewielkich rozmiarów Krainy Kieleckiej, leżącej jednak w pomyślnym dla swego rozwoju miejscu, nad Wisłą i jej dopływami Nidą, Kamienną i Pilicą, co jak wiadomo stwarzało mieszkańcom Kielecczyny wielorakie korzyści. Ukazano też inne elementy fizjograficzne tych obszarów, jak urodzajność gleb i obfitość



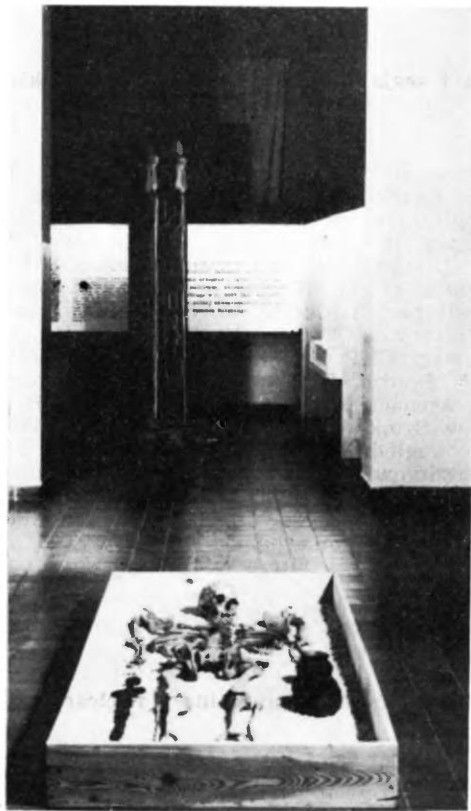
Ryc. 1. Fragment wystawy w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach

różnych surowców np. drewna, rud żelaza i wprost niewyczerpanych zasobów gliny. Wszystko to odegrało wielką rolę w pierwotnym osadnictwie regionu, a później w dobie powstawania państwa polskiego.

W części wstępnej przedstawiono również ważkość źródeł archeologicznych w poznawaniu początkowych i wczesnych faz dziejów Polski. Znajdują się tutaj mapy obrazujące stan badań dawniejszych i przeprowadzonych w okresie XX-lecia PRL, mapa plemion polskich i obszar państwa doby Chrobrego, fotokopie fragmentów oryginału „Żywota św. Metodego” mówiącego o księciu wiślańskim, relacji Ibrahima ibn Jakuba o kraju Mieszka, kroniki Anonima Galla i odpowiadające im teksty polskie. Uzupełnieniem tej części pokazu jest zdjęcie wykopalisk na Łysej Górze oraz fotograficzna kopia Świątowa zbruczańskiego, zbliżona do rozmiarów naturalnych wymienionego posągu.

W dalszym ciągu wystawy zilustrowano pokrótce

obraz dziejów kulturowych Ziemi Kieleckiej od czasów neolitu po okres wędrówek ludów, uwydatniając głównie historię i rozmiary miejscowego górnictwa: krzemienia w epoce neolitu (Krzemionki Opatowskie) i hematytu w okresie rzymskim (Rudki koło Słupi Nowej) oraz duży rozwój hutnictwa w epoce brązu i w pierwszych czterech stuleciach naszej ery. Tę część ekspozycji wzbogacają w szczególności interesujące zestawy oryginalnych wytworów krzemieniowych, granitowych i rogowych, dalej okazały skarb narzędzi i ozdób brązowych z Witowa nad Wisłą, pow. Kazimierza Wielka, bryły hematytu wydobywanego z kopalni w Rudkach i łopatką górniczą zna-



Ryc. 2. Fragment wystawy w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach

leżona w starożytnym wyrobisku tejże kopalni, broń i narzędzia z żelaza świętokrzyskiego, skarb denarów rzymskich ze Skrobaczewa, pow. Opatów, liczący około 80 okazów i paciory bursztynowe ze składu bursztynowego w Basoni, pow. Opole Lubelskie. Z innych zabytków dla przykładu wymienię popielnicę brązową wraz z jej zawartością z grobu książęcego odkrytego w Sandomierzu-Krakówce oraz bogate wyposażenie grobu z Jakuszowic, pow. Kazimierza Wielka, pochodzącego z V w.n.e.

Następnie rozpoczyna się zasadnicza część wystawy ukazująca na szerokim tle historycznym uchwytnej w dotychczasowych badaniach stan kultury wczesnośredniowiecznej ludności Kielecczyzny. Ta część ekspozycji, podobnie jak i poprzednie, składa się z barwnych tablic z mapami, krótkimi tekstami i przedstawieniami rysunkowymi oraz z pokazu oryginalnych zabytków wczesnośredniowiecznych znalezionych dawniej i ostatnio w Kieleckim. Początki Polski ukazano tu na tle rodowodu wcześniejszych państw słowiańskich (państwo Samona, Wielkomorawskie), w tym również i to przede wszystkim polskich (księstwo Wiślan i Polan). Wysoki stan kultury zarówno społecznej, duchowej jak i materialnej wyrażają zdjęcia rozległego grodziska w Stradowie, potężnego wału kultowego na Łyścu, tak zwanej misy chrzcielnej z Wiślicy, a z późniejszych (XI—XII w.) makiety gipsowe monumentalnych pomni-

ków romańskiej architektury kościelnej z Wiślicy, Sandomierza i Opatowa. Na uwagę zasługuje również rekonstrukcja grobu osobnika wyposażonego w miecz żelazny i naczynia oraz kilkanaście zespołów różnorakich wytworów: broni i narzędzi żelaznych, ozdób z brązu i szkła, rogu i kości. Wspomnieć jeszcze należy o wystawieniu skarbu pochodzącego z XI w., składającego się ze srebrnych płacków i kilkuset monet angielskich, węgierskich, morawskich i niemieckich z Łagowicy Starej, pow. Opatów, kopii szachów sandomierskich z XII w. oraz najdawniejszych z ziem polskich egzemplarzy kafli garnkowych z przełomu XIII/XIV w. odkrytych licznie w Sieklukach, pow. Białobrzegi. Wystawę zamyka zdjęcie ukazujące charakterystyczne cechy krajobrazu świętokrzyskiego.

W swym założeniu wystawa „Ziemia Kielecka na tle dziejów Słowiańszczyzny” pomyślana została pod kątem przystępności dla wszystkich zwiedzających ją. Przedstawioną na niej problematykę autorzy starali się ukazać jasno i przystępnie, akcentując jednocześnie jej złożoność, jak tego wymagał podjęty w wystawie temat.

Z zastosowanych środków reklamujących wystawę na specjalną uwagę zasługuje plakat o wysokiej randze artystycznej i składanka. Obie prace są dziełem artysty Waldemara Świerzego z Warszawy.

Z. Pyzik

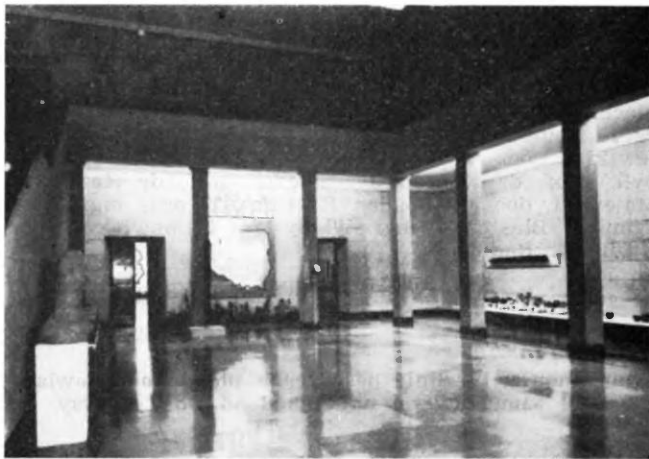
Stoisko archeologiczne w Teatrze Wielkim w Warszawie

Z okazji Kongresu Kultury Polskiej w Warszawie w październiku 1966 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki zorganizowało w westybulu Teatru Wielkiego, między innymi, pokaz wydawnictw oraz niektórych zabytków, w tym i wykopaliskowych. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie przygotowało część archeologiczną tego pokazu złożoną z zabytków z różnych epok. Wśród nich umieszczono także popielnicę twarzową przekazaną przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku.

z.r.

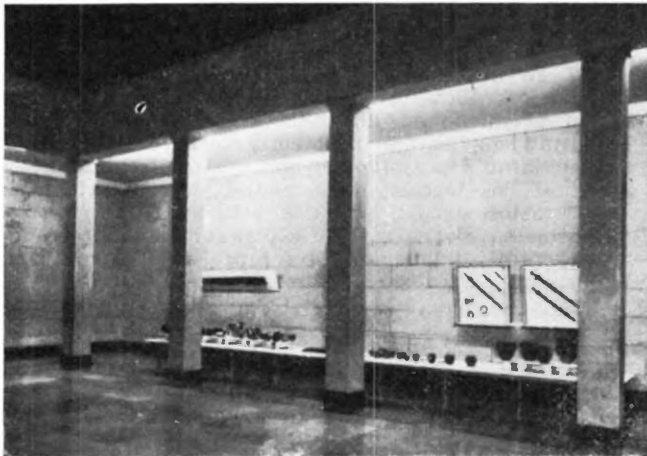
Wystawa „Tysiąc lat kultury polskiej na Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu, Warmii i Mazurach”

Muzeum Narodowe w Warszawie razem z Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie, Muzeum Pomorza Gdańskiego w Gdańsku, Muzeum Okręgowym w Słupsku, Muzeum Mazurskim w Olsztynie, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Muzeum Śląskim we Wro-



Ryc. 1. Fragment wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie

ławiu, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Historycznym i Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie zorganizowało z okazji Kongresu Kultury Polskiej w Warszawie, dużą wystawę poświęconą kulturze polskiej w 1000-leciu na ziemiach zachodnich i północnych. Jej otwarcie odbyło się w dniu 8 X 1966 r. Część archeologiczną odnoszącą się do wczesnego średniowiecza przygotowało Państwowe Muzeum Archeologiczne używając swoich zabytków i stelażu wystawowego. Dla porównania umieszczono zabytki z pozostałych ziem polskich.



Ryc. 2. Fragment wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie

Zabytki przysłały również Muzea Archeologiczne w Gdańsku, Poznaniu, i Wrocławiu, Dział Archeologiczny w Koszalinie. Jak i wymienione na wstępie muzea wielodziałowe. Wstępną część archeologiczną przygotowali prof. dr Zdzisław Rajewski i mgr Michał Gradowski, a niektóre zabiegi konserwacyjne wykonała pracownia PMA pod kierunkiem Kazimierza Kuca.

z.r.

Kongres Kultury Polskiej w Warszawie

W dniach 7—9 października 1966 r. odbył się w gmachu Teatru Wielkiego Kongres Kultury Polskiej, w którym wzięli udział także archeolodzy. Z okazji Kongresu w Państwowym Muzeum Archeologicznym otwarto wystawę pt. „Kultura Polski we wczesnym średniowieczu”. W pracach Komitetu Organizacyjnego brali udział: prof. dr Witold Hensel i prof. dr Zdzisław Rajewski, który zasiadał w Prezydium Kongresu.

W pierwszym dniu Kongresu, na popołudniowym posiedzeniu plenarnym prof. dr Witold Hensel wygłosił referat o początkach Państwa Polskiego. Na posiedzeniach Sekcji I-szej (Oświata i Nauka) wystąpili: prof. dr Kazimierz Michałowski oraz prof. dr Zdzisław Rajewski. Prócz wymienionych, delegatami na Kongres byli: prof. dr Konrad Jażdżewski, prof. dr Kazimierz Majewski, doc. dr Bogdan Kostrzewski oraz mgr Włodzimierz Błaszczyk, mgr Władysław Filipowiak i mgr Kazimierz Radwański.

z.r.

Symposium w Berlinie poświęcone plemionom słowiańskim zamieszkałym na zachód od Odry i Nysy

W dniach 18—19 października 1966 r. odbyło się w Berlinie (NRD) sympozjum poświęcone zagadnieniom archeologiczno-kulturowym i etnicznym plemion sło-

wiańskich na zachód od Odry i Nysy. Wzięli w nim udział ze strony polskiej: prof. dr Witold Hensel, dr Zofia Hilczer-Kurnatowska, dr Lech Leciejewicz, prof. dr Zdzisław Rajewski oraz doc. Jan Żak, którzy wygłosili tam referaty. W dniach 20 i 21 października odbyła się wycieczka na Łużyce, do Brandenburgii oraz do Magdeburga gdzie jej uczestnicy zaznajomili się z wynikami badań terenowych. Organizatorem sympozjum był Instytut für Ur-und Frühgeschichte der Deutschen Akademie der Wissenschaften w Berlinie, który przygotował również pokaz materiałów wykopaliskowych i dokumentacji.

z.r.

Wystawa i sesja naukowa poświęcona „Wielkiej Morawie” we Wrocławiu

W wyniku porozumienia między Archeologicznym Ustawem Akademii Ved a Umeni ČSSR a Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu nastąpiło w dniu 20 X 1966 r. otwarcie wystawy w gmachu Muzeum Archeologicznego, poprzedzone sesją naukową w auli Uniwersytetu Wrocławskiego. Otwarcia wystawy dokonał Minister Kultury i Sztuki L. Motyka w towarzystwie Ministra Kultury i Oświaty ČSSR dra G. Hajka. Słowo wstępne wygłosił Prof. dr J. Filip, dyr. Archeologicznego Ustawu w Pradze. Wystawa ta była ostatnio m.in. we Wiedniu, Atenach i Moguncji, w początku 1967 r. będzie otwarta w Sztokholmie, a w 1970 r. — w Warszawie, gdzie ze względu na wystawy poświęcone polskiemu wczesnośredniowieczu, organizowane w Państwowym Muzeum Archeologicznym, nie mogła być urządzona wcześniej. Z propozycją urządzenia tej wystawy Dyrekcja PMA wystąpiła na sesji naukowej o „Wielkiej Morawie” w Brnie i Nitrze w 1963 r.

z.r.

Konferencja muzealna w Kielcach

W dniach 27—28 października 1966 r. odbyła się w Kielcach i Ostrowcu Świętokrzyskim konferencja poświęcona problematyce pracy kulturalno-oświatowej, realizowanej przez muzea. Referaty wprowadzające wygłosili: mgr Mieczysław Ptaśnik (osiągnięcia muzeów w realizacji hasła: „Muzea uniwersytetami kultury” — plany i zamierzenia na przyszłość) oraz prof. dr Zdzisław Rajewski (w sprawie metody popularyzacyjnej), który przewodniczył także na posiedzeniu popołudniowym. W drugim dniu uczestnicy konferencji udali się do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie w Muzeum Regionalnym kontynuowano dyskusję, którą podsumował dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków mgr Mieczysław Ptaśnik. Następnie zwiedzono Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblegorku, a uprzednio w Kielcach Muzeum Stefana Żeromskiego.

Collegium Musicum Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Kielcach dało koncert w niedawno otworzonej zabytkowej sali Wojewódzkiej Rady Narodowej, mieszczącej się w dawnym pałacu biskupim. Konferencję zorganizował Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, Wojewódzka Rada Narodowa oraz Muzeum Świętokrzyskie.

z.r.

Materiał archeologiczny na wystawie w Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie

Na wystawie otwartej w dniu 3 listopada 1966 r. w nowych pomieszczeniach przy ul. Wawelskiej, w obrębie budowli Stadionu „Skrzy”, pokazano w kilku dzia-

łach zabytki archeologiczne oraz kopie niektórych ilustrujące rozwój komunikacji, broni i in. oraz dokumentację kilku zjawisk. Zabytków użyły Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie oraz Muzea Archeologiczne w Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu. Kopie zabytków wykonał Kazimierz Kuc, a fotografie Tadeusz Biniewski. Stałym konsultantem przy opracowaniu scenariusza i ekspozycji był prof. dr Zdzisław Rajewski, członek Rady Naukowej Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki.

z.r.

Sesja archeologiczna niemieckiego towarzystwa historyków w Poczdamie

W dniach 7—10 listopada 1966 r. odbyła się w Poczdamie sesja zorganizowana przez Deutsche Historiker Gesellschaft Fachgruppe für Ur—und Frühgeschichte, a poświęcona Germanom, Słowianom i Niemcom, kulturze materialnej oraz etnogenezie. Uczestnicy sesji zapoznali się również z muzeami i zabytkami w Poczdamie oraz dyskutowali założenia muzeum archeologicznego w dawnym pałacu neogotyckim w Babelsbergu, gdzie między innymi wystawiono materiały z badań osadnictwa słowiańskiego w Brandenburgu (dawniej Brenna),

dokąd udano się także autokarami celem zwiedzenia terenu wykopaliskowego oraz zabytków architektury. Ze strony polskiej wziął udział w sesji prof. dr Zdzisław Rajewski.

z.r.

Pokaz warszawskich zabytków archeologicznych

Z okazji 60-lecia Towarzystwa Miłośników Historii założonego w 1906 r. w Warszawie odbyła się w dniu 17 listopada 1966 r. uroczystość jubileuszowa w Sali Kameralnej Filharmonii Narodowej w Warszawie. W związku z tym w foyer urządzono pokaz części archiwaliów towarzystwa a Komisja Badań Dawnej Warszawy wystawiła niektóre zabytki archeologiczne z średniowiecza i czasów późniejszych wraz z dokumentacją uzyskaną w czasie rozległych badań ratowniczych w latach 1949—1954 na terenach staromiejskich. Ogólny przegląd materiałów urządziło w 1963 r. Państwowe Muzeum Archeologiczne na wystawie pt. „Wykopaliska warszawskie” („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 515) w dawnym Arsenale, w którym następnie w 1964 r. zaprezentowano drugą wystawę „Pradzieje Warszawy” („Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965, str. 131)

z.r.

**Zdezaktualizowane egzemplarze „Wiadomości Archeologicznych”
można nabyć
w Punkcie Wysyłkowym Prasy Archiwalnej „Ruchu”
Warszawa, ul. Nowomiejska 15/17
na miejscu lub na zamówienie z zaliczeniem
pocztowym**

Cena: 30,00 zł

